

nowis

NAUKI O WYCHOWANIU.

STUDIA
INTERDYSCYPLINARNE

tom 9
numer 2/2019

CZŁOWIEK W KRYZYSIE: INSTYTUCJE
WYCHOWAWCZE I WSPARCIA SPOŁECZNEGO
THE INDIVIDUAL IN CRISIS: EDUCATIONAL
AND SOCIAL SUPPORT INSTITUTIONS



NAUKI O WYCHOWANIU.

**STUDIA
INTERDYSCYPLINARNE**

**tom 9
numer 2/2019**

**CZŁOWIEK W KRYZYSIE: INSTYTUCJE
WYCHOWAWCZE I WSPARCIA SPOŁECZNEGO**

**THE INDIVIDUAL IN CRISIS: EDUCATIONAL
AND SOCIAL SUPPORT INSTITUTIONS**

**NAUKI O WYCHOWANIU.
STUDIA INTERDYSCYPLINARNE
PÓŁROCZNIK**

ADRES REDAKCJI: Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu
ul. Pomorska 46/48
91-408 Łódź
www.wnow.uni.lodz.pl
www.czasopismo.naukiowychowaniu.uni.lodz.pl
e-mail: czasopismo.naukiowychowaniu@uni.lodz.pl

REDAKTOR NACZELNY: Ewa Marynowicz-Hetka

REDAKTOR NUMERU: Renata Szczepanik

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Ewa Marynowicz-Hetka – Redaktor Naczelny
Elżbieta Kowalska-Dubas – Zastępca Redaktora Naczelnego
Piotr Soszyński – Sekretarz Redakcji
Eleonora Bielawska-Batorowicz, Katarzyna Gajek, Mariusz Granosik, Marcin Kafar
Piotr Łukowski, Renata Szczepanik, Krzysztof Szmidt, Lucyna Telka

RADA NAUKOWA: Jean-Marie Barbier (Conservatoire National des Arts et Métiers (CNAM) Paris)
Wojciech Józef Burszta (Uniwersytet SWPS w Warszawie)
Oldřich Chytil (Ostravská univerzita v Ostravě)
Marek Czyżewski (Uniwersytet Łódzki)
Dariusz Doliński (Uniwersytet SWPS we Wrocławiu)
Marianne Friese (Justus-Liebig-Universität Giessen)
Gunther Graßhoff (Universität Hildesheim)
Tomasz Jarmużek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Dariusz Kubinowski (Uniwersytet Szczeciński)
Philippe Maubant (Université de Sherbrooke)
Maria Mendel (Uniwersytet Gdański)
Grzegorz Michalski (Uniwersytet Łódzki)
Grażyna Poraj (Uniwersytet Łódzki)
Maria Straś-Romanowska (Uniwersytet Wrocławski)
Tomasz Szkudlarek (Uniwersytet Gdański)
Bogusław Śliwerski (Uniwersytet Łódzki)
Danuta Urbaniak-Zajęc (Uniwersytet Łódzki)
Max Urchs (EBS Universität für Wirtschaft und Recht)
Antonin Wagner (Emeritus Professor of Management at the New School for Public
Engagement, New York)
Michael Winkler (Friedrich-Schiller-Universität Jena)
Lech Witkowski (Akademia Pomorska w Słupsku)

OPRACOWANIE REDAKCYJNE:

Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE:

Zdzisław Gralka

PROJEKT OKŁADKI:

Martyna Jastrzębek

TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI:

Sylwia Sierzeń

NATIVE SPEAKER:

Martin Hinton

Publikacja finansowana przez Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego
© Copyright by WNoW, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

ISSN 2450-4491

Nakład: pierwotna wersja elektroniczna

Wersja pierwotna elektroniczna: <http://czasopismo.naukiowychowaniu.uni.lodz.pl/>

Spis treści

Renata Szczepanik	
<i>Wprowadzenie</i>	8
<i>Introduction</i>	11
Studia i rozprawy	
Mirosława Nowak-Dziemianowicz	
<i>Remembrance and Identity in Constructing the Narration of the Individual and the Community</i> [Pamięć i tożsamość w konstruowaniu narracji jednostki oraz wspólnoty]	14
Beata Maria Nowak	
<i>(Nie)bezpieczna rodzina – kalejdoskop (dys)funkcji</i>	33
Edyta Zierkiewicz	
<i>From Provision of Information, Through Activation, to Changing the Social World. The Amazonki Associations as a Source of Comprehensive Support for Women with Breast Cancer</i> [Od dostarczania informacji po aktywizację do zmiany społecznego świata. Stowarzyszenia Amazonek jako źródło kompleksowego wsparcia dla kobiet z rakiem piersi]	56
Barbara Jankowiak	
<i>Młodzież w kryzysie – doświadczenie zaniedbania wśród adolescentek i adolescentów jako „zaniedbany” obszar teorii i badań</i>	73
Prace z warsztatu	
Inga B. Kuźma, Alicja Piotrowska	
<i>Support Spaces. An Anthropological Approach to Selected Design Solutions in Support Institutions</i> [Przestrzeń wsparcia. Ujęcie antropologiczne wybranych rozwiązań projektowych w instytucjach wsparcia]	87
Angelika Cieślikowska-Ryczko, Gabriela Dobińska	
<i>Wspieranie procesu usamodzielniania byłych wychowanków placówek wychowawczych i resocjalizacyjnych. Doświadczenia uczestników projektu mieszkań treningowych</i>	109
Maciej Bernasiewicz, Monika Noszczyk-Bernasiewicz	
<i>Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja</i>	127


Małgorzata Dziewanowska <i>Kryzysowe macierzyństwo – młode matki w systemie opieki instytucjonalnej</i>	139
Małgorzata Michel, Iwona Moksa <i>Dualizm systemu norm i wartości na przykładzie rozumienia pojęcia patriotyzmu przez pseudokibiców oraz przejawów radykalizacji zachowań</i>	157
Katarzyna Okólska <i>Badania nad kuratelą sądową w Polsce po wprowadzeniu ustawy o kuratorach sądowych</i>	176
Klaudia Vos <i>Rozwijanie kompetencji kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – projekt naukowy „Kulturalni w Toruniu”</i>	195
Dyskusje / polemiki	
Barbara Czarniawska <i>From Sustainability to Resilience: A Change of Wording or a Change in Thinking?</i> [Od zrównoważonego rozwoju do wytrzymałości: zmiana nazewnictwa, czy zmiana w myśleniu?]	212
Sabina Siebert, Stephanie Schreven <i>Protean Uses of Trust: A Curious Case of Science Hoaxes</i> [Różne aspekty zaufania: dziwny przypadek mistyfikacji naukowych]	216
Magda Pieczka <i>Communication and Action: Re-Reading Habermas in the Age of Activism</i> [Komunikacja i działanie: odczytywanie Habermasa na nowo w dobie aktywizmu]	231
Aktualia	
Weronika Zaród <i>Sprawozdanie: Przyczyny, decyzje, interwencje – ogólnopolskie seminarium dotyczące przyczyn, form i narzędzi wsparcia w kryzysie bezdomności młodzieży i młodych dorosłych (Kazimierz Dolny 19–21 maja 2019)</i>	253
Magdalena Staniaszek <i>Sprawozdanie z konferencji: Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym (Łódź, 23 maja 2019, Wydział Nauk o Wychowaniu, UŁ)</i>	260
O Autorach	266
About the Authors	270

Table of Contents

Renata Szczepanik <i>Wprowadzenie</i>	8
<i>Introduction</i>	11
Studies and Dissertations	
Mirosława Nowak-Dziemianowicz <i>Remembrance and Identity in Constructing the Narration of the Individual and the Community</i>	14
Beata Maria Nowak <i>(Nie)bezpieczna rodzina – kalejdoskop (dys)funkcji</i> [(In)secure Family – Kaleidoscope of (Dys)functions]	33
Edyta Zierkiewicz <i>From Provision of Information, Through Activation, to Changing the Social World. The Amazonki Associations as a Source of Comprehensive Support for Women with Breast Cancer</i>	56
Barbara Jankowiak <i>Młodzież w kryzysie – doświadczenie zaniedbania wśród adolescentek i adolescentów jako „zaniedbany” obszar teorii i badań</i> [Young People in Crisis – the Experience of Being Neglected Among Adolescents as a Neglected Area of Theory and Research]	73
Research Reports	
Inga B. Kuźma, Alicja Piotrowska <i>Support Spaces. An Anthropological Approach to Selected Design Solutions in Support Institutions</i>	87
Angelika Cieślukowska-Ryczko, Gabriela Dobińska <i>Wspieranie procesu usamodzielniania byłych wychowanków placówek wychowawczych i resocjalizacyjnych. Doświadczenia uczestników projektu mieszkań treningowych</i> [Support for the Process of Achieving Independence by Former Residents of Rehabilitation and Educational Institutions. Experiences of Participants in the Training Housing Project]	109
Maciej Bernasiewicz, Monika Noszczyk-Bernasiewicz <i>Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja</i> [Correctional Programmes Implemented in Polish Juvenile Detention Centres and Juvenile Shelters and their Evaluation]	127

Małgorzata Dziewanowska <i>Kryzysowe macierzyństwo – młode matki w systemie opieki instytucjonalnej</i> [Motherhood in Crisis – Young Mothers in the Institutional Care System]	139
Małgorzata Michel, Iwona Moksa <i>Dualizm systemu norm i wartości na przykładzie rozumienia pojęcia patriotyzmu przez pseudokibiców oraz przejawów radykalizacji zachowań</i> [Dualism of the System of Social Standards and Values with the Example of the Understanding of Patriotism by Football Hooligans and Manifestations of Behaviour Radicalization]	157
Katarzyna Okólska <i>Badania nad kuratelą sądową w Polsce po wprowadzeniu ustawy o kuratorach sądowych</i> [Research on the Polish Probation System after the Adoption of the Act on Probation Officers]	176
Klaudia Vos <i>Rozwijanie kompetencji kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – projekt naukowy „Kulturalni w Toruniu”</i> [Developing the Cultural Competences of Adults with Intellectual Disability – The "Cultured in Toruń" Research Project]	195
Discussions / Polemics	
Barbara Czarniawska <i>From Sustainability to Resilience: A Change of Wording or a Change in Thinking?</i>	212
Sabina Siebert, Stephanie Schreven <i>Protean Uses of Trust: A Curious Case of Science Hoaxes</i>	216
Magda Pieczka <i>Communication and Action: Re-Reading Habermas in the Age of Activism</i>	231
Updates	
Weronika Zaród <i>Sprawozdanie: Przyczyny, decyzje, interwencje – ogólnopolskie seminarium dotyczące przyczyn, form i narzędzi wsparcia w kryzysie bezdomności młodzieży i młodych dorosłych (Kazimierz Dolny 19-21 maja 2019)</i> [Report: Causes, Decisions, Interventions – a Nationwide Seminar on the Causes, Forms and Tools of Support in the Crisis of Homelessness of Teenagers and Young Adults (Kazimierz Dolny 19–21 of May 2019)]	253
Magdalena Staniaszek <i>Sprawozdanie z konferencji: Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym (Łódź, 23 maja 2019, Wydział Nauk o Wychowaniu, UŁ)</i> [Report on the Scientific Conference: Family in the System of Public Support and Assistance to People with an Alcohol Problem (Łódź, May 23, 2019)]	260
O Autorach	266
About the Authors	270



Renata Szczepanik* 

Wprowadzenie

Temat przewodni przedstawionego Czytelniczkom i Czytelnikom numeru to „Człowiek w kryzysie w instytucjach wychowawczych i wsparcia społecznego”. Takie ujęcie problematyki nasuwać może wrażenie sformułowania na zbyt wysokim poziomie ogólności. „Kryzys”, jakiego doświadczać może człowiek, posiada jednak różne oblicza i wymiary. Rozgrywać się może na wielu scenach, w obrębie relacji międzyosobowych, międzygrupowych lub w przestrzeni między grupą i jednostką. Jest widoczny lub ukryty, dobrze rozpoznany lub dopiero rozpoznawany. Bywa przejściowy, jak również nosi cechy trwałości. Kryzys może być sytuacją „nieradzenia sobie” w pewnych sytuacjach i wobec zagrożeń, może także być konsekwencją rozległych strat czy wadliwych oddziaływań grup społecznych i instytucji. W końcu kryzys może dotyczyć same instytucje, których zadaniem jest wspieranie człowieka w sytuacjach trudnych. Tak rozumiany kryzys, a właściwie „kryzysy” zaznaczają się na łamach artykułów zawartych w numerze.

W pierwszej części („Studia i zprawy”) proponujemy cztery opracowania. Bohaterem pierwszego artykułu Mirosławy Nowak-Dziemianowicz jest człowiek, który wywodzi się z dwóch „zwaśnionych plemion” różniących się stosunkiem do przeszłości i historii. Doświadcza kryzysu tożsamości indywidualnej i wspólnoty oraz „domaga się” uznania. Beata Maria Nowak z kolei uwagę skupia na podstawowym środowisku życia człowieka – rodzinie. Autorka przygląda się jej przez pryzmat kryzysu, zwłaszcza wieloprogowego. Edyta Zierkiewicz analizuje zjawisko wzajemnej pomocy kobiet w kryzysie powodowanym rakiem piersi i śledzi warunki zmian, jakie się dokonują w jej obrębie. Natomiast Barbara Jankowiak dowodzi nienależytego rozpoznania problematyki młodzieży doświadczającej kryzysów związanych z okresem dojrzewania i problemami w relacjach z dorosłymi, zwłaszcza w obrębie rodziny.

Kolejną część numeru zajmują prace, które koncentrują się na instytucjach mających za zadanie chronić człowieka przed kryzysem czy też tworzyć warunki dla procesów jego pokonywania.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu.

Pojęcie „instytucji” mieści w sobie wiele znaczeń w zależności od przyjętej perspektywy, tj. dziedziny wiedzy i praktyki społecznej. Bywa, że znaczenia tego terminu nachodzą na siebie w obrębie niektórych ujęć. Bywa też, że zakres tematyczny obowiązujący na polu jednej dziedziny wiedzy jest odmienny od tego, który wyznacza pole analiz w innej dyscyplinie naukowej, a także od tzw. potocznego sposobu rozumienia „instytucji”, które głęboko zakorzenione jest w życiu codziennym. Przykładowo, instytucje prawne nie pokrywają się z instytucjami w znaczeniu materialno-społecznej organizacji miejsca skupiającego specjalistów w danej dziedzinie. Z kolei „wychowanie instytucjonalne” kojarzone jest ze wzrastaniem poza rodziną, która przecież w zależności od przyjętej perspektywy teoretycznej (np. w socjologii) definiowana jest jako instytucja. Oczywiście można podawać różne przykłady punktów stykowych i rozbieżności w nadawaniu znaczeń „instytucjom” w zależności od tego, kto definiuje i w jakim celu oraz co jest przedmiotem analiz, a także, jaki jest ich teoretyczny kontekst.

Uwagi te – acz oczywiście – są warte zasygnalizowania właśnie dlatego, że artykuły zawarte w tym numerze podejmują zagadnienie instytucji, nadając jej różne znaczenie i zakres organizacji życia społecznego. I tak, przedmiotem analiz są takie instytucje, jak: państwo (rozumiane jako przestrzeń organizowania warunków do wyrażania poczucia wspólnoty narodowej), rodzina (i jej dysfunkcje) oraz grupy zrzeszające osoby z tym samym kryzysem (np. tworzące środowisko wzajemnego wsparcia w sytuacji choroby). To na tle działania tych instytucji analizują sytuację człowieka w kryzysie Autorki wspomnianych wcześniej artykułów. Natomiast w drugiej puli artykułów („Prace z warsztatu”) instytucje te przyjmują jeszcze inne kształty.

Prezentowane tu teksty pisane są przez przedstawicieli takich dyscyplin naukowych, jak: pedagogika, socjologia, antropologia i prawo. Opracowania te stanowią więc przykładową ilustrację interdyscyplinarności problematyki instytucji i wielości jej znaczeń. I tak, Inga B. Kuźma i Alicja Piotrowska przyjęły perspektywę antropologiczną i opisały instytucje jako konkretne miejsca posiadające specyficzną architekturę, która wyznacza klimat społeczny i tworzy określone warunki wsparcia osób w kryzysie bezdomności. Kontynuację podjętego przez nie wątku można odnaleźć w kolejnym opracowaniu, przygotowanym przez Angelikę Cieślukowską-Ryczko i Gabrielę Dobińską. Autorki opisują działania organizacji pozarządowej na rzecz wspierania procesu usamodzielniania młodzieży, która opuściła mury placówek resocjalizacyjnych. Są to młodzi ludzie w kryzysie samodzielności. Opisana tu „instytucja” mieszkań treningowych jako miejsca i przestrzeni społeczno-wychowawczej na rzecz zapobiegania kryzysowi bezdomności młodych dorosłych ściśle koresponduje z treściami następnego artykułu (napisanego przez Macieja Bernasiewicza i Monikę Noszczyk-Bernasiewicz) i to w dwojaki sposób. Po pierwsze idea mieszkań treningowych jest niejako odpowiedzią na zaniedbania instytucjonalne placówek resocjalizacyjnych. Po drugie, przegląd programów resocjalizacyjnych dokonany przez Bernasiewicza i Noszczyk-Bernasiewicz, jakie realizowane są współcześnie w polskich zakładach poprawczych, pokazuje, że zagadnienie usamodzielniania i zapobiegania bezdomności młodych ludzi nie zajmuje w nich znaczącego miejsca. Również kolejny artykuł, którego Autorką jest Małgorzata Dziewa-

nowska, nawiązuje do problematyki młodych ludzi z orzeczeniem demoralizacji i będących w kryzysie samodzielności. Mowa tu o przedwczesnym macierzyństwie wychowanek placówek resocjalizacyjnych – problemie, wobec którego przez wiele lat polski ustawodawca był właściwie bezradny. Konsekwencją tego jest realne ryzyko (i praktyka) rozdzielania młodej matki i dziecka. Dziewanowska charakteryzuje to zjawisko, nadając mu znaczenie wyzwania zarówno dla ustawodawcy, jak i dla całego społeczeństwa.

Inny charakter rozważań znajdujemy w artykule Małgorzaty Michel i Iwony Miksy. Bohaterami ich opracowania są młodzi ludzie, dla których określone rozumienie patriotyzmu staje się (lub może się stać) usprawiedliwieniem dla zachowań dewiacyjnych. Odpowiedzialnym za dualizm norm i wartości młodych ludzi z przejawami radykalizacji zachowań Autorki czynią kryzys instytucji wychowania. Z kolei instytucją nastawioną na zapobieganie konsekwencjom i rozwojowi zachowań dewiacyjnych oraz wspieranie innych instytucji (wychowawczych, resocjalizacyjnych, rodziny) w przewyciężaniu sytuacji kryzysowych jest kurator sądowy. Wielość oraz rodzaje jego problemów analizuje Katarzyna Okólska w artykule stanowiącym przegląd badań w tym zakresie. Drugą część artykułów zamyka opracowanie Klaudii Wos stanowiące opis możliwości, jakie stwarzają projekty na rzecz rozwijania kompetencji kulturalnych osób z niepełnosprawnością.

W dziale zatytułowanym „Dyskusje/Polemiki” proponujemy trzy artykuły. Wspólnym ich mianownikiem jest refleksja nad przestrzenią publiczną i dokonującymi się w jej obrębie działaniami komunikacyjnymi. Bezpośrednio do teorii działań komunikacyjnych Jürgena Habermasa odnosi się w swoim artykule Magda Pieczka. Natomiast Barbara Czarniawska w swoim eseju przygląda się specyficznej zmianie narracji, a właściwie „wymianie” terminów i pojęć, za pomocą których opisywane są problemy nurtujące współczesne społeczeństwa. Autorka stawia pytanie o rezultaty obserwowanych przez nią tendencji. Z kolei artykuł Sabiny Siebert i Stephanie Schreven porusza problem zaufania wobec instytucji, która stoi na straży rzetelności prowadzonych badań naukowych. Czy „prowokacja naukowa” zastosowana w pismach naukowych wzmacnia zaufanie do instytucji recenzji, czy przeciwnie – udowadnia, że tego zaufania być nie może?

W ostatniej części prezentowanego numeru zamieszczamy dwa sprawozdania z wydarzeń, które podejmowały problematykę człowieka w kryzysie w (oraz wobec) instytucji wychowawczych i wsparcia społecznego. Mowa o konferencjach naukowych, które w połowie minionego roku skupiły naukowców i specjalistów z całej Polski – w Łodzi (sprawozdanie Magdaleny Staniaszek) i Kazimierzu nad Wisłą (sprawozdanie Weroniki Zaród). Przedmiotem dyskusji przywoływanych spotkań były problemy tworzenia i doskonalenia istniejących instytucji działających na rzecz pomocy osobom z doświadczaniem kryzysu wynikającego z problemowego picia alkoholu i/lub bezdomności.

Mamy nadzieję, że treści zawarte w artykułach, które przedstawiamy w najnowszym numerze, oddają wieloaspektowość problematyki „człowieka w kryzysie” oraz dowodzą różnorodności zjawisk, jakie towarzyszą organizacji i funkcjonowaniu instytucji wychowawczych i wsparcia społecznego.



Renata Szczepanik* 

Introduction

The central theme of this issue is “An individual in a crisis in educational and social support institutions”. This description of the discussed problems may seem too general. “A crisis” experienced by an individual has, after all, various faces and dimensions. It may occur on many stages, in interpersonal or intergroup relationships or in the space between a group and an individual. It is visible or hidden, well diagnosed or still under examination. Sometimes it is temporary and sometimes it is permanent. A crisis may consist in “a failure to cope” in certain situations and with certain risks; it may also be a consequence of a great loss or the bad influence of social groups and institutions. Finally, a crisis may also happen to institutions responsible for supporting individuals in difficult situations. A crisis or, in fact, “crises” understood in this manner are described in the papers published in this issue.

In the first part (*Studies and Dissertations*), we offer four works. The main character of the first paper by Mirosława Nowak-Dziemianowicz is an individual who comes from two “feuding tribes” which differ in their attitude to the past and to history. He experiences a crisis of individual identity and community identity and “demands” recognition. Beata Maria Nowak, on the other hand, focuses on the fundamental life environment of an individual, i.e. the family. The author looks at the family through the prism of a crisis, in particular a multi-problem crisis. Edyta Zierkiewicz analyses the phenomenon of mutual help among women in the crisis caused by breast cancer and describes the conditions of changes which take place in that area. And Barbara Jankowiak shows that the issues of adolescents experiencing crises related to the age of puberty and problems with relationships with adults, in particular in the family, have not been studied sufficiently.

The subsequent part of this issue consists of papers which focus on institutions with the task of protecting an individual from a crisis or creating conditions for overcoming a crisis.

* University of Lodz, Faculty of Educational Sciences.

The notion of “an institution” combines many meanings, depending on the adopted viewpoint, i.e. the scientific discipline and social practice. It sometimes happens that the meanings overlap in some approaches. It also happens that the scope of issues in one scientific discipline differs from the scope of analyses in a different discipline and from the colloquial understanding of “an institution”, which is deeply rooted in everyday life. For example, legal institutions are not the same as institutions within the meaning of the material-social organization of a space, ones which gather specialists in a specific discipline. “Institutional education”, on the other hand, is associated with growing up outside a family, which is, after all, also defined as an institution, depending on the adopted theoretical perspective (e.g. in sociology). Of course, various examples may be provided of meeting points and differences in meanings conferred on “institutions” depending on who defines them, to what purpose, what is the subject of the analyses, and what is their theoretical context.

These comments, though obvious, have to be presented because the papers published in this issue speak about institutions within various meanings and scopes of social life organisation. And, therefore, analyses include institutions such as the state (understood as a space of organizing conditions for expressing the feeling of national community), the family (and its dysfunctions), and groups associating people with the same crisis (e.g. creating the environment of mutual support for those suffering from a disease). The authors of the papers referred to above analyse the situation of an individual against the background of operations conducted by those institutions. In the second group of papers (*Research Reports*), on the other hand, those institutions take different forms.

The papers presented here are written by representatives of such scientific disciplines as pedagogy, sociology, anthropology, and law. Thus, those works are an exemplary illustration of the interdisciplinary nature of issues related to an institution and the multitude of its meanings. That being so, Inga B. Kuźma and Alicja Piotrowska adopted the anthropological perspective and described institutions as specific places with a specific architecture, which defines the social climate and creates specific conditions of support for homeless people. The issue taken up by them is continued in another paper prepared by Angelika Cieślukowska-Ryczko and Gabriela Dobińska. These authors describe the operations of a non-governmental organization supporting the process of gaining independence by adolescents who have left resocialization centres. These are young people in the crisis of independence. The described “institution” of training flats as a social-educational place and a space for preventing the crisis of homelessness of young adults closely corresponds with the topic of the next paper (by Maciej Bernasiewicz and Monika Noszczyk-Bernasiewicz), in two different manners. Firstly, the idea of training flats is somehow a response to the institutional negligence of resocialization centres. Secondly, the review of resocialization programmes realised nowadays in Polish resocialization centres, which has been conducted by Bernasiewicz and Noszczyk-Bernasiewicz, shows that the issue of gaining independence and


preventing the homelessness of young people does not occupy a vast space there. The next paper, written by Małgorzata Dziewanowska, also pertains to issues of young people with the diagnosis of demoralization and experiencing the crisis of independence. This means the early motherhood of girl-residents of resocialization centres, an issue in the face of which the Polish legislator was, in fact, helpless for many years. As a consequence, there is a real risk (and a practice) of separating a young mother from her child. Dziewanowska describes that phenomenon and defines it as a challenge both for the legislator and for the whole society.

A discussion of a different nature may be found in the paper by Małgorzata Michel and Iwona Miksa. The main characters of their work are young people for whom a specific understanding of patriotism becomes (or may become) a justification for deviant behaviour. The authors believe that the crisis of the institution of upbringing is responsible for the dualism of the standards and values of young people showing radicalization of behaviour. On the other hand, a probation officer is an institution aimed at preventing the consequences and development of deviant behaviour as well as at supporting other institutions (educational and resocialization institutions, the family) in overcoming situations of crisis. The multitude and types of problems encountered by probation officers are analysed by Katarzyna Okólska in her paper which is a review of studies in that area. The second section ends with the work of Klaudia Wos which describes possibilities created by projects for the development of the cultural competences of the disabled.

In the section entitled *Discussions/Polemics*, we offer three papers. What they have in common is a reflection on the public space and the communication activities taking place there. Magda Pieczka refers in her paper directly to the theory of communication activities by Jürgen Habermas. Barbara Czarniawska, on the other hand, looks in her essay at a specific change of narration or, more precisely, a “replacement” of expressions and notions used to describe the problems of modern societies. The author asks a question about the results of the tendencies she has observed. And the paper by Sabina Siebert and Stephanie Schreven raises the issue of trust in an institution which watches over the reliability of research. Do “scientific hoaxes” played on journals increase trust in the peer review process or, to the contrary, do they prove that trust is impossible there?

The last part of this issue contains two reports on events which raised the issues of an individual in a crisis in (and of) educational institutions and social support. Those were scientific conferences which gathered scientists and specialists from all over Poland in Łódź (report by Magdalena Staniaszek) and in Kazimierz nad Wisłą (report by Weronika Zaród). During those events, issues of establishing and improving the existing institutions operating to help people experiencing the crisis resulting from problems with alcohol and/or homelessness were discussed.

We hope that the problems discussed in the papers we present in the latest issue reflect the multitude of aspects of “an individual in a crisis” and prove the diversity of phenomena accompanying the organization and functioning of educational institutions and institutions of social support.

Mirosława Nowak-Dziemianowicz* 

Remembrance and Identity in Constructing the Narration of the Individual and the Community

Abstract

In the article, I present two currently co-functioning diagnoses of Polish modernity. One is separatist, emphasizing the division, without hope of consent – a vision of two conflicted tribes, differing in their attitude to the past and history. The second vision assumes the possibility of communication, pointing to the relational character of the current conflict, which is based on the need for recognition. Remembrance is not a dividing instrument here, but a common good and value, and the chance for communication is the relationship of recognition.

Keywords: narration of the community, narration of the individual, identity, recognition, refusal of recognition, contempt.

Pamięć i tożsamość w konstruowaniu narracji jednostki oraz wspólnoty

Abstrakt

W artykule przedstawię dwie funkcjonujące dzisiaj obok siebie diagnozy polskiej współczesności. Jedna to separatystyczna, podkreślająca rozłam, bez nadziei na zgodę wizja dwóch odmiennych, zwaśnionych plemion, różniących się stosunkiem do przeszłości i historii. Historia i pamięć są tutaj kryterium podziału. Druga wizja zakłada możliwość porozumienia się, wskazując na relacyjny, oparty na potrzebie uznania charakter obecnego konfliktu. Pamięć nie jest tutaj narzędziem podziału, ale dobrem i wartością wspólną, a szansą na porozumienie się są relacje uznania.

Słowa kluczowe: narracja wspólnoty, narracja jednostki, tożsamość, uznanie, odmowa uznania, pogarda.

* University of Opole, Institute of Pedagogical Sciences.

Introduction

The starting point for the discussion in this work is the question of the narration of the Polish community. The notion of “the narration of the community” is based on the concept of Alisdair MacIntyre (1996) presented in the book entitled *After Virtue*. In that book, the author shows a relationship between an individual identity, which is always a narration (a story, a history of “me”), and a collective identity (which is always also revised in the form of a story about a nation). The second very important conclusion resulting from MacIntyre’s theory is the indication of a precedence of the individual identity (history of “me”) over the identity of the community (our history about “us”). I think that the causes of what we experience today, and what I call a broken or divided community, may be sought in the fact that there is no single moral tradition from which the narration of our community has originated, and which may be shared by us all. The moral tradition on which the narration of the community is based is another important notion from MacIntyre’s theory.

The question about the Polish moral tradition which has formed our community identity and which, as a consequence, decides about our individual identity today; the question about whether it is a single tradition or there are many of them; the question about relationships between those traditions (does any of them dominate and are the others forgotten or supplanted?) seems a promising direction to follow in order to understand what has happened to our country. It is an important question for pedagogy and pedagogists. It is an important question for theoreticians and practitioners of education. How can one introduce an individual to culture (one of the widest definitions of education defines that process in that way) if it there is no clear belief and consent as to the origins, the sources of our feeling of community? If one tradition on which a community is based takes a dominant position and the other tradition, which is also important, is supplanted, rejected, and forgotten, which values, from where derived, and in which axiological and normative order arranged, may form that “world” for education, which we introduce an individual to?

Nowadays, we use diametrically opposed manners to describe many historical events. Those descriptions concern the near and the distant past. For some, the Round Table was the beginning of important democratic transformations and contributed to the fall of communism in Eastern Europe; for others, it was a national betrayal. For some, our Polish-Jewish relationships are difficult, not obvious, full of both heroism and shame based on guilt. For others, they are obvious, only admirable, based on sacrifice, help, and support. Our past, our attitude to the events of which the past consists is described by two different narrations today. Therefore, questions arise which this work tries to answer: whether we are still a single community or have we already become permanently divided, and do we look at each other like aliens, conflicted, or even hostile tribes despite the territory,

language, and tradition we share? And what role does our shared remembrance play here? Is it single and dominating or are there various types of remembrance of our past which are in conflict with each other?

I shall try to answer those questions here although it is very difficult and complex and there is a great risk of trivialization or common simplifications. To do this, I shall try to present a manner of understanding the notion of the narration of the community derived from the theory of virtues of MacIntyre (1996), the relationship of that category with the process of constructing the identity of the community and the identity of the individual, and moral traditions described by it, ones on which the narration of the community and the narration of the individual are (or may be) based. Using those categories, I attempt to reconstruct the two different moral traditions which the modern Polish narration of the community is based on. These are: the forgotten tradition of Slavs, which is treated with great caution, and the dominating and generally accepted Christian-national-messianic tradition.

In this work, I ask whether the break in the narration of our community which can be observed today may be a consequence of that original and, somehow, fundamental duality. In the conclusions, I propose a relationship of recognition as a manner of solving that social crisis by referring to two discursive events, which are characteristic or even representative of our broken community. The pedagogy of recognition could become a way to overcome the conflict which has divided the country in a manner which has been unprecedented up to date. The education of recognition, an upbringing in a pedagogical culture of recognition, seems to be that type of social practice which could help the community to end the crisis and to overcome the conflict between two narrations of our community which exist today.

This work uses the methodology of qualitative research. It is based on a critical analysis of MacIntyre's works concerning categories such as the narration of the community, the narration of the individual, and the moral tradition which the narration of the community is based on. Moreover, I refer to works by Maria Janion (2007) concerning co-existing moral traditions of the Polish community which are in dispute over domination or hegemony, i.e. Slavs and Christians, and works by Axel Honneth (2012) about the relationship of recognition, fight for recognition, and refusal of recognition. In addition, I use the description and interpretation of modern discursive events illustrating the two narrations of our broken (Polish) community.

Community sources of narrative identity

The question of "who I am" is one of the most fundamental questions asked by an individual today. The reality we live in is becoming so complex that it is not a consistent or safe point of reference at all. We have to find such points of reference over and over again or we must construct them over and over again. Today, our

individual identity is a task to be completed, our biographic problem, or even a challenge. It is flexible, changeable; at the same time it is complex and non-continuous. To be able to get the feeling of consistency which is so important for us, we have to use various ways of uniting the identity which is being constantly deconstructed or modified. With constant changeability, a modern individual aspires to a certain permanency, to the feeling of security based on a conviction that they know the answer to that one fundamental question and that the answer does not change. That question is: who am I? and it concerns identity. It is the narrative practices based on the permanently maintained history about "me" that are of such a unifying nature.

Each of us is immersed in a certain story about the world. That story has a cognitive, affective, evaluative, temporal, and interpretative dimension. A cognitive one, as it contains explanations of all events we participate in and of decisions we make. An affective one, as it forms bases for experiencing them emotionally and defines our emotions. An evaluative one, as it enables us to assess our own behaviours and those of other people based on the system of norms and rules contained in it. A temporal one, as it is always constructed on a certain remembrance of the past, a certain representation of the present, and a certain vision of the future. An interpretative one, as owing to that story we are able to find our way through a sphere of meanings which are brought each day, in each situation, by our relationship with others, our interactions, and situations we participate in. That story about the world helps us to understand what is happening around us, what is happening with us, and what is happening in our relationships with others.

That story about the world is a narration

As Jacek Wasilewski writes (2012: 21),

An individual is set in a narrative paradigm. Narrations are treated as symbolic acts (words or actions, e.g. dance) with a specific order and meaning for those who experience, create, or interpret them: a narration is a conceptual framework for understanding people's decisions, conversations, and actions. A narration, being a system which contains points of reference, lends a meaning to messages. We have to share it to grasp that meaning.

I tell my story which, despite the changing conditions of my life and various situations and circumstances, is based on the same foundations, i.e. family stories, socialization patterns, values passed by "significant others", or the everyday social practices I participate in. The narrative identity is an ability to maintain the same history about "me" despite changing conditions. But my story, that narration maintained by me, comes from somewhere and has its source somewhere. It is the narration of the community that is its source.

The notion of the narration of the community I use in my research and my analyses comes from works by MacIntyre. What is particularly inspiring for me is his work titled *After Virtue* (1996). When writing about the narration of the community, he observes that throughout history several very clear moral traditions may be distinguished, presented always in the form of stories (narrations), which determined the place of an individual in a society, the individual's position, a set of available types of behaviour, and values which became goals of the individual's accepted and desired actions. MacIntyre believes that it is possible to reconstruct moral traditions present over centuries which form the narration of a specific community. It is the narration of the community that is the genesis of our actions, our relationships with others, the ways we assess ourselves and others, our goals, and our aspirations; it is a narration of the community, which consists of stories about our past passed from generation to generation, or our family stories supported and somehow confirmed with symbolic souvenirs, that helps us to answer the question: who am I?

We cannot escape the narration of our community. It contains both the glorious and the dishonourable past; it also carries stories about sanctions waiting for those who violate rules and norms accepted by the community. The narration of our community is our compass; it is, following a reference to a metaphor created by Zygmunt Bauman (2003), a certain lighthouse which prevents us from getting lost or even from drowning in the ocean of non-transparent, risky, and often misunderstood reality. The remembrance of the past, the remembrance of symbols, and the remembrance of customs and traditions (both the material and non-material) form the narration of our community.

MacIntyre (1996) describes certain social practices which form moral traditions constructing the remembrance of the community. I shall try to introduce the category of the narration of the community by demonstrating the moral traditions described by that author, ones which our culture is based on. MacIntyre points to certain shared traditions in which the modern moral discourse is deeply rooted. Those traditions are based on several elements he describes.

The first of them is the model of the Greek heroic society (MacIntyre 1996: 229–241), which may be characterised, most of all, with the fact that the fundamental values of the society and the place of an individual in that society are pre-determined; the individual's obligations and privileges, on the other hand, result from the individual's status. Each person has a specific role in such a society and a status closely related to that role; they are a part of a well-defined and pre-determined system of social roles and positions. Therefore, all that an individual does, how they act, what they want, what befits them and their position, and what is unbecoming of them is determined in detail. In such societies, an individual is strictly what they do. It is possible to judge a person only by judging their actions. The virtues of each individual are demonstrated in their actions and their actions, in turn, are always suited to the role assigned to the individual. Life determined in

that manner is always a story. Therefore, it is an epic or a poetic narration. The moral structure which is a part of that moral tradition and which is characteristic of it contains three important and interrelated elements. Firstly, it is a concept of what the social role assigned to the individual requires from the individual. Secondly, it is the accepted and shared concept of ideals (virtues) which are treated as conditions enabling an individual to fulfil their assigned role. Thirdly, it is a concept of the human condition, which is, in that tradition, treated as frail and subject to destiny and death, which are indisputable determinants of human life. All those three elements of the moral structure of society depend on each other and form a single whole. They become understandable for individuals owing to their narrative structure. The narration of a specific community is fulfilled (or present) in a collective social structure which forms the moral tradition of that community. In the case of the described tradition of the heroic society "its structure is, in fact, an epic narration played out in reality" (ibidem: 241).

The second tradition described by MacIntyre is a tradition originating from the works of Sophocles. Here, the final instance an individual appeals to is a certain god and his verdict. A human judgment of a certain situation does not have to be consistent with the divine judgement; however, the divine verdict ends a dispute, although it does not settle it. Such a verdict and such an instance are part of that tradition because a situation of an individual is already described in it not only by a specific and assigned role, but also by the possibility of going beyond that role. That tradition refers to the narration as it notices that human life takes, in its nature, a form of a dramatic narration. However, what appears in that narration is an individual, the individual's actions and characteristics, possibilities, conditions (virtues) disclosed in the individual's actions and, on the other hand, a community with its needs, its interests, and its continuation. In the tradition originating from dramas by Sophocles, a community becomes, like an individual, a character in that drama, one having its own narration. Therefore, you may read that tradition not only from the angle of individual narrations of people, aspiring to perfection or objecting to roles they have been assigned. It may also be read as a narration of a certain community, the narration speaking about the community's needs, expectations, and duties, which an individual must/wants to/may fulfil. In that tradition, there is also a very important issue related to going beyond the roles assigned to an individual. An individual may yield to the roles they have been assigned or oppose and reject them. They may also win or suffer a moral defeat. Therefore, that tradition contains an assumption that there exists a certain moral order which requires certain behaviours from individuals and rejects, and stigmatizes other behaviours or even punishes them. Thus, a belief arises about the existence of a certain order verifying our actions and lending a true or false status to them.

The third tradition originates from Aristotle's philosophy and is presented by MacIntyre in an extremely critical and arguable manner. That tradition is based on a belief that each action or practice strives to a certain good. The notion of good is

intertwined here with the notion of the purpose of human activity. Statements on what is good and what is just are factual; they are natural for a human and they are a part of human nature. In their nature, people strive towards specific goals, towards good. Good is a condition where an individual acts well, is in a good condition where they approve of themselves, and remains at peace with the divine. Virtues are traits which enable an individual to strive for good and to achieve it. "A direct result of behaving in line with the requirements of virtue is a choice demonstrating itself in a just action: the virtue is a reason for the fairness of the purpose we choose" (ibidem: 273). That tradition points to moral education. Because what does it mean to act virtuously? Such behaviour is based on inclinations formed by exercising virtues.

An educated subject of moral education must, obviously, know what they are doing when they make judgements or act virtuously. Therefore, they do what is virtuous because it is virtuous. That fact makes an action according to the requirements of virtues different from an action in line with certain properties which are not virtues, but only appear virtuous" (ibidem: 274).

The essence of such an understanding of good would lie in the skill of differentiating between what individuals believe is good for them in specific conditions, a specific situation, and specific time, and what is really good for them. The essence of noticing a relationship between good and morality, characteristic of that tradition, would be to ask a question about the conditions which must be met in the era concerned to build a community following a shared project, a community which would realize a certain shared good recognized as such by all individuals following the project. A community requires two types of agreements; it must agree on an opinion concerning the nature and significance of virtues and on an opinion about the consequences of individual offences and abuses. Therefore, that tradition asks a question both about virtues and about offences, treating the former as a condition of success and development and the latter as obstacles or barriers.

The belief of Aristotle that, regardless of differences in our opinions during each action, we are able to reach an agreement as to what a virtue and what an offence is, has become a starting point for disputes and criticism being part of that tradition. Apart from many threads of those disputes, what seems important is a failure to recognize the great developmental role of conflict based on an inability to reach a rational agreement concerning the issue of offences and virtues (to use the same terminology).

Another tradition which MacIntyre's theory of virtue comes from is the medieval tradition. That tradition is based on the belief that social life is formed according to a perfect outlook on the world, which reflects the universal order. There is no element of social life which does not have its place in the universal order of things. That order may be endangered by the circumstances of real life and, therefore, that tradition emphasizes mainly the importance of virtues such as patience and purity.

Purity is fundamental as the medieval world is accompanied with awareness of how easily the understanding of the highest good may be disturbed by the external world; patience is also very important as it is a virtue of lasting in the face of evil (ibidem: 321).

Passing over the issue of the dispute between the theory MacIntyre reconstructed here and the philosophy of St. Thomas (which concerns, most of all, the issue of the unity of virtues continued by St. Thomas according to Aristotle's philosophy), it is worth noticing that, in MacIntyre's opinion, the medieval tradition contributed a lot to the development of both moral theory and practice (cf. Dzieńmianowicz 2016: 47–50).

The moral traditions described above show how much our individual identity is rooted in the narration of our community. And how important, for our identity, the moral tradition is, one which that community narration is based on. They show that what is assigned to my role, my life condition, my situation, what is available to me as a certain accepted range of behaviours suitable to that situation is not constructed by me each time. Ways of behaving which I prefer, my choices, my judgements, the ways I show emotions, and my relationships with others are based on what I inherit. I inherit them, I take them from past models, from the behaviours of my relations, my educators; from values and the heritage of my community. I inherit obligations being part of the tradition of my community; I inherit its traumas and humiliations. A part of the narration of my community, which forms my identity, contains events which I can be proud of as well as those which may be a reason for shame and embarrassment. I cannot escape from the narration of my community; I cannot reject it. Even if I negate some of its fragments, if I reject or deny them, they still play a great role in the history of "me" constructed by me. Remembrance is of great importance here. Shared social remembrance guarantees that we are able to communicate. Without it we lose points of reference both in what our agreement pertains to and in what we are in dispute about.

That being so, can we imagine today such a synthetic presentation of the narration of our community? Would it be a single narration or two narrations? If there are two different narrations already, maybe they are accompanied by a single moral tradition at least? A tradition which is a foundation of the narration of our community?

Two narrations of our community

The first question that comes to mind at this moment is whether the narration of the modern, Polish community is based on a single moral tradition. That issue is related to another, no less important question: why does it require our attention, why it is today that we focus attention on the issue of moral tradition which the narration of our community comes from?

This is what Tadeusz Sucharski, who examines the matter, writes about it:

The effort of defining the Polish identity anew becomes particularly necessary in the era of “the formation of the Polish nation”, although certainly the form emphasizing the continuation of that process and its imperfection would be more correct. Maria Janion underlines that she is writing a book and making an effort at reflexion about the Polish identity in the period when Polish people, particularly young ones, feel the condition of “suspension, disinheritance, exclusion”, which results not only in “declarations of saying goodbye to Poland” but also actual emigration from their country. Her book is somehow a confessional and a distorting mirror of modern Poland and, at the same time, it makes us realize our dramatic dilemma as well as the inadequacy and insufficiency of the tradition which sustained us for two centuries. It is a confessional, as it listens to Polish “sins” which are ruthlessly disclosed by modern culture contesting “the Romantic neurosis”. It is a distorting mirror because it exposes nation-centric enslavement in a trivialized messianic and martyrological stereotype. But it also warns against the manipulative inclinations of politicians and columnists, who use those clichés eagerly and cynically and consolidate the spreading xenophobic and national-Catholic attitudes, the deplorable modern condition of mentality of the “chosen nation” (Sucharski 2008: 226).

These words refer to the book by Janion titled *Niesamowita słowiańszczyzna* (2007), where the author points to several different traditions which are often antagonistic to each other and which are used today by us, modern researchers, modern Polish people.

One of them is, certainly, the national and martyrological tradition. Often trivialized and simplified, it is based on certain national myths and symbols, which are present in the area of our shared imagination. Deeply rooted in the Christian culture, it is certainly of a masculine gender. Its foundations are formed by relationships of male brotherhood and friendship.

Perfect models of relationships of that type include noble masters-brothers or knight regiments in the old Polish culture as well as Philomaths’ and Philarets’ half-secret associations in modern culture; 19th-century conspirators fighting for the independence of their motherland; participants in numerous 20th-century youth movements, many of whom chose Philomats as their patrons; and Piłsudski’s legionaries. They make a picture of a string of generations which pass the ideal model of a fighting male community forward. It is dominated by patriotism, with brotherhood as the highest value, brotherhood established and maintained during various collective actions taken for public, military, social, or touristic purposes. Those include hunts, hikes and trips, associations, corporations and clubs, fights and battles. In Poland, it was the national cavalry, Hussars and lancers, beautiful like in a painted picture, to be looked at and admired, that were particularly adored (Janion 2007: 267–268).

That male community is based on two foundations or social roles. These are two male aspirations; one oriented at the accomplishment of goals specified by a family and the other one at the accomplishment of goals specified by the male community. That second aspiration was related to the so-called “sociological creativity” and was very important for the formation of the modern notion of the nation.

Passionate, male brotherhood was supposed to play a significant constitutive role in that process. Family, on the other hand, is treated in that tradition as a less important area, as it only ensures survival of the species. Orientation to the nation as a “male thing”, as an area related to male bravery, ruthlessness, and brotherhood, is close to nationalism, which had great foundations for being born and developing in that tradition.

A modern understanding of a nation and the nationalism, which came into being together with it, were related to the stereotype of masculinity which contained properties of male identity presented adequately. The mythology of a male community, a ruthless fight, and war rage has always played a particularly important role here (ibidem: 270).

By describing that moral tradition in greater detail, the tradition from where one of today’s narrations of our community has certainly originated, the quoted author shows that the religious and cultural division started thousands of years ago and lies between the Latin West and the Greek East. Maria Janion calls that mentality (a narration of the community if we use MacIntyre’s language) a post-colonial mentality. Having been colonized many times, we are continuously striving to find someone that we could subdue and colonize. Enslaved in those opposing aspirations as well as shared and maintained social emotions (of domination and being subdued), today we have a problem with the narrative foundations of our functioning.

The second narration of our community is the culture of Slavs, which is described increasingly often. As a result of the specific course of the Christianization of Poland, which involved a particular attitude of Latin missionaries towards Slavic mythology and religion, they were somehow deleted from and forgotten in our tradition. “Christian missionaries and medieval chroniclers lacked deep inquisitiveness, interest, and desire to look into spiritual life of people they happened to convert” (Szyjewski 2003: 9). This is where a peculiar oblivion or even contempt of the Slavic culture, which is very often called “primitive”, comes from. Historians dealing with the issue discussed here (ref. to Łowmiański 1979; Strzelczyk 2002; Modzelewski 2004; Skrok 2006) describe various historical traumas related to the destruction of traces of Slavic religion, Slavic cults, and Slavic culture. Their works speak about the defeat of the Slavs, about the loss of their own mythology and their own memory resulting from joining the Latin civilization.

Writing those words, I am, of course, aware of the fact that in the opinion of historians “we have to remember that if the Polish state had not been included in

the Christian monarchy of Europe, today we would experience the fate of modern small ethnical minorities, mainly people of Lusatia crushed by the Germans, who are called the only witness of the land of Polabian Slavs alive today” (Strzelczyk 2002: 80). Historic disputes and deep arguments are not my purpose in this work. Here, I show two traditions present in the humanities, where our community comes from. I show them, searching for an answer to the question: what has happened with our community today? And in history, I find a certain trace, a starting point for a reflexion on our past, that very distant one as well. Has that break been inherited over the ages, that opposition, or even that antagonism, which grows stronger the more efficiently and effectively one of the traditions described here dominates the other, using practices of displacement, denial, refusal of right to exist, even contempt? Is our national remembrance leading us back to Mieszko I and his Baptism, treated as the beginning of Polish identity, sufficient for us all? Is there anyone that wants to, needs to, go back a bit further?

There are various connections with the past before the 10th century. Maybe, following certain Romantics, we should suppose that many Slavic tribes were «badly baptised» and forcefully torn away from their former culture. It is there that we should seek important reasons for that certain break, that certain humiliation, that certain deficiency felt over the ages (Janion 2007: 15).

Does that diagnosis bring us closer to understanding what has happened to our country? Do the two traditions of our community described above enable us to find ourselves in them to an extent that allows us to construct our own identity in an autonomous and safe way? Does the domination of martyrological and messianic national narration enable those who seek deeper and further, seek somewhere else (even in the Slavic culture) to co-exist? To construct an equally worthy Polish tradition? Can both those groups practise traditions important for them in the same safe manner, full of dignity?

After all, today we can observe the phenomenon of a new spirituality related to the wide transformations of religiousness which are taking place in the civilization and culture of the West. This phenomenon is described by, among others, Thomas Luckmann (2011) in his book entitled *The Invisible Religion*. The author describes new forms of religious practices, small religious communities which look for different forms of participation in a religious life. References based on the remembrance of the ancient Slavic culture (treated antagonistically to the dominating national and messianic tradition) were supposed to have been forgotten and deleted from our past. But, as Aleksander Gieysztor writes,

Linguistic facts themselves speak against seeing it as poor and primitive. It is our sources, in particular written ones, that are fragmentary; however, what may be compared with the surrounding Indo-European world based on those sources, shows a well-formed religious outlook on life, with an outline of

a higher mythology, with a reflexion on the beyond, with a swarm of ghosts and demons, with magic (Gieysztor 1982: 258).

Seeking an answer to the question of who we are in the past, in remembrance, in Slavic culture is sometimes called construction of an identity based on a myth. Alina Witkowska (1969) describes Zorian Dołęga Chodakowski, one of the main precursors of research on the Slavic world, and writes that in the opinion of that researcher the Slavic world seems to fall entirely into the category of myth.

While conducting pioneering research on names of places and people, on symbols of folk songs and expressions, on rites and beliefs, he always did it with a hope to decipher, as a result, the hieroglyphs of a secret book of Slavic wisdom, undecipherable for people contaminated with civilization, blind and deaf to the voices of past centuries (...). Deciphering blurred signs of a secret book of earth may not be a purely rationalized effort, as there is an element of metaphysical thinking in the notion of a cypher or a hieroglyph itself, thinking which presupposes a possibility of other, non-rational ways of reaching the truth, the essence of things. In this case, that essence of things, reminiscent of the notion of the absolute in Romantic philosophy, was formed by the Slavic sacrum which contained not only the secret riddle of the Slavs but, perhaps, a riddle of life in general, and certainly a riddle of life of a nation (Witkowska 1969: 21–21).

That Slavic myth is, undoubtedly, one of the traditions on which the narration of our community is constructed. In our collective awareness, it competes with the martyrological-Christian tradition. It is also a myth. A myth, according to Jerome Bruner, is

a demonstration of mental life in general. Myths are aesthetic means used to transform the imagined world of primeval forces into accepted objective facts of life in a manner satisfying the need for the conscious and the unconscious. As a result, a myth brings order to the identification of an individual; it enables the individual to crystallize their experiences (e.g. fears) in the narration and share them, as that which is external is easier to name, share and, in the course of the narration, control. That is how a model of scenarios shared by society is created with specific values accepted by the community concerned: in that way a myth performs a pedagogical function (Bruner 1960: 276).

Can it not be that the fight with the Slavic past lasting over centuries, a certain accompanying oblivion strengthened by the dominating narration, has failed to form a certain narrative practice based on mechanisms of displacement, forgetting, and domination? Can it not be that a permanent antagonism and mutual refusal of recognition, being part of our history, has been formed as a model of our shared existence? Will we find an answer to that question in individual narrations and narrations of the community which they are based on?

Refusal of recognition as a source of a community crisis vs. pedagogy of recognition

Are we a broken community? Do we form two different communities even today, ones sharing a single language and single geographic territory? And what has happened that we differ so much in such fundamental issues?

I believe that several reasons for that may be given. Firstly, the transformation of 1989 started changes which brought many of us to a loss of economic and symbolic capital. Typically, the phenomenon of anomy appeared, described by sociology and characteristic of a sudden social change: old rules, principles, recognized norms, and symbols stopped working and performing their regulatory role. They went into oblivion, as they were associated with the rejected past. New rules and values had not yet appeared. New strategies of action and accompanying justifications, suited to the transformation, had not yet appeared either. There were no axiological or normative signposts or guides. All people, regardless of their status or social role, were lost and disorientated to the same extent. Some of them somehow managed to pull themselves together in the new situation, understood the market game rules, and started to meet expectations towards them; others failed. They could not do that, they were afraid, they needed more time, or maybe they needed education and support?

Those phenomena were accompanied by a crisis of culture, which has lasted until today. In their book titled *Nowe praktyki kulturowe Polaków*, Tomasz Szlendak and Krzysztof Olechnicki (2018) show that today no division into high and low culture exists. Everything becomes an event and is ruled by market principles concerning supply and demand. The media revolution brought the domination of pop-culture; globalization levelled out our aesthetic needs, our tastes and preferences. Here, the words of Barbara Skarga (2006) are interesting: she writes that "The intelligentsia has gone quiet". And that silence has become a reason for the lasting existence of the social anomy, which should have been a transitional state rather than a lasting axiological and normative emptiness.

Another reason for the crisis of our community may be mass communication as a dominating form of Polish culture. Banality, truism, and repeated easy and digestible pseudo-thoughts and pseudo-reflexions have become the essence of that mass communication. Today, everything must be nice; no effort has to be made. Film, theatre, literature, or even science should be accessible, understandable, light, and pleasant. Otherwise, they will lose against advertising and pop-culture. Trivialization and superficiality leading to intellectual laziness, dividing the world into ours and that foreign one, an irrational belief that everything that surrounds us is easy, simple, and for immediate consumption, are problems of the present times. Deep analyses, thoroughness, and related prudence in making judgements are not characteristics of our times, our debates, or our communication anymore. The

cultural universe which enabled us to use symbols and understand each other is slowly disappearing.

Can we do anything with the broken narration of our community? As always, as everywhere, I can see opportunities in education.

In the literature of the social sciences and humanities concerning identity issues, a notion of narrative uniting practices has appeared which, in such difficult and critical times, could become a certain solution to the problem of a broken narration. Relationships of recognition could be such a uniting practice. Pedagogy of recognition could become their carrier. We build relationships of recognition with other people when we give them respect, notice their individual personal value, recognize that they have a moral ability to make decisions (the right to decide about themselves, their position, their choices), respect their contribution in collective efforts, and appreciate their work for the community, regardless of its type and status. Always intersubjective and realized in a relationship with another individual, recognition is built in three areas: family, law, and economy, i.e. the market. Those three areas of recognition enable us to build respect for ourselves, a feeling of security, self-esteem, and a feeling of autonomy. A deficit of recognition is a stimulus to fight for recognition. A refusal of recognition leads to an experience of contempt.

It think that today we experience a great deficit of recognition as a community. I believe that one of the reasons for that deficit may be that broken narration of our community I have described above, which is inconsistent, as it is based on two competitive moral traditions. Therefore, we are constantly fighting with each other and enter into continuous and aggressive disputes. We also meet with a refusal of recognition. As a result, we experience contempt and that experience becomes a critical event, a trauma which may be demonstrated with destructive behaviour of various forms and intensity.

To illustrate a refusal of recognition which was an experience of contempt for those who were affected by it, I am going to describe two discursive events (Kwaśnica 2015). The first of them concerns a refusal of recognition. A refusal of recognition makes us feel scorned. There is nothing worse than an experience of contempt. That is why today people acting from greed (shared by all) not only choose those who would promise them something; they also need those who would ensure recognition for them and take revenge on their behalf for contempt and refusal of that recognition.

I remember that in 2005, for the 25th anniversary of *Solidarność*, outstanding Polish film directors were asked to make short film studies about what that transformation had been about, as part of a project directed by Andrzej Wajda entitled "Solidarność, Solidarność". Those short stories were combined into a single film. The opinions of filmmakers concerning the essence of the Polish transformation were very different. In my opinion, one of those short films (directed by Janusz Machulski, "Sushi") helps to understand what has happened today. We can see

a beautiful, modern office building. People are coming out of it – successful, young, beautiful, rich, and educated. They are going to lunch (lunch rather than the traditional dinner). Next to their office, there is a modern restaurant, as beautiful as they are. They are going in and sitting down; they are silent. A waiter comes up to them and asks them what they would like to eat. They answer in unison, “Three times sushi”. And that is the end of the film. That is all. “Three times sushi” is the essence of the transformation for that filmmaker, that director. That discursive event tells us about those who have made it. That image of success lives in our community imagination today. Unfortunately, it is exclusive; it contains a lot of contempt because so many of us do not fit that image ...

And the second event. About regaining recognition. For half a year each year, we live in a small village near Wrocław. There are mostly small villages around. It is not even a municipality, but a rural commune. Each year, we go to a harvest festival. We also went there after the Law and Justice Party had come to power. It was different. Different from before. All the neighbouring villages had their tables, their stalls. On and by those tables, proud people and their worlds: blood sausages (not for dogs), liver sausages, fruit liqueurs (rather than Chilean wines), home-made goods. People proud, joyful, feeling at home again. Not ashamed of who they were. Not “Januszes” (as mainstream journalists call them) running on a beach in white socks. People like us. Worthy of recognition. I believe that is why they want Law and Justice. That is why they wanted Trump. That is why they want populists. They probably do not believe them more than they believe other politicians. But they have regained their dignity and recognition. And as long as politicians fail to understand that, as editor Lis fails to understand that and writes about “Januszes” and the “500+” child benefit programme with a contempt characteristic of those who have a better life, nothing will change and the devolution will last.

I think that it has affected and it still affects most of us, the so-called “elite”. I believe that we have exceeded the acceptable levels of cynicism, hypocrisy, and egoism. We wanted to make a model using our lives and our choices, regardless of the level of our involvement. We have failed. The masses feel great. The masses have told us something important. But can we/do we want to hear it?

Today, we read about a “devolution” of a mass individual. I think that so far we have treated the rebellion of the masses, as understood by José Ortega y Gasset (2006), theoretically or imaginatively. We have believed that emancipation would be possible, among other things, by and owing to education, and that the masses will become... us? We have assumed it was worth becoming involved in helping, in fighting with inequalities not only for noble reasons, but also (from the perspective of our position, our life) to make those who have become emancipated, who have advanced socially similar to us. By writing “we”, I think about privileged, involved, and educated people who care about the future of the world and who have somehow succeeded, i.e. intellectuals etc. And it turns out now that the masses are actually rebelling. But they do not want to be us at all. One of the signs of that

rebellion is the election of each populist who would promise and give something. But people ruling us today give not only money, but also recognition. And the masses were deprived of that.

Therefore, a pedagogy of recognition must be a starting point today. Pedagogy describing the world in a manner which would open people to differences, to diversity, to a dialogue, to another person. Which would not monopolize thinking and deciding. Which would teach argumentation and critical thinking leading to resistance and emancipation. It is only in education based on a pedagogy of recognition that I see an opportunity for a really good transformation.

What is and what may a pedagogy of recognition be? I believe that it may be a great alternative, a certain counterbalance to the pedagogy of shame present in the public sphere. Pedagogy of recognition refers to the category being developed at present by Axel Honneth (2012), which points out that recognition treated as an intersubjective value, as a basis for our social relationships with others, is a condition and the possibility of working on one's own identity today. Recognition given to us by others helps us to have a positive attitude to ourselves, self-esteem, self-respect, a generalized feeling of security which is called ontological, the awareness of one's rights, the ability to exercise them; it helps us to participate, to feel solidarity with others, and to feel useful based on an affiliation to a specific community. A deficit of recognition is treated by researchers dealing with those issues, e.g. Honneth (2012) or Hannah Arendt (2008), as a reason for moral and social conflicts and crises. A self-respect (*Selbstachtung*) is a foundation for an individual; institutions must "find their foundation in practices and order of recognition realized intersubjectively" (Honneth 2012: XLV). Honneth repeats that the greatest blow which may be experienced by an individual is a loss of self-respect, which is a result of a refusal of respect by people from whom respect is expected. The description of the lamentable situation of refugees, whose fate is discussed by Arendt (2008) in *Korzenie totalitaryzmu*, is reflected in Honneth's considerations. Their misery does not consist in the fact that

they are deprived of the right to freedom, aspiration to happiness, or equality in law and freedom of opinion, as those formulas have been developed to solve problems within specific communities, but in the fact that they do not belong to any community at all. The damage they suffer is not the fact that they are not equal in law, but the fact that there is no law for them; not the fact that they are persecuted, but the fact that no one even wants to persecute them (Arendt 2008: 413).

As Olga Ciemięcka writes (2014: 158),

A negative experience which is a demonstration of a refusal of recognition, an experience of contempt, injustice, no respect, or being ignored is, in Honneth's opinion, a moral harm to an individual. Society is understood as an interper-

sonal space where «an exchange of recognition» takes place through everyday practices of showing respect to others, which are, in turn, a basis for gaining recognition by an individual.

A deficit of recognition leads to a fight for recognition; a refusal of recognition results in an experience of contempt. I believe that the modern Polish reality is an experience of contempt shared by a great part of our society. We show our contempt (refusal of recognition) to each otherness, each distinctness. That may be social, axiological, or economic otherness or otherness of a lifestyle and life quality. Out of those, religious and cultural otherness give rise to the most conflicts. Closed to distinctness, intolerant to differences, we are becoming a community based on fear, a community oriented at protecting its own interests, beliefs, and values. Pedagogy, as no other scientific discipline, and education, as no other social practice, may overcome that tendency, may support that openness and dialogue (one “with no arbiter” as well), teach behaviour based on aspiration to understand the difference rather than reduce it. Relationships of recognition are built in three different areas: in the sphere of a family (relationships of security based on fundamental trust), in the sphere of law (relationships based on an autonomous ability to formulate moral judgements, to make choices, to have, adopt, and observe law), and in the sphere of economy (relationships based on loyal usefulness of each of us, a feeling of usefulness based on our possibilities rather than expectations formed for us). Pedagogy of recognition has the following tasks in that area:

1. To diagnose manners of building relationships of recognition in those three spheres;
2. To describe and disseminate all obstacles, difficulties, and deprivations in relationships of recognition in those three spheres;
3. To initiate, design, and animate actions with the aim of overcoming those obstacles and difficulties;
4. To build a culture of recognition – respect for the other individual, both in relationships between individuals and in institutions.

Pedagogy of recognition understood in this manner may become a way to make our modern Polish “broken” narration united again.

References

Arendt H. (2008) *Korzenie totalitaryzmu*, transl. by D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

Bauman Z., Tester K. (2003) *O pożytkach wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, Warszawa, Wydawnictwo Sic!

Bruner J. (1960) *Myth and mythmaking* in: *Myth and mythmaking*, H. Murray (ed.), New York, George Braziller.

- Bruner J. (1971) *O poznawaniu*, transl. by E. Krasieńska, Warszawa, PIW.
- Cielemęcka O. (2014) *Kto zabiega o uznanie? Moralna logika konfliktu społecznego według Axela Honnetha*, "Etyka", 48: 157–163.
- Gieysztor A. (1982) *Mitologia Słowian*, Warszawa, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Honneth A. (2012) *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*, transl. by J. Duraj, Kraków, Zakład Wydawniczy "Nomos".
- Janion M. (2007) *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Kwaśnica R. (2014) *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu edukacyjnego. O potrzebie refleksyjności*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Luckman T. (2011) *Niewidzialna religia: problem religii w nowoczesnym społeczeństwie*, transl. by L. Bluszcz, Kraków, Zakład Wydawniczy "Nomos".
- Łowmiański, (1979) *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- MacIntyre A. (1996) *Dziedzictwo cnoty*, transl. by A. Chmielewski, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Modzelewski K. (2004) *Barbarzyńska Europa*, Warszawa, Iskry.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2016) *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Ortega y Gasset J. (2006) *Bunt mas*, Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie "Muza".
- Skarga B. (2006) *Inteligencja zamilkła*, "Gazeta Wyborcza", 12.
- Skrok Z. (2006) *Słowiańska moc, czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*, Warszawa, Iskry.
- Strzelczyk J. (2002) *Słowianie Połabscy*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.
- Sucharski T. (2008), *Marii Janion zmagania się z polskimi traumami*, "Teksty Drugie", 6: 224–238.
- Szlendak T., Olechnicki K. (2018) *Nowe praktyki kulturowe Polaków*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Szyjewski A. (2003) *Religia Słowian*, Kraków, Wydawnictwo WAM.

Wasilewski J. (2012) *Opowieść o Polsce. Retoryka narracji*, Warszawa, Wydawnictwo Hademad.

Witkowska A. (1969) *Słowiański mit początku*, "Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej", 60 (2): 3–39.

Online resources

<https://www.film.org.pl/prace/machulski/solidarnosc.html> [accessed: 09.07.2019].

Beata Maria Nowak* 

(Nie)bezpieczna rodzina – kalejdoskop (dys)funkcji

Abstrakt

Artykuł traktuje o sytuacji współczesnych rodzin, ich problemach, uwikłaniach kryzysowych oraz możliwościach niesienia im pomocy. Autorka artykułu rozważa sytuację rodzin dotkniętych dysfunkcją lub polidysfunkcją, nieradzących sobie w obliczu narastającego kryzysu wieloprotblemowego. Dokonuje przeglądu badań nad tego typu rodzinami. Odnosi się do aktualnie prowadzonej polityki prorodzinnej i wskazuje na alternatywne możliwości udzielania pomocy rodzinom w wychodzeniu z zapaści polidysfunkcyjnej. Za szczególnie ważne uznaje wspomaganie holistyczne, uwzględniające zwłaszcza poddawanie tego typu rodzin treningom kompetencyjnym indywidualnym i grupowym.

Słowa kluczowe: rodzina, dysfunkcja, polidysfunkcja, pomoc i wsparcie społeczne.

(In)secure Family – Kaleidoscope of (Dys)functions

Abstract

This article deals with the situation of contemporary families, their problems, crisis complications and the possibilities of helping them. The article discusses the situation of families affected by dysfunction or polydysfunction, unable to cope in the face of a growing multi-problem crisis. It reviews research into this type of families, refers to the current pro-family policy, and points to alternative ways of helping families to recover from a polydysfunctional collapse. Holistic support is found to be particularly important, especially when it comes to subjecting families of this type to individual and group competence training.

Keywords: family, dysfunction, polydysfunction, aid and social support.

* Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Wprowadzenie

W wersji bezpiecznej, funkcjonalnej i wzorcowej rodzina stanowi pierwotne i naturalne środowisko życia człowieka, w którym od początku swoich narodzin wzrasta i formuje swoją osobowość, doświadczając sytuacji ważnych dla jego rozwoju psychicznego, fizycznego, moralnego i społecznego. Każda rodzina jest systemem unikatowym i funkcjonuje w oparciu o swoiste, ustalone sposoby podejmowania interakcji, ułatwiające lub utrudniające jej wykonywanie zadań i tym samym określające poziom jej efektywności. Funkcjonowanie rodziny jest procesem dynamicznym i skomplikowanym, ciągiem określonych zdarzeń przyczynowo-skutkowych, powiązanych z szerokim kontekstem zjawisk i układów pozarodzinnych, począwszy od najbliższego otoczenia społecznego (sąsiedzkiego, towarzyskiego, zawodowego), poprzez układy terytorialne i regionalne, po wpływy kontynentalne i wreszcie – globalne.

W świecie zagrożeń i permanentnego ryzyka, ciągłych przeobrażeń, zawirowań społecznych, niestałości niemal wszystkich sfer życia społeczno-kulturowego rodzą się i mnożą sytuacje skutkujące frustracją, stresem i poczuciem utraty bezpieczeństwa. W tak trudnej rzeczywistości członkowie współczesnych rodzin muszą być przygotowani na zmiany w ich osobistej i rodzinnej sytuacji życiowej, których nośnikiem mogą być wydarzenia często zaskakujące, traumatyczne i silnie zaburzające ich dotychczasową egzystencję. Muszą zatem umieć konstruktywnie radzić sobie w sytuacjach nowych i nieprzewidywalnych oraz posiadać szereg innych kompetencji umożliwiających im utrzymanie stałości i dobrostanu wspólnoty rodzinnej.

Celem artykułu jest dokonanie przeglądu dotychczasowego stanu badań nad rodziną w aspekcie zagrożeń życia rodzinnego we współczesnym świecie oraz sytuacji kryzysowych doświadczanych przez rodziny generujących zaburzenia zarówno w ich funkcjonowaniu, jak i strukturze.

Rodzina w sytuacjach kryzysowych

W naukach społecznych pojęcie kryzysu służy wyjaśnianiu i opisywaniu relacji człowieka ze światem zewnętrznym, który współcześnie jest naznaczony piętnem permanentnej niestabilności, co sprawia, że niemal we wszystkich obszarach i sferach życia indywidualnego i społecznego człowiek doświadcza różnorodnych odmian kryzysu – rozwojowego, incydentalnego, endogennego lub przewlekłego (Fraser 1989: 122–157; Leśniak, Dobrzyńska-Mesterhazy 1996: 83–101; Matyjas 2008). Wszystkie rodzaje kryzysów mają naturę złożoną i są efektem współwystępowania sytuacji o różnorodnym podłożu i charakterze. Jedne z nich są przewidywalne i normatywne, a co za tym idzie łatwe do zażegnania, zaś inne są nieprzewidywalne i silnie traumatyczne, a zatem groźne nie tylko dla osób nimi dotkniętych, ale także dla ich otoczenia społecznego – rodzinnego i zawodowego.

Utratę poczucia bezpieczeństwa i kontroli nad życiem wywołują *incydenty krytyczne* będące doświadczeniami nietypowymi, wykraczającymi poza sferę sytuacji już rozpoznawalnych (Lis-Turlejska 2000; Sztompka 2002; James, Gilliland 2009). Są one niezależne od posiadanych przez człowieka zasobów i wymagają oddziaływań psychoterapeutycznych ukierunkowanych przede wszystkim na odzyskanie równowagi emocjonalnej i poczucia kontroli. Źródłem wielorakich problemów związanych z utratą poczucia bezpieczeństwa są również *kryzysy społeczne/środowiskowe* wywołane wydarzeniami nagłymi, takimi jak na przykład zapaść gospodarcza, katastrofy komunikacyjne z udziałem dużej liczby osób lub katastrofy naturalne (np. epidemie, huragany, powodzie). Ich pojawienie się wyzwała negatywne konsekwencje nie tylko dla osób bezpośrednio nimi dotkniętych, ale także dla całego systemu społeczno-ekonomicznego. Ludzie doświadczają bowiem nieszczęścia i traumy, zaś Państwo ponosi koszty związane z likwidacją skutków dramatycznie zaistniałych wydarzeń.

Współczesna psychologia dysponuje szeregiem modeli teoretycznych konsekwencji traumy. W kontekście podjętych w artykule rozważań interesujący wydaje się model uwzględniający uwarunkowania społeczne, podkreślający dwie grupy czynników mających zasadniczy wpływ na poznawcze przetworzenie traumatycznego doświadczenia oraz adaptację końcową w środowisku restabilizacji. Zakłada on, iż uczestnicy tego samego wydarzenia traumatycznego osiągają różne efekty adaptacyjne z uwagi na wcześniejsze doświadczenie zróżnicowanych wydarzeń stresowych, odmienną odporność na radzenie sobie z ich konsekwencjami (strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych) oraz różne środowiska restabilizacji pourazowej (np. specyfika środowiska lokalnego czy dodatkowe stresory). Skutki skrajnie urazowych przeżyć są głębokie i trwałe. Generują zmiany w psychologicznym i fizjologicznym funkcjonowaniu człowieka oraz zmiany w obrębie jego systemu rodzinnego. Wiążą się one z nagłym zahamowaniem zdolności jednostki i/lub rodziny do radzenia sobie z zaskakującym, głębokim i bolesnym doświadczeniem. Co więcej, często ma miejsce przenoszenie urazu doświadczonego w dzieciństwie na okres dorosłości (Herman 1998), czego konsekwencją są trudności w relacjach interpersonalnych, a zwłaszcza problemy z nawiązaniem i utrzymaniem bliskości emocjonalnej z innymi ludźmi oraz z poczuciem własnej tożsamości. Przekłada się to z kolei na problemy całej rodziny występujące w obrębie wszystkich wymiarów jej funkcjonowania – spójności, adaptacyjności (zdolności systemu rodzinnego do konstruktywnego reagowania na zmiany zewnętrzne i wewnętrzne) oraz komunikacji i jakości więzi wewnątrzrodzinnych.

Podatność rodziny na działanie kryzysu zwiększają doświadczane przez nią niepowodzenia rozwojowe (James, Gilliland 2009). Wzmacniają one negatywne skutki kryzysu i są źródłem *kryzysu egzystencjalnego* odczuwanego przez członków rodziny. Przybiera on postać dyskomfortu psychicznego będącego efektem przemyslenia nad źle zorganizowanym życiem, generującego konflikty wewnętrzne związane z niemożnością osiągnięcia iluzorycznych celów oraz lęków i obaw wynikających

z naturalnych zmian osobniczych. W rodzinach nieradzących sobie z wyzwaniami rozwojowymi często obecny jest także *kryzys moralny*. Przejawia się on w osłabieniu wartości rodziny i małżeństwa, obniżeniu poczucia odpowiedzialności za rodzinę, słabości lub zaniku więzi rodzinnych, w relatywizmie wartości ostatecznych stanowiących katalog najważniejszych celów życiowych oraz wartości instrumentalnych będących zbiorem sposobów postępowania, prowadzących do osiągnięcia postawionych celów (Jaworowska 2011). Inne rodzaje kryzysu – *endogenne* i *przewlekłe* – wiążą się natomiast z obecnością czynników patogennych oraz z pojawianiem się wielu problemów w życiu osób ze stwierdzoną psychopatią, pozbawionych jakichkolwiek systemów wsparcia (James, Gilliland 2009) – m.in. ofiar lub sprawców przestępstw, osób ubogich, nadużywających narkotyków i alkoholu oraz osób z zaburzeniami psychicznymi.

Należy podkreślić, że niezależnie od źródła kryzys jest zawsze aktywatorem zmian, zjawiskiem stale obecnym w biografii każdego człowieka i historii każdej rodziny oraz doświadczeniem, które jest istotnym nośnikiem zmian:

- pozytywnych, wynikających ze zdolności do radzenia sobie z kryzysami rozwojowymi;
- negatywnych, wynikających z braków kompetencyjnych i powiązanych z nimi niedostatecznych umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

Do systemów rodzinnych przenoszone są przez członków rodzin zarówno pozytywne, jak i negatywne cechy i zachowania. Wpływają one konstruktywnie bądź destruktywnie na relacje i więzi wewnątrzrodzinne, klimat społeczny (atmosferę rodzinną) oraz strategie podejmowane przez rodzinę w sytuacjach kryzysowych (Nowak 2016). Stąd też w przypadku kumulacji cech i zachowań społecznie nieaprobowanych lub/i braków kompetencyjnych u osób strategicznych dla funkcjonowania systemu rodzinnego oraz jego niesprawności chociażby w jednym wymiarze, rodzina zostaje uwikłana w sieć zmian kryzysowych prowadzących do utraty homeostazy systemowej. Ten stan dysharmonii określane bywa różnie, ale najczęściej jako:

- dysfunkcja – terminem *rodzina dysfunkcyjna* posługują się głównie socjodzy i pedagodzy, którzy przyczyny zaburzeń systemu rodzinnego odnoszą do stopnia wypełniania przez rodzinę podstawowych funkcji;
- problem – pojęciem *rodzina problemowa* operują najczęściej psychologowie i kryminolodzy doszukujący się źródeł nieprawidłowości w nierozwiązanych kryzysach rozwojowych, licznych sytuacjach stresogennych, frustracjach i napięciach emocjonalnych o dużym natężeniu. W powszechnym użyciu jest także pojęcie *rodzina wieloproblemowa*, której niesprawność wynika z kumulacji cech społecznie niepożądanych oraz ich pochodnych (m.in. bezrobocie i ubóstwo, emigracja zarobkowa rodziców, niewydolność wychowawcza rodziców, choroba przewlekła, niepełnosprawność i wiele innych);
- patologia – pojęcie *rodzina patologiczna* osadzone jest w terminologii medycznej i odnoszone do rodzin, wobec których niezbędne jest podejmowanie kom-

pleksowych działań w ramach terapii kryzysowej¹. Obecność zjawiska patologicznego (m.in. przestępczość, alkoholizm, narkomania, przemoc, prostytutcja) sprawia, że rodzina funkcjonuje w oparciu o wzorce zachowań, normy i wartości nieakceptowane społecznie, zaś wychowujące się w niej dzieci internalizują wadliwe postawy i zachowania prezentowane przez pozostałych członków rodziny. W dorosłości dzieci te budują własne dysfunkcyjne lub polidysfunkcyjne gniazda rodzinne.

Na określenie rodziny z rozchwianą równowagą systemową i dotkniętą kryzysem kaskadowym ze skumulowanymi, nierozwiązanymi problemami przyjęto w niniejszym artykule określenie *rodzina wieloproblemowa*. Ten typ rodziny postrzegany jest przez pryzmat jej polidysfunkcji diagnozowanej w oparciu o spektrum cech posiadanych przez rodzinę jako całość i poszczególnych jej członków (Nowak 2011). Są to m.in.:

- niewydolność ekonomiczna powiązana z niskim poziomem wykształcenia, brakiem kwalifikacji zawodowych i bezrobociem;
- trudne warunki mieszkaniowe;
- obecność czynników patalogizujących (przestępczość, przemoc, uzależnienia i in.);
- niska dojrzałość społeczno-emocjonalna oraz niewydolność wychowawcza rodziców;
- zaburzone relacje z rodziną pochodzenia, brak pomocy i wsparcia społecznego;
- niespójność między uznawanymi normami i wartościami a możliwością ich realizacji;
- bezradność prowadząca do lęku społecznego, obniżenia poczucia sprawstwa, stosowania nieadekwatnych strategii zaradczych oraz utraty tożsamości grupowej.

Współczesna rodzina polska w świetle badań

Z uwagi na złożoność, wielowymiarowość, zmienność i względną hermetyczność systemu rodzinnego badania nad rodziną są logistycznie trudne i czasochłonne. Ten paradygmat badawczy jest obiektem zainteresowań wielu polskich i zagranicznych pedagogów, socjologów, psychologów oraz badaczy z kręgu wielu innych dyscyplin naukowych. W ten sposób problematyka rodziny podlega transdyscyplinarnemu, naukowemu oglądowi we wszystkich wymiarach i kontekstach swego funkcjonowania, a w literaturze przedmiotu pojawiają się coraz to nowe opracowania teoretyczne oraz doniesienia i komunikaty z badań empirycznych: diagnostyczno-prognostycznych, klinicznych, a nawet eksperymentalnych. Prowadzone są między innymi penetracje badawcze w zakresie: dynamicznych przeobrażeń i modeli życia

¹ Patologia rodziny jest skrajną formą ogólnej dysfunkcjonalności, wzmocnionej zaburzeniami bardziej rozbudowanych struktur społecznych oraz zaniedbań lub braku skuteczności instytucji kontroli społecznej w środowiskach lokalnych.

rodzinnego oraz ich wpływu na relacje wewnątrzrodzinne i postawy rodzicielskie (m.in. Biernat 2006; Frąckowiak-Sochańska 2015: 124–138; Błażej 2016: 320–330; Mazurek 2014: 5–14); etiologii i rozwoju konfliktu pokoleniowego (Wrzesień 2003; Buchla 2008: 268–280; Kliś 2011: 37–60; Karmolińska-Jagodzick 2012: 191–210); hierarchii wartości i jej transmisji międzypokoleniowej (m.in. Skrzypniak 2000: 31–47; Doniec 2001; Matysiak 2014; Sozańska 2014: 39–51; Nowak 2017: 139–159).

Przedmiotem zainteresowania badaczy są także role pełnione w rodzinie (Gębuś 2010: 57–69; Ryś 2016 i 2016a: 95–121), w tym wyznaczane płcią i pracą zawodową (m.in. Kowalczyk 2012) oraz preferencje współczesnej młodzieży w zakresie form życia rodzinnego (m.in. Prusik 2010: 443–452). Wyniki licznych badań naukowych ujawniają rozwój tendencji do modyfikacji systemów rodzinnych (strukturalnych i funkcjonalnych), ale nie do rozpadu modelu dotychczas dominującego, czyli rodzinno-małego. Potwierdza to raport CBOS (Boguszewski 2013), który informuje, że niezmiennie od 2005 r. rodzina stanowi dla Polaków podstawową wartość. Na ten trend nie mają większego wpływu ani zmiany obserwowane w zakresie podejmowania decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych, jak i utrzymująca się na stosunkowo wysokim poziomie liczba rozwodów. Nie zmienił się także najpopularniejszy model życia rodzinnego, którym jest rodzina mała o klasycznej strukturze (rodzice i dzieci). W tego typu rodzinach funkcjonuje prawie połowa Polaków, zaś w rodzinach wielopokoleniowych (dziadkowie, rodzice i dzieci) – jedna czwarta. Stosunkowo niewielki odsetek stanowią single żyjący w jednoosobowych gospodarstwach domowych oraz małżeństwa bezdzietne (po 12%). Preferowanym przez ponad połowę Polaków modelem życia rodzinnego jest rodzina dwupokoleniowa składająca się z rodziców i dwojga lub trojga dzieci oraz rodzina wielopokoleniowa, za którą opowiedziała się prawie jedna trzecia osób badanych. Wynik ten wskazuje, że realizowane modele życia rodzinnego odpowiadają modelom preferowanym. Porównując cytowane wyniki badań z 2008 r., należy odnotować wyraźny spadek (o 7%) osób preferujących nuklearny model rodziny oraz stały heteroseksualny związek partnerski (o 3%). Dynamiczne przemiany społeczne spowodowały jednak, że coraz mniej jednoznacznie Polacy rozumieją pojęcie rodziny. Większość nie postrzega już rodziny jako sformalizowanego związku, ale jako wspólnotę wychowującą dzieci. Co więcej, w ostatnich latach ponad dwukrotnie wzrósł odsetek osób wyrażających przekonanie, że rodziną są również związki homoseksualne.

Sondaż wykonany przez CBOS (Boguszewski 2013a) wykazał także, że szczęście rodzinne stanowi dla Polaków jedną z dwu wartości nadrzędnych (zaraz po zdrowiu). Ten trend utrzymuje się od 2007 r. i wskazuje, że Polacy nadal pragną zakładać rodziny oraz aprobuje małżeństwo jako podstawową formę życia rodzinnego. Sondaż przeprowadzony trzy lata później potwierdził tę tendencję – szczęście rodzinne okazało się dobrem upragnionym dla zdecydowanej większości osób badanych (82%). Dążą do jego osiągnięcia najczęściej osoby w średnim wieku, lepiej wykształcone, żyjące w dobrych warunkach materialnych, głównie pracowni-

cy administracyjno-biurowi oraz personel średniego szczebla. W ostatnich latach wzrósł znacznie odsetek osób, które postrzegają rodzinę jako parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (wzrost o 9%) lub bezdzietną (wzrost o 7%). Wzrosła też liczba osób uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (o 14%) lub bezdzietnych (o 8%). Tak więc, w porównaniu z 2005 r., częściej akceptowane jest życie w związku bez ślubu, rozwody, seks przedmałżeński, homoseksualizm i konkubinaty, co wskazuje na wyraźną zmianę stosunku Polaków do zachowań o charakterze moralnym. Jest to skutek pojawienia się silnego trendu liberalizacji w zakresie szeroko rozumianej seksualności. Symptomatyczne, a zarazem budujące jest jednak to, że niemal wszyscy dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa. Wskazuje to na możliwość przełamania spadku dzietności przy zastosowaniu odpowiednich rozwiązań systemowych, a przede wszystkim prawnych i finansowych w obszarze zatrudnienia, budownictwa mieszkaniowego i opieki nad dzieckiem.

Badanie CBOS (Boguszewski 2018) dotyczące aspiracji życiowych Polaków wykazało, iż wśród dążeń osobistych i rodzinnych częściej niż dziesięć lat temu wskazywane jest posiadanie i wychowanie dzieci, zaś rzadziej dążenie do szczęścia osobistego i rodzinnego oraz założenia rodziny. Wyniki najnowszego badania CBOS (Boguszewski 2019) ugruntowały jednak występujący w poprzednich latach trend, wskazujący na rodzinę i szczęście rodzinne jako największą wartość i cel dążeń Polaków. Rodzina jest jednak postrzegana coraz szerzej. Częściej niż poprzednio Polacy wychodzą jednak poza tradycyjnie i formalnie usankcjonowany związek małżeński i uznają za rodzinę także osoby pozostające w związku nieformalnym i wspólnie wychowujące dzieci z tego związku oraz tzw. model patchworkowy. Coraz rzadziej za rodzinę uznają natomiast bezdzietne małżeństwo lub parę konkubentów nieposiadających dzieci.

Niezależnie od formy życia rodzinnego, wiele współczesnych polskich wspólnot rodzinnych nie nadąża za tempem zmian zachodzących w ich bliższym i dalszym otoczeniu, i ten fakt oraz silne przeobrażenia w obrębie relacji społecznych, obyczajowości i moralności sprawiają, że doświadczają one różnorodnych odmian kryzysu wieloprogowego. Ten rodzaj kryzysu ulokował się już niemalże na granicy normy. Rozwija się on kaskadowo, poczynając od niezażegnane, pierwotnego źródła kryzysu, generującego kolejne sytuacje problemowe. Kumulacja czynników kryzysogennych wywołuje znaczące zaburzenia równowagi funkcjonalnej systemu rodzinnego oraz dezorganizację w obrębie jego struktury.

Niezależnie od przyczyn i kontekstów, w których występuje, kryzys wieloprogowy jest przejawem braku umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Skutkuje polidysfunkcją systemu rodzinnego, zaburzeniami przebiegu procesów wychowania i socjalizacji, osłabia rodzinę jako wspólnotę oraz generuje wiele zjawisk patologicznych (Nowak 2011). Okoliczności, które wiążą się z pojawianiem się kryzysów w rodzinie, to między innymi:

- sytuacje deprivacji potrzeb: deficyty materialno-ekonomiczne, bieda i ubóstwo (m.in. Turowski 2008: 39–41; Smolińska-Theiss 2016: 77–95);
- konflikty wewnątrzrodzinne powstające na podłożu niezgodności lub sprzeczności wartości, celów i interesów poszczególnych członków rodziny, jak też rodzące się w wyniku rywalizacji, współzawodnictwa lub konkurowania ze sobą (m.in. Rostowska 2001; Górecki 2001: 77–86; Rostowski 2003: 19–31; Suwalska-Barancewicz, Malina 2018: 65–82);
- sytuacje zagrożenia życia, zdrowia, bezpieczeństwa, utraty wartości, własności, pozycji społecznej czy uprawnień (m.in. Janułaajtys 2011: 69–81; Nowak 2017: 139–159, Chańko-Karaszevska 2018: 161–178; Więcek-Durańska 2018: 107–133);
- przeciążenia funkcjonalne w zakresie pełnionych w rodzinie ról społecznych oraz utrudnienia w sferze podejmowania decyzji i realizacji zadań (m.in. Greenhaus, Powell 2006: 72–92; Plopa 2007; Wałęcka-Matyja 2009; Baka 2015: 367–374; Boguszewski 2017; Marek-Zborowska 2018: 32–45);
- obecność czynników patalogizujących (m.in. Margasiński 1996 i 2010; Laska 2011: 185–196; Słomczyńska 2014: 67–80; Lelonek-Kuleta, Chwaszcz 2015: 269–286; Jarosz 2015; Włodarczyk 2016: 135–153; Halicki 2018: 221–234);
- bezrobocie, zwłaszcza długookresowe (m.in. Szydłowski, Szumilas 2002; Rymarz 2007; Kmiecik-Baran 2009; Solak 2010; Nowak 2010: 257–270; Podgrodzka 2017: 57–70);
- nieadekwatne do źródeł problemów strategie radzenia sobie (m.in. Hobfoll 2006; Plopa 2007; Nowak 2011);
- migracje zarobkowe rodziców (m.in. Danilewicz 2006; Łukasiuk 2007; Młyński 2012: 67–91; Walczak 2008: 143–162 i 2014);
- głęboki kryzys psychologiczny (indywidualny i rodzinny) wywołany utratą osoby bliskiej (m.in. Kubacka-Jasiecka 2004: 146–175; Sęk 2005; Plopa 2007; James Gilliland 2009);
- zaburzenia rozwojowe (m.in. Brzezińska 2003; Urban 2010: 28–35; Borecka-Biernat 2011; Nowak 2016: 25–38);
- kryzys adolescencji (m.in. Kupiec 2008: 358–371; Wysocka 2009);
- kryzys w wartościowaniu dorastającej młodzieży (m.in. Porzak 1993: 331–341; Kita, Sitarczyk 1994: 330–343; Sitarczyk 2004; Kleszcz, Łaczyk 2013);
- niedostosowanie społeczne dzieci (m.in. Urban 2005; Pytka 2005; Wysocka, Ostafińska-Molik 2014: 131–155).

Ze społecznego punktu widzenia rodzina dotknięta polidysfunkcją przejawia zbiór cech niepożądanych. Charakterystyczne jest dla niej nieprawidłowe wypełnianie podstawowych funkcji, a zakłócenia równowagi funkcjonalnej dotyczą zarówno jednostek będących składową systemu rodzinnego, jak też w sprzężeniu zwrotnym – całej rodziny. Rodziny tkwiące w kryzysie wieloprogowym nie potrafią projektować reguł wewnętrznych adekwatnie dostosowanych do zmian rozwojowych członków rodziny w zakresie ich potrzeb i rozwoju kompetencji.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy są zaburzone relacje interpersonalne i osłabione więzi oraz patologiczne formowanie granic wewnętrznych i zewnętrznych.

Należy podkreślić, że o optymalnej funkcjonalności systemu rodzinnego mówimy wtedy, gdy jego granice wewnętrzne lokują się na zrównoważonej pozycji, na continuum: uwikłanie – uwolnienie. Wówczas w rodzinie ma miejsce poszanowanie prywatności i niezależności (przy średnim nasileniu tolerancji), jak też zaspokajanie potrzeby bezpieczeństwa emocjonalnego oraz tworzenia wspólnoty postaw, myśli i uczuć (Olson, Russel, Sprenkle 1983: 69–83).

Dynamika i zakres zmian zachodzących w obrębie granic wewnętrznych rodziny może stanowić jednak potencjalne źródło napięć emocjonalnych i konfliktów (Goldscheider, Goldscheider 1989: 87–97). Na przykład dominacja zakazów, nakazów, ostra dyscyplina oraz bezzasadne wygaszanie pragnień dziecka, wskazująca na istnienie w systemie rodzinnym granic uwikłanych, może skutkować jego wrogim nastawieniem do otoczenia w okresie adolescencji i wczesnej dorosłości lub skłonnością do popełniania przestępstw. Rodziny polidysfunkcyjne charakteryzuje dominacja sił odśrodkowych i równocześnie tendencja do zamykania granic zewnętrznych, ograniczająca w znacznym stopniu wymianę informacji z otoczeniem społecznym i blokująca gotowość rodziny do przyjmowania pomocy i wsparcia społecznego. Tego typu rodziny prowadzone są przez osoby dotknięte syndromem wyuczonej bezradności (Seligman 1975). Wykazują one cechy sztywności adaptacyjnej – mając możliwość dokonania pozytywnej zmiany, uparczywie trzymają się nawyków i nie przejawiają gotowości do przyjęcia pomocy i wsparcia społecznego. Skutkuje to wejściem całej rodziny na ścieżkę chaosu życiowego, permanentnego poczucia niemożności i bezradności.

Spektrum dysfunkcji systemu rodzinnego

Członkowie rodzin dysfunkcyjnych i/lub polidysfunkcyjnych doświadczają wielu negatywnych emocji, niepokojów i frustracji – są często zagubieni, skażeni neurotyzmem, sztywnością i biernością. Upośledza to przede wszystkim funkcję emocjonalno-ekspresyjną rodziny, która zaczyna funkcjonować w klimacie niezadowolenia i nieprzychylności, wzajemnych oskarżeń, konfliktów, agresji i przemocy. W obrębie realizacji założonych podstawowych funkcji rodziny mogą wystąpić także inne nieprawidłowości o różnorodnej etiologii. Próba syntetycznego ujęcia dysfunkcji rodzinnych jest ich opis zamieszczony w tabeli 1, uwzględniający zasadnicze przyczyny zaburzeń funkcjonalnych rodziny (wewnętrzne i zewnętrzne), ich symptomy i skutki wewnątrzrodzinne wynikające z braku możliwości lub/i umiejętności radzenia sobie z narastającymi problemami, jak też konsekwencje ogólnospołeczne.

Tabela 1. Dysfunkcje systemu rodzinnego – ujęcie syntetyczne

Rodzaj dysfunkcji	Przyczyny	Przejawy	Konsekwencje
Dysfunkcja Prokreacyjna	m.in. dominacja modelu rodziny małodziejnej; bezdzietność z wyboru lub z konieczności; odkładanie decyzji o zawieraniu małżeństwa po 30. roku życia	m.in. ubogie relacje rodzinne, utrudnione działania wychowawcze, liczne komplikacje w cyklu życia osobniczego i rodzinnego	m.in. zmniejszenie liczby urodzeń; wzrost liczby rodzin bezdzietnych; słabe przygotowanie jedynaków do życia; starzejące się społeczeństwo
Dysfunkcja Małżeńska	m.in. silne zróżnicowanie potrzeb seksualnych; rutyna i zbyt duże obciążenie obowiązkami rodzinnymi i zawodowymi; wadliwe wzorce rodzicielskie i socjalizacyjne	m.in. konflikty małżeńskie, akty agresji i przemocy, stosunki pozamałżeńskie; silne osłabienie więzi wewnątrzrodzinnych; atomizacja życia rodzinnego	m.in. autodestrukcja systemu rodzinnego; zwiększenie liczby separacji i rozwodów; samotne rodzicielstwo
Dysfunkcja Rodzicielska lub inaczej: Emocjonalno-ekspresyjna	m.in. zaburzenia relacyjne i komunikacyjne; niewydolność wychowawcza rodziców; nieprawidłowe postawy rodzicielskie; brak zdolności do dzielenia się własnymi przeżyciami, doświadczeniami i pragnieniami	m.in. osłabienie lub zanik więzi wspólnotowych, brak akceptacji emocjonalnej i zrozumienia dziecka przez rodziców; nerwowa i traumatyczna atmosfera rodzinna; stosowanie strategii ucieczkowych; zaburzenia komunikacyjne i relacyjne	m.in. zagrożenie niedostosowaniem lub niedostosowanie społeczne dzieci; w przypadkach skrajnych odebranie lub ograniczenie praw rodzicielskich; rozpad więzi wewnątrzrodzinnych i osamotnienie członków rodziny; uzależnienia od substancji psychoaktywnych lub czynnościowe
Dysfunkcja Ekonomiczna	m.in. ubóstwo, bieda, bezrobocie, emigracja zarobkowa	m.in. obecność zachowań patologicznych, w tym hazard, prostytutka, uzależnienia od środków psychoaktywnych lub czynnościowe, akty agresji i przemocy, przestępczość; osłabienie więzi wewnątrzrodzinnych; postawy roszczeniowe	m.in. dyskryminacja środowiskowa, marginalizacja i wykluczenie społeczne; zagrożenie niedostosowaniem lub niedostosowanie społeczne dzieci; erozja życia rodzinnego; rozpad rodziny
Dysfunkcja Opiekuńcza	m.in. atomizacja systemu rodzinnego; brak zdolności i/lub kompetencji opiekuńczych rodziców; wadliwe wzorce rodzicielskie i socjalizacyjne	m.in. atmosfera zubożenia, słabe interakcje emocjonalne i więzi rodzinne	m.in. w skrajnych przypadkach odebranie lub ograniczenie praw rodzicielskich (pobyt dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych); zanik więzi rodzinnych; alienacja społeczna rodziny

Dysfunkcja Wychowawcza	m.in. niewłaściwe wzorce osobowe w rodzinie pochodzenia; atmosfera emocjonalnego chłodu, pluralizm wartości i wzorów zachowań prezentowanych przez dorosłych członków rodziny; brak lub słabe umiejętności wychowawcze rodziców; niskie aspiracje edukacyjne rodziców; brak wspólnego spędzania czasu wolnego; dezorganizacja oddziaływań wychowawczych; rozbieżność oddziaływań wychowawczych rodziców	m.in. osłabienie więzi między rodzicami a dziećmi; niewielkie zainteresowanie rodziców problemami dzieci, ich zachowaniem i postępami w nauce; nadopiekuńczość i hamowanie rozwoju autonomii dziecięcej; pracoholizm rodziców i ich notoryczna nieobecność w domu; brak umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych wychowawczo	m.in. nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży; przejawianie przez dzieci tendencji unikowych w sytuacjach konfliktowych; zaburzenia emocjonalne i zachowania ryzykowne dzieci; niedopełnienie lub zaniechanie obowiązku szkolnego; w przypadkach skrajnych odebranie lub ograniczenie praw rodzicielskich
Dysfunkcja Socjalizacyjna	m.in. słabe uczestnictwo rodziny w życiu społeczności lokalnej; brak wspólnotowych ścieżek kulturowych; prezentowanie przez rodziców postaw i zachowań nieadekwatnych do akceptowanych społecznie norm kulturowych; dezintegracja rodzinnej socjalizacji – brak lub zanik reguł i norm; niewłaściwie wyważone relacje między autonomią dzieci a kontrolą rodzicielską	m.in. konflikty ról i pozycji społecznych w rodzinie i w grupie rówieśniczej; nasilenie działań agresywnych i antyspołecznych rodziców i dzieci; organizacja życia rodzinnego oparta na systemie zakazów i nakazów; kompulsywne korzystanie z Internetu, gier komputerowych, fonoholizm	m.in. depersonalizacja dziecka; utrata przez dzieci tożsamości skutkująca demoralizacją i alienacją społeczną; w dorosłości – zaburzenia emocjonalne i zachowania ryzykowne, m.in. niedostosowanie społeczne; przestępczość; hazard, prostytucja, korupcja, uzależnienia
Dysfunkcja Integracyjna lub inaczej: legalizacyjno-kontrolna	m.in. wadliwe wzorce rodzinne (np. postawy niekonsekwentne, liberalizm wychowawczy, propagowanie wyłącznie partnerstwa i nowoczesności), nadmierna autonomia oraz tolerancja wobec postaw i zachowań dzieci; brak wspólnego spędzania czasu wolnego	m.in. atomizacja systemu rodzinnego, brak kontroli rodziców nad spędzaniem czasu wolnego przez dzieci oraz ich reakcjami na zachowania niezgodne z normami społecznymi prezentowanymi przez innych ludzi; osłabienie więzi wewnątrzrodziny; niekorzystny klimat społeczny (chłód emocjonalny, brak empatii i wzajemnego zrozumienia)	m.in. niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży, przestępczość nieletnich członków rodziny; autodestrukcja systemu rodzinnego, separacje i rozwody

Dysfunkcja Religijna	m.in. nadmierny relatywizm moralny i światopoglądowy	m.in. brak uczestnictwa członków rodziny w praktykach religijnych	m.in. dezintegracja światopoglądowa członków rodziny; ateizm
Dysfunkcja Stratyfikacyjna	m.in. niskie aspiracje życiowe rodziców (w tym edukacyjne i zawodowe)	m.in. bieda, ubóstwo, osłabienie więzi emocjonalnych i wspólnotowych; niskie aspiracje edukacyjne i zawodowe dzieci	m.in. zaburzenia procesu wychowania i socjalizacji – niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży; separacje i rozwody

* Funkcja religijna rodziny oparta jest na założeniach filozofii chrześcijańskiej, w której to perspektywie rodzina definiowana jest w sposób charakterystyczny jedynie dla ujęcia teologicznego – jako podstawowe miejsce wychowania młodego pokolenia i przekazu wiary (Werbiński, za: Celary 2006; Nowak 2011). Takie ujęcie wyznacza rodzinie pełnienie funkcji religijnej poprzez realizację zadań ewangelizacyjnych, katechetycznych lub Kościoła domowego.

Źródło: opracowanie własne – poszerzone (por. Nowak 2011, 52–55).

Rodziny polidysfunkcyjne realizują najczęściej dewiacyjny model życia rodzinnego (de Tchorzewski 2005: 11–22), który cechują zaburzenia występujące w obrębie niemal wszystkich założonych funkcji rodziny. Stanowią one poważne zagrożenie nie tylko dla jej kondycji i trwałości, ale przede wszystkim dla rozwoju wychowywanych w niej dzieci. Są to rodziny dotknięte zazwyczaj traumą nierówności społecznej lub w pełni traumatyczne, ze znacznie osłabioną siecią więzi osobowych i całkowitym lub częściowym brakiem dóbr materialnych i/lub możliwości ich osiągnięcia. Dorośli członkowie tego typu rodzin nie stanowią autorytetu dla swoich dzieci, nie odczuwają potrzeby zdobywania wykształcenia i są niewydolni wychowawczo. Cechuje ich nadmiar tolerancji i bardzo słaba kontrola dziecięcych zachowań. W okresie dojrzewania i adolescencji dzieci wychowujące się w tego typu rodzinach podejmują samodzielne, często chaotyczne i nieadekwatne do oczekiwań społecznych próby konstruowania własnego świata iluzorycznych wartości, moralności, obyczajów i norm.

Wychodzenie rodziny z zapaści polidysfunkcyjnej

Warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym do realizacji optymalnego modelu rodziny i prawidłowego wypełniania przez nią podstawowych funkcji, są zasoby rodzinne stanowiące zbiór wszystkich dostępnych rodzinie (zewnętrznych, społeczno-środowiskowych) i posiadanych przez nią (wewnętrznych, osobowych i systemowych) elementów sprzyjających jej rozwojowi. Zasobami są zarówno przedmioty, warunki, jak i cechy osobowości oraz pokłady energii, które są cenione przez człowieka z uwagi na ich przydatność w walce o przetrwanie lub też dlatego, że dzięki nim może on osiągnąć inne zasoby niezbędne do przetrwania (Hobfoll

2006: 61). Zasoby osobowe i systemowe rodziny są czynnikiem sprzyjającym jej wszechstronnemu rozwojowi². Dzięki procesowi nabywania wiedzy o rodzinnych potencjałach oraz możliwościach ich wykorzystania w radzeniu sobie w sytuacji trudnej, rodzina nabywa prężności i sprawności w codziennym funkcjonowaniu. Prężność rodziny, rozumiana jako zdolność do pozostawania w podtrzymujących relacjach z innymi pomimo doświadczania silnego stresu psychologicznego w różnorodnych sytuacjach kryzysowych, zależna jest od trzech grup czynników związanych z systemami: komunikacji i radzenia sobie z problemami, przekonań oraz wzorców organizacyjnych (Walsh 2003: 1–18). Należy podkreślić, że suma posiadanych przez rodzinę zasobów należy do jednych z najsilniejszych determinantów satysfakcji życiowej i subiektywnego dobrostanu (Diener E., Fujita 1995: 926–935).

Każda rodzina, niezależnie od jej statusu społecznego, kondycji, formy czy modelu życia rodzinnego, dysponuje unikalnym zestawem potencjałów osobistych (wewnętrzny kapitał społeczny) oraz systemowych (np. spójność czy więzi rodzinne). Uruchomienie i wykorzystanie przez rodzinę zasobów własnych umożliwia jej efektywne radzenie sobie z kryzysami rozwojowymi oraz chroni ją przed zapaścią kryzysową i doświadczaniem kryzysu wieloprogowego (Nowak 2014: 27–42). Umiejętność radzenia sobie z otoczeniem przy świadomym wykorzystaniu środków (zasobów – wewnętrznych i zewnętrznych) oraz przekonanie o celowości inwestowania w siebie i w rodzinę, umożliwi bowiem postrzeganie sytuacji trudnych, kryzysowych jako wyzwania i aktywizuje członków rodziny do podejmowania działań w kierunku ich przezwyciężenia (Antonovsky 1995). W tym procesie najbardziej istotne są zasoby relacyjne i komunikacyjne rodziny – zdolności adaptacyjne, wzajemność relacji, dobre wzorce komunikacyjne, klarowne normy wewnątrzrodzinne.

W sytuacji kryzysowe uwikłane są wszystkie rodziny. Wśród nich są takie, które w obliczu kryzysu mobilizują wszystkie swoje siły, uaktywniają zasoby i wybierają zadaniowe, skuteczne strategie radzenia sobie w tego typu sytuacjach. Inne z kolei nie potrafią samodzielnie uporać się z zaistniałymi, kumulującymi się i nakładającymi na siebie problemami – są bezradne i wymagające wspomagania zewnętrznego.

W ostatnich latach nastąpiła w Polsce zmiana w myśleniu o polityce prorodzinnej państwa, związana między innymi ze wzrostem świadomości potrzeby prowadzenia polityki pronatalistycznej. Pewną szansę na zahamowanie negatywnych tendencji w zakresie zawierania przez Polaków małżeństw oraz liczby urodzeń upatrywać należy w rządowym programie „Rodzina 500 plus” i innych tego typu inicjatywach, stanowiących elementy systemu wspierania rodzin i dzieciństwa. Z raportu CBOS (Roguska 2016) wynika, że w ocenie społecznej polityka prorodzinna powinna mieć zarówno charakter prosocjalny, jak i służyć wzmocnieniu

² Zajmowali się nimi między innymi: S. Minuchin, H. Strierlin, G. Baetson, a obecnie G. Barnes, F. Walsh, czy G. Cecchin, zaś na gruncie polskim między innymi: I. Niewiadomska, J. Chwaszcz, M. Konopczyński, E. Wysocka, B.M. Nowak, A. Jaworska, E. Jarosz.

wartości rodziny i wspierać dietność. Stąd też na przykład program „Rodzina 500 plus” był popierany w pierwszym roku wdrożenia przez zdecydowaną większość Polaków (ogółem 80%) ze wszystkich grup socjodemograficznych. Okazało się jednak, że im wyższy był poziom wykształcenia i wyższe dochody osób badanych, tym bardziej krytycznie ten projekt był oceniany. Prawie połowa respondentów przewidywała bowiem, że realizacja tego programu nieść będzie ze sobą niekorzystne skutki zarówno społeczne, jak i gospodarcze. Podkreślano, że jest to wprawdzie użyteczna forma finansowego wspomaganie rodziny (świadczenie wychowawcze), która jednak może wygenerować u beneficjentów postawy rozszczeniowe oraz nadużycia w wydawaniu środków publicznych.

Według szacunków projektodawców realizacja programu „Rodzina 500 plus” miała spowodować także znaczny wzrost dietności. Okazało się jednak, że opinia publiczna wykazała umiarkowany optymizm wobec tej prognozy. Kontrowersje budziły również zasady i adresaci programu. Zgodnie z założeniem ma on charakter powszechny i nie uwzględnia limitu dochodów osób uprawnionych do otrzymania przedmiotowego świadczenia. Jednak w opinii publicznej tego typu świadczenie wychowawcze powinno być przyznawane tylko rodzinom biednym i średnio zamożnym. Należy podkreślić, że w myśl założeń programowych świadczenie wychowawcze ma pełnić funkcję stałego elementu w systemie wspierania rodzin i dietności w Polsce. Gdyby tak się stało, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że w niedalekiej perspektywie program „Rodzina 500 plus” wpłynie na podejmowanie przez Polaków pozytywnych decyzji prokreacyjnych oraz spowoduje realny wzrost dietności. Jednak w trzecim roku realizacji programu nadal nie obserwuje się znaczącego przyrostu demograficznego. Opinia społeczna obawia się także utraty możliwości finansowania tego programu. Jak wynika z badania CBOS (Bożewicz 2018), istnieje uzasadniona obawa, że w przypadku zmian w programie nagłemu pogorszeniu może ulec sytuacja materialna 60% rodzin korzystających z programu, dla których to comiesięczne świadczenie pomocowe jest istotną częścią budżetu domowego. Po dwóch latach realizacji programu Rodzina 500 plus osoby pobierające to świadczenie wychowawcze utrzymują, że łatwiej jest im gospodarować budżetem domowym. Najbardziej zadowolone z życia rodzinnego są osoby otrzymujące świadczenie na co najmniej dwoje dzieci, natomiast rodziny z większą liczbą dzieci są przekonane o stabilności swojej sytuacji finansowej, co może świadczyć o ich silnym uzależnieniu od programu.

Należy podkreślić, że w Polsce realizowanych jest wiele rządowych (systemowych) programów prorodzinnych oraz projektów opracowywanych i realizowanych przez organizacje pożytku publicznego. Działania te są jednak niewystarczające, a co istotne – celujące w objawy, a nie w przyczyny zaburzeń funkcjonalnych. Taki stan rzeczy wynika między innymi z niedostatecznej współpracy instytucji udzielających pomocy rodzinie ze środowiskiem naukowym, a przecież liczne badania empiryczne obejmujące ten obszar życia społecznego prowadzone są systematycznie, zaś na rynku wydawniczym pojawiają się coraz to nowe raporty, komunikaty z badań i modele działania społecznego.

Konkluzje końcowe

Rodziny bezpieczne to rodziny funkcjonalne, atraumatyczne, realizujące optymalny model życia rodzinnego w sytuacji, gdy wszystkie dobra przez nie cenione są samodzielnie osiągane. Tego typu rodziny posiadają dobra naturalne i kulturowe zaspokajające w pełni ich potrzeby. Cechuje je sieć silnych więzi osobowych, opartych na wzajemnym szacunku, akceptacji i uznaniu, a najwyższą wartością jest dbałość o zdrowie, higienę i sprawność fizyczną wszystkich jej członków. Są to wreszcie rodziny, w których rodzice stanowią największy autorytet dla swoich dzieci, dbają o ich wszechstronny rozwój i dążą do zapewnienia im możliwie najwyższego poziomu wykształcenia – stosownie do ich zdolności i możliwości.

Ten założony, wzorcowy obraz wspólnoty rodzinnej nie przekłada się jednak na realne funkcjonowanie wielu polskich rodzin. Są wśród nich bowiem takie, które wykazują wyraźne oznaki dysfunkcji lub polidysfunkcji, oraz rodziny dotknięte tzw. *dysfunkcją ukrytą*, gdy w generalnym oglądzie ich funkcjonowania nie są dostrzeżone jej przejawy.

Nie każda rodzina dysfunkcyjna (np. niepełna czy migracyjna) wymaga jednak wspomagania zewnętrznego. Wiele z nich radzi sobie samodzielnie pomimo obecności czynników kryzysogennych. Konieczność udzielania wieloźródłowego wsparcia społecznego, zwłaszcza instytucjonalnego, dotyczy przede wszystkim rodzin polidysfunkcyjnych, które nie potrafią samodzielnie wydobyć się z kryzysu wielo-problemowego. Niezbędne w takich przypadkach jest objęcie tego typu rodzin treningiem kompetencyjnym, gdyż osoby strategiczne dla ich funkcjonowania wykazują znaczne deficyty w zakresie umiejętności wyrażania i rozpoznawania emocji; rozwiązywania konfliktów oraz komunikowania się z innymi ludźmi; radzenia sobie ze stresem i kryzysami rozwojowymi; prowadzenia negocjacji w przypadku konfliktu interesów (Nowak 2013: 45–57). Oddziaływań treningowych wymagają również systemy rodzinne, gdyż rodziny polidysfunkcyjne wykazują niski poziom adaptacyjności i wzajemnego zrozumienia oraz wysoki poziom dezintegracji; odczuwają silne poczucie trudności rozwojowych i upośledzenia funkcjonalnego; członkowie rodziny wykazują tendencję do przyjmowania niefunkcjonalnych ról społecznych; posiadają znaczne deficyty w zakresie umiejętności wspólnego rozwiązywania problemów, artykułowania potrzeb oraz poszukiwania pomocy i wsparcia społecznego. Cechują je ponadto słabe więzi rodzinne i zaburzenia w komunikacji wewnętrznej (Nowak 2015: 83–94).

W tym miejscu należy podkreślić, że w treningu kompetencyjnym chodzi generalnie o to, by oddziaływania ukierunkowane były na proces doświadczania (przez całą rodzinę i poszczególnych jej członków), transformacji osobowościowych i systemowych oraz reorientacji stanów:

- od poczucia bezsensu do poczucia sensowności;
- od bezradności do zaradności (konstruktywnego sprawstwa);
- od poczucia alienacji do poczucia wspólnoty;

- od zależności do samodzielności;
- od izolacji do integracji.

W zależności od potrzeb oszacowanych na podstawie wnikliwej diagnozy stanu, rodziny polidysfunkcyjne powinny być objęte wspomaganiami holistycznym uwzględniającym zarówno pomoc finansową, rzeczową, prawną, jak i psychologiczno-pedagogiczną.

Jestem przekonana, że trafne i rzetelne rozwiązania prawne, socjalne, terapeutyczne, resocjalizacyjne i profilaktyczne są w stanie sprawić, że wiele rodzin dotkniętych dysfunkcją lub polidysfunkcją może mieć realną szansę na dokonanie konstruktywnych zmian zarówno osobowych, jak i systemowych, i może trwale transformować w rodziny wolne od dysfunkcji – bezpieczne i szczęśliwe.

Bibliografia

Antonovsky A. (1995) *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, tłum. H. Grzegołowska-Klarkowska, Warszawa, Wydawnictwo Fundacja IPN.

Baka Ł. (2015) *Konflikt między pracą a rodziną a wypalenie zawodowe. Pośrednicząca rola zasobów osobowych*, „Psychologia Społeczna”, t. 64 (19), s. 367–374.

Biernat T. (2006) *Społeczno-pedagogiczne uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*, Toruń, Wydawnictwo UMK.

Błażej J. (2016) *Funkcjonowanie rodziny i postawy rodzicielskie a ekspresja zachowań anorektycznych*, Kwartalnik Naukowy „Dylematy dotyczące wychowania”, nr 1 (25), s. 320–330.

Boguszewski R. (2017) *Modele rodziny, podział obowiązków domowych i problemy w rodzinie*, Warszawa, „Opinie i diagnozy”, CBOS, Komunikat z badań nr 37.

Borecka-Biernat D. (2011) *Zaburzenia w zachowaniu dzieci i młodzieży w kontekście trudnych sytuacji szkolnych i pozaszkolnych*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Brzezińska A. (2003) *Dzieci z układu ryzyka w: Ukryte piętno. Zagrożenia rozwoju w okresie dzieciństwa*, A. Brzezińska, S. Jabłoński, M. Marchow (red.), Poznań, Wydawnictwo Fundacja Humaniora.

Buchla M. (2008) *Komunikacja międzypokoleniowa między dziadkami a wnukami w okresie późnej adolescencji w: Komunikacja społeczna w świecie realnym*, M. Baryluk, M. Wawrzak-Chodaczek (red.), Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 268–280.

Celary I. (2006), *Formacja religijna w rodzinie chrześcijańskiej*, w: *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, W. Korzeniowska, U. Szuścik (red.), wyd. 2, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Chańko-Karaszevska A. (2018) *Rodzina w percepcji i ocenie osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „Resocjalizacja Polska”, nr 15, s. 161–178.

Danilewicz W. (2006) *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok, Trans Humana.

de Tchorzewski A. M. (2005) *Pomocniczość i solidaryzm jako zasady przeciwdziałania traumie XXI wieku w: Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy*, H. Cudak, H. Marzec (red.), t. 1, Mysłówice, Wydawnictwo GWSP, s. 11–22.

Diener E., Fujita F. (1995) *Resources personal strivings and subjective well-being: A nomothetic and idiographic approach*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 68, s. 926–935.

Doniec R. (2001) *Rodzina wielkiego miasta: przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*, Kraków, Wydawnictwo UJ.

Frąckowiak-Sochańska M. (2015) *Zdrowie psychiczne a wzory życia małżeńsko-rodzinnego w kontekście wyzwań współczesności w: Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), Wrocław Oficyna Wydawnicza ARBORETUM, s. 124–138.

Fraser I. S. (1989) *The Strategic Rapid Intervention Approach w: Brunner/Mazel psychosocial stress series, No. 13. Treating stress in families*, C. R. Figley (red.), Philadelphia, PA, US: Brunner/Mazel, s. 122–157.

Gębuś D. (2010) *Mama, tata, dziecko? Przemiany ról małżeńskich i rodzicielskich w współczesnych rodzinach w: Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, I. Janicka (red.), Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 57–69.

Goldscheider F. K., Goldscheider C. (1989) *Family structure and conflict: Nest-leaving expectations of young adults and their parents*, „Journal of Marriage and the Family”, 51, s. 87–97.

Górecki M. (2001) *Człowiek w kryzysie*, „Pedagogika Społeczna”, nr 1, s. 77–86.

Greenhaus J. H., Powell G. N. (2006), *When work and family are allies: A theory of work-family enrichment*, *Academy of Management Review*, 31, s. 72–92.

Halicki J. (2018) *Nadużywanie alkoholu jako czynnik ryzyka przemocy w rodzinie*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3 (69), s. 221–234.

Herman J. L. (1998) *Przemoc: uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Hobfoll S. E. (2006) *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, tłum. M. Kacmajor, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- James R. K., Gilliland B. E. (2009) *Strategie interwencji kryzysowej*, Warszawa, PARPA.
- Janułaajtys D. (2011) *Marginalizacja i wykluczenie jako implikacje defektu funkcji opiekuńczo-wychowawczej*, „Pedagogika Rodziny”, nr 1, s. 69–81.
- Jarosz E. (2015) *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją, Monitoring Rzecznika Praw Dziecka*, Warszawa, Wydawnictwo Rzecznika Praw Dziecka.
- Jaworowska A. (2011) *Skala wartości Rokeacha RVS: polska normalizacja*, Warszawa, Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Karmolińska-Jagodzik E. (2012) *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych*, „Studia Edukacyjne”, nr 21, s. 191–210.
- Kita B., Sitarczyk M. (1994) *Wpływ postaw rodzicielskich na doświadczanie kryzysu w wartościowaniu przez młodzież w wieku dorastania*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 4, s. 330–343.
- Kleszcz M., Łączyk M. (2013) *Młodzież licealna wobec wartości, samotności i pasji*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kliś M. (2011) *Konflikt pokoleń w rodzinach dorastającej młodzieży*, „Państwo i Społeczeństwo”, t. XI, nr 3, s. 37–60.
- Kmieciak-Baran K. (2009) *Bezrobocie czynnikiem marginalizacji i ubóstwa*, Gdańsk, Wydawnictwo UG.
- Koral J. (2009) *Kulturowe aspekty polskiego bezrobocia*, Warszawa, Wydawnictwo UKSW.
- Kubacka-Jasiecka D. (2004) *Interwencja kryzysowa z perspektywy psychosocjokulturowego paradygmatu kryzysu w: Kryzys, interwencja i pomoc psychologiczna. Nowe ujęcia i możliwości*, D. Kubacka-Jasiecka, K. Mudyń (red.), Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 146–175.
- Kupiec H. (2008) *Rozmiary i społeczno-demograficzne uwarunkowania zachowań ryzykownych uczniów szkół gimnazjalnych w: Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*, M. Koponczyński, B. M. Nowak (red.), Warszawa, Wydawnictwo Pedagogium, s. 358–371.
- Laska E. I. (2011) *Zaniedbywanie dzieci w rodzinie jako specyficzna forma przemocy*, „Pedagogika Rodziny”, nr 1, s. 185–196.
- Lelonek-Kuleta B., Chwaszcz J. (2015) *Świadczenie pomocy terapeutycznej dla patologicznych hazardystów i ich rodzin w Polsce – wyniki badań ogólnopolskich w: Hazard i inne uzależnienia behawioralne. Doniesienia z badań*, I. Niewiadomska (red.), Warszawa, Wydawnictwo „Res Humanae”, s. 269–286.

Leśniak E., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (1996) *Rodziny w kryzysie: diagnoza i interwencja kryzysowa w: Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, W. Badura-Madej (red.), Warszawa, Wydawnictwo Interart, s. 83–101.

Lis-Turlejska M. (2000) *Psychologiczne konsekwencje traumatycznego stresu – współczesne kierunki badań*, „Nowiny Psychologiczne”, nr 2, s. 25–38.

Łukasiuk M. (2007) *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Marek-Zborowska B. (2018) *Problemy samotnych matek w: Wybrane problemy społeczne. Teraźniejszość – przyszłość*, E. Grudziwska, M. Mikołajczyk (red.), Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s. 32–45.

Margasiński M. (1996) *Analiza psychologiczna systemów rodzinnych z chorobą alkoholową*, Częstochowa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Margasiński M. (2010) *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Matyjas B. (2008) *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Matysiak A. (red.) (2014) *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*, Warszawa, Scholar.

Mazurek P. (2014) *Relacje rodzinne fundamentem tożsamości i egzystencji społecznej człowieka*, „FIDES ET RATIO”, nr 3 (19), s. 5–14.

Młyński J. M. (2012) *Migracje rodziców jako zjawisko społeczno-wychowawcze w kontekście nowych uwarunkowań pedagogiki dzieci*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej”, t. 4 (59), s. 67–91.

Nowak B. M. (2010) *Bezrobocie i ubóstwo jako źródła wieloprogowych kryzysów rodzinnych*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne”, nr 1, s. 257–270.

Nowak B. M. (2011) *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Nowak B. M. (2013) *Kreowanie tożsamości rodziny. Trening kompetencyjny systemu rodzinnego i jego liderów w: Rodzinne Domy Dziecka – w stronę rozwoju kompetencji*, M. Kolankiewicz, B. M. Nowak (red.), Warszawa, Wydawnictwo Fundacji Orlen, s. 45–57.

Nowak B. M. (2014) *Od kreacji do autokreacji rodziny. model oddziaływań stabilizująco-rozwojowych wobec rodziny w kryzysie wieloproblemowym w: Rodzina w potrzebie – kierunki wychodzenia z kryzysu*, M. Kolankiewicz, B. M. Nowak (red.), Warszawa, Fundacja Orlen – Dar Serca, s. 27–42.

Nowak B. M. (2015) *The role of rehabilitation through drama in restoring lost and creating new family resources w: Family growth supporting resources*, J. Chwaszcz, J. Gorbaniuk (red.), Lublin, Wydawnictwo Natanaelum, s. 83–94.

Nowak B. M. (2016) *Niedostatki w zasobach środowiska rodzinnego a zaburzenia rozwojowe i problemy adaptacyjne dzieci*, „Resocjalizacja Polska”, nr 11, s. 25–38.

Nowak B. M. (2017) *Hierarchia wartości osób wykluczonych społecznie. Komunikat z badań*, „Pedagogika Społeczna”, nr 1, s. 139–159.

Olson D. H., Russel C. S., Sprenkle D. H. (1989) *Circumplex Model of Marital and Family Systems: VI. Theoretical Update*, „Family Process”, 22, 69–83.

Płopa M. (2007) *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Podgrodzka M. (2017) *Bezrobocie i zawieranie małżeństw w Polsce*, „Studia Ekonomiczne”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 309, s. 57–70.

Popow M., Kowzan P., Zielińska M., Prusinowska M., Chruściel M. (red.) (2011) *Oblicza biedy we współczesnej Polsce*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Porzak R. (1993) *Funkcjonowanie systemu rodzinnego młodzieży należącej do grup podkulturowych*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 4, s. 331–341.

Prusik A. (2010) *Zmiana modelu rodziny czy jej atrofia? W świetle badań poglądów młodzieży w: Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, J. Piekarski, T. Pilch, W. Theiss, D. Urbaniak-Zajac (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 443–452.

Pytka L. (2005) *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa, Wydawnictwo APS.

Rostowska T. (2001) *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie. Analiza psychologiczna*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Rostowski J. (2003) *Style przywiązania a kształtowanie się związków interpersonalnych w rodzinie w: Psychologia w służbie rodziny*, I. Janicka, T. Rostowska (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 19–31.

Rymarz T. (2007) *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania rodzin z problemem bezrobocia w: Pedagogika wobec problemów opieki i resocjalizacji*, S. Badora, R. Stolecka-Zuber (red.), Tarnobrzeg, Wydawnictwo PWSZ.

Ryś M. (2016a) *Dysfunkcyjny system rodziny z problemem alkoholowym w: W kierunku kultury bez przemocy*, R. Wiśniewski, S. Zaręba, M. Zarzecki (red.), Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, s. 95–121.

Ryś M. (2016) *Odporność psychiczna osób wzrastających w różnych systemach rodzinnych*, Warszawa, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

Seligman M. (1975) *Helplessness: On Depression, Development, and Death*, San Francisco: W. H. Freeman.

Sitarczyk M. (2004) *Nieletni sprawcy zabójstw. Sylwetki psychologiczne*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.

Skrzypniak R. (2000) *Wartości w procesie wychowania rodzinnego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XII, s. 31–47.

Słomczyńska M. I. (2014) *Patologie społeczne w kontekście kryzysu współczesnej rodziny*, „Resocjalizacja Polska”, nr 8, s. 67–80.

Smolińska-Theiss B. (2016) *Dzieci w Polsce – najbiedniejsza grupa społeczna*, „Pedagogika Społeczna”, nr 4, s. 77–95.

Solak A. R. (2010) *Problematyka pracy i bezrobocia w kontekście funkcjonowania rodziny*, Warszawa, Wydawnictwo Comandor.

Sozańska E. (2014), *Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, nr 3 (23), s. 39–51.

Suwalska-Barancewicz D., Malina A. (2018) *Samoocena i styl przywiązania jako predyktory oceny zachowań komunikacyjnych własnych oraz partnera*, „Psychologia Rozwojowa”, t. 23, nr 3, s. 65–82.

Sztompka P. (2002) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków, Znak.

Szydłowski B., Szumilas K. (2002) *Jak przetrwać bezrobocie?*, Kraków, Wydawnictwo HELST.

Turowski S. (2008) *Bieda antywychowuje*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 5, s. 39–41.

Urban B. (2005) *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Urban B. (2010) *Współczesne teorie zaburzeń w zachowaniu w: Problemy współczesnej resocjalizacji*, L. Pytka, B. M. Nowak (red.), Warszawa, Wydawnictwo Pedagogium, s. 28–35.

Walczak B. (2008) *Migracje rodzicielskie – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3, s. 143–162.

Wałęcka-Matyja K. (2009) *Zachowania społeczne młodzieży a uwarunkowania rodzinne i osobowościowe*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Walsh F. (2003) *Family resilience: A framework for clinical practice*, „Family Process”, 42, s. 1– 8.

Więcek-Durańska A. (2018) *Psychospołeczne czynniki ryzyka zachowań niezgodnych z prawem młodzieży*, „Biuletyn PTK”, nr 25, s. 107–133.

Włodarczyk E. (2016) *Proces zdrowienia. Perspektywa kobiet uzależnionych od alkoholu*, „Pedagogika Społeczna”, nr 4, s. 135–153.

Wrzesień W. (2003) *Jednostka, rodzina, pokolenie: studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Wysocka E. (2009) *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Wysocka E., Ostafińska-Molik B. (2014) *Zaburzenia internalizacyjne i eksternalizacyjne a typ rodziny pochodzenia – analiza teoretyczna i wyniki badań*, „Resocjalizacja Polska”, nr 8, s. 131–55.

Źródła internetowe

Boguszewski R. (2013) *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Wydawnictwo Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF [dostęp: 29.04.2019].

Boguszewski R. (2013a) *Wartości i normy*, Wydawnictwo Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_111_13.PDF [dostęp: 29.04.2019, godz. 21:04].

Boguszewski R. (2018) *Aspiracje Polaków w latach 1998, 2008, 2018*, Komunikat z badań, Nr 148, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_148_18.PDF [dostęp: 28.04.2019, godz. 19:45].


Boguszewski R. (2019) *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań, Nr 22, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF [dostęp: 30.04.2019, godz. 21:07]].

Bożewicz M. (2018) *Sytuacja rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu „Rodzina 500 plus”*, Komunikat z badań, Nr 54, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_054_18.PDF [dostęp: 28.04.2019, godz. 21:40].

Kowalczyk K. (2012) *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, Komunikat z badań, Nr BS/61, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_061_12.PDF [dostęp: 02.05.2019, godz. 17:43].

Roguska B. (2016) *Program „Rodzina 500 plus” jako element systemu wspierania rodzin i dzietności*, Komunikat z badań, Nr 25, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_025_16.PDF [dostęp: 28.04.2019, godz. 20:28].

Walczak B. (2014) *Dziecko, rodzina i szkoła, wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej. Raport z badań*, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/raport_dziecko_rodzina_i_szkola_wobec_migracji_rodzicielskich_10_lat_po_akcesji_do_unii_europejskiej.pdf

Edyta Zierkiewicz* 

From Provision of Information, Through Activation, to Changing the Social World. The Amazonki Associations as a Source of Comprehensive Support for Women with Breast Cancer

Abstract

This work presents the phenomenon of mutual help and social support in a group of patients with breast cancer, against the background of transformations of the whole Amazonki (Amazons) movement. Social organizations embracing women after breast cancer treatment have been operating in Poland for over 30 years. In that time, they have proven their usefulness and importance. Since the beginning of their existence, the Amazons clubs were oriented to providing support, widely understood, to women patients in oncological wards and club members; they have been successful in that area so far. What is important is the fact that individual clubs of women after cancer treatment are not separate social units, but form a federation which, since the early 1990s, has been directing the process of rationalizing their operations. This work describes that process in general and presents the stage at which the Amazons movement is at present. What is interesting, the stagnation which has overcome the whole movement seems to have little or no effect at all on the functioning of separate associations, which pursue their statutory goal to support sick women in recovery and improve their quality of life.

Keywords: social support, support group, breast cancer, women's social movement, Associations of "Amazons", Poland.

* Institute of Pedagogy, University of Wrocław.

Od dostarczania informacji po aktywizację do zmiany społecznego świata. Stowarzyszenia Amazonek jako źródło kompleksowego wsparcia dla kobiet z rakiem piersi

Abstrakt

Przedmiotem tego tekstu jest zjawisko wzajemnej pomocy i wsparcia społecznego w grupie pacjentek z rakiem piersi, ukazane na tle przemian zachodzących w całym ruchu Amazonek. Organizacje społeczne, skupiające kobiety po leczeniu raka piersi, funkcjonują w Polsce od ponad 30 lat. Przez ten okres dowiodły swojej przydatności i ważności. Od początku swojego istnienia kluby Amazonek zorientowane były na udzielanie szeroko rozumianego wsparcia pacjentkom na oddziałach onkologicznych oraz swoim członkiniom – do dzisiaj dobrze się z tego zadania wywiązują. Istotne jest, że poszczególne kluby kobiet po leczeniu raka nie stanowią osobnych bytów społecznych, ale współtworzą federację, która od początku lat 90. XX w. kieruje procesem racjonalizacji ich działań. W tekście ogólnie ukazano, jak ten proces przebiegał i w jakiej fazie znajduje się obecnie ruch Amazonek. Co ciekawe, stagnacja, która ogarnęła cały ruch, wydaje się nie oddziaływać lub oddziałuje jedynie w niewielkim stopniu na funkcjonowanie poszczególnych stowarzyszeń, realizujących swój statutowy cel, to jest wspieranie chorujących kobiet w powracaniu do zdrowia i w podnoszeniu jakości życia.

Słowa kluczowe: wsparcie społeczne, grupa wsparcia, rak piersi, ruch społeczny kobiet, Stowarzyszenie Amazonki, Polska.

Introduction

This work analyses the “efficiency” of the Polish social movement formed by associated patients with breast cancer, involving the provision of support, widely understood, to patients at various stages of recovery. The Amazons have existed and operated in Poland for over three decades; the movement was formed towards the end of the socialist system, survived the political transformation, and found a place for itself in the capitalist democracy. Its social activities have brought important cultural and political changes and, what follows, they have had an important effect on the improvement of individual patients’ functioning. However, at present one should consider whether Amazons clubs still satisfy the need of support of their members and other patients. Many things have changed for the better in Poland, and the support of the clubs may seem unnecessary now. For example, screening programmes for breast cancer in women within specific age brackets are widely accessible now, so the Amazons do not have to import old mammographs from the West, using private means; rehabilitation services have been privatized and each person with sufficient personal funds may use them (therefore, they do not have to be an Amazons member unless they want to take part in quasi-sport classes “free of charge” for a small membership fee); the

purchase of breast prostheses and wigs is not difficult anymore; and specialist psycho(onco)logical support is offered both for a fee and free of charge (not only by the Amazons associations) *etc.* Moreover, the clubs themselves have undergone a certain transformation, although they emphasize very much their attachment to tradition and the mission chosen at their beginning.

In this superficial, out of necessity, image of the “Amazons phenomenon”, I point to areas where social support is still provided (i.e. the main goal of the associations of women with breast cancer is still accomplished). I also wonder how much the clubs’ offer reflects the needs of modern, emancipated, and, increasingly, younger patients. The Amazons clubs (with several exceptions) show greater and greater organizational apathy; however, their presence in Polish society (whose spirit of citizenship is still not awakened) is exceptionally important and necessary. Moreover, the number of women of 40 or below with breast cancer is growing and they have difficulties in finding the assistance they need and space for taking action in the existing clubs (which are oriented at women over 60). A reflection on issues related with a break in the inter-generational exchange seems very urgent otherwise the clubs will “expire” and younger patients will have difficulties in moving efficiently in a maze of commercial offers and opposing oppressive media images of breast cancer. This work, as intended by the author, is also an opinion in the discussion, which is still very weak, on how to change the existing situation. Therefore, the conclusion includes hints concerning the direction of possible actions to be taken by the Polish Amazons associations.

“Activist turn” in Poland?

The times when patients with cancer avoided publicizing information on their health condition for fear of being stigmatized and socially excluded are, it seems, gone forever. At present, cancer patients are expected to speak about their condition openly, but, to tell the truth, about the psychological and social aspect of their well-being rather than the ailments of their body. For some time, it has been generally believed that avoiding sharing one’s experiences from a period of disease is a factor preventing recovery or even favouring a recurrence of cancer (cf. e.g. Easley 2019; Munro, Scott, King, Grunfeld 2015). There are many public spaces available to patients who have decided to respond to that new cultural call, from Internet websites dedicated to medical issues, discussion forums, blogs, Facebook profiles, broadcasts and articles in the mass media, to self-help and support groups with the main purpose of providing patients with professional or non-professional assistance.

The words of Susan Sontag (1999), who said that a diagnosis of cancer is like receiving a ticket to exile from, as expressed by Christopher Hitchens (2013), the world of the living to the world of the tumour, are slowly becoming outdated.

A completely new phenomenon may be observed, i.e. becoming elevated to a higher and more exposed social position. Oncological patients, those who publically share their histories, usually obtain the status of onco-celebrities (a name created by Jan Kaczkowski, cf. Kaczkowski, Jabłońska, 2013) or “(breast) cancer stars” (Kofta 2013). It is not only surviving cancer, but also becoming ill itself that arouses a kind interest in those around one and becomes the main, or even the only reason to nominate someone as cancer heroic (Seale 2002).

Certainly, modern medicine has had a great influence on the processes of removing the taboo of cancer, as it is still developing its arsenal of methods and means used to “save” patients more and more efficiently. However, to do that, it must “fight” stereotypes concerning oncological diseases which are still widespread in society, and convince non-diagnosed people to undergo screening or diagnostic tests. Representatives of medicine and journalists dealing with health issues claim that, at present, cancer is a chronic or even a curable disease in some instances. Their statements are legitimized by patients in their roles of “living evidence” of medical successes, who publically talk about their happy lives with what is known as conditional health. For their part, patients are interested in cooperating with professionals, as they want to “repay their debts” and show gratitude for having their lives saved, warn people about the risk of cancer, offer hope to other patients and their families, and, what is relatively rare in Poland if it ever happens, have direct access to modern medical expertise and influence the directions of research on cancer (Brown, Zavestoski, McCormick, Mayer, Morello-Frosch, Gesior Altman 2004).

Therefore, it may be said that physicians, journalists, and people close to cancer-sufferers, as well as other patients, encourage people with cancer in one way or another to disclose their experiences. That “emancipation” and social activity of patients has become one of the distinguishing features of the present times, called, among other things, the therapy culture (e.g. Furedi 2003) or the remission society (Frank 2005). Narrations concerning the illness, published in electronic and traditional media, have already been recognized as powerful tools of patients’ groups, used for educational, social, or even political purposes (referring to influence on decision-makers responsible for regional and nation-wide health policies) (Rabeharisoa, Moreira, Akrich 2014). The cultural recognisability of bio-citizens (the expression formed by Nikolas Rose and Carlos Novas 2005) results in a greater social respect demonstrated to patients, attention given to their statements, recognition for their group efforts, and support for their initiatives.

The above context of the discussion concerning social support received (and offered) by people suffering from cancer concerns, most of all, the western world; in Poland, we may observe only selected (and often rather accidentally “transplanted” onto our ground) phenomena of the complex process of social activation of patients who, e.g. in the USA, have already achieved significant and desired changes

in health services and in their life conditions. Critical analyses of phenomena taking place in highly-developed countries enable us to understand and assess the situation of Polish patients with oncological diseases, in terms of available possibilities of satisfying their health-related, psychological, social, and other needs.

Critical reflection on the birth, development, and... stagnation of the movement of Polish Amazons in the context of carrying out the task of supporting the movement's members and other patients

When the first club of post-mastectomy women was established in the 1980s in Warsaw, (breast) cancer had the worst connotations for Polish people and evoked overwhelming fear. Low detectability of the cancer in society, bad prognoses for patients after the diagnosis (whose disease was usually diagnosed at an advanced stage), high mortality among the patients, and “unfriendly” medicine as well (which was authoritarian, objectified patients, focused on pathologies, and hid its own deficiencies in the militarised language used for descriptions of therapeutic procedures, in accusations against patients of “growing a cancer in themselves”, and in using methods making one think of terrible tortures, which mutilated and incapacitated the people they were used on) *etc.* did not raise trust and did not contribute to developing the health competences of Polish people. On the contrary, they discouraged possible patients who were anxious about observed symptoms and encouraged people already “afflicted” with cancer to keep their experiences secret, all the more so that it was generally believed that you could become infected with cancer even during an everyday conversation (ref. to Kryńska, Marzec 2016).

The situation of women suffering from breast cancer was very difficult and unpleasant; after amputation, they were deeply mutilated (at that time, large pieces of breast muscle were removed during the surgery according to the approach saying that “you should remove as much as possible”), rendered incapacitated (it was difficult to use the arm on the operated side as all lymph nodes in the armpit were removed or, as a matter of fact, torn out), terrified that they were going to die soon, lonely, and convinced that they had stopped being women (as they were deprived of feminine attributes, i.e. breasts and sometimes also hair for a certain time). Thus, in general, they were left to themselves, in ignorance, isolation, and fear. Women hid their experiences not only from people from their social environment, but even from their closest family, including husbands (for fear that their husbands will abandon them). Participation in a patients’ group could be the best solution for them, but it involved “confessing” to cancer. No wonder that, at the beginning, such groups were formed and run by physicians (or nurses appointed by them), who persuaded their patients “in conspiracy” to participate in meetings. The groups run by them pursued only two goals: to provide patients with medical

information (mainly in the form of lectures delivered by oncologists) and to organize rehabilitation classes, making the hand on the side of the removed breast fitter (in the 1980s, rehabilitation addressed at women after breast cancer had just started to develop) (ref. to Zierkiewicz, Wechmann 2016).

In the late 1980s and early 1990s, groups for post-mastectomy women, supervised by representatives of the world of medicine, functioned in several largest Polish cities. It is easy to imagine that they did not satisfy the needs of the patients, but those of the specialists, who even tried to discourage the participants from becoming close with each other (physicians were also convinced that the death of cancer-sufferers was only a matter of time, and rather a short time at that) and forced them to assume the physicians' way of thinking about the disease and coping after treatment. A very strong position in the initial period of forming patients' groups in regional hospitals was taken by Krystyna Mika (1995), doctor of rehabilitation from the Warsaw Oncology Centre and author of a publication about functioning after cancer treatment, of which there were few at that time.

Following the spirit of those times, Mika believed that medical expertise lies within the domain of specialists and, as a consequence, it should not be available to patients; only selected information should be disseminated among them and then only by physicians or other specialists. In a way, she monopolized the expertise on the psychological and physical functioning of women with breast cancer and that is why members of patients' groups in other cities were referred by physicians to consultation appointments with Mika. She found it difficult to accept the American model of patient activism, which openly involved the autonomy of patients in contacts with physicians, which she was able to observe abroad in 1997, and the goals of which she could discuss with representatives of Reach-To-Recovery in Warsaw several years later. However, it was Krystyna Mika that created a space for patients from various centres to contact each other, although they finally rebelled against her. But for her dedication and determination, it would not have been possible to organize rehabilitation camps where, after physiotherapy classes held by professionals and trainees learning the job, discussions were held on issues which were most important for the patients, i.e. how to maintain an intimate relationship with their husbands, how to hide that a breast is missing, where to purchase a prosthesis, how to deal with fear, how to eat *etc.*

The groups formed and managed by oncologists set the style of activity and goals for other organizations, which were established by patients themselves. In 1993, following the formation of a federation of 14 already existing clubs, a new stage began in the development of the Polish movement of women after breast cancer treatment. Although a statute was adopted stating that members and presidents of clubs could only be patients with cancer, priorities still included raising medical awareness in people participating in meetings (which may be called information support) and facilitating access to specialist rehabilitation classes

(instrumental support). In a sense, those first groups, as well as ones formed later, refrained from setting any values for themselves.

In the 1990s, feminist awareness grew in Poland; as a consequence, a recognition slowly dawned of the unequal position of women and men in our conservative society. Paradoxically, after 1989, in the newly formed liberal democracy, Polish people were openly encouraged to contest the “masculinization of women” in the professional area, imposed in the socialist period, and to return to traditional gender relationships, which were deemed natural. However, even if ideological disputes were held in the public sphere about women’s place in the society and family, groups of cancer patients were not interested in them. They lived somehow outside that debate, focused on themselves and their own survival. As a matter of fact, many of them were elderly and, even if they were professionally active at one time, their reasons for working were mainly financial. Feminists younger than them by a generation, or even two or three generations, dealt, most of all, with reproductive issues (in particular the right to abortion), which were important for them, and did not seek contact with elderly patients. To paraphrase Ewa Malinowska (2001), it may be said that a division into elderly and diseased traditionalists and young and healthy feminists became visible at that time. They differed very much from each other, but I am going to discuss only one issue here, i.e. their different attitude to femininity. Patients with breast cancer tried to keep it, i.e. tried to play their femininity according to dominating social standards despite mutilating medical interventions. Therefore, their femininity was superficially natural, but it was, in fact, a show or a masquerade, it was queer (Wiatr 2006). Feminists, on the other hand, deconstructed the category of femininity and recognized a culturally formed matrix in it, which was reproduced/manufactured in the process of following an idealized model. The attitudes, beliefs, and goals of the elderly patients and much younger feminists remained separate; there was no reason to start any cooperation.

In that context, what seems to be a paradox is the name used most frequently by the associations of breast cancer survivors to describe themselves (and to self-identify themselves in a group), i.e. Amazonki (the Amazons). The word “Amazon” was recognized as neutral as well as charming and full of dignity. The idea to use it came from Zofia Michalska, one of the first patients rehabilitated by Krystyna Mika and her dedicated colleagues (Klimowicz 2007). The expressions which were used until recently, i.e. “a post-mastectomy patient” or “a women with a malign tumour/breast cancer” have either become inappropriate (as more and more patients underwent breast-saving surgery) or sounded like an affront to patients. Women patients with breast cancer became Amazons in the early 1990s; however, they had as much in common with those legendary Amazons from whom their name originated as with the feminists referred to above. I can see the paradox in using that name as they desired to “hide” the possibly stigmatizing information that they suffered from cancer and, at the same time, to emphasize the fact of having no breast/having had a breast removed (the word “Amazons” comes from Greek,

a – no and *mazos* – breasts). What should also be underlined here is the fact that at present that name is used, most of all, by activists associated in clubs. Passing over the complexity and not completely justified use of the name of that ancient tribe, the word “Amazons” has already stuck to women involved socially in “fighting cancer” in Poland by supporting other patients in the process of recovery, seeking help from each other in an active manner, and being an example for people doubting the sense of undergoing screening, diagnostic tests, or oncological treatment. It is also important that the name of Amazons ensures group identification, so it participates in the processes of regulatory support described by Katarzyna Popiołek as consisting in providing models of action, social roles, and values as well as an “assessment of people and social phenomena, and guidance for selection of a way of proceeding, maintaining a specific image of an individual which may become a source of recognition and acceptance” (Popiołek 1996: 34).

Throughout the 1990s and until the middle of the last decade, the Amazon movement developed quite intensively. In many cities and towns in Poland, associations were formed which, according to their statutes, were supposed to create favourable conditions for the satisfaction of the needs of women patients, most of all in relation to facilitating physical functioning of patients and organization of rehabilitation (instrumental support); providing necessary knowledge improving the patients’ chance for a successful, healthy, and long life (information support); establishing contact with people in a similar health situation; sharing experiences (emotional support); receiving advice, as well as stimuli and encouragement for action (instrumental and appreciative support); and spending free time in an active and creative manner (social support) *etc.* The meetings worked as a protective buffer which helped participants to satisfy their emotional needs, receive psychological help (from a psychologist or a oncology psychologist specialist employed by the club), and consult an oncologist (invited to the club or cooperating with the club). Apart from that, the clubs operated according to the self-help principle, i.e. all members were volunteers dedicating their time to help themselves and others (including women waiting for surgeries in oncological wards).

The current stage of the development of the Amazon movement in Poland began in 2010. The movement became established and it also became a part of the public imagination. The Amazons could not, perhaps, be seen too often in the public sphere, e.g. on the streets of cities (exceptions include September and October marches and annual pilgrimages to Jasna Góra on the first Saturday in October; ref. to Samson, Jansen, Notermans 2014), but the topic of breast cancer was still present in both traditional and electronic media, partly because of the popular commercial symbol of the pink ribbon. In 2010, the Amazon movement initiated a debate on the future of cancer patients and Polish health policy, managed to motivate various social organizations, and led the formation of the Polish Coalition of Oncological Patients; later, it put the strongest pressure on politicians in the government in relation to the so-called oncological package (Zierkiewicz, Wech-

mann 2016: 157–165). On the other hand, however, stagnation in clubs and the movement itself could have been observed for a long time. The clubs were dominated by older women (over 60) who meet to spend an hour or two in each other's company in a pleasant atmosphere. Younger women, whose numbers in the population of patients have increased, are either not able to reach a club during its opening hours (they work professionally, take care of their families, raise small children) or are disappointed with "the pensioners' climate", absence of their peers in the group, unwillingness of other women to take up new social activities, the established hierarchy of positions in the group structure *etc.*; they join online initiatives or form their own organizations composed of several members (ref. to Mazurkiewicz 2012; Zierkiewicz, Wechmann 2016).

However, as the Amazons clubs gather thousands of activists (between 11,000 and 25,000 women, as estimates show; ref. to Mazurkiewicz 2012: 124 and 126), it may be assumed that they are a place where patients receive valuable assistance. Below, I will discuss conclusions from selected research on social support offered to women with breast cancer in self-help groups.

Importance of support provided in self-help groups for women with breast cancer

No detailed research on the functioning of the Amazon clubs has been conducted in Poland so far. Certain issues were discussed, albeit very superficially, by Małgorzata Gajda (2007, 2010) and Małgorzata Adamczak (1997; 2000) among others. Most of all, groups of women helped by filling in questionnaires concerning specified research issues. Information was gathered from club members on e.g. the professional functioning of women after breast cancer treatment (Mazurkiewicz 2012) or recognition of available social support by patients (Sępowicz-Buczko 2010). Therefore, no one has managed to describe completely of what the phenomenon of supporting social activity consists; as a result, one may find out much more about the experience of involvement in club operations, the formation of an Amazon's identity and/or coping better owing to the establishment of relationships with other patients by reading autobiographies written by patients, e.g. Joanna Grzelka-Kopeć (2009), Lucyna Korycka (2011), Krystyna Wechmann (Zierkiewicz, Wechmann 2013), or Kazimiera Lissy-Kalafarska (2014).

Research by western scientists clearly shows that support received from family and friends differs from that provided to patients by other women with breast cancer (cf. e.g. Ussher, Kirsten, Butow, Sandoval 2006). Close relationships, care, raising one's spirits *etc.* are not sufficient in coping with "situations which may not be avoided" (ref. to Sędek 1991). Relations and friends do not always want or are unable to support patients; moreover, in the process of providing assistance, they often experience many burdens and difficulties themselves, ones that make them

burnt out and discouraged (ref. to e.g. Ell 1996). Furthermore, they do not understand the patient's experiences as they are healthy and often force the patient to assume the modern role of "a courageous hero" or the traditional role of "a cancer victim" (Atkins 2016).

The discussion of benefits derived from the participation in the operation of patient organizations should start from a comment on the context in which such groups operate, i.e. the social perception of cancer. In the environment with a negative attitude towards oncological diseases which stigmatizes that affliction, patients are also stigmatized and, as a consequence, they feel isolated. The social conspiracy of silence, no discussion of the disease in the media, low levels of curability due to low advancement of medical expertise and technology *etc.* fuel fear of cancer and favour the belief in various myths (Daher 2012). Such beliefs and attitudes are still very frequent in many societies, e.g. in Arabic (cf. Dardas, Ahmad 2015) or Indian communities (cf. Pankaj, Nazneen, Kumari, Kumari, Choudhary, Kumari, Kumari 2018). It would seem that stereotypical beliefs about cancer are a thing of the past in Poland; however, news published by the media suggesting the growing popularity of unconventional medicine or the demands of the "anti-vaccination" movement raise doubts as to that. However, attitudes of patients with breast cancer have clearly changed (cf. Salamon 2010), which has also been caused by the mass media cooperating with physicians and following the mission of raising social awareness concerning oncological diseases under the aegis of the pink ribbon. The open discussion on breast cancer using the "language of science", which contains no emotions, has enabled a change in the cultural repertoire of beliefs concerning that disease. That does not mean that patients do not feel irrational fear or do not think about their chances of survival fatalistically (Toader 2018); however, they may cope with "black thoughts" e.g. by consulting physicians or modelling their behaviour based on role models presented by volunteers-Amazons met in hospital.

A significant change with reference to cancer in the public sphere in Poland may, however, be demonstrated by quite a number of stories told by famous people (e.g. Stuhr 2012), people from the media (e.g. Gucewicz 2015), and people who were previously unknown (e.g. Michalczyk 2014). Having observed activists of other social movements (e.g. alcoholics anonymous), it may be stated that public disclosure plays a crucial role in the context of removing social taboos around a specific problem, and in the personal process of the recovery of the afflicted person (ref. to e.g. Osiatyński 2003, 2012). The "role of a patient" is based on a "rule" of passivity and obedience as well as on silence. A confession, which usually means speaking on a personally and/or socially important issue, makes patients become active and, as a consequence, voice their disobedience towards the expectations of them. Silent patients are isolated cases in the hospital space; when they start to talk to each other, they take up a certain social action which may bring

a relationship and an understanding as to a change of the existing order. At first, physicians were afraid of active, “talkative”, and, what follows, difficult patients; they preferred to keep patients ignorant so that patients were silent in contact with them, and talked about the diagnostic results and the course of treatment only with patients’ relatives. It turned out relatively quickly that well-informed and enquiring patients are more involved in their treatment, more willing to cooperate with physicians, and more satisfied with the help they receive (Gordon, Paci 1997). When representatives of the medical profession became aware of that, they changed their attitude to the Amazons.

Most of all, however, public disclosures had very positive effects for the patients themselves, as they were treated by those around them as a demonstration of courage and adaptation and, at the same time, provided the possibility of establishing relationships with other patients, obtaining information, sharing experiences and finding inspiration, hope, encouragement *etc.* What is more, as I have already mentioned, at present the belief is becoming very popular that refraining from a confession about suffering from (breast) cancer is a mistake and may have negative consequences, e.g. an unnecessary mental burden or a feeling of isolation (cf. e.g. Tsuchiya, Horn, Ingham 2015; Figueiredo, Fries, Ingram 2004). Obviously, not all patients feel the need to make a public disclosure by giving an interview in the mass media or starting an online diary (blog); however, at present, they do not feel any longer that they are discouraged from sharing their problems with people surrounding them, i.e. with their family, friends, or colleagues. It seems that, for many people, a patients’ association is a place where it is easiest to summon up the courage to talk about one’s problems. The reason is the fact that such an association is a place where one may prepare, in a way, to pass through all the stages of the disclosure (por. Korsbek 2013) and where patients learn how to talk about their new life situation (here: e.g. stop using metaphors of “a fight” preferred by medicine, but inadequate for patients, Broom, Kenny, Kirby 2018). Then, unnoticeably, a process of transformative learning is initiated, in particular with reference to the understanding of the experienced crisis, general coping, and recognizing the role and place of the illness in life (Hoggan 2014). It is also more and more often said that patients’ organizations help in coping with “the art of waiting”, i.e. life in uncertainty, which is difficult to bear on one’s own, as being in a group facilitates acceptance of survivorship which is still uncertain (Broom, Kenny, Kirby 2018).

In a group of various women who, nonetheless, have a similar and identity-forming experience, patients can also “analyse” and “verify” the dominant cultural meanings of cancer, i.e. medical and media-related ones. The first of them are questioned e.g. by criticising the (self)objectification forced on patients during hospital treatment or by talking about the holistic nature of the experienced suffering (cf. Best, Aldridge, Butow, Olver, Webster 2015). The latter ones, i.e. images of cancer in the media, may be questioned in group discussions as inadequate presentations of the disease (here: presentations sexualising the disease) or ones forcing

optimistic attitudes and positive thinking on patients (Ehrenreich 2007, cf. also McCreaddie, Payne, Froggatt 2010). Apart from criticising, patients' organizations create favourable conditions for conferring meanings on cancer collectively, ones which may be disseminated in the public space, e.g. on social media or through social campaigns. In that manner, breast cancer survivors may take part in creating a new attitude to the disease and to themselves: their organizations often take the role of an advocate by becoming involved in "the social production of what cancer is and how life with cancer may/should look" (Gibson, Broom, Kirby, Wyld, Lwin 2015: 985; cf. also Zierkiewicz, Wechmann 2016).

At the beginning of their involvement in the meetings of a self-help group, women do not always become aware of the great number of ways in which such a group is important for their physical and mental state and the quality of further life. That does not mean a better mood or a feeling that they are not lonely in their "nightmare", but a change occurring in their attitude to the world and to themselves (Atkins 2016). As a matter of fact, even scientists focusing in their research on the issue of the participation of patients in social organizations do not always recognize the complexity of that issue. Many works still describe research results in reference to the classical view of social support, by listing types of support provided to patients in the group (e.g. Toledo, Ochoa, Farias 2019; Campell Phaneuf, Deane 2004), by comparing support provided traditionally with assistance available on-line (e.g. Houlihan, Tariman 2017), or by focusing on the fitness-related and relationship-forming aspect of physical activity (Ireland, Finnegan-John, Hubbard, Scanlon, Kyle 2018 among others) *etc.*

Regardless of whether the issue of participation in a patients' movement is presented narrowly (here: limited to an analysis of structure and type of help relationships) or widely (i.e. examined as a social power and cultural phenomenon), similar conclusions are usually drawn concerning the many benefits derived by the ill women involved. Research has often shown that becoming a breast cancer activist increases self-esteem, improves mental and physical state, helps with coping, improves social relationships (e.g. in a family), expands the circle of friends, and makes patients experience a post-traumatic growth and become more physically fit (if they take part in rehabilitation classes) *etc.* Lately, that list has also been expanded with self-efficacy as a key psychological resource in adapting well to life with cancer (Borjalilu, Kaviani, Helmi, Karbakhsh, Mazaheri 2017).

Final remarks

The above reflections on the Polish movement of Amazons seem to lead to the conclusion that it has just entered its final period and will, perhaps, vanish completely from the social and political scene soon. In the clubs, there is no exchange of generations; most members are older women (ref. to Zierkiewicz, Wechmann 2013). Younger women with cancer are more willing to visit websites where they

meet their peers, who understand their needs better and provide them with more efficient support (van Eenbergen, van de Poll-Franse, Heine, Mols 2017; Bender, Katz, Ferris, Jadad 2013).

It may be said with great probability that the Amazon movement will not vanish from the Polish social map, although it is going through a certain stagnation at present. However, individual patients' associations gathered in the movement are persistently following their statutory goals, i.e. they provide efficient support to women during the (conditional) recovery and give them space to "help themselves by helping others". Club members also have much greater possibilities, as they may become involved in influencing state health policy by e.g. patient advocacy or controlling the manner in which the oncological package is realized, one which was introduced with a contribution from their movement.

The Polish Amazons should also start a regular and close cooperation with activists abroad, both from western and eastern countries. The first of them may tell Polish Amazons how a modern health service operates and how professionals take care of their patients' good physical and mental state (cf. Zøylner, Lomborg, Christiansen, Kirkegaard 2019). The latter ones may e.g. use the Amazons' assistance in bringing a change in the attitude of their societies to patients with breast cancer and, what follows, an improvement in their lives.

References

Adamczak M. (1997) *Idea i realizacja wzajemnej pomocy przez stowarzyszenia kobiet po mastektomii*, "Psychoonkologia", 1: 95–98.

Adamczak M. (2000) *Rola stowarzyszeń samopomocy pacjentów z chorobą nowotworową* in: *Psychoonkologia*, K. de Walden-Gałaszko (ed.), Kraków: Biblioteka Psychiatrii Polskiej: 117–122.

Atkins L. (2016) *Half the battle. Social support among women with cancer*, "Qualitative Inquiry", 22 (4): 253–262.

Bender J. L., Katz J., Ferris L.E., Jadad A. (2013) *What is the role of online support from the perspective of facilitators of face-to-face support group? A multi-method study of the use of breast cancer online communities*, "Patient Education and Counseling", 93 (3): 472–479.

Best M., Aldridge L., Butow P., Olver I., Webster F. (2015) *Conceptual analysis of suffering in cancer. A systematic review*, "Psycho-Oncology", 24 (9): 977–986.

Borjalilu S., Kaviani A., Helmi S., Karbakhsh M., Mazaheri M.A. (2017) *Exploring the role of self-efficacy for coping with breast cancer. A systemic review*, "Archives of Breast Cancer", 4 (2): 42–57.

- Broom A., Kenny K., Kirby E. (2018) *On waiting, haunting and surviving. Chronicling life with cancer through solicited diaries*, "The Sociological Review", 66 (3): 682–699.
- Brown P., Zavestoski S., McCormick S., Mayer B., Morello-Frosch R., Gesior Altman R. (2004) *Embodied health movements. New approaches to social movements in health*, "Sociology of Health and Illness", 26 (1): 50–80.
- Campell H. S., Phaneuf M. R., Deane K. (2004) *Cancer peer support programs – do they work?*, "Patient Education and Counseling", 55 (1): 3–15.
- Daher M. (2012) *Cultural beliefs and values in cancer patients*, "Annals of Oncology", 23 (3): 66–69.
- Dardas L. A., Ahmad M. M. (2015) *Myths and misconceptions about cancer. Findings from Jordan*, "Medical Journal", 2 (6): 88–93.
- Easley J. (2019) *Motivations for cancer history disclosure among young adult cancer survivors*, "Journal of Cancer Survivorship", 13 (3): 447–458.
- van Eenbergen M. C., van de Poll-Franse L. V., Heine P., Mols F. (2017) *The impact of participation in online cancer communities on patient reported outcomes: systematic review*, "JMIR Cancer", 3 (2): e15. DOI: 10.2196/cancer.7312
- Ehrenreich B. (2007) *Pathologies of hope*, "Harper's Monthly", 1: 9–11.
- Ell K. (1996) *Social networks, social support and coping with serious illness. The family connection*, "Social Science & Medicine", 42 (2): 173–183.
- Figueiredo M. I., Fries E., Ingram K. M. (2004) *The role of disclosure patterns and unsupportive social interactions in the well-being of breast cancer patients*, "Psycho-Oncology", 13 (2): 96–105.
- Frank A. (2005) *The remission society in: The Sociology of Health and Illness*, P. Conrad (ed.), New York: Worth Publishers: 163–166.
- Furedi F. (2003) *Therapy culture. Cultivating vulnerability in an uncertain age*, London, Routledge.
- Gajda M. (2007) *O przyjaźni na zawsze – Amazonki o relacjach nawiązywanych w Klubie Kobiet po Mastektomii in: Kobieta i (b)rak. Wizerunki raka piersi w kulturze*, E. Zierkiewicz, A. Łysak (ed.), Wrocław: MarMar: 35–41.
- Gajda M. (2010) *Kluby Amazonek jako grupy wsparcia społecznego in: Starość u progu XXI wieku. Uniwersytety Trzeciego Wieku wobec problemów starzejącego się społeczeństwa*, A. Kobylarek, E. Kozak (ed.), Wrocław: Agencja Wydawnicza AGRI: 82–87.

- Gibson A., Broom A., Kirby E., Wyld D., Lwin Z. (2017) *The social Deception of women with cancer*, "Qualitative Health Research", 27 (7): 983–993.
- Gordon D., Paci E. (1997) *Disclosure practices and cultural narratives. Understanding concealment and silence around cancer in Tuscany, Italy*, "Social Science & Medicine", 44 (10): 1433–1452.
- Gucewicz K. (2015) *Jeszcze wczoraj miałam raka*, Warszawa, Melanż.
- Grzelka-Kopeć J. (2009) *Pokonać smoka*, Kraków, Drukarnia "Mellow".
- Hitchens Ch. (2013) *Śmiertelność*, transl. by Radosław Madejski, Katowice, Sonia Draga.
- Hoggan Ch. (2014) *Insights from breast cancer survivors. The interplay between context, epistemology, and change*, "Adult Education Quarterly", 64 (3): 191–205.
- Houlihan M. C., Tariman J. D. (2017) *Comparison of outcome measure for traditional and online support groups for breast cancer patients. An integrative literature review*, "Journal of the Advanced Practitioner in Oncology", 8 (4): 348–359.
- Ireland A. V., Finnegan-John J., Hubbard G., Scanlon K., Kyle R. G. (2019) *Walking groups for women with breast cancer. Mobilising therapeutic assemblages of walk, talk and place*, "Social Science & Medicine", 231: 38–46.
- Kaczkowski J., Jabłońska K. (2013) *Szału nie ma, jest rak*, Warszawa, Więź.
- Klimowicz M. (2007) *Starożytne Amazonki symbolem dla kobiet po mastektomii?* in: *Kobieta i (b)rak. Wizerunki raka piersi w kulturze*, E. Zierkiewicz, A. Łysak (eds.), Wrocław, MarMar: 9–13.
- Kofta K. (2013) *Lewa, wspomnienie prawej. Dziesięć lat później*, Warszawa, Świat Książki.
- Korsbek L. (2013) *Disclosure. What is the point and for whom?*, "Journal of Mental Health", 22 (3): 283–290.
- Korycka L. (2011) *Zapiscane w gwiazdach czy genach?*, Żyrardów, Centrum Kultury w Żyrardowie.
- Kryńska J., Marzec T. (2016) *Onkolodzy: Walka na śmierć i życie*, Warszawa, The Facto.
- Lissy-Kalafarska K. (2014) *Dziennik Amazonki. Od Rewala do Rewala*, Kalisz, Edytor.
- Malinowska E. (2001) *Kobiety i feministki*, "Kultura i Społeczeństwo", 2: 21–38.

- Mazurkiewicz A. (2012) *Mam go! Rak piersi – strefa prywatna, strefa publiczna*, Warszawa, Amazonki Warszawa-Centrum.
- McCreaddie M., Payne S., Froggatt K. (2010), *Ensnared by positivity. A constructivist perspective on 'being positive' in cancer care*, "European Journal of Oncology Nursing", 14 (4): 283–290.
- Michalczyk M. (2014) *Zabiłam raka śmiechem*, Poznań, Contrabanda.
- Mika K. (1995) *Po odjęciu piersi*, Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Munro H., Scott S. E., King A., Grunfeld E. A. (2015) *Patterns and predictors of disclosure of a diagnosis of cancer*, "Psycho-Oncology", 24 (5): 508–514.
- Osiatyński W. (2003) *Rehab*, Warszawa, Iskry.
- Osiatyński W. (2012) *Litacja*, Warszawa, Iskry.
- Pankaj S., Nazneen S., Kumari A., Kumari S., Choudhary V., Kumari J., Kumari A. (2018) *Myths and taboos. A major hindrance to cancer control. "Inherited knowledge" a blessing curse. Surgery after 21 cycles of chemotherapy "A surgeon's ordeal"*, "Indian Journal of Gynecologic Oncology", 16 (2), <https://doi.org/10.1007/s40944-017-0172-7>
- Popiołek K. (1996) *Wsparcie społeczne – zarys problematyki* in: *Psychologia pomocy. Wybrane zagadnienia*, K. Popiołek (ed.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: 30–45.
- Rabeharisoa V., Moreira T., Akrich M. (2014) *Evidence-based activism. Patients', users' and activists' groups in knowledge society*, "BioSocieties", 9 (2): 111–128.
- Rose N., Novas, C. (2005) *Biological citizenship in: Global assemblages. Technology, politics and ethics as anthropological problems*, A. Ong, & S. Collier (ed.), Malden, Blackwell Publishing: 439–463.
- Salamon M. (2010) *Przewodnicząca klubu kobiet „odradzających się z popiołów”* in: E. Zierkiewicz, *Rozmowy o raku piersi. Trzy poziomy konstruowania znaczeń choroby*, Wrocław, Atut: 158–173.
- Samson J., Jansen W., Notermans C. (2015) *Restoring femininity through religious symbols after breast cancer. The case of the Polish Amazonki*, "Journal of Gender Studies", 24 (6): 660–676.
- Seale C. F. (2002) *Cancer heroics: a study of news reports with particular reference to gender*, "Sociology", 36 (1): 107–126.
- Sędek G. (1991) *Jak ludzie radzą sobie z sytuacjami, na które nie ma rady?* in: *Złudzenia, które pozwalają żyć*, M. Kofta, T. Szustrowa (eds.), Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe: 289–319.

- Sępowicz-Buczko K. (2010) *Poczucie sensu życia a wsparcie społeczne „Amazonek”*, Legnica, Wydawnictwo PWSZ.
- Sontag S. (1999) *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*, transl. by Jarosław Anders, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Stuhr J. (2012) *Tak sobie myślę. Dziennik czasów choroby*, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Toader E. (2018) *How culture influences the perception of serious diseases*, “Revista de Cercetare si Interventie Sociala”, 63: 220–229.
- Toledo G., Ochoa C. Y., Farias A. J. (2019) *Exploring the role of social support and adjuvant endocrine therapy use among breast cancer survivors*, “Supportive Care in Cancer”, doi.org/10.1007/s00520-019-04814-0
- Tsuchiya M., Horn S., Ingham R. (2015) *Social disclosure about lymphoedema symptoms. A qualitative study among Japanese breast cancer survivors*, *Psychology, “Health & Medicine”*, 20 (6): 680–684.
- Ussher J., Kirsten L., Butow P., Sandoval M. (2006) *What do cancer support groups provide which other supportive relationships do not? The experience of peer support group for people with cancer*, “Social Science & Medicine”, 62 (10): 2565–2576.
- Wiatr A. (2006) *Spisane z ciała. Tożsamość kobiet, które doświadczyły mastektomii* in: *Queerowanie feminizmu. Estetyka, polityka czy coś więcej?*, J. Zakrzewska (ed.), Poznań, Konsola: 133–152.
- Zierkiewicz E., Wechmann K. (2013) *Amazonki – moje życie. Historia ruchu kobiet po leczeniu raka piersi z biografią liderki w tle*, Inowrocław, Fundacja Ekspert-Kujawy.
- Zierkiewicz E., Wechmann K. (2016) *Życie od nowa. Społeczne zaangażowanie Amazonek – aktywnych pacjentek*, Poznań, Federacja Stowarzyszeń “Amazonki”.
- Zøylner I. A., Lomborg K., Christiansen P. M., Kirkegaard P. (2019) *Surgical breast cancer patient pathway: Experiences of patients and relatives and their unmet needs*, “Health Expectations”, 22 (2): 262–272.

Barbara Jankowiak* 

Młodzież w kryzysie – doświadczenie zaniedbania wśród adolescentek i adolescentów jako „zaniedbany” obszar teorii i badań

Abstrakt

Doświadczenie przemocy ze strony rodziców – także jednej z form przemocy, jaką jest zaniedbanie – przyczynić się może do poważnego kryzysu emocjonalnego, silnie obciążającego pozytywny rozwój w okresie dorastania i ograniczający możliwości radzenia sobie z zadaniami rozwojowymi. Niestety nadal istnieją wątpliwości co do właściwego zdefiniowania zaniedbania młodzieży. Dostępne dane wskazują, że zaniedbanie nastolatków należy odróżnić od zaniedbania młodszych dzieci ze względu na różnice w potrzebach tych grup wiekowych, a co za tym idzie różnice w zachowaniach rodzicielskich wspierających rozwój oraz takich, które stanowią zagrożenie dla realizacji potrzeb młodych ludzi. Analiza dostępnej literatury świadczy o istnieniu luk w wiedzy na temat rozpowszechnienia zaniedbania wśród młodzieży oraz przyczyn i konsekwencji zaniedbania.

Słowa kluczowe: zaniedbanie, młodzież, kryzys emocjonalny.

Young People in Crisis – the Experience of Being Neglected Among Adolescents as a Neglected Area of Theory and Research

Abstract

Experiencing violence from parents (being neglected is a form of violence as well) may contribute to a serious emotional crisis affecting positive development in adolescence and limiting the ability to cope with developmental tasks. Unfortunately, there are still

* Uniwersytet Adama Mickiewicza, Wydział Studiów Edukacyjnych, Pracownia Promocji Zdrowia i Psychoterapii.

doubts concerning a proper definition of neglect of young people. Available data indicate that neglect of teenagers should be distinguished from neglect of younger children because of differences in the needs of these age groups and, consequently, because of differences in parents' behaviours which support their development and which are a threat to young people's needs being met. Analysis of available literature reveals a gap in the knowledge about the occurrence of neglect of young people as well as its causes and consequences.

Keywords: neglect, adolescents, emotional crisis.

Wprowadzenie

W literaturze przedmiotu istnieją liczne badania dotyczące przemocy wobec dzieci, a także jednej z jej form, jaką jest zaniedbanie. Występuje jednak wyraźna luka zarówno w badaniach, jak i teorii dotyczącej specyfiki zaniedbania młodzieży, co utrudnia postawienie właściwej diagnozy oraz w konsekwencji zastosowanie właściwych form interwencji, mających na celu udzielenie pomocy. W literaturze przedmiotu znajdujemy postulaty, by nie „zaniedbywać zaniedbania” (Hicks, Stein 2015: 223–224). Postulat ten można rozszerzyć o apel, by nie zaniedbywać zaniedbania młodzieży. W publikacjach dotyczących maltretowania dziecka rzadko wyróżnia się grupy wiekowe, co powoduje, że dzieci i młodzi ludzie do 18. roku życia uważani są za jednorodną grupę (Rees, Stein, Hicks, Gorin 2011). Jednocześnie wyniki dostępnych badań wykazują istnienie różnic w zależności od wieku we wzorcach zaniedbania i jego konsekwencjach (Moran 2009). Wiele więc wskazuje na to, że zaniedbanie młodzieży powinno być analizowane oddzielnie od zaniedbania młodszych dzieci (Hicks, Stein 2015).

Doświadczenie zaniedbania potrzeb ze strony rodziców powoduje narastający stres, który prowadzi do kryzysu emocjonalnego, wymagającego zastosowania odpowiednich sposobów udzielania pomocy. Dlatego też niezwykle ważne jest właściwe rozpoznanie sytuacji, w jakiej znajdują się młodzi ludzie, gdyż pomoc z zewnątrz jest często niezbędna, żeby młody człowiek (i jego rodzina) mógł poradzić sobie z kryzysem. Z całą pewnością istnieje potrzeba zarówno ponownej analizy obecnych definicji zaniedbania w świetle różnic i perspektyw związanych z wiekiem, jak i pełniejszego zrozumienia szczególnych potrzeb młodzieży, która doświadcza zaniedbania (tamże).

W niniejszym artykule punktem wyjścia do analizy zaniedbania młodzieży będą zachowania rodzicielskie, które mogą sprzyjać dobremu funkcjonowaniu młodzieży lub też je utrudniać. Wiele z tych zachowań ze względu na ich znaczenie dla rozwoju będzie inaczej oceniane w przypadku dzieci niż nastolatków i dlatego też, ze względu na inne potrzeby rozwojowe tych grup wiekowych, inaczej oceniane będą zachowania rodziców zaniedbujące potrzeby małych dzieci, a inaczej młodych ludzi. W dalszej części pracy przedstawione zostaną badania dotyczące zaniedbania młodzieży, żeby wskazać na te obszary, które różnią je od zaniedbania młodszych dzieci.

Doświadczenie zaniedbania jako źródło kryzysu emocjonalnego

Zaniedbanie jest jedną z form przemocy wobec dzieci i młodzieży obok przemocy fizycznej, psychicznej i wykorzystania seksualnego. Ma ono miejsce, gdy następuje zaniechanie, niewystąpienie czynności prawidłowej. W przypadku zaniedbania dopuszcza się pewien element niewinności sprawcy, gdyż może być ono aktem nie wyboru, a efektem braku możliwości. Zaniedbanie to niezapewnienie lub uniemożliwienie zaspokojenia potrzeb jednostce zależnej (Pospiszyl 1994). Jest ono często definiowane jako trwałe/uporczywe niezaspokajanie podstawowych fizycznych i/lub psychologicznych potrzeb, co może skutkować poważnymi negatywnymi konsekwencjami dla rozwoju i zdrowia.

Zaniedbywanie może występować na różnych etapach rozwoju, także w okresie prenatalnym i dotyczyć szerokiej gamy zachowań rodzicielskich. Wiąże się na przykład z niezdolnością rodzica lub opiekuna do zapewnienia odpowiedniej żywności, odzieży oraz schronienia. Zaniedbaniem jest także wyrzucenie z domu lub porzucenie. Także niezapewnienie ochrony dziecku przed fizycznym i emocjonalnym zranieniem lub niebezpieczeństwem jest formą zaniedbania, jak również brak odpowiedniego nadzoru oraz zapewnienia dostępu do właściwej opieki medycznej i/lub leczenia. Może ono również obejmować brak odpowiedzi na podstawowe potrzeby emocjonalne dziecka (Department for Education 2015).

Definiowanie zaniedbania jako trwałego niezaspokajania potrzeb dziecka lub adolescenta niesie za sobą zagrożenie pominięcia jednorazowych aktów działania, które mogą powodować bardzo poważne konsekwencje (Moran 2009), na przykład wyrzucenie nastolatka z domu. Warto podkreślić, że takie zachowanie wobec małego dziecka nie budziłoby społecznych wątpliwości co do jego szkodliwości, natomiast wobec na przykład siedemnastolatka, mimo wysoce prawdopodobnych bardzo niekorzystnych konsekwencji np. w sferze edukacji lub zdrowia, mogłoby być uznane za sposób na „kształtowanie niezależności”.

Według Szymona Wójcika (2013) zaniedbanie może być chroniczne lub incydentalne, w niektórych jednak sytuacjach nawet pojedyncze zaniechania mogą mieć dla dziecka fatalne skutki (np. w obszarze opieki zdrowotnej). Także Maria Kolaniewicz (2012) podkreśla, że zaniedbywanie może mieć charakter trwałej postawy, uporczywych zachowań albo też incydentalnego, ale brzemienneho w skutkach wydarzenia, które przyniosło szkodę dziecku.

Jan Howarth (2007) wyróżnił następujące rodzaje zaniedbań:

– Zaniedbanie medyczne – opiekunowie minimalizują lub negują chorobę oraz potrzeby zdrowotne, nie szukają odpowiedniej fachowej opieki, nie podają odpowiednich leków i nie stosują odpowiednich zabiegów medycznych.

– Zaniedbanie żywieniowe – opiekunowie nieodpowiednio odżywiają dziecko, doprowadzając z jednej strony do niedożywienia lub z drugiej strony do otyłości dziecięcej wynikającej z niezdrowej diety i braku ćwiczeń.

- Zaniedbanie emocjonalne – wiąże się z brakiem odpowiedzi opiekuna na podstawowe potrzeby emocjonalne dziecka, w tym brak interakcji lub miłości.

- Zaniedbanie edukacyjne – to brak stymulacji, słabe lub brak wsparcia w obszarze edukacji. Wiąże się z tym, że opiekun nie zapewnia stymulującego środowiska, nie wykazuje zainteresowania edukacją dziecka w szkole, nie wspiera w nauce, a także nie przestrzega wymogów państwowych dotyczących obowiązkowego szkolnego.

- Zaniedbanie fizyczne – dotyczy niezapewnienia odpowiedniej odzieży, jedzenia, czystości i warunków życia. Może być to trudne do oceny ze względu na potrzebę odróżnienia zaniedbania od niedostatku oraz tego, co stanowią standardy odpowiedniej opieki fizycznej.

- Brak nadzoru i norm – wiąże się z brakiem zapewnienia odpowiedniego poziomu wsparcia i nadzoru w celu zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego i ochrony przed szkodami. Może to wiązać się z opuszczeniem dziecka, porzuceniem go lub zostawieniem go z niewłaściwymi opiekunami, lub niestawianie odpowiednich granic zachowania, takich jak na przykład zgoda na spożywanie alkoholu przez nastolatków.

Definicje zaniedbania odnoszą się więc do „zaspokajania potrzeb”. Zazwyczaj nie jest tak, że potrzeby te nie są w ogóle zaspokajane – mogą być jednak zaspokajane w nieodpowiednim stopniu. Określenie, kiedy zaczyna się zaniedbanie, zależy wobec tego w dużej mierze od sformułowania normy, czyli minimalnych standardów opieki nad dzieckiem. Te standardy są zależne z kolei od norm przyjętych w danym społeczeństwie (Wójcik 2013).

Warto podkreślić, że młody człowiek doświadczający zaniedbania znajduje się w sytuacji kryzysowej. Kryzys jest stanem cechującym się dużym napięciem emocjonalnym, uczuciem przerażenia i bezradności, poczuciem wyczerpania własnych zasobów umożliwiających rozwiązanie doświadczanych problemów. W związku z tym jednostka wymaga pomocy z zewnątrz (Kubacka-Jasiecka 2005). Jak wynika z ustaleń badawczych przemoc jest jednym z najczęstszych źródeł kryzysów emocjonalnych o uwarunkowaniach zewnętrznych, interpersonalnych (Kubacka-Jasiecka, Ziarko 2016: 679).

Szczególnie trudna jest sytuacja dzieci i młodzieży doświadczającej przemocy ze strony rodziców, a więc osób najbliższych, odpowiedzialnych za ich rozwój. Kryzysy, których źródło stanowi przemoc w rodzinie nakładają się bowiem na chroniczny stres związany z pozostawaniem w bliskich relacjach ze sprawcą (tamże). Taka sytuacja jest szczególnie obciążająca dla młodzieży pozostającej nadal w sytuacji zależności od swoich rodziców. Kryzysy powiązane z przemocą zależą bowiem od relacji między sprawcą a ofiarą, a przemoc ze strony bliskich dewastuje poczucie bezpieczeństwa, wzajemne relacje, a także obraz Ja i świata (tamże). Ponadto jak dowodzą badania, zaniedbanie jest związane z przyszłym maltretowaniem i najpoważniejszym zagrażającym życiu znęcaniem się (Hindley, Ramchandani, Jones 2006). Często wiąże się z historią narastającego zaniedbania. Istnieją dowody, że zaniedbane dzieci są najbardziej narażone na poważne lub

śmiertelne obrażenia (tamże). Zaniedbanie i emocjonalne nadużycie często wchodzi w interakcję z długotrwałą poważną dysfunkcją rodziny w taki sposób, że niezwykle trudno jest profesjonalistom rozpoznać, zrozumieć i adresować skuteczną pomoc, przynajmniej przed ostrym kryzysem, a czasem i tragedią (tamże).

Zachowania rodzicielskie a rozwój psychospołeczny nastolatków

Zaniedbanie nastolatków odnosi się w swej istocie do niezaspokajania przez opiekunów potrzeb młodzieży. Analiza tej formy przemocy musi więc być podjęta w kontekście tychże potrzeb, które w okresie dorastania są w niektórych aspektach znacząco różne od tych, jakie mają młodsze dzieci. Z tego względu relacje pomiędzy rodzicami i nastolatkami ulegają przekształceniu oraz zachowania rodzicielskie wobec adolescentów ewoluują w kierunku akceptacji coraz większej samodzielności młodzieży i partnerstwa w relacjach. Nie oznacza to jednak, że adolescentki i adolescentki nie potrzebują wsparcia zarówno emocjonalnego, jak i w podejmowaniu ważnych decyzji, miłości i troski. Podczas okresu dojrzewania dokonuje się wiele znaczących zmian rozwojowych, które to wyznaczają specyficzne potrzeby młodych ludzi – różne od potrzeb małych dzieci. Dlatego też w niniejszej pracy poddano analizie najważniejsze procesy rozwojowe, żeby móc nakreślić, które zachowania rodzicielskie zgodne są z potrzebami adolescentek i adolescentów, a które utrudniają rozwój lub też świadczą o zaniedbaniu potrzeb.

W aspekcie psychospołecznym najważniejsze osiągnięcia dojrzewania to kształtowanie się autonomii psychicznej i tożsamości. Dlatego też zmieniają się interakcje z rodzicami i znacząco zwiększa się wpływ grupy rówieśniczej. Nastolatki wiele czasu poświęcają na kontakty rówieśnicze, poszukiwanie akceptacji przez kolegów i koleżanki oraz uzyskiwanie satysfakcjonującej pozycji w grupie. Newmanowie w odniesieniu do okresu wczesnej adolescencji przyjęli jako podstawowy kryzys – identyfikacja z grupą *versus* alienacja, a dla etapu późnej adolescencji natomiast – tożsamość *versus* dyfuzja tożsamości. Zgodnie z tymi założeniami młodzież najpierw rozwija poczucie tożsamości grupowej jako wstęp do rozwoju poczucia tożsamości indywidualnej (Newman, Newman 1987). Dlatego też niezwykle ważna dla młodych ludzi jest możliwość kontaktów z innymi nastolatkami, co jest możliwe poprzez uzyskanie większej swobody oraz mniejszej kontroli ze strony rodziców w podejmowanych poza rodziną aktywnościach społecznych. Zdaniem Erika H. Eriksona (1997) to właśnie osiągnięcie tożsamości, a więc odpowiedź na pytanie „kim jestem?” jest głównym osiągnięciem rozwojowym tego okresu. Kontynuatorem pracy Eriksona był James Marcia, który opracował teorię statusów tożsamości (Marcia 1966) i uznał eksplorację oraz zaangażowanie za dwa podstawowe wymiary istotne dla zdefiniowania statusu jednostki w odniesieniu do osiągnięcia tożsamości. Odpowiedź na pytanie o własną tożsamość nastolatka musi uzyskać sam, a rodzice poprzez postawę zrozumienia dla jego sposobów na eksplo-

rację możliwych rozwiązań tożsamościowych i wyborów życiowych mogą wspierać opisane przez Marcie procesy.

Psychologiczna autonomia natomiast obejmuje emocjonalną niezależność od rodziców, behawioralną autonomię w zakresie samodzielnego funkcjonowania, a także autonomię poznawczą obejmującą zaufanie do siebie w podejmowaniu decyzji (Collins, Gleason, Sesma 1995). Autonomię psychiczną najlepiej osiągnąć poprzez utrzymanie bliskich relacji z rodzicami, które to powinny ulec przekształceniom, a nie poprzez odrzucenie rodziców (Steinberg 1990). Adolescenci i ich rodzice wspólnie tworzą relacje rodzinne poprzez dialektyczny proces negocjacji i zmian. Mimo że wraz z wiekiem nastolatki mają coraz większą możliwość samodzielnego kreowania własnej drogi życiowej, to jednak zachowania rodzicielskie nie pozostają bez wpływu na potencjał rozwojowy młodych ludzi. Wręcz przeciwnie, w literaturze przedmiotu istnieją silne dowody na znaczenie określonych zachowań rodzicielskich, które mogą sprzyjać rozwojowi młodych ludzi lub też stanowić dla niego obciążenie ze względu na zaniedbanie specyficznych potrzeb nastolatków (Jankowiak 2017). Gary W. Peterson i Kevin Ray Bush (2015) wymienili socjalizujące zachowania rodzicielskie i wskazali na ich znaczenie dla rozwoju adolescentek i adolescentów. Brak występowania niektórych z tych zachowań może być uznany za zaniedbanie potrzeb, na przykład brak okazywania pozytywnych uczuć. Natomiast występowanie innych, na przykład agresja fizyczna wobec nastolatka będąca częścią każącego rodzicielstwa, jest aktem przemocy fizycznej.

Pierwszym opisanym przez autorów socjalizującym zachowaniem rodzicielskim jest okazywanie ciepła i wsparcia przez rodziców. Wsparcie ze strony rodziców, troskliwość i opiekuńczość polega na zachowaniach, takich jak: dotykanie, przytulanie, całowanie, chwalenie, wyrażanie akceptacji, zachęcanie i wspólne spędzanie czasu. Jest związane z rozwojem praktycznie wszystkich aspektów kompetencji społecznych w okresie adolescencji. Należą do nich pozytywne poczucie własnej wartości, osiągnięcie tożsamości, autonomia, która współistnieje z dopasowaniem i zgodnością z rodzicami, a także przystosowaniem społecznym podczas dorosłości. Okazywanie ciepła i wsparcia wiąże się także z mniejszą ilością zaburzeń, takich jak np. zaburzenia lękowe, depresje, problemy z zachowaniem, a także rzadszymi konfliktami z rodzicami (Peterson, Bush 2015). Okazywanie ciepła, miłości i wsparcia jest więc nadal w okresie dorastania potrzebne dla prawidłowego rozwoju, a brak takich zachowań stanowi znaczące obciążenie dla dobrostanu młodzieży i może przyczynić się do powstawania zaburzeń. Zarówno z przekonań społecznych, jak i z literatury przedmiotu wynika, że okazywanie ciepła, miłości i troski jest niezwykle ważne dla prawidłowego rozwoju małych dzieci, np. w kontekście kształtowania się przywiązania (Bowlby 1969). I chociaż istnieją opracowania wskazujące na znaczenie bliskości i wsparcia ze strony rodziców dla rozwoju młodzieży (Peterson, Bush 2015), to jest ich znaczenie mniej niż prac poświęconych tym aspektom relacji między rodzicami a małymi dziećmi.

Kolejne zachowania rodzicielskie nazwane są monitoringiem rodzicielskim. Jest to zestaw zachowań oraz zaangażowania uwagi rodziców na takich kwestiach, jak: miejsce pobytu nastolatka i podejmowane przez niego aktywności. Skuteczne monitorowanie oznacza, że rodzice muszą zachować jasny zestaw zasad dotyczących czasu, w którym młodzi ludzie powinni być w domu po czasie wolnym przeznaczonym na kontakty rówieśnicze, oraz miejsc, w których im nie wolno przebywać. Główną rolą monitoringu rodzicielskiego jest zapobieganie angażowaniu się nastolatków w problemowe relacje rówieśnicze, ryzykowne zachowania i działania dewiacyjne (Peterson, Bush 2015). Monitoring rodzicielski jest więc wyrazem troski rodziców o bezpieczeństwo i dobrostan ich nastoletnich dzieci, a brak zainteresowania sposobem spędzania czasu poza domem może znacząco zagrażać rozwojowi i zdrowiu nastolatków. Mimo że młodzież zdecydowanie nie potrzebuje takiego nadzoru ze strony rodziców jak mniejsze dzieci, to brak zainteresowania rodziców miejscem pobytu i sposobem spędzania wolnego czasu może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla zdrowia i życia nastolatków. Brak monitoringu rodzicielskiego dostosowanego do wzrastającej niezależności adolescentów można więc uznać za objaw zaniedbania. Przyznawanie psychologicznej autonomii to zachowania rodziców szczególnie ważne na tym etapie rozwoju. Jest to wykorzystywanie nierepresyjnych zachowań, demokratycznego sposobu dyscyplinowania i zachęcanie nastolatków do wyrażania swojej indywidualności w obrębie rodziny. Zachęcanie do autonomii jest sposobem do rozwoju poczucia własnej wartości, poczucia kompetencji i poczucia wiary w siebie (tamże). W okresie adolescencji umożliwienie młodzieży rozwijania autonomii przy jednoczesnym wspieraniu i okazywaniu uczuć jest niezwykle ważne dla przyszłych sukcesów życiowych. „Ważnym zadaniem jest uwolnienie się spod opieki i wpływu rodziców, a optymalnym efektem rozwoju w tej fazie powinno być ukształtowanie autonomicznej, spójnej osobowości” (Mary, Nordholt 2004: 29). Przyznawanie autonomii nie ma jednak oznaczać pozostawienia młodzieży bez wsparcia emocjonalnego i instrumentalnego. Młodzi ludzie nadal mogą bowiem potrzebować wskazówek od rodziców w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych i ich troski. Mimo tego zbyt ścisła kontrola i dominacja są zachowaniami, które utrudniają realizację ważnych potrzeb rozwojowych w okresie dorastania, związanych z samodzielnością, niezależnością i indywidualnością.

Zachowaniem rodzicielskim zdecydowanie niekorzystnym dla kształtującej się autonomii młodych ludzi jest nachalna kontrola psychologiczna. Ma ona na celu nadzór nad młodzieżą, lecz bez poszanowania autonomii. Takie podejście rodziców zniechęca do indywidualizmu, zakłóca psychologiczną niezależność (szczególnie ważną w okresie adolescencji) i rozwój emocjonalny. Częste korzystanie z nachalnej kontroli psychologicznej jest związane przede wszystkim z rozwojem zaburzeń internalizacyjnych u młodzieży, takich jak: depresja, wycofanie, samotność oraz zaburzenia jedzenia, negatywne postrzeganie siebie, niższa samoskuteczność i trudności w rozwoju tożsamości. Konsekwencją uciążliwej kontroli psychologicz-

nej jest nadmierne uzależnienie młodzieży, hamowanie autonomii i emocjonalnej niezależności od rodziców i innych dorosłych (Peterson, Bush 2015). Nachalna kontrola psychologiczna stoi więc w opozycji do potrzeby separacji i indywidualizacji, utrudnia kształtowanie poczucia niezależnej tożsamości i niezależności.

Natomiast kolejne zachowanie rodzicielskie, jakim jest argumentowanie własnego stanowiska, odwołuje się do rosnącej dojrzałości, zdolności do rozumienia i dobrowolnego przyjęcia punktu widzenia rodzica – lub też negocjowania z rodzicami własnych pomysłów, a także wyborów życiowych i przekonanie do nich rodziców. Zastosowanie argumentów podczas dyskusji z nastolatkami pomaga młodym ludziom zrozumieć, dlaczego zasady są niezbędne, dlaczego ich zachowanie jest niewłaściwe z punktu widzenia rodziców, a także, jak wpływa ono na innych (tamże). W okresie dojrzewania następuje rozwój operacji formalnych, które charakteryzują się bardziej logicznym, abstrakcyjnym i mniej egocentrycznym myśleniem niż operacje konkretne, typowe dla młodszych dzieci. Dzięki temu dorastający głębiej wnikają w problemy, dostrzegają różne opcje, stawiają dociekliwe pytania (Obuchowska 2005: 173). Stosowanie argumentów przez rodziców – ale także otwartość na argumenty młodych ludzi – pozwala rozwijać poznawcze umiejętności i sprawia, że młodzież nie tylko będzie funkcjonować na wyższych rozwojowo, bardziej adaptacyjnych poziomach myślenia, ale także może rozwijać kompetencje społeczne poprzez negocjowanie i przedstawianie własnego stanowiska.

Ostatnie z wymienionych przez Petersona i Busha zachowań jest każące rodzicielstwo. To werbalne lub fizyczne surowe naciski stosowane przez rodziców, aby wpłynąć na zachowanie i wewnętrzne cechy nastolatków. Działania te obejmują zarówno wykorzystanie dominacji, jak i siły, by narzucić swoją wolę. Mogą także zawierać agresję werbalną, a także kary cielesne (np. kląpsy) oraz inne formy przemocy. Stosowanie przemocy w rodzinie jest jednym z najczęściej wymienianych czynników rodzinnych powstawania zaburzeń w okresie dzieciństwa i adolescencji. Efekty takich metod wychowawczych to: niskie poczucie własnej wartości, depresja, trudności w prawidłowym rozwoju moralnym, niskie sukcesy edukacyjne, zwiększone ryzyko uzależnień oraz podejmowania zachowań łamiących prawo. Stosowanie kar fizycznych przez rodziców powoduje tylko jeden pozytywny skutek (tj. natychmiastowe podporządkowanie) oraz wiele niezamierzonych negatywnych konsekwencji (Peterson, Bush 2015).

Socjalizujące zachowania rodzicielskie powinny więc wspierać rozwój w okresie adolescencji, to znaczy dawać młodzieży szansę na eksplorację rozwojową w obszarze własnej tożsamości i możliwość podejmowania autonomicznych decyzji przy jednoczesnym wspieraniu, okazywaniu zainteresowania i miłości. Niewystępowanie takich zachowań rodzicielskich powoduje trudności w realizacji zadań rozwojowych w okresie dojrzewania i może świadczyć o zaniedbaniu potrzeb adolescentek i adolescentów (Jankowiak 2017). Doświadczenie przemocy w rodzinie, jakim jest zaniedbanie, może powodować silny kryzys emocjonalny, poważnie obciążający możliwości młodych ludzi w radzeniu sobie z zadaniami rozwojo-

wymi okresu dorastania. Kryzys emocjonalny nakładający się na kryzys rozwojowy występujący w okresie dorastania będzie stanowić obciążenie dla młodych ludzi i przyczyniać się do bardziej kompromisowych – a więc mniej korzystnych – rozwiązań adaptacyjnych. Młodzi ludzie, którzy będą zmuszeni radzić sobie z takimi nienormalnymi trudnościami wejdą w kolejne etapy rozwojowe mniej przygotowani niż ich rówieśnicy do radzenia sobie z kolejnymi wyzwaniami.

Zaniedbanie młodzieży – co wiemy... i dlaczego nie wiemy więcej?

Zaniedbanie, mimo że jest uznawane za formę przemocy, która jest istotnym czynnikiem ryzyka powstawania zaburzeń okresu dorastania, bywa pomijane w opracowaniach naukowych dotyczących okresu adolescencji, częściowo z powodu uznania znaczenia autonomii na tym etapie rozwoju. Tak więc zaniedbanie, mimo że ma szkodliwy wpływ na całe życie, jest rzadko rozpoznawane u młodych ludzi (Naughton, Cowley, Tempest, Maguire, Mann, Kemp 2017). Ponadto różne formy przemocy występują jednocześnie. Na przykład przemoc fizyczna często współistnieje z zaniedbaniem emocjonalnym i psychologicznym, szczególnie w formie emocjonalnej niedostępności, obojętności lub chłodu (Gardner 2008). Warto podkreślić, że w literaturze przedmiotu w odniesieniu do zaniedbania i przemocy emocjonalnej pojawiają się głosy, że stwarzają one problemy z precyzyjnym zdefiniowaniem i dlatego trudno uczynić je przedmiotem badań naukowych, a także ustalić skalę tego zjawiska (Iniewicz, Ryżanowska 2011). Na przykład w badaniu prowadzonym przez Phila Rawsa (2016) jeden na siedmiu nastolatków w wieku 14–15 lat, którzy mieszkali z opiekunami, było zaniedbanych w jednym lub kilku obszarach. Opiekunowie nie wykazywali zainteresowania ich życiem, nie okazywali im ciepła, nie podejmowali żadnego wysiłku, by monitorować ich zachowanie lub ich chronić, nie dbali także o ich zdrowie.

Jak już wcześniej zaznaczono, młodsze dzieci dużo bardziej potrzebują opieki i kontroli ze strony rodziców niż nastolatki, a potrzeby tych grup różnią się. Także możliwości podejmowania decyzji i wpływu na kontekst rozwoju małych dzieci i nastolatków są zdecydowanie różne. Jak pisze Anna Brzezińska:

w miarę rozwoju wzrastają więc zakres i siła naszego oddziaływania na otoczenie, zostają opanowane nowe, efektywniejsze sposoby zaspokajania swoich potrzeb i spełniania wymagań otoczenia z jednej strony, ale z drugiej – sposoby modyfikowania lub nawet radykalnej zmiany tego otoczenia i dostosowania go do swoich planów i zamierzeń (Brzezińska 2015: 23).

Ze względu na owe różnice w możliwościach samodzielnego funkcjonowania i samodzielnego zaspokajania potrzeb, definiowanie zaniedbania dla okresu dzieciństwa od urodzenia do końca okresu adolescencji stwarza poważne trudności. Na

przykład zaniedbanie nadzoru różni się w zależności od wieku dziecka, a monitorowanie i nadzór rodzicielski w okresie dorastania muszą być zrównoważone przez zachowania rodzicielskie, które pomagają wspierać autonomię i niezależność nastolatka. Ponadto, mimo że w definicjach zaniedbania zazwyczaj podkreślany jest proces niezaspokajania potrzeb (Wójcik 2013), to należy pamiętać, że w przypadku młodzieży zaniedbanie często bywa aktem jednorazowym, np. nakaz opuszczenia domu, a nie powtarzającym się doświadczeniem.

Nadal brakuje badań dotyczących przyczyn zaniedbania młodzieży, które odróżniałyby nastolatków od młodszych dzieci. Leslie Hicks i Mike Stein wskazują jednak na pewne różnice związane z wiekiem, które mogą być specyficzne dla adolescentów i adolescentek. Na przykład zwiększone kompetencje społeczne młodzieży prowadzą często do większej odpowiedzialności, co w niektórych okolicznościach może spowodować, że pełnią rolę opiekuna w rodzinie, zarówno dla rodzeństwa, jak i rodziców. W konsekwencji społeczne, emocjonalne i rozwojowe potrzeby młodych ludzi mogą zostać przeoczone. Ponadto nastolatki częściej niż młodsze dzieci mają okazję mieszkać w rodzinach, gdzie zachodzą ważne zmiany strukturalne, np. w wyniku rozwodu. Może to prowadzić do zwiększonego ryzyka zaniedbania emocjonalnego na przykład, gdy nowy partner rodzica wyklucza emocjonalnie nastolatka z rodziny (Hicks, Stein 2015).

Więcej wiadomo na temat konsekwencji zaniedbania. Mimo że – jak wskazują niektóre wyniki badań – młodzież doświadczająca zaniedbania ma mniej symptomów stresu pourazowego niż adolescenti doświadczający maltretowania fizycznego i seksualnego (Wechsler-Zimring, Kearney 2011), to w przypadku doświadczenia zaniedbania wykazano bardzo wiele niekorzystnych następstw. Na przykład istnieje zwiększone prawdopodobieństwo antyspołecznych zachowań, takich jak np. popełnianie przestępstw przez młodych ludzi (Thornberry, Ireland, Smith 2001). Wyniki dostępnych badań wskazują, że zaniedbane nastolatki mają trudności w obszarze kompetencji społeczno-emocjonalnych (Moreno-Manso, García-Baamonde, Guerrero-Barona, Godoy-Merino, Blázquez-Alonso, González-Rico 2016), częściej niż ich rówieśnicy porzucają edukację i nadużywają substancji psychoaktywnych (Erickson, Egeland 2002), mogą także próbować popełnić samobójstwo (Cullingford, Morrison 1997). Badania wykazały również, iż zaniedbane nastolatki wykazywały zaburzenia internalizujące (depresja, symptomy pourazowe, lęk, zaburzenia snu) oraz było bardziej prawdopodobne, że zajądą w ciążę w okresie późnej adolescencji (Naughton, Cowley, Tempest, Maguire, Mann, Kemp 2017). Młodzież doświadczająca zaniedbania częściej niż ich rówieśnicy doświadczała przemocy na randkach (Wekerle, Leung, Wall, MacMillan, Boyle, Trocme, Waechter 2009; Tyler, Brownridge, Melander 2011).

Wyniki badań prowadzonych przez Rawsa wskazują, że zgłaszające zaniedbanie młode osoby miały niższe poczucie dobrostanu niż ich rówieśnicy i większą od nich skłonność, by zachowywać się w sposób, który może narażać ich zdrowie lub

ich możliwości rozwojowe. Badanie to ujawniło, że zaniedbane nastolatki mają tendencję do zgłaszania wątpliwości dotyczących własnych kompetencji, mają niską wiarę w to, że ich życie jest dla kogoś ważne, były pesymistycznie nastawione do przyszłości i niezadowolone z życia ogólnie. Jednocześnie w sygnalizowanych badaniach stwierdzono, że wysoki poziom nadzoru nie był związany z wysokim poziomem dobrostanu młodzieży. Ustalenie to stoi w sprzeczności z powszechnie przyjmowanymi założeniami, że więcej opieki i troski rodzicielskiej jest dla dobrostanu dzieci korzystne. Wskazuje to na znaczenie autonomii i możliwości dokonywania samodzielnych wyborów jako szczególnie ważne dla młodzieży. Może sugerować, zdaniem Rawsa, że w trakcie okresu dorastania młodzież będzie odbierać pytania dotyczące ich życia poza domem jako inwazyjne. Takie zachowania rodzicielskie mogą być uznawane przez młodych ludzi za sposób na kontrolę ich zachowań i ograniczanie autonomii, co uważają za niemile widziane (Raws 2016).

W badaniach dotyczących zaniedbania nastolatków, gdy pytano młodych ludzi w grupach fokusowych, jak według nich powinna być zdefiniowana ta forma przemocy, młodzież rozszerzyła „oficjalną” definicję zaniedbania, która kładzie nacisk na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Na przykład stwierdzili, że do zaniedbania dochodzi, gdy rodzice lub opiekunowie nie zapobiegają otyłości u dzieci, nie wyposażają dzieci w umiejętności społeczne, nie uczą samodzielnego dbania o siebie oraz znajomości norm w relacjach międzyludzkich. Młodzi uważają, że do zaniedbania dochodzi, gdy rodzice nadają priorytet nowemu partnerowi ponad własne dzieci lub regularnie wykorzystują je do opieki nad młodszym rodzeństwem. Młodzi ludzie rozważali także różne scenariusze, w których, na przykład, dzieci pozostawiono bez nadzoru przez okres trzech godzin w ciągu dnia lub na noc, lub zobowiązano je do gotowania własnych posiłków czy też karmiono ich dietą typu fast food. Dyskusje dotyczyły tego, czy różne sytuacje stanowiły zaniedbanie w zależności od wieku zaangażowanego dziecka (które może mieć 2, 9, 12 lub 15 lat). W sytuacjach, w których dziecko miało 12 lub 15 lat, młodzieży trudno było dojść do konsensusu, co jest zaniedbaniem, a co nie. Grupy doszły do wniosku, że zaniedbanie jest bardziej zdeterminowane przez zdolności, umiejętności i potrzeby, a nie bezwzględny wiek. Młodzi ludzie, którzy uczestniczyli w badaniach, zdecydowali, że to, co jest zaniedbaniem, zależy od tego, jak jednostka się czuje lub jak tego doświadcza (Rees, Stein, Hicks, Gorin 2011).

Z konkluzji poczynionych przez adolescentów i adolescentki wynika, że umiejętności, możliwości i subiektywna ocena jednostki są ważniejsze niż podejmowana w artykule kwestia wieku. W tym kontekście wyłania się ważny aspekt dotyczący zindywidualizowanego podejścia do każdej osoby zagrożonej zaniedbaniem – diagnozy potrzeb, zasobów oraz czynników ryzyka działających w konkretnym przypadku. Taki sposób postępowania, przy jednoczesnym poszukiwaniu pewnych uniwersalnych dla grup wiekowych rozwiązań, może przyczynić się do lepszego rozumienia problematyki zaniedbania dzieci i młodzieży.

Podsumowanie

Przytoczone wyniki badań wskazują, że istnieją luki w wiedzy na temat zaniedbania nastolatków zarówno w kontekście przyczyn, jak i konsekwencji doświadczania zaniedbania. Dane, które posiadamy, potwierdzają jednak potrzebę odróżnienia zaniedbania dzieci od zaniedbania nastolatków, gdyż wiele z konsekwencji zaniedbania będzie specyficznych dla adolescentek i adolescentów, np. przemoc na randkach, nastoletnia ciąża, porzucanie edukacji. Budowanie mocniejszej bazy wiedzy w odniesieniu do zaniedbanej młodzieży umożliwi wybór bardziej efektywnych interwencji dla tej grupy wiekowej.

Przytoczone dane wskazują na szkodliwe skutki zaniedbania młodzieży, takie jak: zachowania internalizujące, myśli samobójcze, wiktylizacja, przemoc na randkach i przestępczość. Podejmowanie tych zachowań przez zaniedbanych nastolatków może być źle zinterpretowane przez otoczenie społeczne jako tylko i wyłącznie zachowanie problemowe wymagające zastosowania odpowiednich form kontroli i kary, a nie jako skutek doświadczanej przemocy. Ważne jest, żeby osoby odpowiedzialne za rozwój, zdrowie i edukację nastolatków nie oceniały tych zachowań bez prób zrozumienia ich przyczyn. Właściwa diagnoza doświadczanych trudności umożliwi zastosowanie odpowiednich interwencji i pomocy w radzeniu sobie z kryzysem.

Bibliografia

Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (2000) *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bowlby J. (1969) *Attachment and Loss: Attachment*, New York, Basic Books.

Brzezińska A. I. (2015) *Jak przebiega rozwój człowieka? w: Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, A. I. Brzezińska (red.), Gdańsk, GWP.

Collins W. A., Gleason T., Sesma A. (1995) *Internalization, autonomy, and relationships: Development during adolescence w: Parenting and children's internalization of values: A handbook of contemporary theory*, J. E. Grusec, L. Kuczynski (red.) New York, Wiley, s. 78–99.

Cullingford J., Morrison J. (1997) *The Relationship between Criminality and Home Background*, „Children and Society”, 11 (3), s. 157–172.

Erikson E. H. (1997) *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań, Rebis.

Erickson M. F., Egeland B (2002) *Child Neglect w: The APSAC Handbook on Child Maltreatment*, J. E. B. Myers, L. Berliner, J. Briere, C. T. Hendrix, C. Jenny, T. A. Reid (red.) Thousand Oakes, Sage.

Hicks L., Stein M. (2015) *Understanding and working with adolescent neglect: perspectives from research, young people and professionals*, „Child and Family Social Work”, 20 (2), s. 223–233.

Hindley N., Ramchandani P. G., Jones D. P. H. (2006) *Risk factors associated for recurrence of maltreatment*, „Archives of Disease in Childhood”, 91 (9), s. 744–752.

Horwath J. (2007) *Child Neglect: Identification and Assessment*, London, Palgrave Macmillan.

Iniewicz G., Ryżanowska D. (2011) *Przemoc i zaniedbanie w: Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży*, W. Pilecka (red.), Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jankowiak B. (2017) *Socjalizujące zachowania rodzicielskie a rozwój adolescentów w: Rodzinne (re)konstrukcje i transmisje w perspektywie biograficznej*, K. Kuryś-Szyncel (red.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 91–103.

Kolankiewicz M. (2012) *Zaniedbywanie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, nr 2 (39), s. 81–94.

Kubacka-Jasiecka D. (2005) *Interwencja kryzysowa w: Psychologia kliniczna*, t. 2, H. Sęk (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 244–272.

Kubacka-Jasiecka D., Ziarko M. (2016) *Pomoc psychologiczna w różnych typach kryzysu w: Psychologia kliniczna*, L. Cierpiątkowska, H. Sęk (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Marcia J. E. (1966) *Development and Validation of Ego – Identity Status*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 3 (5), s. 551–558.

Mary M., Nordholt H. (2004) *Ukryty plan życia*, Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL.

Moran P. (2009) *Neglect: research evidence to inform practice*, London, Action for Children.

Moreno-Manso J. M., García-Baamonde M. E., Guerrero-Barona E., Godoy-Merino M. J., Blázquez-Alonso M., González-Rico P. (2016) *Perceived emotional intelligence and social competence in neglected adolescents*, „Journal of Youth Studies”, 19 (6), s. 821–835.

Naughton A. M., Cowley L. E., Tempest V., Maguire, S. A., Mann M. K., Kemp A. M. (2017) *Ask Me! self-reported features of adolescents experiencing neglect or emotional maltreatment: a rapid systematic review*, „Child: Care, Health and Development”, 43 (3), s. 348–360.

Newman B. M., Newman P. R. (1987) *Development through life: a psychosocial approach*, California, Brooks/Cole Publishing Company.

Obuchowska I. (2005) *Adolescencja w: Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 163–202.

Peterson G. W., Bush K. R. (2015) *Families and Adolescent Development w: Handbook of Adolescent Behavioral Problems: Evidence-Based Approaches to Prevention and Treatment*, T. P. Gullotta, R. W. Plant, M. A. Evans (red.), New York, Springer Science+Business Media.

Pospiszyl I. (1994) *Przemoc w rodzinie*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Raws P. (2016) *Understanding Adolescent Neglect: Troubled Teens A study of the links between parenting and adolescent neglect*, London, Children's Society.

Rees G., Stein M., Hicks L. Gorin S. (2011) *Adolescent Neglect: Research, Policy and Practice*, London, Jessica Kingsley Publishers.

Steinberg L. T. (1990) *Interdependence in the family: Autonomy, conflict, and harmony in the parent – adolescent relationship w: At the threshold: The developing adolescent*, S. S. Feldman, G. L. Elliott (red.) Cambridge, MA, Harvard University Press, s. 255–276.

Thornberry T. P., Ireland T. O., Smith C.A. (2001) *The importance of timing: the varying impact of childhood and adolescent maltreatment on multiple problem outcomes*, „Development and Psychopathology”, 13 (4), s. 957–979.

Wechsler-Zimring A., Kearney C. A. (2011) *Posttraumatic Stress and Related Symptoms Among neglected and physically and sexually maltreated adolescents*, „Journal of Traumatic Stress”, 24 (5), s. 601–604.



Wekerle C., Leung E., Wall A. M., MacMillan H., Boyle M., Trocme N., Waechter R. (2009) *The contribution of childhood emotional abuse to teen dating violence among child protective services-involved youth*, „Child Abuse & Neglect”, 33 (1), s. 45–58.

Wójcik S. (2013) *Przemoc w rodzinie, zaniedbanie, wiktymizacja pośrednia. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 12 (3), s. 40–62.

Źródła internetowe

Department for Education (2015) *Working together to safeguard children: A guide to inter-agency working safeguard and promote the welfare of children*. London: Department for Education, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/779401/Working_Together_to_Safeguard_Children.pdf

Gardner R. (2008) *Developing an effective response to neglect and emotional harm to children*, Norwich, UEA/NSPCC, http://www.nspcc.org.uk/Inform/research/nspccresearch/completedresearch/DevelopingAnEffectiveResponseToNeglectPDF_wdf56700.pdf

Inga B. Kuźma* 
Alicja Piotrowska** 

Support Spaces. An Anthropological Approach to Selected Design Solutions in Support Institutions

Abstract

The article presents conclusions from research on the space of support institutions. The authors use mainly the tools of cultural anthropology and proxemics. The authors used three examples known to them from their projects on homeless people and those endangered by other types of social exclusion: BSZMKI from Budapest, one of the Krakow St. Padre Pio Aid Centers and Gdansk House, located in the Dolne Młyny area. The authors show how these buildings are constructed, how places are created there with a special character, to what extent the idea of support, which every institution pursues by implementing a specific program, goals and missions, translates into spatial and aesthetic relations and what kind of ethics it produces. They also show the possibilities of anthropological and proxemic approach to decipher the “hidden curriculum” embodied by each institution, also in a spatial context. According to the authors, this kind of analysis of material data along with the interpretation of the rules of using the building and spatial order, which is observed inside the institution, may support reflection on the course of support offered in institutions run by specific organizations.

Keywords: proxemics, institution, support, homelessness, exclusion.

* Uniwersytet Łódzki, Centrum Innowacji Społecznych.

** Uniwersytet Łódzki, Centrum Innowacji Społecznych.

Przestrzeń wsparcia. Ujęcie antropologiczne wybranych rozwiązań projektowych w instytucjach wsparcia

Abstrakt

Artykuł przedstawia wnioski z badań na temat przestrzeni instytucji wsparcia. Autorki korzystają głównie z narzędzi antropologii kulturowej i proksemiki. Autorki bazują na trzech przykładach znanych im z prowadzonych przez nie projektów na temat sytuacji osób bez domu i zagrożonych innymi rodzajami wykluczenia społecznego: BSZMKI z Budapesztu, jednego z Centrów Pomocy krakowskiego Dzieła im. Św. O. Pio oraz gdańskiego Domu na Dolnych Młynach. Autorki pokazują, jak owe budynki są skonstruowane, w jaki sposób powstają tam miejsca o szczególnym charakterze, na ile idea wsparcia, której hołduje każda z instytucji, realizując określony program, cele i misje, przekłada się na stosunki przestrzenne i estetyczne oraz jaki rodzaj etyki wytwarza. Ukazują także możliwości podejścia antropologiczno-proksemicznego dla rozszyfrowania „ukrytego programu” wcielonego przez każdą instytucję, także w kontekście przestrzennym. Według autorek tego rodzaju analiza danych materialnych wraz z interpretacją zasad używania budynku i porządku przestrzennego, który jest przestrzegany wewnątrz instytucji, mogą wesprzeć refleksję nad przebiegiem wsparcia oferowanego w placówkach prowadzonych przez określone organizacje.

Słowa kluczowe: proksemika, instytucja, wsparcie, bezdomność, wykluczenie.

Introduction

The purpose of this work is to show how space may be used for tasks completed in social support institutions – it is about arrangement of space and an architectonic design; how the physicality and materiality of places (see Nawratek 2013; Trzeciak 2018) influence the aid process and how socio-cultural concepts of aid are realized in specific institutional spaces. In our considerations, we will use concepts developed by Edward T. Hall, Mary Douglas, Erving Goffman, and Michel Foucault, and we will look from the viewpoint of cultural anthropology, which is our main specialization. The issues presented in the work combine cultural anthropology and proxemics. However, they also refer to disciplines where aid and social support as well as education lie within the priority area of research (Mendel 2006; Sadoń-Osowiecka 2015; Sikorski 2013; Skałbania, Gretkowski 2016).

We are going to describe three field case studies pertaining to centres supporting homeless people: two Polish ones and a Hungarian one. These are centres which provide support to people without homes. The institutions have different histories and different legal statuses. That translates into the manner of financing, which, in turn, often has an important influence on the possibilities for decision-makers who establish, run, and maintain the organization and on the space for its

operations. As is often the case, one authority finances an institution, another body runs it, and it is someone else completely that designed the space the institution uses. That issue attracted our attention during the realization of two projects, i.e. Development of a model of functioning, management, and financing of the Łódź Centre of Social Services as a part of a pilot project titled “Development of the model of revitalising urban areas in a selected area of the City of Łódź – stage 2” and “Women and Homelessness”, Erasmus¹.

What the institutions selected by us have in common is providing aid in the crisis of homelessness. They also fit into specific cultural patterns of perceiving homelessness and aid. Those institutions realize such patterns literally, that is to say physically, by giving them the form of buildings and rooms, by arranging space, which is the materiality referred to above.

The work consists of five parts. After this introduction, the second part presents theoretical foundations related to our understanding of a support institution and to the proxemic idea of space, which, as we believe, is an important variable for social actions and relationships. The third part recalls key concepts of thinking about the manners of operation of aid institutions according to the panopticon and total institution paradigm. The fourth part describes selected field cases. In the fifth part, we summarize our discussion.

Institutions and space

We propose that social support institutions should be understood as units with various specializations and with the purpose to provide aid to those who need it, including to ensure their well-being. Institutions of that type may even include peer groups or primitive groups (e.g. the concept of a family as an institution), but, in the context of this work, we think of institutions as places created intentionally, the main purpose of which is to provide support in specific life situations to specific groups of people. That aid or support is provided in a special building or room.

The space occupied by an institution is often constructed specially for that purpose from the architectonic point of view (considering e.g. requirements of universal design²) to pursue the goals of the institution as well as possible. Therefore, institutions of that type include centres providing all-day, day-time, night-time, or immediate aid; they reach out to groups selected due to their health, type of diseases, or special needs, including mental and physical ones, with

¹ Detailed descriptions of the projects are available at <https://www.bmszki.hu/en/erasmus2/about-project>; <https://rewitalizacja.uml.lodz.pl/rewitalizacja/wybrane-projekty-rewitalizacji/projekt-pilotazowy-ii-2017-2019/>.

² Ref. to the website dedicated to equal availability in the context of universal design within a government website <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/art,54,projektowanie-universalne>, where valid legal acts and recommendations may be found, from EU legal acts and recommendations to ones adopted for the needs of various associations and related to compliance with universal design principles.

consideration of age, material situation, and living conditions (e.g. homelessness). In such places, support may be received not only in the form of satisfaction of basic biological needs, but also in the form of advice, including advice for development or improvement of status quo. These are also places which offer aid in emergencies. In general, such places are open for people dependant on others in various ways and to a various extent.

Our interests focus on cultural-social strategies and tactics which are translated into a specific spatial "text", ones used in places related to providing aid to people experiencing the crisis of homelessness.

Each person dealing with provision of support should ensure appropriate conditions for that, including spatial conditions. What does it mean? In search of an answer to that question, we turn to proxemics. Proxemics is an interdisciplinary science created by Edward T. Hall (e.g. 1976; 1987; ref. also to Hall and Hall 2001). That discipline studies the influence of people on their surroundings, which they form according to cultural standards and values, and vice versa, i.e. it studies how the type and nature (both aesthetics and ethics) of one's surroundings influence one's behaviour, contacts between people, including communication (cross-cultural communication and contacts as well), and perception of one's own body, values, dignity and social position. According to principles of proxemics understood anthropologically, "in (...) a socially-created space, what is important is (...) a functional factor. A space is not (...) created by accident but to reflect people's needs" (Cobel-Tokarska 2011: 48).

What is important, due to the tasks completed by support institutions and the social position of people who seek help there, the appearance and spatial order of such places, including the nature of their aesthetics related to specific ethics (see Piątkowska 2016), may enhance or weaken the aid activities. As Marta Cobel-Tokarska writes:

(...) one's position in the social structure and the assumed role of either a creator or a user conditions the relationship which will be established between a person and a space. The social dimension of a space, however, reflects hierarchies existing among people as well. Therefore, a better and worse, richer and poorer, safe and dangerous space exists as well as the centre and the peripheries, sacrum and profanum (Cobel-Tokarska 2011: 49).

According to our assumption, spaces where support is provided are not arranged only to meet formal criteria (i.e. construction or sanitary *etc.* ones), but through their spatial (cultural) order they also reflect an attitude to the idea of support, including to people who receive it. It is one of the contexts of a hidden curriculum existing in institutions.

The existence of such assumptions is shown by, among other things, the layout of rooms, their arrangement, distances, sizes, lighting, the use of space, the

presence or absence of common spaces, and to what extent those are sociopetal or sociofugal places.

According to the division by Hall (1976), a sociofugal space is one where contacts, including conversations and eye contact, are brief and superficial, as the conditions are not favourable for them. They are also not helped by the interior design, i.e. too cool colours, high ceilings, lighting, loud sounds etc. Sociofugal spaces include halls, corridors, or waiting rooms in various institutions (which is even more emphasized by the linear arrangement of chairs, counters *etc.*) as well as lecturing rooms. A sociopetal space, on the other hand, is the opposite. It facilitates contacts, conversations, and relationships. It may not be too light or too dark; light is dispersed or directed to highlight important places. Furniture size is adapted to the density of people. Colours include pastel or toned down warm shades. The space is not overloaded or too empty, giving the impression of a sterile space. The arrangement of furniture enables people to make contact, e.g. seats are put at an angle to each other rather than in a straight line; they may also face each other. Pieces of furniture are arranged in small clusters which creates favourable conditions for gathering, making circles, including strangers. Furniture seems solid and sturdy; it is upholstered. Sociopetal spaces are also divided into smaller niches using walls, plants etc. to create corners, shelters, or safe spaces. For example, the effect of a sociopetal space may be achieved by lowering the ceiling.

The space and its interior design in the cultural-social aspect refer to a specific system of values and are related to the problem which is to be solved in the place concerned. Therefore, place and space are not inconsequential to the problem; they influence its perception and management, enhance various cultural judgements, e.g. concerning the issue of interest to us, i.e. provision of aid to the homeless, reasons for providing such aid, and the manner of providing it.

Hidden curriculum and spatial organization of institutions in the context of support provided to people in the crisis of homelessness

What was characteristic of former support institutions for people without homes was a kind of pressure, which was sometimes stronger and sometimes weaker, expressed in the form of official and informal rules (Bystroń 1970; Kępski 1993; Lipiński 2010; Mazur 1999; Raś 2011). Another tool having the same effect was the special organization of space; it was best if buildings fitted the spirit of control from the architectural point of view. As a result, panoptism reigned there. Foucault (1998) drew that idea from the model of a Panopticon of Jeremy Bentham from 1787. It was an architectural design used in prisons, shelters, hospitals, and schools, i.e. in institutions which nowadays are treated as providers of support. Bentham's design was supposed to work in places where it was important to

maintain supervision over residents. The architectural solution included rooms with internal and external windows; the whole building was a rotunda with an inspection house in the centre. The guards staying in the inspection house were able to look through the windows into the rooms occupied by the residents. As a result, they could watch all residents at the same time and the life of the residents in all its aspects was visible and open to control (they would live as if on stage). As Bentham designed it, the guards were supposed to be invisible for the residents of the panopticon. As the residents did not know whether or when they were being watched, they would behave as if they were being monitored all the time. Therefore, they would “self-regulate their behaviour” and, as a result, they would become “guards for themselves” (Nowel-Śmigaj 2012: 27). That was the foundation on which the power of the observers over the observed grew.

Modern places where aid is provided to homeless people are not constructed according to Bentham’s guidelines; however, the idea of access to the “clients”, influencing their behaviour, making them visible, and watching/supervising over them still exists in many centres (Kuźma 2015). That may be explained as a need to provide protection and security, to offer better support, and be close to such people. Panoptism may exist in a formal aspect, i.e. as the right of staff to interfere in the manner of behaviour, being, or organization of the micro-space for residents of such centres or clients arriving to receive support. That type of authority watches them to observe any violations of the rules *etc.*

Panoptism is one of the (self-)control mechanisms characteristic of the system called by Goffman (2011) a total institution. He also believed that shelters and night shelters for the homeless are examples of such institutions. Total institutions are “places of stay and work for a great number of people in a similar situation, separated temporarily from the rest of society, and leading a formalized life” (ibidem: 11). What decides about their totality, is the degree of confinement. That means social isolation which affects people belonging to the institution, as they do not have possibilities of realizing their needs or potentials in full, or of entering into any type of interaction they want. The confinement of an institution is also symbolized with physical borders and barriers, such as gates, bars, fences *etc.* blocking access from the outside and closing people in from the inside.

Although shelters, night shelters, re-adaptation houses *etc.* for the homeless may be classified as total institutions, they are certainly not a pure type of such an institution. However, on their premises Borders between such fundamental activities as work, privacy (embodied by sleep for Goffman), and entertainment are broken, which is typical for total institutions. As Goffman believes, none of those spheres of life is realized normally according to an imposed schedule. They happen in separate places, with different people (ibidem: 16). However, in total institutions Borders between those spheres are eliminated. No one is alone in there; all residents are treated in the same or a similar way. Certain activities are usually performed following an imposed pattern; actions should end each time with

a result pre-defined by a person who supervises order. In that way, a total institution follows its purpose.

The imposition upon residents to adopt specific attitudes and make specific gestures (which is visible, most of all, in the army, in prisons, and in religious orders) changes their self-esteem and self-perception (ibidem: 30, ref. to Kuźma 2015). That seems even more interesting in the context of institutions for people experiencing homelessness. Attitudes to such people in culture may be called specific; they are often treated as conditionally “own” who, however, have more in common with “strangers” as a result of losing their familiar attributes. Despite that, they require special treatment as “ex-own”, i.e. they may be treated (often unconsciously and stereotypically) as deprived of properties and qualities which proved that they once met the criteria of normality which are met by others (ref. to Goffman 2005).

What is important, institutions providing aid to the homeless did not do it without conditions (and many of them still do not do it that way today); the flow of (tangible and intangible) support is controlled, structured according to a hierarchy, and measurable. That support may often be taken away or limited if a person who needs it goes beyond the criteria or fails to observe the rules. Such a person is disciplined by the “parametrization” of its properties (e.g. poverty or homelessness). They come to receive support and that infers anticipation and passivity. The institutions they turn to treat them, as a result, mostly as “petitioners” or “clients”, i.e. people who are “served” by “being provided a service”. What creeps into the relationship is clientelism and the language reflecting the relationship of a commercial exchange (Kuźma 2015).

If the institutions prefer the arrangement of a sociofugal space, which is typical for structures of total and panoptic institutions, it may be difficult to break the patterns of thinking about homelessness and the sense of aid. The FEANTSA document titled “Participation Guide. How to Share Power: FEANTSA Working Group for Participation” emphasizes that by stating that “introduction of participation is a sign of evolution in social work methods: from doing things for people to doing things with people”, as

two fundamental ideas support such inclusion. The first one assumes that people requiring aid have the right to voice an opinion on the form of services they use and the care they receive. Moreover, their opinion is of fundamental importance as it is they who are recipients of those services (...). The second idea is the acceptance of the fact that the situation of people needing aid due to their e.g. physical or mental disability, makes it more difficult for them to become involved, voice their opinion, and have an influence on decisions having an effect on the functioning of the aid system, which is natural for others (*Przewodnik partycypacji ...* 2007).

A similar observation related to the manner of organizing space for support and aid is made by researchers studying institutions dealing with people in the crisis of homelessness: “Spatial characteristics of shelter services refer to the methods of intervention and interaction within shelter, that are determined by physical structures of shelter” (Walsh, Beamer, Alexander, Shier, Loates, Graham 2010: 43), while “participatory design is an approach where stakeholders are involved in the design process” (Dickinson, Stafford, Klingenberger, Bicak, Boyd, Dreyer 2017: 54). Such an attitude is related to properties typical for User Experience and User-Centred Design, i.e. methods using techniques and methodologies fundamental for e.g. cultural anthropology (such as careful listening), which is interdisciplinary and related to participatory, community, or universal design (Basińska, Jeran 2016), which includes sensitivity to users’ needs.

Breaking the patterns of functioning in space, which means, according to our assumptions, seeking alternative manners of arranging institutional space, is not easy if we agree with Mary Douglas that, in westernized culture, institutions have a very strong influence on the manner of thinking and they also consolidate the stereotypes which they repeat: “(...) an inability to assume a different point of view despite reasonable arguments results from control which institutions have over our processes of classification and legitimization” (Douglas 2011: xvi). Douglas believes that “(...) the process of an institution becoming rooted is intellectual as well as economic and political. (...) To become legitimized, each type of an institution needs a rule which will conclude the institution’s justification from reason and nature” (ibidem: 47). A reference to nature “naturalizes” institutions, i.e. “makes them natural”, comprehensible through their nature. Douglas underlines that:

(...) similarities which bring beneficial social analogies, are arranged, most of all, to make social institutions legitimate; they are not for making conclusions on the material world. Moreover, efforts to strengthen weak social institutions by rooting them in nature will fail if someone discovers them. Therefore, the founders’ analogies must remain hidden and the influence of the thinking style on the thinking world must remain secret. That does not mean that those analogies are based on accidental similarities (ibidem: 57).

So what does a similarity consist in? “There may only be one answer: a similarity is a property conferred to a set of various elements recognized as a certain category. It is institutions that decide about the similarity and that confer similarity to objects” (ibidem). As a result, it is easier to submit oneself to the authority and order of an institution which approves and fixes those rules and confers the status of a standard to them. In addition to that,

rules of an institution include past experiences and, as a consequence, they enable the prediction of what may be expected in the future. The more completely institutions encode expectations, the better they are able to control

uncertainty, which makes conformism towards the institutional matrix increase. With such a degree of coordination, chaos and uncertainty vanish (ibidem: 50).

Therefore, institutions guarantee safety and comfort both to those who use them directly and to all others, as institutions are emanations of a certain “collective mind”, i.e. shared knowledge or a community system of values, which is also reflected in their physical construction and spatial order.

The spaces of homeless support institutions – selected cases (Budapest, Krakow and Gdansk)

As we have already emphasized, on the symbolic and material levels institutions are embodiments of a specific, hidden, cultural-social curriculum. Spaces which are created in this manner may be called an environment and they have an effect on people. It is not determinism, but the influence of the specific parameters of the place, such as the layout and appearance of rooms, furniture arrangement and types, shape of the building, lighting *etc.*, which were mentioned in the introduction. They are stimuli which bring specific reactions. They may influence the mood, the feeling of danger or isolation, the feeling of trust, freedom, equality, dependence, or submission to processes and procedures governing the place concerned (Hall, Hall 2001; Dymnicka, Rozmarynowska 2006).

Therefore, such places may single out and separate different categories of people by segregating them, due to functions (a client vs. a staff member) or due to the tasks and purposes of rooms, which is justified in many situations (in particular washing rooms, doctor’s offices, dining rooms, changing rooms, therapy rooms, or diagnostic conversation rooms).

However, the lower the flexibility of a space is, which means the changeability of its tasks, and the weaker its sociopetal influence, the more fixed the division is between various groups of users of the place/institution in question. It may be assumed that such an institution follows the rule of hierarchy rather than the horizontal order of relationships, including with reference to the layer of contact between the groups. It may also be assumed that in an institution of that type, inclusion and a subjective approach to people coming to receive help are valuable to a small extent only.

Low flexibility is demonstrated by, e.g., a small number of places the purpose of which may be changed, e.g. transformation of a day room into a community meeting place or a staff supervision place or a place for a meeting with the local community, *etc.* No flexibility is reflected by a small number of shared spaces and spaces half-open to users, who are regular and internal, though diverse (i.e. with regard to clients of the place concerned e.g. to enable them to spend time there

while waiting for their appointment or to spend their free time integrating with others in a free and non-imposed manner; with regard to the staff – to enable staff members to spend time together e.g. during breaks, and to be with clients in a less formal way).

Flexibility enables adaptation of needs to the environment. It may exist on many levels. (...) Changes resulting from evolution of needs are too costly to encode permanently or for a long-term according to pre-defined needs, possibilities and aspirations. Nowadays, changeability and adaptability have no limits (Dymnicka, Rozmarynowska 2006: 253–254).

The Budapest Methodological Centre of Social Policy and its Institutions in Hungary

During the project entitled *Women and Homelessness*, we were able to see how an aid institution for people in the crisis of homelessness located in Budapest operates. It is a public and state-owned centre run by the Budapest Methodological Centre of Social Policy and its Institutions (BMSZKI). The headquarters and the fundamental part of the services provided by the organization are located in a building built at the beginning of the 20th century. The building was originally intended as a house for workmen coming to the capital; the reason it was built was the development of the city and shortage of adequate residential spaces. The construction was started in 1910; and in 1912, a cheap workers' hotel was established there. At the beginning, it had 396 small single bedrooms and 42 common sleeping rooms as well as a dining room and a kitchen. During the First World War, it performed the function of a war hospital; during the Second World War, it was turned into a barracks and then again into a hospital for wounded soldiers. From 1950 to 1980, it was a workers' hotel again.

After almost 100 years, the building was renovated (in 2000–2002) and, as a result, rooms and standards were adapted to services provided to people in a difficult life, economic, and residential situation. On each of the three floors where rooms are located (operating as a hostel – you may receive accommodation after the qualification procedure, for a small fee), sanitary facilities were added as well as shower rooms and shared kitchens. The hostel is divided into a space for men, a space for women, and a mixed space, where couples may stay together. On the ground floor and on the underground level, there is a night shelter, a warming room, and rooms for people requiring help, i.e. elderly people, people with diseases (there is a medical centre and rooms for patients in BMSZKI), pregnant women, and victims of violence. The building also houses the central office of BMSZKI; it occupies administrative rooms located on almost each floor, from typical office rooms to contact stations for people coming for advice (e.g. career advice), a food distribution centre, rooms for staff on duty *etc.*

Forms of aid provided in BMSZKI are reflected in the presence of rooms for various purposes in the building, which is approx. 3,000 sq. m. Labyrinths of corridors and the division into separate parts and floors (the building has the shape of the letter E) make one think firstly of a metaphor of a ladder with separate access levels. The institution operates according to the following pattern: a person may, but does not have to (it depends on their individual needs), follow a way beginning from the lowest level, i.e. the cellar, where the warming room is, through temporary shelters useful in periods of crisis, i.e. night shelters (ground floor), up to rooms (floors 1–3). Despite the ladder-like manner of operation which serves the possibility of providing comprehensive support (due to several co-existing factors, such as age – material situation – condition of health – others), the space of the building seems complicated and difficult to understand. The building consists of several wings and has internal staircases; functional layouts in the wings are repeated (such as residential spaces plus kitchens). That gives an impression of multiplication and hugeness. It also brings other associations – metaphors of a labyrinth and roots. In BMSZKI, the right to privacy is also graded, such as the right to manage one’s own space. The internal arrangement of BMSZKI reflects the nature of the separate parts of the building and the attitude to aid and life crises. The rooms located in the lowest part are uniform and their furniture is limited to simple bunk beds and lockers for private things in the night shelter, and long tables in the warming room. On the higher floors of the hostel, it is easy to notice the division into categories of space, i.e. a common, but sociofugal space (e.g. a kitchen with a food preparation place with no dining room inside or nearby), a non-descript no-man’s-land, which is a typical sociofugal space, almost no-space at all (it includes corridors as typical communication routes, only for moving), and a private space including rooms which may not be called sociopetal, as they are personal mini-flats. Manifestations of privacy may be found on the doors of rooms opening onto the corridor (as on the women’s floor); they are decorated with newspaper cuttings, stickers (with views, animals, no entry signs, pacifist, anarchist, and religious signs, or mottoes), curtains hung on the doors from the outside, doormats, pot plants standing near the doors. The doors are very personalized; they are not signs but symbols or maybe even a metonymy of the people who have found shelter behind them. It seems surprising, but such a manifestation of individuality in the sociofugal space of a corridor does not make it inclusive; quite the opposite, it defines borders between an individual and other users even more clearly. However, BMSZKI operates as a hostel, i.e. a residential building with rooms for rent for a year or longer. As a result, the feeling of domesticity and “homeness” arises, which is symbolized by those colourfully decorated doors. Despite that, even if we seek an analogy of those actions to personal expressions observed e.g. on balconies or sometimes in staircases of multi-storey buildings and blocks of flats, manifestations of personality in BMSZKI simply seem to hyperbolize individuality. Perhaps that is a sign of some-

thing deeper, i.e. a reaction of the residents to unifying activities, i.e. procedures and formalities.

Sociopetal spaces in BMSZKI include the warming room and the day rooms which also perform the role of TV rooms, meeting rooms, or special event rooms and, as such, they are flexible. However, flexibility in BMSZKI is directed at separating oneself, as integrating and inclusive community actions are phenomena, something special, i.e. the special events referred to above.

Krakow and Gdansk

We are going to discuss these examples together as they were both established to the order of the organizations who run them (as opposed to BMSZKI).

The first case refers directly to people experiencing homelessness and at risk of homelessness in combination with poverty (Krakow) and it is an institution providing emergency aid. The second case refers to more groups at risk of exclusion (Gdansk). These are not only people experiencing or at risk of homelessness; the fundamental function of the centre is residential combined with support.

Krakowskie Dzieło Pomocy św. Ojca Pio

Krakowskie Dzieło Pomocy św. Ojca Pio (St. Padre Pio Krakow Aid Centres) is an internal unit of the Order of Friars Minor Capuchin of the Province of Krakow and a public benefit organization. Since 2004, it has conducted various activities supporting homeless people, people at risk of homelessness, and the poor. As a part of this, two Aid Centres operate, as well as a continuously increasing network of supported and protected flats located across the city, which will soon be supplemented with mixed flats, where people with the experience of homelessness will co-habit with "home-having" people.

In 2010, the first Aid Centre was opened on Loretańska street, where social workers, job advisers, psychiatrists, and therapists provide services and support and where self-help support groups operate. However, it is the second Aid Centre (called by us Centre 2 for the purposes of this work) opened in 2013 at Smoleńsk street 4 that is worth particular attention in the context of our discussion. The surface area of that modern building is over 2,400 sq. m.; various forms of support are provided on its 4 floors. The building is maintained using the funds collected by the organization and is a private property. The layout of the building is a cuboid which is empty in the middle. The center of the building is empty and on the ground floor there is a glazed patio. The motif of opening to the middle through the glass is repeated on the next floors. Around that glass light-penetrated tunnel, separate rooms and functions are located concentrically. Two staircases may be used to move around the building, i.e. one for clients and staff, and one for guests of the institution or formal stakeholders.

The building may be entered through three entrances located on the front wall. The first entrance, closer to the gate from the street, leads to the patio and the kitchen. Both those places are open for people from the outside, i.e. everyone who wants to enter. As a result, people living nearby and those who know Krakow also come to the kitchen to have a meal for a very low price. Therefore, both of those spaces are open, public, and – due to the function they perform – sociopetal.

The kitchen operates as a part of *Kuchnia Społeczna im. S. Samuela* (The Sister Samuela Community Kitchen) and is run by the Felician Sisters; it is a continuation of operations conducted in the past in the place where Centre 2 was established. On the ground floor, the aforementioned spacious and glazed patio is also located, where people may rest, sit, and have a cup of hot tea (free access). Everyone may enter; no one is asked about anything. No special visible integrating or intervention actions are taken with regard to people who are staying there. In the patio, there are only chairs placed around along the glazed walls; sometimes a pot with plants is also put there. The centre of the room is empty; on the wall facing the entrance, which, as a result, may be interpreted as the central wall of the whole building, the figure of Padre Pio is exhibited.

The second entrance is for typical clients, i.e. people coming for specific help, and benefactors. Clients pass a closed and glazed porter's box, which is a certain "inspection" point for people using the services provided inside the building. They are directed to a day room on the ground floor, which is adjacent to the patio, the 1st floor (a medical clinic of *Stowarzyszenie "Lekarze Nadziei"* – the "Doctors of Hope" Association), or the 2nd floor (where computer rooms are located, as well as rooms for careers advice services and other forms of individual support).

The day room is for deeper integration; it serves as a starting-point of aid, support, and therapeutic contact, which is established over time by staff.

The third entrance, which is the furthest from the street and the gate, leads to a washing room, a laundry room, and a changing room. At that entrance, there is also a reception room. To use those functions, one has to go down to the cellar, where that aid is provided. The rooms are staffed with volunteers and employees who control all parts (from the washing room to the laundry), which are placed concentrically around their internal porter's box.

On the last floor, over the medical clinic of the Doctors of Hope, administrative rooms are located for employees and volunteers of *Dzieło Pomocy św. Ojca Pio*.

What is important, the Aid Centres have a specially designed system of monitoring clients. It is a special database referring to tasks performed by the organization. In that database, each client has their own profile, which contains information such as medical or therapeutic appointment dates, use of laundry, washing room, or changing room, dates of meeting with an advisor *etc.* Full access to the database is granted only to selected people, who are the highest in the staff hierarchy; other specialists receive only the information referring to their field of operation. They are obliged to enter that information in the database. Doctors are excluded from the

system apart from a report on the frequency of appointments and dates of appointments; medical information is recorded in medical documentation which is protected in a special manner. That instrument, the software and the database, together with the placement of staff at specific “check points” at main entrances, in sanitary rooms in the cellar, and in the clinic, as well as on the last floor under the glazed roof, from where staff may look through the glazed centre down to the patio and are able to observe what is happening in the corridors, is a modern expression of panoptism. The building and its internal layout, which is concentric and cylindrical, resembles a hierarchic spiral: authorities are placed at the entrance and at the top, which is the best expression of symbolic and literal control; they also have special internal software, which weaves around that spatial functional layout like a net. That software may be described metaphorically as the blood circulation system which nourishes the efficient body of the institution.

For that reason, the building meets the requirements of the intelligent construction model. Admittedly, it is still based on “analogue” means, that is to say, human powers; however, the conception of Centre 2 at the information, communication, and management levels is very efficient and effective, bearing a resemblance to a programmed and highly-efficient device. Some people speak about a residential device; in the case of Centre 2, we should speak about “a machine for aid”. The building makes a very positive impression owing to the use of natural light; it is constructed based on eco-friendly technologies (such as photovoltaics). Despite its surface area of over 3,000 square metres, it does not seem large as a result of the cylindrical and concentric layout. The construction is compact and compatible. In addition, the layout seems logical and, what follows, reasonable; it is easy to find your way there.

The placement of separate functions in the described building is highly symbolic and, as in the case of BMSZKI, proves the existence of a hidden curriculum: in Centre 2, physical dirt is eliminated underground. It is only from there that one may go higher, to the ground floor, to receive medical assistance; at the highest level available to clients, they start a “new” life (career advice, training, therapy *etc.*). At the entrance, visitors may receive a meal or, if they come to use one of the services provided, they are greeted by the figure of Padre Pio, the patron of the whole initiative, which is a certain *punctum* of that space (ethically and iconographically).

The centre is modern; it has been constructed and designed specifically for its purposes, i.e. it realizes the assumptions and expectations of those managing the organization. It is hardly flexible with regard to the interpenetration of separate levels. However, it is more flexible horizontally, including on the medical clinic level, as the purpose of certain rooms may be changed, e.g. general-purpose surgeries, and medical devices may be disassembled and moved to a different place. As a result, a gynaecological surgery may become a gastrological or ophthalmological one and vice versa. Despite that, most of the public spaces in the building are sociofugal. In general, they include only corridors as there are no other public

spaces in Centre 2 for clients apart from the patio and the day room. Corridors are only for moving along and they were designed mainly for the staff, as the clients come directly to an appointment or to classes and go to a specific surgery or to rooms on a specific floor at once. For example, an appointment in a clinic looks as follows: there are chairs for patients only in front of the reception desk – it is there that they wait for their turn to go into a surgery, as there are no chairs outside surgery doors. Patients come to the clinic at an appointed hour, which is strictly observed and noted in the system. Therefore, each person going into the clinic has an appointment or comes to make an appointment; their visits have a specific purpose. It is similar on the floor above, that is to say in the part with classrooms, therapy rooms and offices, where there are no chairs outside on the corridor either. Each person coming to a class or to an appointment comes to receive a specific service at a specific time. No one spends time in that building in any way other than dealing with a specific and pre-defined matter.

Dom na Dolnych Młynach (DDM) in Gdansk

The last of the discussed cases differs from the other ones as it tries to go beyond traditionally understood institutionalized support. It is a residential building at Dolne Młyny street 4 in Gdansk, which consists of 25 council flats for people in a special situation. It is a city initiative; however, it was started in cooperation with many Gdansk non-governmental organizations with regard to the assumptions and programme. The architectonic design stands out against other investments of that type because, among other things, eco-friendly solutions have been used there and the building itself is mostly constructed of wood. It has a modern and minimalist architecture, fitting well into its surroundings. It is worth emphasizing that this project is a part of the “Gdansk Programme of Social Housing for people/families at risk of social exclusion for 2016–2023” (https://bip.gdansk.pl/subpages/akty_prawne/pliki/2016/URM_2016_7_867.pdf).

Beneficiaries of the project include those Gdansk residents who may be qualified as fit for receiving a council flat; however, they should also meet another condition, i.e. they should be participants in various social support programmes organized by the Municipal Social Care Centre in Gdansk and non-governmental organizations. As a result, the present beneficiaries of the House make a very diverse group, i.e. single mothers, disabled people, people leaving foster care, lonely or elderly people, ex-convicts, and people who were recently homeless.

The idea of DDM is to provide a stable form of residence which would not be limited in time only to the period of specific projects which are usually short- or medium-term (from a year to three years). A flat in DDM is granted not for the period of the project, but permanently. It is accompanied with support in the form of a programme, which is flexible, adapted to individual needs and the needs of the whole community. It is supervised by assistants who help residents design the

support and also play the role of animators. The support is offered at the House. The assistants have a flat on the ground floor at their disposal where, during the project, they run an office, a place of support, and a contact centre. When the project and the support programme end, they will close the centre and leave the flat for another resident.

It is the DDM residents themselves who decide when and in what form they want to use the offered forms of cooperation with the assistants, the main purpose of which is to provide adequate forms of aid tailored to the needs of each resident; to such an extent that the contracts of the assistants provide for flexible working time. As a result, the assistants may adjust (to a certain extent) to activities and residents and make appointments at a time convenient for the residents. Therefore, they have no fixed working time. Staff activities are also supposed to support the integration of the community of residents.

Each year, the residents pay higher rent up to the full rate per metre in a council flat adopted by the authorities and councillors of the city of Gdansk; as the rent increases, the support of assistants will be lower and lower each year (the whole process is supposed to last for approx. 8 years). The support will become less intensive, narrower, up to a complete withdrawal, and the residents will be left in the building as entirely socially "provided" individuals (as far as possible). The process implemented in that institution consists, therefore, in a gradual parting with support with a simultaneous reinforcement of the residents in their place, in their homes. After that period, they will be able to move out, change their place, go and live somewhere else. They have full rights and choice in that area.

DDM has a common day room which has been arranged by the residents themselves and which is used e.g. for a New Year's party or larger family events. Close to the house, there are a playground, some benches, and a shelter; those are additional elements which facilitate integration of the residents, including integration with people from the neighbourhood. There used to be no such place for children in the area; that gap has been filled by the playground next to DDM and, as a result, it is visited by other residents from the area. Therefore, the integration process may include not only the community residing in the building, but also the community of the neighbours.

What is important, recruitment to DDM has been performed with the support of specialists who conducted various aid programmes; proposed candidates recommended to the House were participants in those programmes. They had to meet certain criteria. However, none of them knew who their neighbours were; the same applied to the local community. There was no internal animation either; no emphasis was put on those elements from the residents' biographies which would transform the community into a support group or a self-help group due to their histories. What was emphasized was the natural development of neighbourly relationships: it depends only on the decision of the residents how much they want to integrate, what to tell about themselves and to whom, and what type of relation-

ships they want to establish; it is only their decision whether they want the assistants to help them in that matter or not.

The layout of the 3-storey building resembles a classic multi-family block of flats which is, however, quite small. On each floor, there are flats of various, but quite similar, sizes with a common part on the ground floor, i.e. the aforementioned two-part day room with a kitchen annexe. As has already been mentioned before, one of the ground floor flats is used as the assistants' office, but, after the end of the programme, it will also be converted into a flat.

In that building, support is somehow "reversed" as compared to the most frequent standard where it is a client who goes to a specialist centre to seek help. In DDM, support comes to clients, to their place of residence, and there is a special space for that purpose. The only common spaces are those which we have already mentioned, i.e. the day room, the playground, the yard with the car park, the shelter, the hall, and the corridors. The most sociopetal places include the day room and the playground. However, the day room equipment (apart from kitchen devices) is very flexible; tables, coffee tables, and chairs may be moved to arrange a space reflecting the needs and the type of meeting to be held. The DDM building is a house in the strictest sense of that word, where support acquires its proper sense and is not replaced or masked with control.

DDM may be compared to a tree or a village: it carries the potential for its residents of growing roots and regaining stability and of a future built together with others who are equal, among other things, by having a right to common, public, and private spaces.

Conclusions

The aid institutions for homeless people selected by us represent models of space organization which are stretched between the extreme cases of the spectrum of sociopetal and sociofugal places, also in relation to various forms of flexibility (including no flexibility at all). They are interesting examples of architectonic designs, starting from a building adapted for the needs of people in the crisis of homelessness (Hungary) to buildings which have been designed especially for their purposes (Centre 2 in Krakow). In the Hungarian case, the original layout may be changed by the staff and the residents only on the level of aesthetics and symbols to emphasize new functions and new purposes realized in the old space as well as new functions and purposes of the space itself. Any change on a deeper, constructional, level would require reconstruction, which is impossible. On the other hand, however, the Polish examples (Krakow and Gdansk) are construction and aid designs which have been made to the order of the organizations. Those organizations interpret homelessness, crisis, and aid through their orders, in their own manner.

Their ideas have been translated into a spatial “text” where the buildings have become embodiments of the organizations’ spirit and idea (ref. to Hall, Hall 2001).

Thus, BMSZKI is mostly a sociofugal space, barely flexible, panoptic and total to a certain extent, which is also emphasized by individual activities, which we propose to treat as a manner of escape from the internal regime ruling there (as it rules in each institution of that type). There is formalism there demonstrated with a dispersion of staff and administration offices at each function in each wing: the administration operates behind closed doors and counters on almost each level where residents live and where clients come. As a result, a message is sent saying: “We are available but also vigilant. We are close but we do not become involved. We are on duty and on watch”.

Centre 2 in Krakow, like BMSZKI, provides support understood as comprehensive services which are closely integrated owing to one space where those services are located and treated as complementary to each other. Support is provided in a single, but multi-threaded space, which is complex, but easy to perceive owing to the concentric structure of the whole Centre 2 building. The organization performs residential functions, like BMSZKI, but residential spaces are located in various places in the city. Therefore, the accumulation of tasks in a single place is not total as in the case of the institution from Budapest. However, the organization as an entirety represents a total institution which is panoptic in the classic meaning. Panoptism in BMSZKI is dispersed around the whole building (staff offices are located on each floor and almost in each part of the building); in Centre 2, as we have described, the observing authorities are present at the initial stage and accompany the subsequent stages of support by penetrating everything (like light coming down through the glazed ceiling and walls). It is worth mentioning that since the Aid Centres are initiatives of a religious order taken in cooperation with lay believers who have chosen Padre Pio, a Catholic saint, as the patron of their institution, the symbol of light coming from above and, in addition, falling centrally on the figure of the patron, which is also placed centrally as it is in front of the main entrance, may also be interpreted in categories of religious symbols. That path in encoding the hidden curriculum in the Aid Centre 2 would not be an over-interpretation.

It would seem, on the other hand, that the space of DDM in Gdansk is also barely sociopetal; however, it is a typical block of flats, where each resident leads their life in a separate flat and staying in common spaces is limited as much as possible. It must be remembered that some residents have experience of living in various institutions where there is almost no intimacy and privacy at all. Therefore, they may display a mechanism of building their own nest far from others, and they may not want the presence of others. Moreover, the impression that DDM is sociofugal may be questioned, which the words spoken by the Mayor of Gdansk, the initiator of the House, suggest. In that building, efforts are made to provide personal space to people with difficult life experiences. When they enter DDM, they are in the space

which may become their asylum for a long time or even permanently (each of those solutions depends only on them). To make it possible, to realize that concept of providing aid by providing a home, a different space has become sociopetal. We mean the space of the city – Gdansk, which is a space in the macro- and meta-sense. Gdansk is a symbol of a metropolis which treats its residents in an equal and inclusive manner, considering the opinions of its residents. That idea of a city is, in our opinion, one of the more important points of reference in creating other spatial arrangements which are flexible and open to evolution.

As we saw in the first part of this work, institutions as places and spaces in the physical sense are embodiments of a cultural-social hidden curriculum (by using the whole available symbolic and metaphorical apparatus). Therefore, they may be seen as materializations of specific ideas; they are three-dimensional representations of ideas. That influences the people using a place: in the case of the selected institutions that means the staff, clients, guests, and decision makers. That is what the phenomenon of *genius loci* consists in, a place and, at the same time in our opinion, an institution: it is a force of influencing people and forming them. As Douglas wrote (2011: 116): “institutions produce labels, a feedback is provided in the form of Merton’s self-fulfilling prophecy. Labels bring an element of stability to the constantly changing social life and, to a certain extent, they create the reality they refer to”. If it is so, it should be of key importance to design a space for support institutions in the manner which would meet the condition not only of universal or environmental design, but also a design based on the User Experience method, including User-Centred Design, which realizes the paradigm of equal opportunities as well as equal treatment of different members of a community and their needs.

In Poland, in the context of designing support institutions addressed towards homeless people, we may refer to a legal act concerning threshold requirements which should be met by night shelters, shelters, and warming houses. It is the Regulation of the Minister of Family, Labour, and Social Policy of 27 April 2018 on minimum standards of night shelters, shelters for the homeless with care services, and warming houses (Dziennik Ustaw of 2018, item 896). It provides for e.g. the size of space for separate functions and which functions should be performed: from sleeping rooms to dining rooms, storage areas, laundry rooms, offices, and computer rooms. A dining room is often mentioned there in combination with a day room, as a space with a changing purpose. The Regulation also describes furniture; it contains a provision saying that there should be a free access to beds.

The minimum requirements described in the Regulation do not include guidelines related to a proper approach to space; they do not refer to fundamentals of proxemics, which could be stated as follows, as good foreign practices show:

Empathy and User-centered Design: For the designer, perhaps one of the most challenging aspects of shelter programming is (...) understanding a homeless person’s point of view. The typical homeless shelter resident is un-

dergoing a crisis that has resulted in a change of lifestyle and the loss of familiar surroundings. This experience can effect a dramatic change in a person's world view, impacting their needs and priorities. (...) As many homeless persons have been abused or attacked, they are sensitive to seating locations that expose their backs and places that prompt feelings of vulnerability. Strategically orient seating so users are facing out from sheltering walls. Think carefully about spatial volumes that may be overwhelming. Provide 'retreat' spaces. Homelessness results in fragile personal identity. Using name tags, not numbers, that assign temporary ownership to beds or living spaces can help preserve a sense of self and individuality. One of the largest mental challenges of homelessness is boredom. Out of sync with the schedule of work and family, idleness can exacerbate feelings of worthlessness and disconnection. Provide reading materials, newspapers and, as appropriate, gatherings or games. Balconies (...) may also invite suicide attempts. Separate restrooms for staff should be provided to shield them from getting lice or scabies, and increase their length of service. Bedroom furniture should not be constructed of wood as bedbugs can burrow into the wood grain and become impossible to eradicate" (Pable br. r. w.: <http://www.informedesign...>).

However, it should be remembered, as in Douglas (2011), that each institution, whether meeting the requirements of the User-Centred Design or not, "controls the memory of its members" (ibidem: 131). Individuals share common sense also on the level of making decisions as a part of institutions, which are socio-cultural products and, therefore, a certain emanation of collective reason and emotions.

References

- Basińska A., Jeran A. (2016) *Dom tylko z nazwy. Projektowanie partycypacyjne (w) przestrzeni wspólnej domu dziecka* in: *Socjologia zamieszkiwania. Narracje, dyfuzje, interwencje*, M. Jewdokimow, M. Łukasiuk (eds.), Warszawa, Wydawnictwo UKSW: 97–106.
- Bystroń J. S. (1976) *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, vol. 1, Warszawa, PIW.
- Cobel-Tokarska M. (2011) *Przestrzeń społeczna: świat – miasto – dom* in: *Krótkie wykłady z socjologii. Przegląd problemów i metod*, A. Firkowska-Mankiewicz, T. Kanash, E. Tarkowska (eds.), Warszawa, Wydawnictwo ASP: 45–62.
- Dickinson J. I., Stafford K., Klingenberger K., Bicap N., Boyd Ch., Dreyer M. (2017) *The Design and Testing of a Student Prototyped Homeless Shelter*, "Journal of Interior Design", 3: 53–70.
- Douglas M. (2011), *Jak myślą instytucje*, transl. by O. Siara, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dymnicka M., Rozmarynowska K. (2006) *Architektura szkoły i jej społeczne funkcje* in: *Pedagogika miejsca*, M. Mendel (ed.), Wrocław, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP we Wrocławiu: 251–261.

Foucault M. (1998) *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, transl. by T. Komendant, Warszawa, Fundacja Aletheia.

Goffman E. (2005) *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, transl. by A. Dzierżyńska, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Goffman E. (2011) *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, transl. by J. Łaszcz, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Hall E. T. (1976) *Ukryty wymiar*, transl. by T. Hołówka, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.

Hall E. T. (1987), *Bezgłośny język*, transl. by A. Skarbińska-Zielińska, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.

Hall E. T., Hall R. M. (2001) *Czwarty wymiar w architekturze: studium o wpływie budynku na zachowanie człowieka*, transl. by R. Nowakowski, Warszawa, MUZA.

Kępski C. (1993) *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Kuźma I. B. (2015) *Domy bezdomnych. Badania sytuacji kryzysowych*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Lipiński S. (2010) *Zakłady dobroczynne i domy poprawy w dawnej Polsce*, Łódź, Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej.

Mazur E. (1999) *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa, IAI PAN.

Mendel M. (ed.) (2006) *Pedagogika miejsca*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP we Wrocławiu.

Nawratek K. (2013) *Przestrzeń, Miejsce, Terytorium: Carl Schmitt i miasto post-neoliberalne*, "Władza Sądzenia", 2: 11–20.

Nowel-Śmigaj A. (2012), *Panopticon a oligopticon. Czy strzeżone znaczy zastrzeżone?*, "Architektura. Czasopismo Techniczne", 1 (109): 27–37.

Pable J. (no publication date) *Design Response o Homelessness*, "Implications. A Newsletter by Informe Design", 4 (7), https://www.informedesign.org/_news/jul_v04r-p.pdf [accessed: 2.05.2019].

Piątkowska K. (2016) *Estetyczne i etyczne aspekty współczesnej antropologii*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Raś D. (2011) *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku. Warunki życia, badania psychologiczno-społeczne, dobroczynność i wychowanie młodzieży*, Kraków, Oficyna Wydawnicza "Impuls".

Sadoń-Osowiecka T. (ed.) (2015) *Miejsce – przestrzeń – krajobraz. Edukacyjne znaki*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Sikorski W. (2013) *Proksemika klasy szkolnej – ukryty wymiar edukacji*, "Edukacja", 3 (123): 91–105.

Skałbiana B., Gretkowski A. (2016) *Szpital jako miejsce (nie) przyjazne dziecku – rola proksemiki w procesie leczenia*, "Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego", VIII: 411–426.

Trzeciak K. (2018) *Materialistyczna krytyka literacka: niedokończony projekt*, "Śląskie Studia Polonistyczne", 2 (12): 167–180.

Walsh C. A., Beamer K., Alexander C., Shier M. L., Loates M., Graham J. R. (2010) *Listening to the Silenced: Informing Homeless Shelter Design for Women through Investigation of Site, Situation, and Service*, "Social Development Issues", 3: 35–49.

Online resources

Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2018 roku w sprawie minimalnych standardów noclegowni, schronisk dla osób bezdomnych, schronisk dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi i ogrzewalni <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000896> [accessed: 3.12.2019].

Uchwała Nr XXXI/867/16 Rady Miasta Gdańska z dnia 24 listopada 2016 roku https://bip.gdansk.pl/subpages/akty_prawne/pliki/2016/URM_2016_7_867.pdf [accessed: 3.12.2019].

<https://www.bmszki.hu/en/erasmus2/about-project> [accessed: 3.12.2019].

<http://niepelnosprawni.gov.pl/art,54,projektowanie-universalne> [accessed: 10.05.2019].

<https://rewitalizacja.uml.lodz.pl/rewitalizacja/wybrane-projekty-rewitalizacji/projekt-pilotazowy-ii-2017-2019/> [accessed: 3.12.2019].



Angelika Cieślukowska-Ryczko* 
Gabriela Dobińska** 

Wspieranie procesu usamodzielniania byłych wychowanków instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych. Doświadczenia uczestników projektu mieszkań treningowych

Abstrakt

Artykuł traktuje o procesie usamodzielniania byłych wychowanków instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych. We wstępie scharakteryzowałyśmy wybrane aspekty procesu usamodzielniania, koncentrując się na opisie prawnych (systemowych) rozwiązań wsparcia byłych wychowanków. Ponadto, odwołując się do poczynionych ustaleń, zaprezentowałyśmy alternatywną, nieformalną propozycję pracy z byłym wychowankiem – realizowany przez Fundację po Drugie projekt mieszkań treningowych. Głównym przedmiotem naszych zainteresowań badawczych było rozpoznanie doświadczeń uczestników projektu (ich potrzeb, trudności oraz roli wsparcia fundacji w procesie usamodzielniania). Na potrzeby artykułu szerzej omówiliśmy problem roli i znaczenia regulaminu obowiązującego w projekcie. Regulamin kojarzony z ograniczeniem swobód – jak wynika z naszych obserwacji – jednocześnie stanowi ważny drogowskaz w stawianiu pierwszych kroków na drodze do samodzielności. Bazując na zrealizowanych wywiadach swobodnych oraz wnioskach zaczerpniętych z ewaluacji pierwszej edycji projektu, wyłoniłyśmy sposoby definiowania regulaminu przez uczestników badania (w tym również przypisywaną regulaminowi rolę we wspieraniu samodzielności). Ostatecznie wyróżniłyśmy dwie kluczowe strategie osvajania i internalizacji zaproponowanych przez fundację zasad.

Słowa kluczowe: organizacje pożytku publicznego, proces usamodzielniania, readaptacja społeczna, wsparcie, byli wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu.

** Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu.

Support for the Process of Achieving Independence by Former Residents of Rehabilitation and Educational Institutions. Experiences of Participants in the Training Housing Project

Abstract

This article reviews the process of becoming independent by young people leaving Polish youth educational centers (rehabilitation institutions). In the introduction, we characterize selected aspects of the self-empowerment process, focusing on the description of the legal (systemic) solutions of support for former residents of rehabilitation institutions. In addition, with reference to the findings, we present an alternative, informal proposal of work with a former foster child, i.e. the project of Training Housing carried out by the 'po Drugie' Foundation. The main subject of our research was to recognize the experiences of the project participants (their needs, difficulties and the role of foundation support in the process of empowerment). For the purposes of this article, we discussed the problem of the role and importance of the regulations in force in the project. The regulations associated with the limitation of freedoms – as shown by our observations – constitute, at the same time, an important signpost in the first steps on the road to independence. Based on the completed free interviews and conclusions drawn from the evaluation of the first edition of the project, we have identified ways of defining the regulations by the participants of the research (including the role attributed to the regulations in supporting independence). Ultimately, we distinguish two key strategies of becoming familiar with and internalizing the principles proposed by the foundation.

Keywords: non-governmental organizations, process of achieving independence, social re-adaptation, support, former residents of rehabilitation institutions.

Wprowadzenie

Funkcjonowanie przez dłuższy czas w specyficznym układzie społecznym, ograniczonym terytorialnie oraz w ramach określonego i stale kontrolowanego planu dnia – jak podkreślał już sam Erving Goffman (1975, 2011) – w znaczący sposób oddziałuje na procesy adaptacyjne. Opuszczenie instytucji o totalizującym charakterze staje się nie tylko ważnym punktem zwrotnym w życiu człowieka, ale przede wszystkim ogromnym wyzwaniem i konfrontacją z własną „przemeblowaną tożsamością”. Piotr Chomczyński (2014), obserwując doświadczenia wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, zauważa, że tzw. placówka, w której umieszczeni są młodzi ludzie, w fizycznym znaczeniu wyrwa ich ze społeczeństwa, ponadto zawłaszcza część ich prywatności, reguluje kontakty ze światem zewnętrznym oraz podporządkowuje wychowanka określonym celom resocjalizacyjnym. Ta totalizująca ingerencja wymusza szereg przemian intensyfi-

kujących się wraz z czasem spędzonym w zaciśniętych ramionach instytucji. Tożsamość ukształtowana w „naturalnym” środowisku (domu rodzinnym, grupie rówieśniczej) zostaje zastąpiona habitusem instytucjonalnym, skrojonym do ram obowiązującej rzeczywistości resocjalizacyjnej. W konsekwencji – zdaniem Chomczyńskiego – wieloletnie doświadczenie pobytu i obcowania z ową rzeczywistością (instytucją oraz personelem ją tworzącym) zmienia sposób postrzegania i interpretowania tego, co wewnątrz i na zewnątrz, a także modyfikuje sposób widzenia własnego udziału w społeczeństwie (zob. Chomczyński 2014: 295–296).

Zarówno teoretycy, jak i praktycy zorientowani wokół tej problematyki podkreślają różnorodność oraz znaczenie standardów, przepisów oraz ram systemowej pracy ukierunkowanej na usprawnianie procesów pomyślanej readaptacji społecznej (por. m.in. Ambrozik 2007; Szałański 2009; Kieszowska 2012; Kusztal 2014; Kudlińska 2014). Jednocześnie badacze środowisk marginalizowanych i zagrożonych wykluczeniem społecznym (a bez wątpienia byli wychowankowie instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych do takich należą) mają swoistą trudność w dotarciu do zindywidualizowanych biografii usamodzielniającej się młodzieży (zob. szerzej Golczyńska-Grondas 2019). Wnikliwe przyjrzenie się procesowi usamodzielniania z perspektywy byłych wychowanków nie tylko wzbogaca dyskurs naukowy, ale również sprzyja projektowaniu efektywniejszych programów pracy. Uwzględniając tę ważną problematykę, w niniejszym artykule koncentrujemy się na sytuacji beneficjentów projektu mieszkań treningowych. W założeniu pomysłodawców są nimi kobiety i mężczyźni w wieku 18–25 lat, zagrożeni wykluczeniem społecznym lub kryzysem bezdomności. Jak wskazuje się w regulaminie, adresatami działania staje się „młodzież opuszczająca placówki resocjalizacyjne, socjalizacyjne i pieczę zastępczą”¹. Porządkując zastosowaną terminologię, winne jesteśmy wyjaśnienia stosowanych pojęć, zwłaszcza użytego w dokumencie fundacyjnym określenia „placówki resocjalizacyjnej”. W zamyśle realizatorów projektu byli wychowankowie placówek resocjalizacyjnych to nieletni opuszczający młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW) oraz zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich (ZPiSN). Ponadto programem objęci są byli wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapeutycznych (MOS) oraz innych placówek zapewniających opiekę i wychowanie młodzieży w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania. Zatem należy uznać, że projekt odpowiada na potrzeby młodych ludzi mających za sobą doświadczenia instytucjonalnych oddziaływań o charakterze opiekuńczym, wychowawczym, resocjalizacyjnym, a ich proces usamodzielniania wymaga szczególnego wsparcia.

Celem naszych badań było rozpoznanie doświadczeń wybranych uczestników projektu (ich potrzeb, trudności oraz roli wsparcia fundacji w procesie usamodzielniania). Ze względu na charakterystykę grupy badawczej oraz postawione cele badawcze, w podjętym opracowaniu (zwłaszcza w zaprezentowanej części teore-

¹ Źródło: <http://podrugie.pl/zasady-rekrutacji-do-mieszkan-treningowych/>

tycznej) skoncentrowałyśmy się na procesie usamodzielniania oraz sytuacji byłych wychowanków MOW. Jednakże mając na uwadze bogate kariery instytucjonalne uczestników projektu, tj. ich pobyt nie tylko w MOW, ale również innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych, interwencyjnych, socjalizacyjnych oraz zakładach poprawczych, do opisu doświadczeń i sytuacji uczestników badania zdecydowałyśmy się na zastosowanie uogólnionej formuły, pisząc o byłych wychowankach instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych. Taki zabieg językowy pozwolił nam z jednej strony scharakteryzować konkretne, interesujące nas regulacje prawne, dotyczące *stricto* młodzieżowych ośrodków wychowawczych, z drugiej zaś – uznając MOW za jedną z instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych, nieustannie sygnalizujemy pewne cechy wspólne wszystkich doświadczanych przez beneficjentów projektu sformalizowanych oddziaływań (ograniczonych przepisami, infrastrukturą, zasadami, regulaminami *etc.*). Finalnie na podstawie analizy zgromadzonego materiału empirycznego (wywiadów swobodnych) scharakteryzowałyśmy wybrane problemy i aspekty procesu usamodzielniania wspieranego przez pracę fundacji. Kluczową kategorią poddaną analizie stała się rola i znaczenie regulaminu projektu, który z jednej strony stanowi pozainstytucjonalne ramy i ograniczenia swobód, z drugiej zaś – jak wynika z naszych obserwacji – wzmacnia szanse na osiągnięcie pełnej samodzielności.

Proces usamodzielniania w świetle literatury przedmiotu i litery prawa

Kluczowe w procesie usamodzielniania wydaje się instytucjonalne przygotowanie do samodzielności. Jednakże to przysparza problemów już na etapie samego definiowania (nie wspominając o wykonaniu, działaniu i projektowaniu systemowego wsparcia). W świetle literatury przedmiotu dostrzega się, że pojęcia, takie jak: reintegracja oraz readaptacja społeczna, pomimo różnic semantycznych, traktowane są synonimicznie (zob. Kieszkowska 2012: 32; Kuształ 2014: 26). Warto zaznaczyć, że readaptacja społeczna odnosi się do kompleksowych działań skierowanych na wychowanka przebywającego w instytucji, a także po jej opuszczeniu w warunkach nieizolacyjnych (niesformalizowanych). Ponadto obejmuje jednostkowe, indywidualne postawy oraz przekonania, będące przesłankami do wnioskowania o ponownym przystosowaniu się do życia społecznego zgodnie z obowiązującymi normami oraz wartościami (zob. Ambroziak 2007; Machel 2003; Kacprzak, Kudlińska 2014; Rajewska De Mezer 2015). Natomiast reintegracja społeczna oznacza proces powtórnego włączania (się) człowieka do życia społecznego. Wyróżnia się pięć głównych wymiarów reintegracji osób opuszczających instytucje wychowawcze i resocjalizacyjne ze społeczeństwem. Należą do nich: uczestnictwo w życiu rodzinnym, aktywność na rynku pracy, zamieszkanie, edukacja oraz kontakty z instytucjami (zob. Kacprzak, Kudlińska 2014; Ager, Strang 2004). Oba pojęcia są

silnie sprzężone z celem oddziaływań resocjalizacyjnych, który można ująć jako wszechstronne działania mające na celu stworzenie optymalnych możliwości funkcjonowania w społeczeństwie zgodnie z obowiązującymi normami. W myśl założeń twórczej resocjalizacji można przyjąć, że pedagodzy, podejmując działania wychowawcze skierowane na wychowanka, zmierzają do zmiany jego parametrów tożsamości, umożliwiając prawidłowe pełnienie ról społecznych (Konopczyński 2006: 13). Zatem wszystkie działania resocjalizacyjne powinny mieć na celu włączanie młodego człowieka do życia społecznego. Justyna Kusztal, rozwijając myśl Marka Konopczyńskiego, zwróciła uwagę, iż resocjalizacja jest pewnego rodzaju procesem rozwojowym, a nie korekcyjnym (naprawczym) zorientowanym na podejściu jurydycznym (Kusztal 2014: 28).

O (nie)możliwościach przygotowania do samodzielnego życia młodzieży po opuszczeniu instytucji resocjalizacyjnych pisze Wiesław Ambrozik (2016: 41–51), podkreślając, że odizolowanie od dyskursu społeczno-kulturowego nie sprzyja integracji, a wręcz przeciwnie, stwarza strukturalną barierę dla procesu resocjalizacji. Ponadto totalny oraz wykluczający charakter instytucjonalnych oddziaływań ogranicza potencjał wychowanków w podejmowaniu trudu samodzielnego życia poza instytucjonalnym zasięgiem.

Młodzież po opuszczeniu instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych musi sprostać wielu nowym i trudnym wyzwaniom. Przede wszystkim w ich życiu następuje proces zmiany przynależności społecznych oraz identyfikacji z nowymi grupami społecznymi, szczególnie jeżeli nie planują wrócić do środowiska „pochodzenia”, które w wielu przypadkach było otoczeniem o dysfunkcyjnym potencjale, uniemożliwiającym prawidłowy rozwój nieletniego (por. Szafrąńska 2016; Siemionow 2012; Motow 2012). Niebezpieczeństwem oraz konsekwencją powrotu do rodziny może być mechanizm reprodukcji społeczno-kulturowej, o której szerzej pisze Ewa Marynowicz-Hetka za Bourdieu (2010: 16), wskazując, iż niewłaściwe postawy oraz zachowania obecne w najbliższym otoczeniu byłego wychowanka są przez niego przyswajane i zapośredniczone w samodzielnym życiu. W rezultacie, osiągając oczekiwane efekty oddziaływań resocjalizacyjnych w instytucji, powrót do środowiska rodzinnego może osłabić lub wzmocnić u młodego człowieka potrzebę życia zgodnie z obowiązującymi normami społecznymi (por. Górnicka 2010; Kraus 2006; Siemionow 2016).

Samodzielność, do której jest przygotowany wychowanek, można rozpatrywać w różnych kontekstach jako swoistą cechę dorosłości, dojrzałość emocjonalną, etap rozwoju człowieka, formę aktywności, potrzebę psychiczną, a także postawę życiową (Mudrecka 2006: 597). Takie rozumienie samodzielności jest tożsame z autonomią, osiągnięciem pewnego stadium rozwoju oraz posiadaniem kompetencji społecznych umożliwiających pełnienie nowych ról. Młodzież opuszczająca instytucje resocjalizacyjne i wychowawcze powinna posiadać zdolność do podejmowania działania z własnej inicjatywy i ponoszenia odpowiedzialności za swoje decyzje oraz postępowanie. Z doniesień badań z zakresu psychologii rozwojowej wynika, że

rozpoczęcie samodzielnego życia jest momentem przełomowym dla każdego młodego człowieka, ponieważ autonomia wiąże się z podjęciem zupełnie nowych zadań rozwojowych, dlatego też niezmiernie ważne jest towarzyszenie oraz wspieranie młodych w drodze do dorosłości (por. Schaffer, Kipp 2015; Gurba 2016).

W odróżnieniu od młodzieży naturalnie wkraczającej w okres wczesnej dorosłości, wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych są zobligowani do osiągnięcia samodzielności wraz z ukończeniem 18. roku życia. Podstawowymi dokumentami normatywnymi, regulującymi przebieg usamodzielniania się nieletnich jest ustawa o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r. (Dz.U. z 2004 r., Nr 64, poz. 593 ze zm.), ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 09.03.2011r. (Dz.U. z 2011 r., Nr 149, poz. 887 ze zm.) oraz Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie z dnia 3.08.2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 954). Na obowiązujący od lat kształt regulacji prawnych dotyczących usamodzielniania młodzieżowych ośrodków wychowawczych miały wpływ systemowe rozwiązania międzynarodowe, szczególnie standardy regulujące sytuacje nieletnich między innymi „Wzorcowe Reguły Minimalne Narodów Zjednoczonych dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości wobec Nieletnich, Wskazania Narodów Zjednoczonych dotyczące Zapobiegania Przeszłości Nieletnich, Reguły Narodów Zjednoczonych dotyczące Nieletnich Pozbawionych Wolności i Wzorcowe Reguły Minimalne dotyczące środków o charakterze nie izolacyjnym – Zasady Tokijskie oraz Konwencja o Prawach Dziecka” (Motow, Motow-Czyż 2015: 33). Formalno-prawne kwestie dotyczące procesu usamodzielniania nieletnich zawierają się w indywidualnym programie usamodzielniania, którego realizacja rozpoczyna się jeszcze podczas przebywania wychowanka w ośrodku. Obecnie trwają prace nad Ustawą o nieletnich, której projekt opublikowany 8.03.2019 r. włącza regulacje prawne zamieszczone w Ustawie z dnia 12.03.2004 r. o pomocy społecznej, wskazując na istotę procesu usamodzielniania oraz wdrażania nieletnich do dorosłości, a także o konieczności zapewnienia nieletnim warunków do życiowego usamodzielniania oraz integracji ze środowiskiem. W szczegółowych regulacjach ustawa nadal podtrzymuje obecnie praktykowane rozwiązania systemowe, dotyczące warunków, organizacji oraz realizacji programu usamodzielniania. Warto zwrócić uwagę, że zmianą jest włączenie do wyszczególnionych instytucji upoważniających młodzież do realizacji IPU, ośrodki wychowawczo-adaptacyjne². Należy pamiętać, że projekt Ustawy jest otwartą przestrzenią do dyskusji, ponieważ prace zespołu nadal trwają nad jej finalną wersją. Stąd istnieje możliwość pojawienia się dodatkowych zmian legislacyjnych, ukazanych w ostatecznym dokumencie.

W świetle obecnie obowiązującego prawa zadaniem instytucji jest „poinformowanie, co najmniej na trzy miesiące przed terminem opuszczenia placówki przez

² Projekt Ustawy o nieletnich z dnia 08.03.2019r. <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/prace-legislacyjne-rm-i/prace-legislacyjne-rady/wykaz-prac-legislacyjnych/rejestr35963550857,dok.html>

wychowanka, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania wychowanka przed umieszczeniem w placówce, powiatowego centrum pomocy rodzinie o zamiarze usamodzielnienia się wychowanka oraz przekazanie (nie później niż na miesiąc przed usamodzielnieniem) właściwemu powiatowemu centrum pomocy rodzinie, dokumentacji dotyczącej usamodzielnianego wychowanka” (por. Dz.U. z 2004 r., Nr 64, poz. 593 ze zm.; Dz.U. z 2012 r. poz. 954; Motow, Motow-Czyż, 2015, s. 33). Natomiast nieletni jest zobowiązany do wskazania przed ukończeniem 18. roku życia opiekuna usamodzielnienia oraz przedłożenia jego pisemnej zgody na pełnienie tej funkcji. Ponadto zostaje on zobligowany do napisania indywidualnego programu usamodzielnienia na miesiąc przed ukończeniem pełnoletności i złożenia go w powiatowym centrum pomocy rodzinie wraz z zobowiązaniem do realizacji programu oraz wnioskiem o przyznanie pomocy. Warunkiem otrzymania wsparcia jest przebywanie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym co najmniej rok, ukończenie 18. roku życia oraz dopełnienie wszelkich prawnych zobowiązań ujętych w Rozporządzeniu o usamodzielnieniu. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż wychowanek opuszczający MOW przed ukończeniem pełnoletności, przestrzegający zasad, realizujący Indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny, posiadający rekomendację wychowawcy oraz sądu nie może starać się o realizację indywidualnego programu usamodzielnienia, ponieważ warunkiem koniecznym jest osiągnięcie 18. roku życia. Młodzież objęta programem może otrzymać pomoc pieniężną na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki, uzyskanie właściwych warunków mieszkaniowych, wsparcie w zatrudnieniu oraz pomoc na zagospodarowanie w formie rzeczowej (Dz.U. z 2004 r., Nr 64, poz. 593, art. 88, pkt 1). Indywidualny program usamodzielnienia (IPU) powinien zawierać dokładny plan podejmowanych (planowanych) działań, terminy ich realizacji oraz zobowiązanie osoby usamodzielnianej do odpowiedzialnego wykonywania założonych celów. Formułowanie zadań w IPU powinno być racjonalne oraz motywacyjne, adekwatne do możliwości oraz potrzeb osoby usamodzielnianej. W ramach Indywidualnego Programu Usamodzielnienia można wskazać m.in. planowane osiągnięcie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, możliwości uzyskania odpowiednich warunków mieszkaniowych, ustalenie uprawnień do otrzymania ubezpieczenia zdrowotnego, wsparcie w podjęciu zatrudnienia lub uzyskania niezbędnych świadczeń (Dz.U. z 2012 r., poz. 954).

Każda instytucja wychowawcza i resocjalizacyjna jest zobligowana do przestrzegania aktów prawnych oraz przygotowywania młodzieży do samodzielności, udzielając im niezbędnych informacji oraz pomocy w formułowaniu programu. Oprócz wychowawców kierujących grupą, w niektórych instytucjach specjalnie wyznaczony do tego pedagog usamodzielnienia odpowiada za pomoc w przygotowaniu IPU. Powołanie takiej funkcji jest słusznym rozwiązaniem i spełnia swego rodzaju cele informacyjne. Młodzi ludzie w asyście specjalisty-pedagoga mają szansę zapoznać się z obowiązującymi regulacjami prawnymi, a także zdobywają świadomość w zakresie wyzwań, jakim będą musieli sprostać na drodze usamodzielniania.

Przyglądając się raportom statystycznym oraz praktyce resocjalizacyjnej pojawia się wiele pytań oraz wątpliwości wokół formułowania, trwania i ewaluacji indywidualnych programów usamodzielnienia³. Przede wszystkim w ramach tworzenia, a później realizacji IPU uczestniczą przedstawiciele różnych profesji społecznych, dążący do zoptymalizowania efektów podjętej pracy. Okazuje się, że pracownicy odrębnych podmiotów zaangażowanych w realizację IPU, wykonując swoje obowiązki zawodowe, nie mają zaplanowanej przestrzeni do nawiązania współpracy z innymi organami wspierającymi osobę usamodzielnianą. Fragmentaryczność w działaniach pomocowych oraz brak komunikacji podmiotów włączonych do pomocy nieletniemu może stanowić barierę w procesie usamodzielnienia się byłego wychowanka. Ponadto akty prawne nie precyzują obowiązków opiekuna IPU, stwarzając przestrzeń do zaniedbań oraz braku zainteresowania realizacją programu przez osobę usamodzielnianą (por. Dz.U. z 2004 r., Nr 64, poz. 593 ze zm).

Młodzież, przebywając w instytucjach wychowawczych i resocjalizacyjnych, doświadcza swoistego wyłączenia z dyskursu społeczno-kulturowego. Dorastanie w warunkach izolacji społecznej uniemożliwia nabywanie wielu kompetencji społecznych. Po opuszczeniu instytucji wychowankowie są zobligowani do podjęcia szeregu formalno-prawnych zadań, do których wcześniej nie byli przygotowywani. Trudnością może okazać się wypełnienie niezbędnych dokumentów, wywiązywanie się z narzuconych terminów oraz doświadczanie stresu związanego z rozmową z przedstawicielem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie wywołanego nieumiejętnością sformułowania pytań, wątpliwościami oraz niezrozumieniem instrukcji pracownika. Ponadto charakteryzowana młodzież na ogół nie jest wystarczająco przygotowana do realizacji indywidualnego programu usamodzielnienia, na co wskazują dane umieszczone w raportach kontrolnych. Finalnie barierą okazuje się wciąż niewystarczające zaplecze materialne oferowane usamodzielnianym. Młodzież, oczekując na pomoc materialną, musi samodzielnie zorganizować sobie podstawowe warunki bytowe oraz lokalowe, a następnie znaleźć zatrudnienie. Analizując wyniki badań zamieszczone w wybranych raportach, zwraca uwagę fakt, że oferowane wsparcie finansowe nie jest wystarczające dla młodzieży, której jeszcze nie udało się znaleźć pracy, a muszą ponieść koszty związane z noclegiem oraz wyżywieniem. Tym samym przyczyni się to do zagrożenia wykluczeniem społecznym, ubóstwem oraz doświadczeniem kryzysu bezdomności⁴.

³ Informacja NIK o wynikach kontroli. Pomoc w usamodzielnianiu się pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Nr ewid. 189/2014/P/14/45/KPS, Warszawa 2014; Wystąpienie pokontrolne NIK we Wrocławiu o pomocy w usamodzielnianiu pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Nr ewid. LWR-4101-010-03/2014, Wrocław 2014; Wystąpienie pokontrolne NIK w Szczecinie o działalności resocjalizacyjnej młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Nr ewid. LSZ.410.004.03.2017; Raport z badań Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi o uwarunkowaniach procesu usamodzielnienia wychowanków instytucjonalnej pieczy zastępczej w województwie łódzkim, Łódź 2014.

⁴ Wystąpienie pokontrolne NIK w Szczecinie o działalności resocjalizacyjnej młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Nr ewid. LSZ.410.004.03.2017; Wystąpienie pokontrolne NIK we Wrocławiu o pomocy w usamodzielnianiu pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Nr ewid. LWR-4101-010-03/2014, Wrocław 2014; Raport z badań Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi o uwa-

Pomimo wskazania wątpliwości rzetelnie przygotowany IPU daje szansę oraz możliwość uzyskania przez młodzież „pakietu startowego” w okresie usamodzielniania. Być może opracowanie narzędzi umożliwiających diagnozę oraz ewaluację realizowanych programów umożliwiłoby wskazanie przestrzeni efektywnych oraz tych, nad którymi trzeba pracować, aby wesprzeć proces usamodzielniania.

Założenia projektu mieszkań treningowych (MT) oraz kierunek i realizacja badań własnych

Uboga oferta wsparcia instytucjonalnego skłoniła nas do poszukiwania alternatywnych rozwiązań pracy z usamodzielniającą się młodzieżą. W tym obszarze na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa zapoczątkowana przez organizację pożytku publicznego – Fundację po Drugie⁵. Realizowany od 2015 r. projekt mieszkań treningowych (MT) został stworzony z myślą o byłych wychowankach rozmaitych instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych, i jednocześnie zagrożonych kryzysem bezdomności. Projekt – w rozumieniu pomysłodawców – stanowił odpowiedź na niewystarczającą ofertę pomocy instytucjonalnej oraz nieskuteczne rozwiązania o charakterze prawnym (Sikorska 2015: 42–88). Celem programu MT jest wdrożenie beneficjentów do życia społecznego przy systematycznej pracy nad prawidłowymi postawami społecznymi oraz nauką odpowiedzialności i samodzielności. Realizatorzy projektu poprzez swoją profesjonalną pomoc zmierzają do stworzenia optymalnych warunków procesu readaptacji społecznej, a także zapewniają możliwość samodzielnego funkcjonowania w środowisku otwartym. W ramach podejmowanych działań fundacja oferuje mieszkańcom wsparcie rzeczowe, finansowe, prawne, a także zapewnia konsultacje z doradcą zawodowym oraz opiekę terapeutyczną. Ponadto gwarantuje nieprzerwaną „obecność” pracowników oraz wolontariuszy towarzyszących młodzieży w drodze do ich samodzielności. Każdy uczestnik przed przystąpieniem do projektu zostaje zapoznany z zasadami obowiązującymi w mieszkaniach treningowych i jednocześnie zobowiązany jest do złożenia pisemnej zgody na przestrzeganie wiążącego ich regulaminu. Głównymi zasadami programu są: zachowanie trzeźwości, podjęcie przez uczestników pracy na rzecz polepszenia swojej sytuacji życiowej oraz utrzymanie stałego kontaktu z pracownikami fundacji. Po dwutygodniowym etapie adaptacji, wspólnie z opiekunem, mieszkańców przygotowuje kontrakt socjalny obejmujący najważniejsze zadania,

runkowaniach procesu usamodzielniania wychowanków instytucjonalnej pieczy zastępczej w województwie łódzkim, Łódź 2014; Informacja NIK o wynikach kontroli. Pomoc w usamodzielnianiu się pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Nr ewid. 189/2014/P/14/45/KPS, Warszawa 2014.

⁵ Fundacja po Drugie jest organizacją pozarządową działającą od 2011 r. Swoje działania kieruje przeciwko marginalizacji oraz wykluczeniu społecznemu młodzieży w kryzysie. Podejmowana przez Fundację działalność skupia się głównie wokół problemów readaptacji społecznej młodych ludzi opuszczających placówki resocjalizacyjne, wyrównywaniu szans, a także wsparciu w procesie usamodzielniania byłych wychowanków (<http://podrugie.pl/>).

cele oraz terminy ich realizacji. Warto wspomnieć, że zaproponowana oferta jest zindywidualizowana oraz dostosowana do możliwości i potrzeb uczestnika⁶.

W badaniach własnych skoncentrowaliśmy się na doświadczeniach uczestników projektu, analizując ich proces usamodzielniania wspierany przez fundację. Program mieszkań treningowych powstał w 2015 r. Na przestrzeni czterech lat grupa beneficjentów uległa kilkukrotnej zmianie. Powodem rotacji uczestników było m.in. odejście z programu, dyskwalifikacja, pozytywna reintegracja i wdrożenie do samodzielności. Dane empiryczne, które są poddawane analizie w niniejszym artykule, pochodzą z wywiadów swobodnych prowadzonych z obecnymi uczestnikami, którzy w trakcie badania mieli status mieszkańca (beneficjenta) programu mieszkań treningowych. Finalnie przebadano ośmiu byłych wychowanków instytucji resocjalizacyjnych i wychowawczych, między 18. a 25. rokiem życia, posiadających doświadczenie minimum kilkuletniego pobytu w jednej lub kilku instytucjach. Głównym celem podjętych badań było rozpoznanie roli projektu w procesie ich usamodzielniania. Analizie poddałyśmy znaczenie NGO w systemie wsparcia byłych wychowanków instytucji wychowawczych oraz resocjalizacyjnych, zwracając szczególną uwagę na zaobserwowane różnice i miejsca styczne między rozwiązaniami systemowymi (formalnymi) i niezależnymi (pracą fundacji). Obserwowałyśmy potrzeby i trudności sygnalizowane przez uczestników projektu, konfrontując je z ofertą programu MT. Na potrzeby artykułu skoncentrowaliśmy się na jednej wybranej kategorii, która w szczególny sposób traktuje o formalnych wymiarach nieformalnego wsparcia procesu usamodzielniania. Niezwykle interesująca wydawała się granica między subiektywnie postrzeganą „swobodą i samostanowieniem” w procesie usamodzielniania a poczuciem formalnej kontroli i przymusu. Projekt z jednej strony jest nieformalną pracą z pełnoletnim byłym wychowankiem odbywającą się poza ramami instytucji, z drugiej zaś jako inicjatywa realizowana przez NGO wymaga nałożenia specyficznych ram poddawanych systematycznej ocenie i ewaluacji. Przystąpienie do projektu jest jednocześnie deklaracją dostosowania się do obowiązującego regulaminu (m.in. deklaracja abstynencji, deklaracja znalezienia pracy zarobkowej, brak pełnej decyzyjności związanej z miejscem pobytu, konieczność stałego kontaktu z opiekunem mieszkań). Jednocześnie projekt stawia za zadanie przygotowanie uczestnika projektu do samodzielnego życia w pełni odpowiedzialności za podejmowane decyzje i działania. Omawiany problem stanowił również jeden z obszarów analizowanych w ramach ewaluacji pierwszej edycji projektu (por. Sikorska 2015). Uczestnicy wówczas w szczególny sposób zwracali uwagę na swoistą nieumiejętność poradzenia sobie z nagłą swobodą i wolnością, jaką „odzyskiwali” po opuszczeniu wybranych instytucji o charakterze resocjalizacyjnym, wychowawczym i opiekuńczo-wychowawczym (por. Sikorska 2015; Szczepanik 2015).

⁶ Regulamin mieszkań treningowych Fundacji po Druge dostępne na oficjalnej stronie: <http://podrugie.pl/mieszkania-treningowe/>; <http://podrugie.pl/zasady-rekrutacji-do-mieszkan-treningowych/>

Wśród Uczestników występuje potrzeba tzw. „trzymania”. Można sądzić, iż jest to prośba o swoiste wsparcie emocjonalne, motywowanie do pracy i działania. Jednocześnie stanowi rodzaj pozytywnej kontroli, która sprawia, że Uczestnicy odrywają się od starych, destrukcyjnych nawyków. Potrzeba kontroli wydaje się zachowaniem utrwalonym i nabytym w toku resocjalizacji (pobyty w placówkach). Uczestnicy posiadający wieloletnią „karierę instytucjonalną”, będący pod stałym nadzorem i opieką wychowawców, nie potrafią sobie poradzić z poczuciem „wolności i swobody”. Samodzielność staje się nie tylko radością, ale również przeszkodą w realizacji ważnych celów życiowych (Sikorska 2015: 74).

Uczestnicy projektu przede wszystkim podkreślali rolę „wspierającej kontroli” w zachowaniu abstynencji. Jednocześnie problem szkodliwego picia oraz zażywania substancji psychoaktywnych wskazywali jako główne źródło swoich niepowodzeń w procesie pomyślniej readaptacji. Ta zaobserwowana potrzeba stopniowego wprowadzania do samodzielności i decyzyjności skłoniła nas do podjęcia szerszych rozważań nad rolą regulaminu w projekcie MT. Na drodze realizacji celu postawiliśmy następujące pytania badawcze – jak uczestnicy projektu jako pełnoletni byli wychowankowie instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych postrzegają konieczność zobowiązania do przestrzegania zasad w ramach nieformalnego wsparcia poza instytucją? Jak definiują regulamin? Ostatecznie – jaką rolę pełni regulamin w pierwszych krokach procesu usamodzielniania?

W badaniach zastosowano wywiady swobodne realizowane w oparciu o kartę dyspozycji. Karta ta była wzorowana na narzędziu powstałym na potrzeby pierwszej ewaluacji (Sikorska 2015). Co istotne, dla osiągnięcia szerszej perspektywy zastosowano swoistą triangulację badaczy⁷, a sam proces gromadzenia i opracowywania danych podzielono na trzy zasadnicze etapy: 1) konsultacja i opracowanie strategii badania w obecności całego zespołu badawczego (w tym badaczki zaangażowane i niezaangażowane w realizację pierwszego badania ewaluacyjnego); 2) proces gromadzenia danych przez badaczki niezaangażowane w pierwsze badanie; 3) analiza materiałów oraz opracowanie wniosków jako wyniku konfrontacji i porównania doświadczeń badawczych zgromadzonych przez badaczki realizujące I i II etap badań. Tak opracowana strategia pozwoliła urozmaicić perspektywę badawczą oraz poszerzyć problematykę roli regulaminu i kontroli w ramach projektu MT.

⁷ Badaczki celowo zastosowały triangulację w celu uzyskania szerszej perspektywy analitycznej. Do zespołu badawczego została włączona autorka raportu pierwszej ewaluacji programu mieszkań treningowych Angelika Cieślukowska-Ryczko, a także dwie badaczki odpowiedzialne za zgromadzenie materiału badawczego Renata Szczepanik (uczestnicząca w procesie analizy w ramach pierwszej ewaluacji programu) oraz Gabriela Dobińska (zaangażowana w aktualnie omawiane badanie). Dane empiryczne zostały poddane analizie w trzyosobowym zespole badawczym wszystkich zaangażowanych badaczek.

Wyniki badań własnych. Definiowanie regulaminu

Pierwszym zagadnieniem poddanym analizie były sposoby definiowania regulaminu przez uczestników projektu. Definiowanie rozumiane jest tutaj jako sposób charakteryzowania, rozumienia i postrzegania zobowiązań, jakich dokonali badani. Definicje te jednocześnie prezentowały stosunek uczestnika do sformalizowania zasad obowiązujących w mieszkaniu treningowym. Co ważne, często odpowiedzi uczestników (sama opowieść na temat regulaminu i jego roli) nie były wywoływane pytaniami badaczek. Uczestnicy w kontekście prowadzonej rozmowy sami zwracali uwagę na istotę tego zagadnienia.

Pierwsza wyróżniona przez nas definicja opiera się na kontrastowaniu regulaminów i zasad obowiązujących w instytucji, z tymi nałożonymi w mieszkaniach treningowych. Badani opisali regulamin pozbawiany ludzkiej twarzy lub posiadający ludzką twarz, w którym to silnie utożsamiali obowiązujące zasady z opiekunami oraz wychowawcami zaangażowanymi we wspólną pracę. Regulamin kojarzony z tzw. „placówką resocjalizacyjną” określany był jako „bezosobowe” narzędzie kontroli. Jednocześnie zupełnie inaczej postrzegany był regulamin obowiązujący w mieszkaniach treningowych. W projekcie badani zwracali uwagę na jego „ludzką twarz”. Opiekunów charakteryzowali jako nosiciele oraz pośredników regulaminu, ponadto istotna była dynamika w egzekwowaniu oraz postrzeganiu zasad zależnych od osobowości człowieka, emocjonalności oraz kontekstu „tu i teraz”. Doceniali, a przede wszystkim dostrzegali, sens obowiązujących przepisów, które w ich ocenie nie były zredukowane jedynie do formalnych zapisów ulokowanych poza relacją wychowanek – wychowawca.

N1: Na przykład po pracy sobie, nie wiem, pójde sobie na piwko. Na przykład ostatnio był u nas, to badał nas alkomatem i ja powiedziałem mu prosto w oczy, że wypilem jednego browara po szkole. Mówi, dobra, spoko i że kiedy? No mówię, no nie wiem, no 2 godziny temu. On mówi, to nic ci nie wyjdzie i wyszło mi 0,0. W sumie jest jakby tak na luzie, ale też taki...czujny.

Inną, równie interesującą definicją wykorzystaną przez uczestników jest postrzeganie regulaminu jako gwarantu bezpieczeństwa. W tym ujęciu uczestnicy podkreślali istotę dwukierunkowości narzuconych obowiązków. Z jednej strony zasady były ich „wytycznymi i ograniczeniami”, z drugiej zaś dawały poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, stając się umową zobowiązującą również fundację (realizatorów projektu) do udzielenia określonego wsparcia. W odczuciu osób badanych tak sformalizowany dokument regulował relacje między samym uczestnikiem a opiekunem mieszkań treningowych, wyznaczając granice ich współpracy, a także wzajemne obowiązki i przywileje.

N2: Czuję się bezpiecznie, jeżeli będę stosowała się do tego, co robię, to ja wiem, że będę tutaj bezpieczna, że nic mi tutaj nie grozi (...) nikt nic nie narzuca, ja robię co chcę, ale mam pewne ograniczenia, które są dla mnie na plus. Po coś to jest (...) to jest zabezpieczenie dla mnie i opiekuna.

Ostatnia wyłoniona definicja ujmuje regulamin jako elastyczne narzędzie, które w trakcie współpracy staje się finalną wersją wspólnie wypracowanych zasad. Z jednej strony uczestnicy zwracali uwagę na konieczność przestrzegania reguł, mając na uwadze wymienione w regulaminie konsekwencje, z drugiej strony sygnalizowali, że dokument ma formę otwartego spisu, który można poddawać dyskusji lub negocjacji w wyjątkowych oraz uzasadnionych sytuacjach. Mieszkańcy zwracali uwagę, że ta otwarta formuła pozwala na stopniowe wdrażanie do samodzielności. Staje się polem dyskusji, budowania argumentów, uzasadnień, pozwala na kontakt z opiekunem, który nie tylko egzekwuje, ale przede wszystkim wspólnie kreuje przestrzeń tej samodzielności.

N3: Ja się dostosowałam, to dla mnie żaden problem tak, no tyle, że mówiłam Pani, tak od razu, że ja pracuję i nie jestem w stanie jej określić do której pracuję no więc Pani mi powiedziała, że dobrze żebym pracowała, tak jak pracuję, tyle, że po prostu w wolne dni, żebym była już na 20:00 w domu (...). Powiedziałam, że w porządku.

Od negacji do akceptacji. Proces wdrażania, poznawania i oswojania regulaminu

Uczestnicy poprzez stopniowe oswojanie i budowanie zaufania wobec zaproponowanych im zasad dojrzewali do świadomego i refleksyjnego spojrzenia na to, czym właściwie jest i jaką rolę pełni dla nich regulamin. W procesie analizy wyróżniłyśmy dwie główne strategie oswojania regulaminu. Pierwsza strategia określona jako buntownicza pozwalała wychowankowi przejść od poczucia niezgody i potrzeby podważenia zasad do stopniowej akceptacji i internalizacji obowiązujących reguł.

N4: Mówiłem na przykład, że mnie denerwuje, że muszę wracać do 20:00 (...) ale niestety takie są zasady. Trzeba się przystosować czasami do niektórych rzeczy (...) a jak już miałem pracę i pracowałem to mogłem normalnie po 20:00 wrócić, jak kończyłem o 22:00 to można było bez problemu.

W ramach strategii buntowniczej można wyróżnić 3 kluczowe etapy tego procesu. Pierwszy określony jako wewnętrzny bunt charakteryzuje się negatywnym nastawieniem wobec projektu i związanego z nim regulaminu. Warunek podpisania dokumentu wzbudzał w uczestniku silne zniechęcenie oraz podejrzliwość co do rzeczywistego celu tych zasad. Było to związane z przekonaniem o nieuzasadnionym ograniczaniu „dorosłości” i autonomii byłego wychowanka.

N1: Na początku było takie coś, że sorry, mam 18 lat i za przeproszeniem, po co mi to? W ogóle po co regulaminy jakieś?

Następnie wewnętrzny bunt przekształcał się w etap kalkulowania zysków i strat. Uczestnik zaczynał dostrzegać płynące dla niego korzyści. Regulamin jawił się jako kierunkowskaz, który nie tylko wyznacza pewną linię działania, ale przede wszystkim jest sygnalizatorem informującym o niebezpieczeństwie. Uniknięcie zagrożeń oraz uczciwe zmierzanie w określonym kierunku pozwalało na trwanie w projekcie oraz osiągnięcie kolejnych sukcesów na drodze do samodzielności.

N1: Się przejąłem, bo jeśli wyjdą mi narkotyki na testach to mogą mnie wyrzucić z mieszkania, a tak to bym był bezdomny.

Ostatecznie następowało przekonanie o ludzkiej twarzy regulaminu, związane z wyżej opisanym przeświadczeniem o zasadności obowiązujących zasad. Etap ten związany jest z docenieniem tego, że dokument nie uprzedmiotawia uczestnika projektu oraz stanowi coś ponad narzędzie kontroli i przymusu.

Druga wyróżniona strategia została określona jako zawierająca. W ramach tej strategii uczestnik zmierzał od etapu bezrefleksyjnie złożonego podpisu, aż do poczucia bezpieczeństwa i świadomej akceptacji zawartego porozumienia. Wyjściowy etap został określony bierną, bezrefleksyjną zgodą. Uczestnicy sygnalizowali umiejętność dostosowania się do narzucanych im norm. Nie buntowali się, nie mieli poczucia ograniczenia „dorosłości” oraz nadmiernej ingerencji we wszystkie sfery ich życia. Był to rodzaj wyuczony, schematycznej „pozornej akceptacji” obowiązujących zasad, umożliwiającej dołączenie do projektu.

N2: Ja umiem się dostosować do normalnych warunków, które panują. Jak byłabym w ośrodku, żebym musiała, to ja się nie umiem dostosować i bym się nie dostosowała (...).

W kolejnym etapie badani doświadczali odkrycia stabilności i przewidywalności „działania regulaminu”. Praktyka pozwoliła poznać mechanizm obowiązujących zasad. Regulamin stawał się czytelny, zaś dane działania kojarzone były z konkretnymi konsekwencjami. Był to etap podejmowania refleksji nad sensem podpisanego dokumentu.

N2: Jeśli ktoś nie przestrzega regulaminu, jeżeli są pod wpływem i nie wracają na czas albo sobie chodzą, albo na przykład też nie możemy gości na noc przyjmować. To też się wylatuje. Więc jestem tego świadoma.

W ostatnim etapie następowało wypracowanie poczucia bezpieczeństwa opartego na stabilności oraz przewidywalności regulaminu. Regulamin stawał się gwarantem bezpieczeństwa jasno określającym zasady obowiązujące dwie strony po-

rozumienia. Wprowadzał porządek tej relacji, był czytelny i zrozumiały dla uczestników badania.

N2: Tutaj czuję się bezpiecznie, nic mi tutaj nie grozi, nikt mi nie każe iść o 21:00 spać, czy nie wiem, codziennie sprzątać, takie rzeczy (...) Czuję się bezpiecznie (...) mam pewne ograniczenia, ale dla mnie na plus.

Warto zauważyć, że obie strategie prowadziły do refleksyjnej akceptacji zasad, jednocześnie pozwalały ująć regulamin jako przestrzeń do rozwoju samodzielności poprzez dyskusję, negocjację i autentyczny udział w budowaniu tego dokumentu.

Wnioski

Wielu wychowanków opuszczających instytucje resocjalizacyjne i wychowawcze wraca w „dorosłość” rozumianą w kontekście samodzielności oraz niezależności bez wystarczającego zaplecza materialnego, socjalnego oraz emocjonalnego. Efektem niepowodzeń systemowych rozwiązań jest m.in. doświadczanie przez młodych ludzi kryzysu bezdomności i ubóstwa zaraz po opuszczeniu instytucji, a także problem stosowania i nadużywania substancji psychoaktywnych. Alternatywą dla sformalizowanej oferty stają się działania podejmowane przez organizacje pożytku publicznego, uzupełniające lukę w formalnym systemie wsparcia byłych wychowanków. Program mieszkań treningowych jest jedną z wielu podjętych przez Fundację po Drugie inicjatyw mających na celu wsparcie młodych ludzi w procesie usamodzielnienia. Przystępujący do projektu beneficjenci mają szansę wdrożenia się do samodzielności z asystą profesjonalistów. Tym samym pomysł mieszkań treningowych ma być przestrzenią do próbowania, doskonalenia kompetencji społecznych, popełniania błędów, podejmowania decyzji oraz projektowania zaangażowanej współpracy. W narracjach mieszkańców mających za sobą pobyt w instytucjach resocjalizacyjnych i wychowawczych zwraca uwagę ich silne przywiązanie (kontrastowanie, porównywanie) do procedur łączących wymiar instytucjonalny z działaniami fundacji. Funkcjonowanie w warunkach izolacji społecznej zobowiązywało młodzież do podporządkowania się niepodlegającym negocjacji regułom, a oswojenie z kolejnym regulaminem po „odzyskaniu wolności” było istotnym punktem dla kształtowania się współpracy mieszkańca z pracownikami fundacji. Co najważniejsze, „wolność” i samostanowienie w rozumieniu byłych wychowanków to działania wspierane drogowskazami i sygnalizatorami ostrzegawczymi, które mogą być zawarte w formie przemyślanego, podlegającego dyskusji regulaminu. Bunt i niechęć wzbudza nie tyle samo porozumienie, co jego jednostronna, narzucająca się formuła, ustanawiająca jedynie przestrzeń nadzoru i kar. Jednocześnie wieloletnie funkcjonowanie w takich okolicznościach sprawia, że młody człowiek po opuszczeniu tzw. „placówki” niejako potrzebuje stopniowego

wychodzenia z układu kontroli i regulacji, a zupełny brak granic powoduje chaos, brak poczucia stabilizacji oraz niepewność stawianych kroków. Niezależnie od wyjściowego nastawienia (buntowniczego i zawierającego) w obu procesach istotnym i jednocześnie decydującym o jakości pracy etapem było refleksyjne opracowanie zaproponowanych przez fundację reguł oraz internalizacja zasad zawartych w regulaminie. Jednocześnie elastyczna formuła porozumienia dawała przestrzeń do popełniania błędów, które były dostrzegane przez samych uczestników projektu. Ostatecznie warto zauważyć rolę dwustronności zobowiązań. Uczestnik projektu nabywał poczucia bezpieczeństwa, wiedząc, że system konsekwencji obowiązuje obie strony tej relacji (nie ma w tym układzie uprzywilejowanych nadzorców).

Bibliografia

- Ager A., Strang A. (2004) *Indicators of Integration: Final Report*, London, Home Office.
- Ambrozik W. (2007) *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych w: Resocjalizacja*, B. Urban, J. M. Stanik (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, t. 2, s. 182–194.
- Ambrozik W. (2016) *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Bourdieu P., Passeron J. C. (1990) *Reprodukacja społeczna. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neyman, Warszawa, PWN.
- Chomczyński P. (2014) *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Goffman E. (1975) *Charakterystyka instytucji totalnych w: Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, (red. i tłum.) W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa, PWN, s. 150–176.
- Goffman E. (2011) *Instytucje totalne*, tłum. O. Waśkiewicz, J. Łaszcz, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Golczyńska-Grondas A. (2019) *Wywiady biograficzne z osobami ze środowisk wykluczenia społecznego – refleksja nad wybranymi problemami metodologicznymi i etycznymi*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 1, t. XV, s. 178–201.
- Górnicka B. (2015) *Metodyka pracy opiekuńczo-wychowawczej – wybrane zagadnienia*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Gurba E. (2016) *Wczesna dorosłość w: Psychologia rozwoju człowieka*, T. Trempała (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 287–312.

Informacja NIK o wynikach kontroli. Pomoc w usamodzielnianiu się pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Nr ewid. 189/2014/P/14/45/KPS, Warszawa 2014.

Kacprzak A., Kudlińska I. (2014) *Praca socjalna z osobami opuszczającymi placówki resocjalizacyjne i ich rodzinami*, Warszawa, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.

Kieszkowska A. (2012) *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Konopczyński M. (2006) *Teoretyczne podstawy metodyki kulturotechnicznych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich. Zarys koncepcji twórczej resocjalizacji*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kusztal J. (2014) *Resocjalizacja-readaptacja-reintegracja we współczesnym polskim dyskursie naukowym w: Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga (red.), Kraków, Wydawnictwo WAM, s. 25–45.

Machel H. (2003) *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk, Wydawnictwo Arche s.c.

Marynowicz-Hetka E. (2010) *Kategoria pomocy w rozwoju – analiza z punktu widzenia pedagogiki społecznej w: Rozwój i jego wspieranie w perspektywie nauk o człowieku – teoria i rozwiązania praktyczne*, K. Baranowicz, A. Sobczak, M. Znajmiecka-Sikora (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 9–19.

Motow I. (2012) *Readaptacja społeczna nieletnich w Polsce po transformacji ustrojowej*, Częstochowa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna KONIKA.

Motow I., Motow-Czyż M. (2015) *Proces usamodzielnienia wychowanków z zakładów resocjalizacyjnych*, „Pedagogika Rodziny”, nr 5/4, s. 29–40.

Mudrecka I. (2006) *Samodzielność w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, J. M. Śnieciński (red.), Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 596–597.

Rajewska De Mezer J. (2015) *Edukacja i przygotowanie zawodowe wychowanków zakładu poprawczego jako czynnik wspomagający proces ich readaptacji społecznej*, „Studia Edukacyjne”, nr 36, s. 347–363.

Raport z badań Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi o uwarunkowaniach procesu usamodzielnienia wychowanków instytucjonalnej pieczy zastępczej w województwie łódzkim, Łódź 2014.

Schaffer D. R., Kipp K. (2009) *Psychologia rozwoju od dziecka do dorosłości*, tłum. Patricia Sørensen, Martyna Wojtaś, Gdańsk, Wydawnictwo Harmonia.

Siemionow J. (2012) *Możliwości pracy z rodzinami nieletnich niedostosowanych społecznie przebywających w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych*, „Probacja”, nr 1, s. 126–132.

Siemionow J. (2016) *Identyfikacja i wykorzystanie zasobów wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego – jako element indywidualnych oddziaływań resocjalizacyjnych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2 (240), s. 61–76.

Sikorska A. (2015) *Raport – ewaluacja programu mieszkań treningowych w: Program pozytywnej integracji społecznej młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne*, A. Sikora (red.), Warszawa, Fundacja po Drugie, s. 42–88.

Szafrańska K. (2016) *Usamodzielnianie wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 12, s. 59–75.

Szałański J. (2009) *Postulowane modele przygotowania nieletnich do życia po opuszczeniu zakładu poprawczego w: Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, F. Kozaczuk (red.), Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 45–71.

Szczepanik R. (2015) *Stawianie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wystąpienie pokontrolne NIK w Szczecinie o działalności resocjalizacyjnej młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Nr ewid. LSZ.410.004.03.2017.

Wystąpienie pokontrolne NIK we Wrocławiu o pomocy w usamodzielnianiu pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Nr ewid. LWR-4101-010-03/2014, Wrocław 2014.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie z dnia 3.08.2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 954).



Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r. (Dz.U. z 2004 r., Nr 64, poz. 593 ze zm.).

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 09.03.2011 r. (Dz.U. z 2011 r., Nr 149, poz. 887 ze zm.).

Źródła internetowe

<http://podrugie.pl/zasady-rekrutacji-do-mieszkan-treningowych/>

<http://podrugie.pl/>

Maciej Bernasiewicz* Monika Noszczyk-Bernasiewicz** 

Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja

Abstrakt

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej scharakteryzowano rodzaje programów resocjalizacyjnych realizowanych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich na terenie całego kraju. Bogactwu pomysłów, wielkiej różnorodności, szeroko realizowanej współpracy ze środowiskiem otwartym nie towarzyszy równie wysoki poziom ewaluacji programów. Autorzy prezentowanych programów, pisząc o efektywności resocjalizacyjnej swoich programów (jej analizie poświęcona jest część druga tekstu), powołują się na następujące jej wskaźniki: nabycie przez wychowanków określonej wiedzy, nowych i przydatnych umiejętności oraz określonych kompetencji społecznych. Odnotowanie tych wskaźników jest dla autorów programów jednoznaczne z uzyskaniem satysfakcjonującego rezultatu w procesie resocjalizacji. Formą rejestracji wskaźników jest w większości przypadków zastosowanie obserwacji niekontrolowanej (niestandardyzowanej). Tylko 9 programów na 59 posiadało formę ewaluacji opartą o narzędzia, które nie są obciążone takimi niedostatkami metodologicznymi, jak obserwacja niekontrolowana i były to: ankieta, test oraz studium indywidualnych przypadków. 9 programów nie posiadało żadnej formy ewaluacji, zaś w 20 zastosowano obserwację żywiołową (potoczną).

Słowa kluczowe: programy resocjalizacyjne, ewaluacja, zakład poprawczy, schronisko dla nieletnich.

* Uniwersytet Śląski w Katowicach.

** Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Correctional Programmes Implemented in Polish Juvenile Detention Centres and Juvenile Shelters and Their Evaluation

Abstract

The article consists of two parts. The first one describes types of rehabilitation programmes implemented in juvenile detention centres and juvenile shelters throughout the country. The richness of ideas, great diversity, and extensive cooperation with the open environment are not accompanied by an equally high level of programme evaluation. When writing about the rehabilitation effectiveness of their programmes (we deal with this in the second part of the text), the authors of the presented programmes refer to the following effectiveness indicators: acquisition of specific knowledge, new and useful skills, and specific social competences, by juveniles. For the authors, observation of these indicators in the programmes equates to obtaining a satisfactory result in the rehabilitation process. In most cases, indicators are registered using uncontrolled (unstructured) observation. Only 9 out of 59 programmes involved a form of evaluation based on tools that are not burdened with methodological deficiencies as opposed to uncontrolled observation; those tools included a questionnaire, a test and a case study. 9 programmes did not have any form of evaluation, while in 20 others, naturalistic observation was used.

Keywords: correctional programmes, evaluation, juvenile detention centres, juvenile shelters.

Wprowadzenie

Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich (dalej ZP i SdN) cechuje duża wszechstronność (zob. Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2018a). Ich szczegółowa analiza wskazuje na wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej i psychologicznej zatrudnionej w tych placówkach. Kwalifikacje te nie ograniczają się jedynie do formalnego wykształcenia uniwersyteckiego w dziedzinie nauk społecznych. Wykształcenie wyższe – co nie jest wcale normą w państwach Zachodu, a raczej wyjątkiem – jest w Polsce warunkiem koniecznym pracy na stanowisku wychowawcy (w internacie placówki resocjalizacyjnej). Tymczasem, jak szybko można się zorientować czytając kolejne programy, ich realizatorzy oprócz formalnego wykształcenia kierunkowego posiadają nierzadko dodatkowe wysokospecjalistyczne kompetencje do prowadzenia np. turystyki kwalifikowanej, zajęć z żeglarstwa, wspinaczki skałkowej, treningu sportowego, hodowli i pielęgnacji zwierząt czy zajęć muzycznych poparte doświadczeniem i udokumentowanymi osiągnięciami odniesionymi w tych dziedzinach. Największym mankamentem tych programów jest ich część ewaluacyjna.

Jeśli chodzi o wskaźniki osiągnięcia efektów w programach resocjalizacyjnych realizowanych w ZP i SdN w Polsce, to są one na ogół poprawnie określone i były

nimi m.in. zajście konkretnej zmiany w sferze zachowania podopiecznych, czy też zaistnienie obiektywnych rezultatów (korzyści), jakie realizacja programu przyniosła otoczeniu społecznemu, na rzecz którego pracowali uczestnicy programu. Autorzy programów, które poddajemy analizie w dalszej części artykułu, pisząc o efektywności resocjalizacyjnej swoich programów, powołują się na takie jej wskaźniki, jak nabycie przez wychowanków określonej wiedzy, nowych i przydatnych umiejętności czy też określonych kompetencji społecznych. Odnotowanie tych wskaźników jest dla autorów jednoznaczne z uzyskaniem satysfakcjonującego rezultatu w procesie resocjalizacji. W znakomitej większości autorzy programów nie przedstawiają jednak wiarygodnych danych, świadczących o wystąpieniu owych wskaźników. Często występującą formą ich rejestracji była potoczna obserwacja lub przeprowadzenie ankiety dotyczącej satysfakcji oraz oceny zajęć w percepcji wychowanków, co z oczywistych względów nie stanowi obiektywnej formy pomiaru efektywności tych zajęć, których celem nie jest przecież tylko zadowolenie uczestników, ale przede wszystkim zajście zmiany w psychologicznym bądź społecznym wymiarze funkcjonowania nieletnich przestępców, którzy byli uczestnikami tych programów.

Należy przyznać rację twórcom programów, że ankiety, które przeprowadzają po ukończonych zajęciach mierzą czasem przyrost stanu wiedzy oraz pojawienie się nowych, korzystnych ze społecznego punktu widzenia poglądów u wychowanków, co stanowi już pewien wskaźnik efektywności. Natomiast nie jest nim ankieta satysfakcji z zajęć. Tak czy inaczej odnotowano istotny brak użycia naukowych narzędzi pomiaru efektywności resocjalizacyjnej w postaci testów czy też innych standaryzowanych narzędzi badania stopnia niedostosowania społecznego. Należy także nadmienić, że w opisywanych programach, poza jednym przypadkiem, brakowało pomiaru początkowego, który byłby przeprowadzony przed rozpoczęciem zajęć (tzw. pretest), bez którego w ogóle trudno mówić o zajściu zmiany. Prawdopodobnie tę odnotowaliśmy już w innym tekście (zob. Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2018a: 14).

Charakteryzowane w prezentowanym artykule programy posiadają jeszcze jeden mankament. W dokonywanej ewaluacji wskazanych programów kadra pedagogiczna polskich ZP i SdN rzadko odnosi się do istniejących teorii psychologicznych, pedagogicznych czy socjologicznych. Tymczasem ewaluacja oprócz oceny efektywności danego programu służyć powinna również testowaniu teorii oraz odkrywaniu ciekawych i pouczających prawidłowości (Klaus, Kossowska 2013: 198).

Uwagi metodologiczne

W prezentowanych w tym miejscu badaniach analizą objęto 59 programów resocjalizacyjnych. Szczególnym zainteresowaniem objęto te elementy programów, które związane były z ich ewaluacją. Do analizy włączono wszystkie programy,

które zebrano i zaklasyfikowano do opublikowania w całości przy okazji innego przedsięwzięcia badawczego (zob. Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2018a). W przedsięwzięciu tym dobór programów miał charakter celowy, a obecność ewaluacji w programie nie odgrywała większej roli w doborze/odrzuconiu programu (znaczenie podrzędne). Stąd też analizowane w tym miejscu wzory ewaluowania można uznać za typowe dla programów resocjalizacyjnych realizowanych przez kadre ZP i SdN.

Warto dodać, że w sygnalizowanym wyżej projekcie badawczym najlepsze programy wyselekcjonowano z szerszego materiału pozyskanego od kierownictwa 24 ZP i SdN. Inicjatywa zgromadzenia najlepszych programów realizowanych w placówkach tego typu wynikała z chęci wyłonienia wyróżniającego się dorobku polskich pedagogów resocjalizacyjnych pracujących w zamkniętych zakładach dla nieletnich i opublikowania ich w jednym tomie, co stało się przedsięwzięciem bez precedensu (tamże). Akcja ta uzyskała poparcie Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości (Wydział Nadzoru nad Zakładami dla Nieletnich i Opiniodawczymi Zespołami Sądowych Specjalistów) oraz patronat Ministra Sprawiedliwości.

W badaniach programów resocjalizacyjnych zastosowano metodę analizy treści. Analiza treści należy do metod jakościowych obok takich metod, jak: otwarty wywiad pogłębiony, metoda biograficzna, badanie dokumentów osobistych i obserwacja (Radziejewicz-Winnicki 2001: 100). Podstawową jednostką analizy uczyniono ewaluację jako element, który powinien być składnikiem każdego dobrze skonstruowanego programu resocjalizacyjnego, czy szerzej interwencyjnego.

Podczas lektury programów kategoryzowano kolejno pojawiające się w nich sposoby ewaluowania (bądź brak takiego elementu w programie), aż uzyskano 4 typy – o nich w dalszej części tekstu – w obrębie których znalazły się wszystkie zastosowane w 59 programach sposoby (nie)ewaluowania efektów resocjalizacyjnych.

Warto jeszcze dodać, że tematyczne oraz teleologiczne spektrum analizowanych programów jest bardzo szerokie, ale zawsze ich beneficjentem ostatecznym jest nieletni przestępca, czyli osoba, która popełniła czyn karalny oraz przejawia wysoki stopień demoralizacji, zaś wcześniejsze formy interwencji (stosowane środki wychowawcze oraz inne reakcje podejmowane w środowisku otwartym) nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Zaprezentowane w dalszej części artykułu informacje oraz fragmenty programów pochodzą z tych, które w całości opublikowane zostały we wcześniej opisanej publikacji (Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2018a). W tym miejscu należy podkreślić, że w opisie bibliograficznym prezentowanych fragmentów, stanowiących ilustrację dla prowadzonych w artykule analiz, celowo zrezygnowano z prezentowania autora(ów) cytowanego tekstu oraz tytułu rozdziału, by niepotrzebnie nie stygmatyzować tych osób, którym czasem zarzucamy mankamenty w przygotowaniu poprawnie skonstruowanego programu ewaluacji.

Programy resocjalizacyjne realizowane w ZP i SdN i ich ewaluacja w świetle badań własnych

Oprócz powszechnej praktyki wyposażania wychowanków SdN i ZP w kwalifikacje zawodowe oraz kompetencje poruszania się po nowoczesnym rynku pracy w placówkach tych realizuje się wiele innych, ogólnorozwojowych programów (zob. także Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2018b). Należą do nich w szczególności:

- poezjoterapia (pisanie wierszy, opowiadań i wydawanie ich w formie tomików liryki bądź eseju);
- wydawanie gazetki szkolnej (redagowanie, autorstwo tekstów), pisanie listów (zob. także Król 2011);
- trening ról rodzicielskich (praca z symulatorem, fantomem niemowlęcia);
- trening zachowań prospołecznych (wolontariat na rzecz osób starszych lub dzieci niepełnosprawnych, wolontariat na rzecz zwierząt, uczestnictwo w życiu harcerstwa lokalnego, porządkowanie obiektów i terenów użyteczności publicznej, takich jak zamki, pałace, szpitale, sanatoria itp.);
- udział w ustrukturalizowanych zajęciach z socjoterapii;
- terapia i profilaktyka uzależnień;
- rekreacyjne i wyczynowe uprawianie sportów (kajakarstwo na wodach płynących i stojących, turystyka kwalifikowana piesza nizinna i górską, turystyka kwalifikowana rowerowa, narciarstwo, wspinaczka skałkowa);
- animaloterapia (np. dogoterapia);
- plastykoterapia;
- teatr resocjalizacyjny;
- film resocjalizujący;
- muzykoterapia, np. misy tybetańskie, konkursy rapu;
- biblioterapia.

Podczas analizy treści próbki badawczej, jaką było 59 programów resocjalizacyjnych, wygenerowano dwie główne kategorie ewaluacji. Na potrzeby dalszych analiz określono je jako: „ewaluację szeroko pojętą” i „ewaluację typowo resocjalizacyjną”.

Pierwszą rozumieć można jako sposób oceny realizacji programu mierzony różnorodnymi efektami materialno-statystycznymi, takimi jak: liczba uczestników, poziom ich zadowolenia z zajęć, rodzaj wypracowanych w toku realizacji programów dóbr materialnych, poznanych i spenetrowanych miejsc (co w samo w sobie powinno wzbogacać kapitał kulturowy uczestników programu). Ostatnie dwa efekty mają charakter resocjalizacyjny, ale jeśli w programie nie wskazywano na użycie konkretnych narzędzi mierzących rzeczywisty przyrost wiedzy czy kompetencji uczestników programu, to ewaluację taką kategoryzowano jako szeroko pojętą. Sposób odnotowania wyników programu był efektem zastosowania obserwacji potocznej, którą można określić żywiołową.

„Szeroko pojęta ewaluacja” jest nienaukową formą ewaluacji efektów resocjalizacyjnych, ponieważ opiera się na słabo udokumentowanym przyroście wiedzy, umiejętności oraz kompetencji u wychowanków ZP i SdN. Ewaluacja naukowa musi opierać się na użyciu określonych metod i narzędzi wskazanych w programie (na najniższym poziomie zaawansowania metodologicznego powinna to być przynajmniej obserwacja nieskategoryzowana) (szerzej np. Brzezińska, Brzeziński 2001). Za „ewaluacje typowo resocjalizacyjne” w analizowanych programach uznano te, które zostały przeprowadzone z wykorzystaniem z góry założonych kryteriów oceny, przede wszystkim zaś wystandaryzowanych narzędzi pomiaru oraz z użyciem obserwacji planowanej. Ponadto metodyka badań na potrzeby ewaluacji została przez autorów programów (mniej lub bardziej) precyzyjnie opisana.

Poniżej przedstawiono charakterystykę ilościową typów ewaluacji wyróżnionych po przeanalizowaniu wszystkich programów resocjalizacyjnych. Aż 9 programów (z 59 wszystkich) nie zawierało informacji, które pozwoliłyby uznać, że zastosowano któryś z powyższych wyróżnionych rodzajów ewaluacji. Oznacza to, że tyle programów posiadało poważny mankament, w zasadzie dyskwalifikujący program jako konstrukcję o określonej strukturze, w której ewaluacja jest warunkiem *sine qua non* jego poprawności. W dwóch programach opisano sposób ewaluacji, ale nie przedstawiono jej wyników, jakie przyniósł program, stąd zakwalifikowano je do jeszcze innej kategorii: „opis sposobu ewaluacji bez wyników”.

Tabela 1. Rodzaje ewaluacji dokonywanych w programach resocjalizacyjnych realizowanych w ZP i SdN w Polsce

Typ ewaluacji	Liczba programów
Ewaluacja szeroko pojęta	19
Ewaluacja typowo resocjalizacyjna	29
Brak ewaluacji w programie	9
Opis sposobu ewaluacji bez wyników	2

Źródło: badania własne.

Zdecydowana większość ewaluacji ma charakter ewaluacji typowo resocjalizacyjnych. Należy jednak dodać, że w tej kategorii ewaluacji znalazło się jedynie 9 programów, w których do ewaluacji użyto narzędzi standaryzowanych. Zatem w próbie 59 programów jedynie w 9 posłużono się ewaluacją z zastosowaniem z góry przygotowanych kryteriów oceny postępu, jaki przyniosło zastosowanie programu. W programach tych posłużono się badaniami ilościowymi (kwestionariuszem ankiety, testem wiedzy) bądź jakościowymi (arkusz obserwacji, rozmowa kierowana, *case study*, w których analizowano wszystkich badanych według z góry określonych kryteriów). Poniżej przedstawiono przykładowy opis tego typu ewaluacji opartych na różnym poziomie standaryzacji użytych narzędzi:

W ostatnich badaniach ankietowych brało udział 12 wychowanków regularnie uczęszczających na zajęcia sekcji piłki nożnej przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy. Z grupy tej tylko 1 osoba uczestniczyła w treningach sportowych przed pobytem w placówce. Tylko 4 osoby przed umieszczeniem ich w zakładzie poprawczym interesowały się sportem, oglądały relacje sportowe, czytały artykuły na temat sportu. Na podstawie tych badań stwierdzono, że w przypadku tej grupy chłopców czynnie sport po raz pierwszy w życiu zaczęło regularnie uprawiać 11 badanych (w porównaniu ze stanem poprzedzającym przyjsie do placówki) (...) Także 11 na 12. ankietowanych wychowanków stwierdziło, że po meczu czują się bardziej odprężeni, spokojniejsi, co potwierdza realizację celu rozładowania napięcia, odreagowania emocjonalnego poprzez udział w zajęciach sportowych. Tyle samo wychowanków dzięki grze w piłkę nożną czuje się dowartościowanych oraz ważnych; 7 na 11 podopiecznych czuje się dzięki grze potrzebnych, 7 – akceptowanych. (...) Z kolei 11 na 12 wychowanków jest zdania, że możliwość występów w drużynie piłkarskiej pomaga im w podjęciu decyzji o powrocie z urlopu do placówki. (...) Aż 6 respondentów zauważyło, że występy w drużynie przyczyniły się do ich osobistych sukcesów (zob. Bernasiewicz, Noszczyk-Bernasiewicz 2018a: 84).

(...) Drugim wskaźnikiem realizacji celów programu jest zmiana postaw wychowanków uczestniczących w tej formie zajęć rejestrowana w arkuszach spostrzeżeń, opiniach okresowych i innej dokumentacji pedagogicznej. Trzecim, również łatwo mierzalnym, kryterium realizacji celów programu jest uczestnictwo wychowanków w różnego rodzaju przedsięwzięciach artystycznych z rozróżnieniem formy biernej (oglądanie wystaw, spektakli teatralnych, słuchanie koncertów itp.) oraz aktywnej (udział w konkursach plastycznych, zdobywanie w nich nagród, organizowanie własnych wystaw. (...) Z ankiet oraz rozmów przeprowadzonych w ramach ewaluacji z uczestnikami programu oraz ich wychowawcami wynika, że (...) (tamże: 114).

Przed przystąpieniem do realizacji programu przeprowadzono test wiedzy o tematyce programu. Okazało się, że nasi wychowankowie posiadają wiedzę cząstkową lub nie posiadają żadnej wiedzy na ten temat. Po zakończeniu realizacji programu przyszedł czas na ewaluację. Ponownie sprawdziliśmy wiedzę uczestników, stosując te same testy. Okazało się, że wychowankowie potrafili odpowiedzieć poprawnie na 70% pytań. Badania kwestionariuszowe wychowanków pokazały duże zainteresowanie tematyką zajęć. Nieletni wykazali się aktywnością oraz sumiennie odrabiali zadania grupowe (tamże: 359).

W przyszłości można pomyśleć o większej liczbie zajęć praktycznych, np. spotkaniach dotyczących prowadzenia domu (m.in. wspólne ugotowanie obiadu). Warto byłoby również rozważyć zaproszenie byłych wychowanków, którzy już od kilku lat przebywają poza zakładem, pracują, mają swoje rodziny, aby swoimi doświadczeniami podzielili się z uczestnikami zajęć. Na koniec każdej edycji piszemy „case study” dla każdego uczestnika. Poniżej przedstawiamy jedno

z nich: (...) Podczas kolejnych zajęć zaczęło zmieniać się jego nastawienie do przyszłości. (...) W czasie ćwiczenia polegającego na telefonie w sprawie pracy nie miał odwagi wykonać zadania. Jednocześnie był zawstydzony wobec postawy kolegi, który nie miał takich oporów. Twierdził, że na wolności poradzi sobie z tym zadaniem (tamże: 349).

W pozostałych 20 ewaluacjach, które zaliczono do kategorii „ewaluacja typowo resocjalizacyjna” posłużono się obserwacją niekontrolowaną. O obserwacji niekontrolowanej czy nieskategoryzowanej Janusz Sztumski (1999) pisze, że jest prowadzona bez narzędzi systematyzujących. Nie należy jednak utożsamiać jej z tzw. „obserwacją żywiolową”, ponieważ jest ona również obserwacją planową, ale przeprowadzaną swobodnie, w sposób taki, jaki „prowadzący uzna za właściwy w każdym konkretnym przypadku. Na skutek możliwości względnie swobodnego postępowania badającego trudno byłoby jednak innemu badaczowi powtórzyć tak przeprowadzoną obserwację lub skontrolować jej wyniki. I w tym można upatrywać pewnych niedostatków obserwacji niekontrolowanej” (tamże: 126–127). A zatem w pozostałych opisach „ewaluacji typowo resocjalizacyjnych” – przykłady zaprezentowano poniżej – zabrakło podania wyczerpującej charakterystyki metod i technik pozyskania danych oraz określenia wskaźników świadczących o zająciu efektów resocjalizacyjnych (zamiast tego stwierdzono *expressis verbis*, że użyto obserwacji; sposób jej użycia pozwolił jednak na stwierdzenie, że była to obserwacja niekontrolowana):

[Zajęcia – przyp. aut] przyczyniają się do poprawy sprawności ruchowej, wyposażają w zupełnie nowe dla nich umiejętności, pozwalają pokonywać własne ograniczenia, otwierają nowe horyzonty myślowe, a także pokazują dziewczętom nieznaną dla nich świat. Podczas zajęć uczestniczki dowiadują się o istnieniu języka kaszubskiego (...). Dziewczęta uczą się komunikacji i współpracy, podziału ról i obowiązków, których efektem jest konstruktywne działanie najpierw w małych zespołach, stanowiących załogę kajaka, czy jachtu żaglowego (tamże: 34).

W całym okresie funkcjonowania programu dało się zauważyć osiągnięcie następujących efektów: poprawa zachowania wychowanków, którzy uczestniczyli w obozie oraz tych którzy mają szansę wyjechać w przyszłości na obóz, (...) zdobycie przez wychowanków umiejętności praktycznych (jazda na nartach, pływanie kajakiem, pływanie stylem grzbietowym oraz dowolnym w jeziorze, pływanie na desce windsurfingowej, wspinaczka) (tamże: 53).

Dawid nadał swojej lalce imię Łukasz. Otrzymując „dziecko”, był w miarę spokojny. Pytał o sprawy techniczne dotyczące opieki. Przygotował kącik dla „syna”. Był pozytywnie nastawiony do sytuacji, jednak można było odnieść wrażenie, że miał podejście bardziej zadaniowe niż emocjonalne. (...) Przyznał, że jest mu przykro, że „oddaje dziecko”, że nie da rady dłużej się nim opiekować.

Uznał, że jest to bardzo wyczerpujące. Powiedział również, że w najbliższej przyszłości nie chciałby mieć jeszcze dziecka, „dopiero po trzydziestce” (tamże: 208).

Podczas części praktycznej nadał swojej „córce” imię Amelka. Bardzo emocjonalnie podchodził do opieki. Zadawał mnóstwo pytań. Wielokrotnie upewniał się, czy w dobrej pozycji trzyma „dziecko”, czy dobrze je ubiera itp. Każdą czynność wykonywał bardzo delikatnie. Można było odnieść wrażenie, że się cieszy, ale jednocześnie jest pełen niepokoju. (...) Po drugiej dobie Adam był zmęczony, ale można odnieść wrażenie, że zaadaptował się to nowej sytuacji. Uznał, że pierwsza noc była najgorsza. Z uśmiechem opowiadał, że potrafi już rozpoznać, kiedy „córka” jest głodna, a kiedy trzeba zmienić pieluchę czy ukołysać. Pozwalał sobie na „chwilę oddechu”, ale „dziecko” zostawiał w dobrych rękach (tamże: 208).

Dzięki udziałowi w programie wychowankowie uczą się także, że nie każda praca musi być wykonana za określoną gratyfikację. Doświadczają życzliwości ludzi, dla których pracują za darmo. Wykonując swoje prace, chłopcy mają poczucie, że biorą udział w wartościowym przedsięwzięciu, które wspiera innych – bardziej potrzebujących. Podopieczni często sami dopytują się, kiedy znów będą mogli wziąć udział w wolontariacie i coraz bardziej przykładają się do pracy. Dla wychowanków, którzy angażują się w regularną pomoc w wybranych ośrodkach, prace wolontariackie stanowią dodatkowy motywator zewnętrzny do zachowywania właściwej postawy i dbałości o należne zachowanie na co dzień (tamże: 274).

Jeśli chodzi o przykłady na „szeroko pojętą ewaluację” (było ich w sumie 19), to zaliczono do nich również te, które stwierdzają zajście określonych efektów resocjalizacyjnych (np. brak recydywy), lecz nie zawierają opisu zastosowanej metodologii użytej do wygenerowania konkluzji o braku powrotności do przestępstwa przez wychowanków (brak opisu okresu katamnezy, brak wskazania źródła pozyskania danych o braku przestępczości powrotnej, np. dane z KRK, czyli Krajowego Rejestru Karnego, *etc.* – wnioski oparto zatem na obserwacji potocznej). Stwierdzenia takie pojawiały się w niektórych programach i były prawdopodobnie przejawem luźnej obserwacji, prowadzonej przez kadrę placówek resocjalizacyjnych. Z rozmów z dyrektorami oraz wychowawcami pracującymi w ZP i SdN wielokrotnie odnotowywaliśmy, że nierzadko wyciągają oni takie wnioski ze źródeł nieformalnych (otrzymując listy od byłych wychowanków deklarujących funkcjonowanie bez konfliktu z prawem czy też z analiz postów publikowanych przez nich na Facebooku).

Poniżej przedstawiono fragment takiej ewaluacji, który mówi o „twardych” efektach resocjalizacyjnych (brak recydywy) bez podania źródła danych oraz metodologii, jaką zastosowano w generowaniu tego typu wniosku:

W wyniku zaangażowania w realizację programu kajakowego wychowankowie opuszczający naszą placówkę w trybie art. 90 i art. 86 u.p.n.¹ lepiej dawali sobie radę w swoim środowisku rodzinnym i nie powracali na drogę konfliktu z prawem (tamże: 29).

W większości z 19 przypadków, w których ewaluację oparto na obserwacji swobodnej, odnotowywano zajście zmiany w zachowaniu podopiecznych bez wyraźnego stwierdzenia, że prowadzano w tym zakresie jakąś obserwację:

W hostelu nikt za chłopców nie wykonuje czynności, które zapewniają normalne funkcjonowanie w późniejszym okresie. Wychowankowie uczą się zatem robić zakupy spożywcze, muszą zwracać uwagę na ceny po to, by nie przekroczyć budżetu, muszą nauczyć się planować swoje posiłki, odpowiednio je przygotować, muszą zwracać uwagę na ich różnorodność (tamże: 377).

Dzięki realizacji programu uzyskaliśmy: 1. Zwiększenie motywacji wychowanków do kontynuowania terapii i pracy nad sobą; 2. Poprawę relacji pomiędzy wychowankami w zakładzie; 3. Zmniejszenie zachowań agresywnych i autoagresywnych u wychowanków; 4. Podniesienie poziomu praktycznych umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych przez wychowanków; 5. Zmniejszenie liczby osób niepowracających z przepustek z powodu nadużywania substancji psychoaktywnych; 6. Większą otwartość wychowanków w kontaktach z kadrami (częstsze rozmowy, zwiększenie ilości zachowań asertywnych w grupie) (tamże: 287).

Zakończenie

Przeprowadzona analiza jakościowa 59 programów resocjalizacyjnych realizowanych w polskich ZP i SdN pozwoliła stwierdzić, że programy opatruje się najczęściej w część ewaluacyjną. Tylko 9 programów było pozbawionych tego elementu. Poziom jej realizacji należy ocenić jednak jako niewystarczający, ponieważ jedynie w 9 programach użyto standaryzowanych narzędzi badawczych, które pozwalają na porównanie skuteczności realizacji efektów resocjalizacyjnych z innymi programami oraz na powtórzenie ewaluacji przez innego badacza. Zdecydowana większość programów posługuje się albo obserwacją niekontrolowaną (jest to ocena planowa, zatem ma charakter naukowy) albo obserwacją swobodną (żywiołową, która jest nienaukową strategią oceny uzyskanych w programie wyników). W sumie oba rodzaje obserwacji zastosowano aż w 39 ewaluacjach.

Uzyskane wyniki analizy świadczą o tym, że pedagodzy praktycy skupiają się w swojej pracy na stronie realizacyjnej programu, traktując część ewaluacyjną jako

¹ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich z późniejszymi zmianami (tekst jednolity Dz.U. 1982, Nr 35, poz. 228).

drugoplanowy element realizacji programu. Wynika to najprawdopodobniej albo z braku wiedzy metodologicznej realizatorów programów lub słabo artykułowanego przez dyrekcję placówek, a także Ministerstwo Sprawiedliwości wymogu wysokiej jakości tej części programu, jaką jest ocena efektywności oddziaływania danego programu. W planie nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości nad zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich trudno znaleźć cele odnoszące się do badania efektywności resocjalizacji prowadzonej w tych placówkach, zaś pojęcie ewaluacji odnosi się raczej do oceny całokształtu funkcjonowania tych placówek (np. częstotliwość występowania wydarzeń nadzwyczajnych) (zob. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/plan-nadzoru-pedagogicznego-sprawowanego-przez-ministra-sprawiedliwosci-na-rok-szkolny-20192020>).

Brak potrzeby odpowiedzi na pytanie, co działa (*what works?*), które tak bardzo eksponowane jest dziś w prowadzeniu resocjalizacji opartej na dowodach (Burnett, Roberts 2004), jest największym mankamentem aktualnie realizowanych w resocjalizacji instytucjonalnej programów.

Dążąc do poprawy zastanej praktyki w tym zakresie, należałoby stworzyć narzędzia systemowe (potrzebna byłaby inicjatywa ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości) pozwalające na powoływanie do zespołów realizujących programy w placówkach resocjalizacyjnych osób pracujących na uniwersytetach. Zapraszanie naukowców do udziału w prowadzeniu części ewaluacyjnej programów resocjalizacyjnych byłoby rękojmą poprawnie prowadzonej oceny efektywności tych programów.

Bibliografia

Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M. (red.) (2018a) *Dobre praktyki resocjalizacyjne w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich w Polsce*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M. (2018b) *Ścieżki inkluzji społecznej nieletnich przestępców w warunkach placówki zamkniętej w: Tożsamość i edukacja. Społeczne konstrukcje i reprezentacje*, A. Cybal-Michalska, Z. Melosik, T. Gmerek, W. Segiet (red.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 111–121.

Brzezińska, A., Brzeziński, J. (2001) *Metodologiczne problemy ewaluacji programów profilaktycznych stosowanych wobec młodzieży w: Ewaluacja profilaktyki problemów dzieci i młodzieży*, J. Ł. Grzelak, M. J. Sochocki (red.), Warszawa, Wydawnictwo Fundacji ETOH, s. 117–145.

Burnett R., Roberts C. (red.) (2004) *What Works in Probation and Youth Justice*, Portland–Oregon, Willan Publishing.

Klaus W., Kossowska A. (2013) *Skuteczność prowadzonych działań prewencyjnych, czyli co działa w praktyce w: Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, (red.), Warszawa, Wydawnictwo Akademickie SADNO Spółka z o.o., s. 195–227.

Król A. (2011) „Łobuzy” listy piszą, „Dziennik Zachodni” z dn. 6 czerwca.

Radziewicz-Winnicki A. (2001) *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnologii edukacyjnej i socjologii transformacji*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Sztumski J. (1999) *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.

Źródła internetowe

<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/plan-nadzoru-pedagogicznego-sprawowanego-przez-ministra-sprawiedliwosci-na-rok-szkolny-20192020> [dostęp: 14.11.2019].

Małgorzata Dziewanowska* 

Kryzysowe macierzyństwo – młode matki w systemie opieki instytucjonalnej

Abstrakt

Celem artykułu jest przybliżenie czytelnikowi kwestii związanych z wczesnym macierzyństwem, w szczególności jednak zaprezentowana jest grupa dziewcząt przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, które będąc nastolatkami, zachodzą w ciążę i rodzą dzieci. Ukazany zostanie wymiar prawny i społeczny tego zagadnienia, a także poruszone kwestie stanowiące obecnie największe wyzwanie zarówno dla ustawodawcy, jak i dla społeczeństwa. Autorka koncentruje się na zagadnieniu rozdzielania matki i dziecka, jego konsekwencjach i możliwościach jego uniknięcia. Tekst opierać się będzie częściowo również na doświadczeniu Fundacji po DRUGIE, która od 8 lat wspiera młode osoby w kryzysie, również nastoletnie matki, a także realizuje projekt budowy ośrodka dla młodych matek i ich dzieci, w którym będą poddawane oddziaływaniom mającym na celu ich pozytywną readaptację społeczną.

Słowa kluczowe: nastolatki, przedwczesne macierzyństwo, matka, kryzys.

Motherhood in Crisis – Young Mothers in the Institutional Care System

Abstract

The aim of the article is to familiarize the reader with issues related to early motherhood; in particular, the paper presents a group of girls staying in education and resocialization centers who, as teenagers, became pregnant and had babies. The legal and social dimension of this issue will be presented as well as issues that are currently the greatest challenge for both the legislator and society. The author will focus primarily on the issue of separating the mother and the child, its consequences,

* Uniwersytet Warszawski, Instytut Prawa Karnego.

and the possibilities for avoidance. The text will be based in part on the experience of the *Po DRUGIE* Foundation, which for 8 years has been supporting young people in crisis, including teenage mothers, and is running a project of building a center for young mothers and their children, where they will learn how to be a part of a family and society.

Keywords: teenagers, early motherhood, mother, crisis.

Wprowadzenie

Macierzyństwo czy rodzicielstwo należy do kanonu norm społeczno-obyczajowych. O tym bowiem, kiedy kobiety decydują się być matkami, bardzo często decyduje nie sama biologia, ale właśnie pewien zestaw reguł wypracowany w danym społeczeństwie. W starożytnej Grecji czy Rzymie wczesne małżeństwa należały do zwyczaju, którego rezultatem było również podejmowanie aktywności seksualnej w wieku 12–14 lat (Żelazkowska 2016). Bezdietne dwudziestokilkuletnie kobiety były rzadkością i uważano, że są bezpłodne. Obecnie, mimo obniżającego się wieku inicjacji seksualnej (Izdebski 2011; Raport... 2012), kobiety znacznie później niż kiedyś decydują się na posiadanie potomstwa, a za odsuwaniem tej decyzji w czasie stoi kilka powodów. Przede wszystkim oczywiście wpływ na to ma ogromny postęp w zakresie medycyny i farmakologii, który umożliwił kontrolowanie płodności. Są jednak inne aspekty, które mają równie istotne znaczenie, takie jak chociażby podniesienie świadomości społecznej w zakresie zagrożeń wynikających z przedwczesnego macierzyństwa, ale także i powszechniejszy dostęp do wiedzy naukowej z tego zakresu, pojawianie się ustawodawstw krajowych i międzynarodowych gwarantujących ochronę praw dziecka i nakładających na państwa obowiązki podejmowania konkretnych działań, czy nawet szybki rozwój gospodarczy. Nie oznacza to jednak, że we współczesnej polskiej rzeczywistości nastolatki nie rodzą dzieci. W zależności od źródła podaje się, że ciążę nastoletnich dziewcząt stanowią około 3,4–8% wszystkich ciąż (Wróblewska 2006; Szukalski 2010). Choć odsetek ten się zmniejsza, to nadal w 2017 r. ponad 10 tys. dziewcząt poniżej 20. roku życia zostało matkami (Rocznik Demograficzny 2018: 296). Dane Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2018 wskazują, że takich dziewcząt było ponad 9 tys., z czego 2114 przypadków dotyczyło nastolatek w wieku 17 lat lub mniej (GUS 2018). Każda taka ciąża może stanowić ogromne wyzwanie nie tylko dla zdrowia i życia kobiety, gdyż jak powszechnie wiadomo, im młodsza jest przyszła matka, tym większe ryzyko powikłań, ale także generować problemy prawne, społeczne, ekonomiczne, jak również psychologiczne.

Szczególną podgrupę stanowią młode dziewczęta, znajdujące się w systemie opieki instytucjonalnej, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy resocjalizacyjnych. Ze względu bowiem na ich specyficzną sytuację zarówno prawną, jak i społeczną pojawiać się mogą dodatkowe zagrożenia, których rezultatem może być

naruszenie podstawowych przedmiotów ochrony prawnej, jakimi są dobro dziecka i macierzyństwo. Przedstawienie zagadnienia wczesnego macierzyństwa właśnie z perspektywy dziewcząt przebywających pod opieką państwa jest głównym, choć nie jedynym celem tego artykułu. Próba przyjrzenia się warunkom społecznym, w jakich młode kobiety stają się matkami, a także istniejącym regulacjom prawnym pomoże w zaprezentowaniu podstawowych trudności, z jakimi zmagamy się jako państwo, społeczeństwo czy ustawodawca i w rezultacie pozwoli na sformułowanie wniosków *de lege ferenda* służących poprawie sytuacji prawno-społecznej nastoletnich matek w Polsce.

Ciąże nastolatek

W literaturze przedmiotu spotkać można wiele rozbieżności terminologicznych, które utrudniają zrozumienie zagadnienia ciąż nastolatek. Na wstępie należy więc zaprezentować definicje, które najczęściej pojawiają się przy opracowywaniu tego tematu. „Nastolatka” jest terminem obejmującym dziewczęta w wieku od 11 do 19 lat. Innym pojęciem jest „osoba małoletnia”, bowiem zgodnie z definicją zawartą w kodeksie cywilnym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1025) oznacza osobę, która nie ukończyła 18. roku życia (lub nie zawarła wcześniej małżeństwa). W tej grupie będą się więc mieścić tylko te dziewczęta, które urodziły dziecko przed ukończeniem 18. roku życia. Natomiast termin „osoba nieletnia”, mający najbardziej skomplikowane rozwinięcie, oznacza dziecko między 13. a 17. rokiem życia, które popełniło czyn karalny, osobę do lat 18, której zachowanie wskazuje na demoralizację lub też osobę do 21. roku życia, jeśli w wyniku postanowienia sądu opiekuńczego została umieszczona w placówce resocjalizacyjnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 969), w polskich realiach – w zakładzie poprawczym.

Należy wskazać, że podgrupą, której sytuacja jest najbardziej skomplikowana, są małoletnie dziewczęta objęte opieką instytucjonalną, czyli przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. Są to te dziewczęta, które przed ukończeniem 18. roku życia rodzą dzieci, a ze względu na fakt pozostawania poza rodziną biologiczną czy prawną, a także ze względu na istniejące regulacje ustawowe zmuszone są mierzyć się nie tylko z wyzwaniem dnia codziennego, ale także z długofalowymi skutkami braku adekwatnej polityki prorodzinnej, obejmującej swoim działaniem również młode matki. Ich perspektywa, w zakresie tego opracowania, jest najistotniejsza.

Szacuje się, że około 6–18% nastolatek w wieku 15–19 lat na całym świecie każdego roku zostaje matkami (Mikołajczyk-Lerman 2007; Napieralska 2010). W Polsce odsetek ten jest oczywiście niższy, a jak wskazują statystyki, liczba dzieci urodzonych przez bardzo młode dziewczęta spada, jednak biorąc pod uwagę analizę wieloczynnikową tego zjawiska, dane są niezmiennie niepokojące. W 2003 r. 11 097 dziewcząt w wieku 13–18 lat zostało matkami, z czego 637 przypadków

dotyczyło już co najmniej drugiego porodu. W 2014 r. odnotowano tylko (*sic!*) 7241 porodów w tej grupie, z czego 429 było związane z porodem co najmniej drugiego dziecka (Kempińska 2017: 58–59). Najmłodsze matki miały 13 lat i było ich kolejno 5 i 10 w prezentowanych latach. W każdym z tych zestawień są 15-latki, które zostają matkami po raz drugi (odpowiednio 12 i 3 przypadki). Biorąc pod uwagę chociażby ryzyko dla zdrowia i życia tych dziewcząt (Bień i in. 2015: 125–131), każdy taki przypadek powinien stanowić motywację do głębszej analizy tego zjawiska i wprowadzenia realnych i skutecznych metod przeciwdziałania jego występowaniu.

Czynnikiem, który ma ogromne znaczenie dla omawianej tematyki, jest wiek inicjacji seksualnej, który zależy może od wielu zmiennych, takich jak przykładowo kraj zamieszkania, kultura czy tradycja. W literaturze podkreśla się, że współcześnie inicjacja często wyprzedza pojawienie się potrzeb seksualnych (Kempińska 2017: 33; Obuchowska, Jacewski 2002), a jej wczesne występowanie świadczy o instrumentalnym podejściu do kwestii cielesności człowieka (Imieliński 1992). Badania HBSC (Health Behaviour in School-aged Children) z 2009–2010 r. wskazują, że w Polsce 13% dziewcząt i 19% chłopców w wieku 15 lat jest już aktywna seksualnie (Currie i in. 2012), a w badaniu z lat 2013–2014 odsetek ten wynosił odpowiednio 18% i 16% (Inchley i in. 2016).

Wraz z obniżaniem się wieku inicjacji seksualnej nie następuje jednak obniżenie wieku, w którym dzieci otrzymują rzetelną, dostosowaną do potrzeb i sytuacji, adekwatną i popartą argumentami naukowymi wiedzę z zakresu ludzkiej seksualności. Niezmiennie od lat trwa w kraju dyskusja nad tym, czy edukacja seksualna jest potrzebna, czy może prowadzi jedynie do seksualizacji dzieci (cokolwiek miałyby to oznaczać) i rozbudzenia ich popędów. Warto zaznaczyć, że faktycznie idea edukowania o sferze cielesnej człowieka jest skorelowana z historycznym wyodrębnianiem się okresu zwanego adolescencją, który rozgraniczył fazy dzieciństwa i młodości w życiu człowieka i był początkowo wiązany głównie z pojawieniem się potrzeb seksualnych (Wałęcka-Matyja 2009; Bühler 1999). Obecnie jednak podkreśla się, że seksualność to nie tylko sfera relacji z innymi osobami, ale także element indywidualnego rozwoju, który aby przebiegał w sposób prawidłowy, potrzebuje właściwych wzorców. Zgodnie z zaleceniami WHO (WHO 2010) te wzorce powinny być prezentowane już na etapie przedszkolnym, co służyć ma zabezpieczeniu interesów jednostki, przeciwdziałaniu krzywdzeniu dzieci, a także, na późniejszym etapie, zwiększeniu świadomości osób młodych w zakresie ryzyka i konsekwencji rozpoczynania współżycia. Co istotne, międzynarodowe wytyczne (UNESCO 2009) wskazują również na fakt, iż seksualność człowieka nie jest konstruktem uniwersalnym, a na jej postrzeganie i ochronę wpływ mają takie czynniki, jak kultura danego państwa, tradycja czy zwyczaje (Weeks 1986; Seidman 2012). Takie rozumienie seksualności oznacza, że każde społeczeństwo może odmiennie ją definiować i z niej korzystać, wprowadzając swoiste normy i zwyczaje.

W Polsce obowiązek prowadzenia zajęć z edukacji seksualnej wynika z ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r., Nr 17, poz. 78), natomiast granice tego obowiązku uszczegóławiają dwa rozporządzenia Ministra Edukacji (Dz.U. z 2012 r., poz. 977; Dz.U. z 2014 r., poz. 395). Wpisany w podstawę programową przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie” funkcjonuje jako częściowo fakultatywny od V klasy podstawowej, czyli pierwszą styczność z tą tematyką mają dzieci w wieku 12–13 lat. Badania dotyczące treści przekazywanych na tych zajęciach wskazują, że jest to niestety często wiedza nieadekwatna, nienaukowa i oparta na głęboko zakorzenionej tradycji patriarchy i uprzedmiotowienia kobiet, mierząc ich wartość przez pryzmat macierzyństwa i małżeństwa (Abramowicz 2011; PONTON 2009, 2014, 2016). Nie powinno więc dziwić, że badania Ewy Włodarczyk (2008) dotyczące postaw młodzieży wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji pokazały, iż seksualność kobiet jest silnie skorelowana z potrzebą posiadania dziecka, co potwierdza tylko oddziaływanie czynników kulturowych.

Jednym z przykładów szkolnych oddziaływań jest promowanie przedmażeńskie abstynencji seksualnej jako odpowiedzi na swobodę seksualną ukazywaną w mediach czy w Internecie (Węglarczyk 2009; Øistein, Endsjø 2011), zamiast wprowadzania realnych programów uświadamiających w zakresie istniejących zagrożeń i uczących asertywności, poszanowania granic i ochrony własnej prywatności niezależnie od stanu cywilnego jednostki. Trudno więc się dziwić, że młodzi ludzie znajdujący się w okresie intensywnego rozwoju fizycznego, zauważający swoją seksualność, poszukują wiedzy w innych źródłach, najchętniej w mediach i Internecie, które to środki przekazu bardzo często prezentują nieprawidłowy, wypaczony obraz ludzkiej cielesności (Dines 2012). Skutkować to może wczesną inicjacją seksualną, a w konsekwencji również niekiedy przedwczesnym rodzicielstwem. Warto zaznaczyć jedynie na marginesie, że zarówno edukacja domowa (PONTON 2011), jak i edukacja oferowana przez specjalistów z zakresu ochrony zdrowia, (Dz.U. z 2017 r., poz. 1318) nie są w Polsce szeroko dostępne.

Przykład Francji daje nam możliwość wskazania jeszcze jednego związku między ciążami nastolatek a prowadzoną polityką dotyczącą ochrony zdrowia oraz praw reprodukcyjnych i seksualnych. Jak wskazują bowiem badania, Francja jest krajem, w którym odsetek ciąż nastolatek jest jednym z najniższych, przy najwyższym odsetku stosowania przez kobiety antykoncepcji hormonalnej (Kempińska 2017). W Polsce natomiast dostęp ten jest bardzo ograniczony zarówno przepisami prawa, praktyką ich stosowania, jak również cenami produktów. Może to w sposób znaczący wpływać na liczbę nastoletnich matek.

Należy jednak podkreślić, że na zjawisko ciąż nastolatek wpływ ma wiele różnych czynników i trudno wskazać jedną bezpośrednią przyczynę, która decyduje o zwiększeniu lub zmniejszeniu ich liczby w kraju. W Polsce bowiem liczba nastoletnich ciąż systematycznie się zmniejsza mimo braku realnego dostępu do edukacji seksualnej czy antykoncepcji. Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest jednak prawdo-

podobnie większa samoświadomość nastolatek, ale przykładowo niż demograficzny czy zwiększająca się dostępność aborcji farmakologicznej.

W literaturze przedmiotu, bazując na prowadzonych badaniach w grupach kobiet, które jako nastolatki urodziły dzieci, wskazuje się czynniki, które zwiększają prawdopodobieństwo przedwczesnego macierzyństwa. Należą do nich przede wszystkim: niski status społeczno-ekonomiczny, niskie poczucie własnej wartości, niski poziom kompetencji społecznych, niski poziom edukacji seksualnej w domu i szkole, problemy szkolne, dorastanie w monoparentalnej rodzinie i konflikty bądź doświadczanie przemocy w domu (np. Skowrońska-Pućka 2016; Więclawska 2005; Skowrońska-Zbierzchowska 2010). Dodatkowo, co szczególnie istotne w kontekście młodych matek, pozostających pod opieką instytucjonalną, istnieją wyraźne różnice między dziewczętami, które miały szansę na wychowywanie swoich dzieci w rodzinie biologicznej lub prawnej a dziewczętami, które nie posiadając tego wsparcia, trafiły przykładowo do Domów Samotnej Matki (Więclawska 2005). Różnice dotyczą kompetencji poznawczych, emocjonalnych, ewaluatywnych, a także w zakresie poczucia sensu życia. Niestety, matki pozbawione wsparcia osób najbliższych w każdym z tych obszarów posiadają znaczące deficyty, które utrudniają im prawidłowe spełnianie swojej roli. Takie wyniki powinny nam uświadomić, że system opieki instytucjonalnej nie jest optymalnym miejscem, do którego powinny trafiać młode matki.

Prawny wymiar wczesnego macierzyństwa

Każde dziecko w Polsce, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, powinno być objęte szczególną ochroną. Wynika ona zarówno z regulacji międzynarodowych, takich jak Konwencja o Prawach Dziecka (Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526), jak i krajowych. W artykule 72 Konstytucji (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483) zagwarantowana jest ochrona praw dziecka, w artykule 70 natomiast wpisany został obowiązek nauki do 18. roku życia, a artykuł 68 przyznaje każdemu prawo do ochrony zdrowia. Z perspektywy młodych matek istotna jest również specjalna ochrona i opieka macierzyństwa zawarta w artykule 18, gwarancja ochrony życia prywatnego i rodzinnego, a także uwzględniania dobra rodziny w prowadzonej polityce społecznej i gospodarczej – odpowiednio w artykule 47 i 71. Powyższe przepisy powinny zostać uszczegółowione w konkretnych aktach prawnych, przykładowo w kodeksie cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym, w ustawach z zakresu praw pacjenta czy pomocy społecznej, ale także w regulacjach karnych. Ustawodawca powinien również uwzględnić specyficzną sytuację młodych kobiet rodzących dzieci i zagwarantować, że zarówno ich dobro, jak i dobro ich dzieci zostanie objęte ochroną. Niestety nie zawsze tak się dzieje.

Ustawodawca, realizując przewidzianą w Konstytucji ochronę zdrowia, wprowadził zakaz kontaktów seksualnych z dzieckiem poniżej 15. roku życia zapisany

w kodeksie karnym w artykule 200 (Dz.U. z 2018 r., poz. 1600). Wskazuje się, że indywidualnym przedmiotem ochrony tego przepisu jest prawidłowy rozwój psychiczny i fizyczny małoletniego (Rodzynkiewicz 1999), ale także swoboda decyzji związanych z życiem płciowym (Warylewski 2010) czy również ochrona przed społecznymi konsekwencjami związanymi z przedwczesnym macierzyństwem lub ojcostwem (Bielski 2008). Ustawodawca uznał, że dziecko niemające ukończonych 15 lat nie może świadomie udzielić zgody na kontakt o charakterze seksualnym, nawet jeśli partnerem byłaby osoba w podobnym wieku. Jednocześnie jednak stwierdza, że osiągnięcie 15 lat jest wystarczające, aby uznać, że dziecko ma wiedzę i odpowiednie rozeznanie, które ochroni je przed negatywnymi konsekwencjami relacji seksualnych. Dodatkowo partnerem takiego dziecka może wtedy być osoba w dowolnym wieku, również znacznie od niej starsza. Biorąc pod uwagę poziom edukacji seksualnej w Polsce, można jednak mieć pewne wątpliwości, czy dzieci właściwą wiedzę posiadają. Podczas dyskusji na temat zmian w kodeksie karnym wprowadzanych w pośpiechu w maju 2019 r. ustawodawca chyba nawet zauważył ten problem. Jedynym zaproponowanym rozwiązaniem było jednak podwyższenie wieku zgody z 15 do 16 lat.

Konsekwencją tej zmiany byłoby przede wszystkim zwiększenie statystyk w zakresie karania (w 2018 r. 198 dziewcząt w wieku 15 lat i mniej urodziło dzieci; 16-latek było już 542 (GUS 2018), a przecież nie każdy kontakt seksualny kończy się ciążą), z dużym prawdopodobieństwem nie zmniejszając liczby nastolatków wchodzących w relacje seksualne. Szczególnie, że ich świadomość w zakresie wieku zgody i konsekwencji prawnych wprowadzenia takiego przepisu w kodeksie karnym jest zazwyczaj niewielka.

Wynika to również ze wspomnianych wcześniej ograniczeń w zakresie dostępu do poradnictwa specjalistycznego, czyli usług medycznych. Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta stanowi, że osoby do 16. roku życia nie muszą otrzymywać pełnej informacji na temat swojego stanu zdrowia, a dodatkowo do 18. roku życia przy korzystaniu ze świadczeń medycznych wymagana jest obecność opiekuna prawnego bądź faktycznego osoby małoletniej. W znacznym stopniu ogranicza to dostęp chociażby do opieki ginekologicznej, która mogłaby uchronić dziewczęta przed ryzykiem zajścia w ciążę. Szczególnie jeśli rodzic bądź opiekun nie ma świadomości, że jego dziecko rozpoczęło już współżycie płciowe.

Konsekwencją polityki państwa, która ogranicza dostęp do wiedzy i usług specjalistycznych, mogą być niestety ciążę małoletnich. Próbuując nieco „naprawić system”, ustawodawca wprowadza przepisy dotyczące kontynuowania nauki przez młode matki, ułatwiając im dzielenie czasu pomiędzy obowiązki szkolne a domowe. Są one zawarte w ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, jednak są na tyle ogólne, że każda placówka oświatowa zobowiązana do ułatwienia takim dziewczętom zaliczenia przedmiotów i egzaminów, a także udzielenia urlopów w nauce, musi samodzielnie wypracowywać konkretne rozwiązania (Bunio-Mroczek, Warzywoda-Kruszyńska

2010). Niestety, w praktyce może okazać się, że młode matki skończą swoją edukację w wieku 18 lat, gdyż próby łączenia opieki nad dzieckiem z nauką są niezwykle trudne, wymagające dużego poświęcenia, jak również i nakładów finansowych. Niski poziom wykształcenia jest cechą charakterystyczną grupy dziewcząt wcześniej zachodzących w ciążę i nieotrzymujących wsparcia od najbliższej rodziny (Skowrońska-Zbierzchowska 2010).

Dodatkowym problemem jest kwestia władzy rodzicielskiej, która co do zasady może przysługiwać tylko osobom posiadającym pełną zdolność do czynności prawnych, czyli pełnoletnim. W sposób znaczący ogranicza to prawa małoletnich, które chciałyby nie tylko opiekować się swoimi dziećmi, ale także wykonywać wobec nich wszelkie uprawnienia związane z rodzicielstwem. Ustawodawca częściowo rozwiązał ten problem, dając możliwość kobietom, które ukończyły 16. rok życia, na złożenie wniosku do sądu opiekuńczego o wydanie zgody na wcześniejsze zawarcie małżeństwa (Dz.U. z 2017 r., poz. 682, art. 10). W konsekwencji zawarcia małżeństwa zdobywają one pełną zdolność do czynności prawnych i mogą uzyskać również władzę rodzicielską nad swoimi dziećmi. Z badań Urszuli Kempieńskiej (2005, 2012) wynika, że z biegiem lat coraz mniej osób decyduje się na takie rozwiązanie. Najnowsze opracowanie badaczki (2017) zawiera dane z roku 2003 i 2014, które wyraźnie wskazują na to, że liczba wcześniej zawieranych małżeństw spada, z 829 w roku 2003, do jedynie 194 w 2014. Oznacza to, że powoli małżeństwo traci walor gwarancji prawidłowego rodzicielstwa, a ciężarne dziewczęta nie odczuwają już presji wychodzenia za mąż. Może to oznaczać, że potrzebne są nowe rozwiązania, bardziej adekwatne do społecznej rzeczywistości, w jakiej żyjemy. Jednym z tych rozwiązań mogłoby być umożliwienie małoletnim kobietom wystąpienia z wnioskiem do sądu opiekuńczego o rozważenie kwestii przyznania im pełnej zdolności do czynności prawnych z chwilą urodzenia dziecka, co skutkowałoby możliwością sprawowania pełnej opieki nad dzieckiem.

Władza rodzicielska jest bowiem niezwykle istotna. Zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym pozwala nie tylko na sprawowanie bieżącej opieki nad dzieckiem, ale także na podejmowanie decyzji w jego ważnych sprawach, reprezentowanie go przed różnymi instytucjami czy też otrzymywanie pomocy ze strony państwa na jego utrzymanie i rozwój. Jeśli matka dziecka jest małoletnia, należy przed sądem wyznaczyć opiekuna prawnego, który będzie reprezentował jego interesy. Nawet bowiem gdy ojciec jest pełnoletni, prawo wymaga sądowego potwierdzenia jego ojcostwa, a tutaj potrzebna jest zgoda opiekuna prawnego dziecka, którym może być tylko osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Oznacza to więc, że w przeciwieństwie do urodzenia dziecka w związku małżeńskim, który gwarantuje domniemanie ojcostwa, w przypadku urodzeń pozamałżeńskich procedury są bardziej sformalizowane i mogą wymagać ingerencji sądu.

W przypadku rodzicielstwa osób bardzo młodych pojawia się jeszcze jeden problem. Okazuje się bowiem, że związki młodych rodziców są nietrwałe, dziecko

najczęściej pozostaje pod opieką matki, a ojciec niestety istnieje w jego życiu tylko na papierze. Nie oznacza to jednak, że traci on automatycznie władzę rodzicielską. Nadal jest uprawniony do sprawowania opieki nad dzieckiem, a także jest współodpowiedzialny za podejmowanie ważnych decyzji w jego życiu. Jego nieobecność może powodować trudności w tak prowizorycznych aspektach życia, jak zapisanie dziecka do żłobka czy przedszkola. Aby tę władzę ograniczyć lub ojca jej pozbawić, trzeba wykazać przed sądem, że istnieją ku temu ważne przesłanki. Proces nie jest szybki, a decyzja nigdy nie jest pewna. Dziewczęta, które zdają sobie sprawę z tych trudności, mogą nie uwzględniać ojca w oficjalnych dokumentach, co pozwoli im w przyszłości sprawować władzę rodzicielską niepodzielnie.

Takie rozwiązanie eliminuje jeszcze jeden kłopot. Obecnie państwo gwarantuje wypłaty świadczeń na dzieci w postaci wielu różnych zasiłków. W przypadku niektórych niezbędne jest wykazanie, że ojciec dziecka partycypuje (bądź nie) w kosztach utrzymania dziecka, co w praktyce oznacza obowiązek złożenia pozwu o alimenty. Należy podkreślić, że w przypadku tej grupy są to bardzo często działania pozorne. Matka lub opiekun prawny dziecka pozywa ojca o alimenty, sąd wydaje postanowienie o zabezpieczeniu interesów dziecka w postaci konkretnej kwoty i zobowiązuje ojca do jej przekazywania raz w miesiącu, i na podstawie tych działań zobowiązane urzędy mogą wypłacać dodatkowe świadczenia pieniężne. Pozorność tych działań polega na tym, że ojciec prawdopodobnie nie będzie tych alimentów płacił, sprawa trafi do komornika, a zadłużenie będzie systematycznie rosło. Na podstawie bezskutecznej egzekucji można oczywiście wnioskować o wypłaty z funduszu alimentacyjnego, co częściowo może zabezpieczyć egzystencję dziecka, jednak należy również wskazać, że generuje to ogromne koszty społeczne. Od unikania legalnego zatrudnienia przez ojca w przyszłości, które pozwoliłoby komornikowi ściągać z niego alimenty, do postępowań karnych za przestępstwo niealimentacji.

Problemów pojawiających się w przypadku przedwczesnego rodzicielstwa nie da się niestety rozwiązać jedynie przepisami prawa. Nawet jeśli wprowadzi się rozwiązania zwiększające gwarancje ochrony praw dziecka, w przypadku młodych rodziców pojawia się wiele dodatkowych dylematów, których rozwiązanie zależy od różnych czynników, również pozaprawnych. Budowanie odpowiedzialności za zdrowie, życie i egzystencję dziecka staje się kluczowym elementem pracy z przyszłymi rodzicami. Posiadanie wsparcia ze strony rodziny i osób najbliższych, czerpanie dobrych wzorców z najbliższego otoczenia i budowanie poczucia współodpowiedzialności daje szansę na to, aby nawet w przypadku wczesnego macierzyństwa czy rodzicielstwa nie zostały naruszone prawa dziecka – zarówno tego nowo narodzonego, jak i jego małoletnich rodziców. Sytuacja bardzo się komplikuje, gdy rodzina jest dysfunkcyjna, a nastoletnia matka umieszczona jest w placówce sprawującej nad nią opiekę instytucjonalną.

Wczesne macierzyństwo w systemie opieki instytucjonalnej – studium przypadków

Każdego roku zdarzają się przypadki nieletnich rodzających dzieci. Są to osoby, które ze względu na demoralizację bądź czyny karalne, których się dopuściły, umieszczone są w placówkach wychowawczych i resocjalizacyjnych, czyli przykładowo w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych lub zakładach poprawczych. Dodatkowo, należy zaznaczyć, że również w placówkach wychowawczych, takich jak domy dziecka czy rodziny zastępcze, mogą zdarzać się podobne sytuacje. Jest to więc całkiem liczna grupa dziewcząt, które pozbawione rodzinnego wsparcia muszą odnaleźć się w trudnej rzeczywistości bycia matką.

W literaturze podkreśla się, że wczesne macierzyństwo jest „zdarzeniem krytycznym niepunktualnym” (Skowrońska-Pućka 2016: 11). Występuje ono bowiem zbyt wcześnie z punktu widzenia rozwoju człowieka, a także może prowadzić do jego zaburzenia (Brzezińska 2000, 2003). Istotne są również wyniki badań nad grupami dziewcząt przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wskazujące na fakt, iż ich umieszczenie w opiece instytucjonalnej było zazwyczaj rezultatem długotrwałej i pogłębiającej się niewydolności rodzin pochodzenia, który miał istotny wpływ na wiele sfer ich codziennego funkcjonowania (Skowrońska-Pućka 2016). To przejmowanie niewłaściwych wzorców z domu rodzinnego miało również wpływ na późniejsze funkcjonowanie dziewcząt, a także na podejmowanie ryzykownych zachowań seksualnych, których konsekwencją mogły być ciąży.

Przez lata problem dziewcząt przebywających w placówkach i rodzających dzieci był właściwie niezauważany przez system. Do tego stopnia, że powszechną praktyką było odbieranie im dzieci zaraz po urodzeniu na mocy decyzji sądu, który może również bez zgody małoletniej matki, działając rzekomo w interesie nowo narodzonego dziecka doprowadzić do ich rozdzielenia. Mogło to wynikać z przekonania, że dziewczęta, które wychowywały się w niesprzyjających warunkach, nie posiadały odpowiedniego wsparcia od rodziny, nie będą po prostu dobrymi matkami. Fundacja po DRUGIE, która od 8 lat zajmuje się wspieraniem młodych osób w kryzysie, zauważyła ten problem i rozpoczęła długotrwałą walkę o jego rozwiązanie (Sikora 2013). Jednocześnie jednak, oprócz działań dotyczących wprowadzenia faktycznych zmian w prawie, w swojej codziennej pracy wspiera młode matki w zakresie uzyskiwania opieki nad dziećmi i regulowania ich sytuacji osobistej. Od początku istnienia zgłosiło się do niej kilkadziesiąt nastolatek z różnych placówek i instytucji. Na podstawie tych doświadczeń, a także konkretnych historii (Szczepanik, Sikora 2014) można wskazać obszary, które wymagają szczególnej uwagi.

Podstawowym problemem jest niestety nie tylko brak wsparcia ze strony najbliższych, a w związku z tym niekiedy faktyczna nieumiejętność poradzenia sobie z sytuacją kryzysową, jaką jest urodzenie dziecka, ale właśnie powszechne przeświadczenie wspomniane wcześniej, że takie dziewczyny nigdy nie będą „dobrymi

matkami”. Ciągłe zdarzają się przypadki, gdy decyzja o odebraniu dziecka zostaje podjęta jeszcze w szpitalu, chwilę po porodzie. Dziewczeta są namawiane przez swoich opiekunów do dobrowolnego oddania dziecka do adopcji lub straszone tym, że i tak nie będą mogły sprawować nad nim bezpośredniej pieczy, bo prawo lub regulamin placówki tego nie przewiduje. Faktycznie, do tej pory nie ma przepisów umożliwiających stały pobyt matek z dziećmi w zakładach poprawczych, ale takie sytuacje dotyczą również młodzieżowych ośrodków wychowawczych czy nawet domów dziecka. Trafiły do Fundacji dziewczęta, które były rozdzielane z dziećmi, ponieważ przez 9 miesięcy ciąży nikt nie zadbał o miejsce w młodzieżowym ośrodku wychowawczym przygotowanym do sprawowania opieki nad matką i dzieckiem, lub takie z domów dziecka, gdzie regulamin zabraniał przyjmowania dzieci poniżej 10. roku życia.

Zdarzają się też przypadki, kiedy młode matki są zwalniane do rodzinnych domów, aby móc opiekować się swoim dzieckiem, mimo że warunki tam panujące nie stanowią żadnych gwarancji prawidłowej opieki, zarówno nad dziewczyną, jak i jej potomstwem. Pod opieką Fundacji była również osiemnastolatka z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną, która urodziła już trójkę dzieci, z których tylko jedno było jej czasowo powierzone pod opiekę. Dziewczyna była umieszczana w różnych placówkach, również w domu pomocy społecznej, a ostatecznie trafiła do schroniska dla bezdomnych. Tam zaszła w kolejną ciążę, a system po raz kolejny dziecko jej odebrał. Nikt jednak nie zastanowił się nad skutkami psychologicznymi, ale także fizycznymi donoszenia 4 ciąż w tak młodym wieku i czy może nie należałoby wdrożyć środków mogących uregulować lub czasowo ograniczyć jej płodność, chociażby poprzez założenie wkładki domacicznej, który to zabieg jest refundowany przez NFZ. Wpływ na te niekiedy dramatyczne sytuacje ma na pewno również upolitycznienie macierzyństwa (Hryciuk, Korolczuk 2015), w wyniku którego szczególną ochroną obejmuje się płód, podczas gdy los matki i nowo narodzonego dziecka nie jest już dla wielu tak istotny.

Charakterystyczne jest to, że problem rozdzielania matek z dziećmi poprzez umieszczanie tych pierwszych w instytucjach zamkniętych został zauważony już bardzo dawno temu. W latach siedemdziesiątych XX w. zrodziła się idea resocjalizacji przez miłość, na fali której utworzone zostały domy matki i dziecka przy zakładach karnych dla kobiet (Matysiak-Błaszczuk 2016). Łącznie w Zakładzie Karnym w Krzywańcu i Grudziądzu jest około 60 miejsc dla kobiet z dziećmi, które mogą sprawować nad nimi opiekę aż do ukończenia 3. roku życia (a czasem dłużej). Liczba 60 znajduje się również w raporcie Fundacji po DRUGIE dotyczące dziewcząt przebywających w placówkach resocjalizacyjnych, czyli zakładach poprawczych, i zachodzących w ciążę (Sikora 2013: 3). One jednak nie mają możliwości opieki nad dziećmi podczas pobytu w zakładzie poprawczym – albo więc są od dzieci oddzielane, albo zwalniane z zakładów, niekiedy nawet mimo świadomości kadry, że proces resocjalizacji czy też pozytywnej readaptacji mógł nie zostać ukończony (Szczepanik 2013).

Można odnieść wrażenie, że w przypadku młodych matek z placówek opiekuńczo-wychowawczych lub resocjalizacyjnych system z góry zakłada niepowodzenie macierzyńskie, projektując schematy, które dziewczęta wyniosły z własnych, dysfunkcyjnych domów rodzinnych na ich przyszłe rodziny. W efekcie nie daje im się szansy na sprawdzenie własnych możliwości, a także często odmawia im się wsparcia w procesie stawania się matką. Jak wynika jednak z analiz wielu indywidualnych przypadków dziewcząt, które trafiły pod opiekę Fundacji po DRUGIE, ich silna, niespełniona potrzeba miłości, potrzeba bycia kochanym, stanowić może dobry i solidny fundament, na którym można osadzić podwaliny dobrego, spełnionego, a także szczęśliwego macierzyństwa. Nie odbędzie się to jednak bez właściwego, szeroko zakrojonego wsparcia, uwzględniającego nie tylko przykładowo kwestie mieszkaniowe czy finansowe, ale przede wszystkim potrzeby emocjonalne i psychologiczne, a także naukę kompetencji rodzicielskich i zaprojektowanie nowych wzorów zachowań. Takich, które pozwolą przerwać schemat powtarzania niewłaściwych wzorców wyniesionych przez nie z domu pochodzenia. Często brakuje zrozumienia i chęci, aby takiej pomocy udzielić.

Ciekawym przykładem zmian, które miały zwiększyć ochronę praw dziecka, jest wprowadzenie do kodeksu karnego art. 240 penalizującego niezgłoszenie do organów ścigania niektórych przestępstw, w tym przestępstwa kontaktów seksualnych z dzieckiem poniżej 15. roku życia. Obowiązek ten objął też kadrę placówek, gdzie przebywają małoletnie dziewczęta, które zaszły w ciążę przed 15. rokiem życia. W sposób oczywisty karalność takich przypadków wpływa na sytuację osobistą przyszłej matki. W roku 2018 w Schronisku dla Nieletnich i Zakładzie Poprawczym w Warszawie-Falenicy był jeden taki przypadek. Dziewczyna w wieku 15 lat i w 5 miesiącu ciąży trafiła do nich z Domu Dziecka. Jej partner miał wtedy 19 lat. Dziewczyna bardzo chciała, aby dziecko nosiło nazwisko ojca, ponieważ jej rodzina nigdy nie okazała jej wsparcia, on chciał wspierać ją w rodzicielstwie i łączyć na utrzymanie dziecka. Niestety, wszczęcie postępowania karnego pokrzyżowało te plany. Chłopak przestał się z nią kontaktować, Zakład Poprawczy musiał w trybie pilnym zorganizować jej przeniesienie do innej placówki, w której mogłaby sprawować bieżącą pieczę nad swoim dzieckiem, ona musiała pogodzić się z faktem, że wizja szczęśliwej, pełnej rodziny nie miała żadnych szans na ziszczenie się. Ten przypadek pokazuje jednak dwie istotne kwestie. Pierwsza dotyczy systemu instytucjonalnej opieki nad dziećmi i poszanowania ich praw. Kierowanie dziewczynki w ciąży do placówki, w której nie może przebywać ze swoim dzieckiem jest w pewnym sensie z góry podjętą decyzją o rozdzieleniu matki i dziecka. Z drugiej strony należy zastanowić się, czemu ma służyć taki bezwzględny zakaz kontaktów seksualnych z małoletnimi poniżej 15. roku życia, w szczególności wtedy, gdy na kary pozbawienia wolności skazujemy osoby będące w bardzo zbliżonym wieku. W wielu krajach europejskich i na świecie wprowadza się przepisy dekryminalizujące rówieśnicze kontakty seksualne, zakładając, że istnieją inne, poza prawno-karne mechanizmy regulacji zachowań seksualnych młodzieży.

W Polsce jednakże dąży się do zwiększenia punitowności, zaostrzenia kar i poszerzenia zakresu kryminalizowanych zachowań, bez nawet prób uwzględniania społecznej perspektywy pewnych zjawisk. Wydaje się, że w okresie długofalowym taka polityka nie przyniesie pozytywnych rezultatów.

Zdarzają się oczywiście również przypadki, w których odebranie młodej matce dziecka jest w pełni uzasadnione i w interesie obu stron. Nie oznacza to jednak, że dziewczyna jest „złą matką”, a jedynie, że w danym momencie swojego życia nie udźwignęła ciężaru macierzyństwa i nie była w stanie w pełni poświęcić się dziecku. Czasem po prostu potrzebowała czasu, aby sama dorosnąć i przejąć odpowiedzialność za swoje życie, a proces ten wymagał pracy, determinacji i konsekwencji. W takich przypadkach Fundacja po DRUGIE wspiera nastoletnie matki w procesie rezygnacji z władzy rodzicielskiej i oddania dziecka do adopcji, licząc, że decyzja o daniu mu szansy na prawdziwy dom, a nie „placówkową” rzeczywistość będzie najkorzystniejsza dla obu stron. Dziewczęta, wiedząc z autopsji, jak wygląda życie w systemie opieki instytucjonalnej, kierując się nieukrywaną miłością do dziecka, potrafią z niego zrezygnować, aby dać mu lepszą przyszłość. Po kilku latach jako dorosłe kobiety podejmują świadomą decyzję o macierzyństwie i potrafią się w nim odnaleźć, tworząc szczęśliwe rodziny. Okazuje się, że to, co jest im potrzebne, to indywidualnie sprofilowane wsparcie, brak potępienia dla podejmowanych decyzji i wiara, że będą w stanie stworzyć dla swoich dzieci taki dom, jakiego zawsze im brakowało.

Zamiast podsumowania: dobro dziecka czy... dobro dziecka?

Truizmem jest twierdzenie, że rodzina to „podstawowa komórka, w której dzieci i młodzież zdobywają podstawowe pojęcia o życiu społecznym, w której kształtują się podstawy osobowości, przekonań, postaw, światopoglądu oraz pojęć etyczno-moralnych” (Jordan 2008: 154). Powinno być to miejsce bezpieczne, przyjazne i uważne na potrzeby dzieci, miejsce, w którym jednostki nabywają podstawowe kompetencje społeczne, uczą się, jak prawidłowo spełniać swoje role w społeczeństwie i tego, jak w przyszłości będą wyglądały ich relacje z innymi. Brak rodziny (bądź przebywanie w rodzinie dysfunkcyjnej) powinien skutkować natychmiastową reakcją państwa, którego obowiązkiem jest zagwarantować dziecku bezpieczne miejsce dla prawidłowego rozwoju. Tworzenie i funkcjonowanie instytucji zobowiązanych do opieki i wychowania powinno opierać się na założeniu wspierania i budowania więzi podobnych do relacji występujących w rodzinie. W takim środowisku dostrzega się problemy i dąży do ich rozwiązania, biorąc pod uwagę dobro każdej ze stron. Mimo przyjęcia prawnych gwarancji poszanowania praw dziecka, jako praw przysługujących również małoletnim matkom, w praktyce zauważyć można, że dziewczęta przebywające poza rodziną pochodzenia rzadziej otrzymują wymagane wsparcie, a ich prawa niejednokrotnie są naruszane. Warto podkreślić,

że odbierając im dzieci, bazując na przekonaniu, że będą powielały schematy wyniesione z domu, w pewnym sensie obnaża się również nieudolność systemu opieki instytucjonalnej, który nie jest w stanie przekazać im tych wzorców i wartości, które są w społeczeństwie uznawane za prawidłowe.

Przedwczesne macierzyństwo jest zawsze zdarzeniem kryzysowym wymagającym podjęcia dodatkowych, adekwatnych do indywidualnej sytuacji działań, których celem jest zagwarantowanie poszanowania praw dwójki dzieci: matki i jej dziecka (Żelazkowska 2016). Charakterystyczne jest również to, że – jak wynika z badań (tamże) – dotyka ono częściej nastolatek wywodzących się z domów o niskim statusie społeczno-ekonomicznym i takich, w których dzieciom poświęca się mniej uwagi i w mniejszym stopniu zauważane i realizowane są ich indywidualne potrzeby. Co więcej, podkreśla się, że wczesne macierzyństwo zmniejsza szanse kobiet na kontynuację nauki, na rozwój kariery zawodowej, zazwyczaj skorelowane jest z posiadaniem większej liczby dzieci pojawiających się w krótkich odstępach czasu (Skowrońska-Pućka 2016), co w konsekwencji prowadzić może do powielania schematów życia rodzinnego nastolatek. Świadomość takich konsekwencji wczesnych ciąż powinna intensyfikować oddziaływania wychowawcze i socjalizacyjne w systemie opieki instytucjonalnej, którego głównym celem jest przecież nie jedynie zapewnienie czasowej opieki do chwili osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości, ale zastąpienie rodziny i przygotowanie młodzieży do odpowiedzialnego, świadomego i pełnowartościowego uczestnictwa w życiu społecznym. Warto więc przyjrzeć się nie tylko prawnym regulacjom małoletniego macierzyństwa, ale sposobom ich wykorzystywania w praktyce. Należy to jednak robić przez pryzmat poszanowania praw dwóch osób – dziecka, którym jest jeszcze małoletnia matka, i dziecka, które ma prawo urodzić się w rodzinie respektującej jego prawa i prawidłowo wypełniającej swoje wobec niego obowiązki.

Bibliografia

Abramowicz M. (red.) (2011) *Wielka (nie)obecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, Warszawa, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej TEA.

Bielski M. (2008) w: *Kodeks karny. Część szczególna*, A. Zoll (red.), t. II, Warszawa, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., s. 647.

Bień A., Iwanowicz-Palus G., Włoszczak-Szubzda A., Witkowska M. (2015) *Ciężarne niepełnoletnie – współczesny problem bio-psycho-społeczny*, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, t. 21, nr 2, s. 125–131.

Brzezińska A. (2000) *Społeczna psychologia rozwoju*, t. 3, Warszawa, Wydawnictwo Scholar.

Brzezińska A. (2003) *Wydarzenia punktualne i niepunktualne w okresie dzieciństwa i dorastania*, „Remedium”, nr 12 (130), s. 47–48.

Bühler Ch. (1999) *Bieg życia ludzkiego*, tłum. E. Cichy, J. Jarosz, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bunio-Mroczek P., Warzywoda-Kruszyńska W. (2010) *Wczesne rodzicielstwo jako zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym*, Łódź, Wydawnictwo Biblioteka, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Instytut Inicjatyw Społecznych, s. 17.

Currie C., Zanotti C., Morgan A., Currie D., de Looze M., Roberts C., Samdal O., Smith O. F. R., Barnekow V. (2012) *Social determinants of health and well-being among young people, Health Behaviour w: School-Aged Children (HBSC)*, Study: International Report From The 2009/2010 Survey, Copenhagen, WHO Regional Office for Europe (http://www.euro.who.int/_data/assets/pdf_file/0003/163857/Social-determinants-of-health-and-well-being-among-young-people.pdf) [dostęp: 12.11.2019].

Dines G. (2012) *Pornoland. Jak skradziono naszą seksualność*, tłum. K. Dajksler, Poznań, Wydawnictwo W drodze.

Hryciuk R. E., Korolczuk E. (2015) *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Imieliński K (1992) *Medycyna seksualna. Patologia i profilaktyka*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza PCK.

Inchley J, Currie D., Young T., Samdal O., Torsheim T., Augustson L., Mathison F., Aleman-Diaz A., Molcho M., Weber M., Barnekow V., (2016) *Growing up unequal: gender and socioeconomic differences in young people's health and well-being, Health Behaviour in School-Aged Children (HBSC) Study: International Report From The 2013/2014 Survey*, World Health Organization (http://www.euro.who.int/_data/assets/pdf_file/0003/303438/HSBC-No.7-Growing-up-unequal-Full-Report.pdf) [dostęp: 12.11.2019].

Izdebski Z. (2010) *Ryzykowna dekada – seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS*, Zielona Góra, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Izdebski Z., *Seksualność Polaków 2011*, Raport z badań zrealizowanych przez TNS OBOP na zlecenie Biura Handlowego Polpharma Sp. z o.o. Materiały z konferencji 23.11.2011 (<https://docplayer.pl/9773600-Seks-polakow-w-internecie-raport-polpharmy-2010-prof-dr-hab-zbigniew-izdebski.html>) [dostęp: 18.10.2019].

Izdebski Z., Niemiec T., Wąż K. (2011) *(Zbyt)młodzi rodzice*, Warszawa, Wydawnictwo Trio.

Jordan M. (2004) *Środowisko rodzinne młodzieży o zaburzonej socjalizacji w: Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Z. Jasiński, I. Mudrecka (red.), Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 145–186.

- Kempińska U. (2005) *Małżeństwa młodocianych. Przyczyny i konsekwencje*, Włocławek, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku.
- Kempińska U. (2012), *Małżeństwa młodocianych. Cięża, ślub i co dalej...?*, Toruń, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT.
- Kempińska U. (2017) *Nieletnie macierzyństwo – problem ogólnoswiatowy*, Poznań, Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA sp. z o.o.
- Matysiak-Błaszczak A. (2016) *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mikołajczyk-Lerman G. (2007) *Małoletnie rodzicielstwo jako problem psychospołeczny*, *Polityka Społeczna* (8), IPiSS, s. 54–59.
- Napieralska E. (2010) *Antykoncepcja wśród nastoletnich dziewcząt*, „*Nowiny Lekarskie*”, nr 1, s. 18–21.
- Obuchowska I., Jaczewski A. (2002) *Rozwój erotyczny*, Warszawa, WSiP.
- Øistein Endsjø D. (2011) *Seks a religia. Od balu dziewic po święty seks homoseksualny*, Warszawa, Czarna Owca.
- Rodzyńkiewicz M. (1999) w: *Kodeks karny. Cześć szczególna. Komentarz do art. 117–277 kk.*, A. Zoll (red.), Kraków, Zakamycze, s. 553.
- Seidman S. (2012) *Społeczne tworzenie seksualności*, tłum. P. Tomanek, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sikora A. (red.) (2013) *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, Raport z realizacji projektu „Chcę być z Tobą MAMO!”, Warszawa, Fundacja po DRUGIE.
- Skowrońska-Pućka A. (2016) *(Przed)wczesne macierzyństwo – perspektywa biograficzna. Diagnoza, pomoc i wsparcie*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Skowrońska-Zbierchowska A. (2010) *Doświadczenia małych rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Szczepanik R. (2013), *Miejsce placówki resocjalizacyjnej w systemie wsparcia społecznego nieletnich ciężarnych i matek. Perspektywa wychowawców w: Rozwój i jego wspieranie w perspektywie rehabilitacji i resocjalizacji*, D. Müller, A. Sobczak (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 183–201.
- Szczepanik R., Sikora A. (2014), *Przedwczesne macierzyństwo w biografiiach wychowanków placówek resocjalizacyjnych w: Środowiskowy wymiar niedostosowania. Teorie-badania-praktyka*, K. Sawicki, K. Konaszewski (red.), Agencja Wydawnicza Ekopress, Białystok, s. 78–89.

Szukalski P. (2010) *Nastoletnie macierzyństwo w Polsce – ujęcie regionalne*, „Praca Socjalna”, numer specjalny, s. 135–157.

Wałęcka-Matyja K. (2009) *Struktura rodziny a zróżnicowanie zachowań społecznych i osobowości młodzieży*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Warylewski J. (2010) w: *Kodeks karny, część szczególna*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), t. I, Duże Komentarze Becka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa, s. 1054.

Weeks J. (1986) *Sexuality*, London, Tavistock.

Węglarczyk G. (2009) *Seksualność uczniów w świetle programów profilaktycznych realizowanych w szkołach w: Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, M. Babik (red.), Kraków, Wydawnictwo WAM, s. 125–151.

Więclawska A. (2005) *Nieletnie dziewczęta samotnie wychowujące dzieci a ich przygotowanie do radzenia sobie z ograniczeniami losu*, Toruń, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 215–240.

Włodarczyk E. (2008) *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 138–214.

Wróblewska W. (2006) *Psychospołeczne i demograficzne następstwa wczesnej inicjacji seksualnej nastolatków*, „Nowa Medycyna”, nr 4, s. 85–91.

Żelazkowska M. (2016) *Wczesne macierzyństwo Kryzys czy szansa?*, Olsztyn, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego w Olsztynie.

Akty prawne

Kodeks Cywilny, Dz.U. z 2018 r., poz. 1025.

Kodeks karny, Dz.U. z 2018 r., poz. 1600.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. z 2017 r., poz. 682.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 roku, przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 roku, podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 roku, Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku, Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526.

Obwieszczenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa,

o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, Dz.U. z 2014 r., poz. 395.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. z 2012 r., poz. 977.

Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. z 1993 r., Nr 17, poz. 78.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. z 2018 r., poz. 969.

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2017 r., poz. 1318.

Źródła internetowe

Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZgA (2010) Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem, https://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/WHO_BzGA_Standards_polnisch.pdf [dostęp: 1.08.2019].

Główny Urząd Statystyczny (2018) Rocznik Demograficzny

Główny Urząd Statystyczny, Urodzenia według wieku matki, (2018) <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx> [dostęp: 1.08.2019].

Gradkowska A. (2018) Nieletnie matki i ich dzieci, <https://mamywsparcie.pl/baza-wiedzy/2018/8/31/nieletnie-matki-i-ich-dzieci> [dostęp: 31.05.2019].

PONTON (2009) Jak naprawdę wygląda edukacja seksualna w polskich szkołach, <http://ponton.org.pl/wp-content/uploads/2018/08/Raport2009.pdf> [dostęp: 31.05.2019].

PONTON (2011) Jak wygląda edukacja w polskich domach. Raport http://ponton.org.pl/wp-content/uploads/2018/09/Sk%C4%85d-wiesz-RAPORT_ostateczny.pdf [dostęp: 31.05.2019]

PONTON (2014) Sprawdzian z Wdź. Jak wygląda edukacja seksualna w polskich szkołach http://ponton.org.pl/wp-content/uploads/2018/09/raport_jaka_educacja_2014_21112014.pdf [dostęp: 31.05.2019].

PONTON (2016) Realizacja zajęć WDŹ. Perspektywa uczennic/uczniów i dyrektorów/dyrektorek szkół http://ponton.org.pl/wp-content/uploads/2018/07/raport_skrot_prawo_do_educacji_seksualnej_ponton_2016.pdf [dostęp: 31.05.2019].

UNESCO (2009) International Technical Guidance on Sexuality Education <http://unesdoc.unesco.org/images/0018/001832/183281e.pdf> [dostęp: 31.05.2019].

Małgorzata Michel* 
Iwona Moksa**

Dualizm systemu norm i wartości na przykładzie rozumienia pojęcia patriotyzmu przez pseudokibiców oraz przejawów radykalizacji zachowań¹

Abstrakt

Celem artykułu jest zaprezentowanie wyników badań realizowanych w Krakowie w grupie pseudokibiców, dotyczących rozumienia pojęcia patriotyzmu i jego realizacji w aktywności pseudokibicowskiej. Punktem wyjścia jest założenie, że specyficzne rozumienie patriotyzmu ma swoje konsekwencje w postaci konkretnych zachowań, związanych często z mową nienawiści, nawoływaniem do przestępstw z nienawiści i z tym wszystkim, co nazywamy radykalizacją. Taka sytuacja powoduje duże napięcie i poczucie winy, które jest neutralizowane przez stosowanie technik mających na celu jego zminimalizowanie. Z perspektywy koncepcji Davida Matzy i Greshama M. Sykesa (1957) autorki starają się pokazać, w jaki sposób rozdźwięk pomiędzy emocjami i wiedzą a zachowaniem neutralizowany jest przez respondentów.

Słowa kluczowe: system norm i wartości, patriotyzm, pseudokibice, radykalizacja, techniki neutralizacji.

* Uniwersytet Jagielloński.

** Uniwersytet Jagielloński.

¹ Prezentowany czytelnikowi tekst opracowany jest na podstawie pracy magisterskiej Iwony Bugaj pt. *Dualizm norm i systemów wartości na przykładzie kiboli krakowskich* (Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2018) napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Małgorzaty Michel i stanowi jej fragment dotyczący problemu neutralizowania napięcia powodowanego zachowaniami zradykalizowanymi, wynikającymi z błędnego rozumienia pojęcia patriotyzmu.

Dualism of the System of Social Standards and Values with the Example of Understanding of Patriotism by Football Hooligans and Manifestations of Behaviour Radicalization

Abstract

The purpose of the work is to present the results of a study conducted in Krakow with the participation of a group of football hooligans into their understanding of patriotism and how patriotism is demonstrated in hooligans' activities. The authors start from the assumption that a specific understanding of patriotism has its consequences in the form of specific behaviours, often associated with hate speech, incitement to hate crimes, and all that we call radicalization. Such a situation causes great tension and feelings of guilt which are neutralized using techniques aimed at minimizing them. From the viewpoint of the concept by David Matza and Gresham M. Sykes (1957), the authors try to demonstrate how the dissonance between emotions, knowledge, and behaviour is neutralized by the respondents.

Keywords: system of social standards and values, patriotism, football hooligans, radicalization, techniques of neutralization.

Wprowadzenie

Proceder socjalizacji do gangów pseudokibicowskich i innych grup o charakterze radykalnym obejmuje coraz młodsze osoby, w szczególności nastolatki, a nawet dzieci (zob. Michel 2016, 2019). Instytucje edukacyjne, oświatowe i wychowawcze zdają się być wobec tego zjawiska bezradne. Nie wypracowano także jak dotąd modelowego programu prewencji związanego z zapobieganiem mowie nienawiści czy przestępstwom motywowanym nienawiścią. Prowadzi to do sytuacji skrajnych i dramatycznych, takich jak uliczne zbrodnie² czy ataki nieletnich nożowników w polskich szkołach³. W Krakowie na ulicach dosłownie giną nastolatki, w najlepszym wypadku w bójkach i porachunkach ponoszą uszczerbki na zdrowiu (zob. Michel 2019), a wielu wychowanków ośrodków wychowawczych, placówek wsparcia dziennego czy uczniów szkół publicznych uwikłanych jest w przemoc na tle nienawiści, wynikającą z uczestnictwa w grupach pseudokibiców⁴.

² Przykładowo w Krakowie w 2018 r. miało miejsce zabójstwo nastolatka. Chłopak został zamordowany maczetami przez grupę 10 rówieśników z antagonistycznego gangu. W dniu śmierci miał 19 lat. (<https://www.se.pl/krakow/zabojstwo-w-krakowie-nie-zyje-24-latek-raniony-nozem-aa-wCpy-jsd6-X9Z7.html>) [dostęp: 10.10.2019].

³ Można tu podać jako przykład zabójstwo nożem muzułmańskiego chłopca przez 15-letniego rówieśnika w szkole w Wawrze pod Warszawą 10 maja 2019 r. (<http://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,25367979,zabojstwo-w-szkole-w-wawrze-15-letni-emil-b-trafil-do-arsztu.html>) [dostęp: 10.10.2019].

⁴ W tekście słowo „pseudokibic” używane jest zamiennie ze słowem „kibol” z racji faktu, iż obydwa te pojęcia oznaczają osobę zaangażowaną czynnie w doping kibicowski, lecz również w działania grup o charakterze przestępczym, których członkowie dopuszczają się czynów karalnych lub ich aktywność

W kontekście niniejszych rozważań ważnego znaczenia nabierają takie pojęcia, jak radykalizacja, mowa nienawiści oraz przestępstwa motywowane nienawiścią, albowiem zaangażowanie coraz młodszych osób, w większości związanych ze środowiskiem kibicowskim i pseudokibicowskim, w skrajne ideologie niesie ogromne zagrożenie związane z tymi zjawiskami. Ciężko jest czasami odróżnić postawę patriotyzmu od pseudopatriotyzmu tym bardziej, że socjalizacja do gangów „kibolskich” poprzez treści patriotyczne przeplata się z ideologiami radykalnymi i jest oparta na powierzchownych wartościach, nośnych hasłach, atrakcyjnej symbolice, barwach i postawach zaangażowanych w działanie jednej grupy przeciwko innej (zob. Michel 2019).

Współcześnie radykalizacja postrzegana jest jako proces prowadzący do brutalnego ekstremizmu i terroryzmu. Taka definicja używana jest przez Radę Europy czy Komisję Europejską, które w wielu dokumentach definiują radykalizację jako „zjawisko ludzkie obejmujące opinie, poglądy i idee, które mogą prowadzić do aktów terroryzmu” (Zapobieganie radykalizacji i przejawom nienawiści na poziomie lokalnym... 2015: 11). Definicja Rady Europy (za: Purski 2019⁵) wyraźnie zaznacza, iż radykalizacja to złożony proces, w którym grupa lub osoba zaczyna przyjmować skrajne (ekstremistyczne, przemocowe) ideały i aspiracje, odrzuca przyjęty przez ogół społeczeństwa *status quo*, podważa współczesne idee wolności, swobodę wyborów politycznych, światopoglądowych, religijnych czy społecznych. Przy czym charakterystyczna jest rosnąca skłonność do używania przemocy dla osiągnięcia celów ideologicznych. Radykalizacja determinowana jest wieloma przyczynami, podobnie jak istnieje wiele czynników, które w wyniku oddziaływania na siebie w konsekwencji prowadzą do skrajnych postaw i nienawiści. Do przyczyn tych eksperci zaliczają w szczególności: wykluczenie społeczne, polaryzację, piętnowanie odmienności, teorie spiskowe, mowę nienawiści i przestępstwa motywowane nienawiścią (tamże). Jak podkreślają badacze i eksperci, wszystkie formy radykalizacji mają wspólną podstawę i prowadzą przez ekstremizm, drobne wykroczenia, przestępstwa, przestępczość zorganizowaną aż do terroryzmu (Purski za: Rinehart 2013). Po przekroczeniu masy krytycznej, jak pisze Jacek Purski, przejście do stosowania przemocy jest naturalnym i oczywistym krokiem dla grup radykalnych, niezależnie od przedmiotu radykalizacji. Ich antysystemowe nastawienie i kontrkulturowy charakter sprawiają, że przekraczanie granic prawa i przemoc jest jedną z form wyrażania siebie, stanowi jednocześnie wewnątrzgrupowe spoiwo i metodę osiągania celów organizacyjnych i politycznych (tamże). Antysystemowość wyrażana jest na przykład w bardzo popularnej formie oporu wobec policji i eksponowana jest przez hasła nienawiści skierowane wobec funk-

i styl życia mają charakter świadczący o demoralizacji. W literaturze przedmiotu obydwie pojęcia są pełnoprawne (Piotrowski 2000; Michel 2016).

⁵ Dane pochodzą z niepublikowanego wykładu Jacka Purskiego, prezesa Fundacji Instytutu Bezpieczeństwa Społecznego, z dnia 25 lutego 2019 (zob. także: Michel 2019).

cjonariuszy. Identyfikacja z hasłem „CHWDP” czy angielskim „ACAB”⁶ jest na tyle silna, że może zjednoczyć pozornie zwaśnione grupy w sytuacji wspólnego oporu wobec organów ścigania (Michel 2019).

Definicja mowy nienawiści, sformułowana przez Radę Europy, wskazuje, iż mowa nienawiści jest to „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności emigrantów” (Reccomendation No. R (97) 20 of the Committee of Ministers to Member States on „hate speech” 1997: 107). Nawoływanie do nienawiści natomiast to „stosowanie tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych, bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania” (Postanowienie SN z 5 lutego 2007 r. IV KK 406/06). Artykuł 257 Kodeksu Karnego (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 Dz.U. z dnia 2 sierpnia 1997 r., z późn. zm.) mówi, iż „kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Współcześnie często mamy do czynienia z sytuacją, kiedy w grupach młodzieży, szczególnie o charakterze pseudokibicowskim jedną z usankcjonowanych normami grupowymi aktywności jest stosowanie mowy nienawiści. Co więcej, grupy te identyfikują się i definiują jako grupy o silnej tożsamości patriotycznej, tym samym mowę nienawiści traktują jako element patriotycznej narracji (zob. Michel 2019).

Zbyt często pojmowanie patriotyzmu przez członków grup pseudokibicowskich manifestowane jest przez różnego rodzaju zachowania będące na granicy łamania prawa lub prawo to łamiące. Patriotyzm eksponowany jest poprzez postawy radykalne, często prowadzące do ekstremizmu, związane z mową nienawiści i przestępstwami motywowanymi nienawiścią. To powoduje, iż często mówimy o postawie pseudopatriotyzmu, gdyż wspomniane manifestacje zbyt dalece odbiegają od tradycyjnego rozumienia postawy patriotycznej (Michel 2016, 2019). Według Encyklopedii aksjologii pedagogicznej patriotyzm to „cnota moralna, powiązana ze sprawiedliwością legalną, nakazującą miłość do ojczyzny, ceniennie bardziej jej dobra wspólnego od interesów osobistych, czy partykularnych” (Chałas, Maj 2016: 731).

⁶ ACAB skrót od *All Cops Are Bastards* („wszystkie gliny to gnoje”) jest odpowiednikiem polskiego CHWDP, czyli wulgarnego określenia policji.

Patriotyzm w ogólnym rozumieniu to po prostu umiłowanie ojczyzny jako miejsca swojego pochodzenia lub zamieszkania. To również postawa społeczno-polityczna, oparta na zasadach miłości i przywiązania do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, poczuciu więzi społecznej z innymi członkami narodu. To również forma ideologii narodowej postulująca podporządkowanie i poświęcenie dążeń osobistych sprawom narodu i ojczyzny (*Encyklopedia Popularna PWN* 1982).

Ograniczając poszukiwanie przyczyn zjawiska radykalizacji coraz młodszych grup osób, które przecież znajdują się pod opieką instytucji wychowawczych, edukacyjnych, a często również socjalizujących, chcemy pokazać, jak rozumiany jest patriotyzm przez wybranych uczestników działań kibicowskich i pseudokibicowskich. Patriotyzm jest bowiem jedną z podstawowych wartości, wokół których budowana jest baza ideologiczna tych grup. Natomiast błędne jej rozumienie i rozdziwienk pomiędzy sferą emocjonalną i wiedzą a zachowaniem musi powodować uruchomienie strategii neutralizacji pojawiających się dualizmów i dysonansów. Teoretyczne ugruntowanie przeprowadzonych przez autorki badań stanowi koncepcja neutralizacji Davida Matzy i Greshama M. Sykesa (1957). Ich celem było zebranie informacji dotyczących systemu wartości, w tym w szczególności rozumienia patriotyzmu i jego realizacji w aktywności pseudokibiców.

Teoretyczne i metodologiczne ugruntowanie badań własnych

Nastolatki aktywnie uczestniczące w grupach o charakterze zradykalizowanym, a do takich należą zorganizowane w gangi grupy „kibolskie”, często stosują różnego rodzaju formy przemocy i inne czyny związane z łamaniem prawa (Michel 2016, 2019). Tego rodzaju sytuacja może powodować stany dużego napięcia, związanego ze strachem przed konsekwencjami, lecz również związane z poczuciem winy w wyniku łamania zinternalizowanych w procesie socjalizacji norm i wartości lub odstępstw od wyznawanych wartości. Tym samym naturalnie rodzi się potrzeba neutralizowania owych napięć. Mechanizm ten znany jest w literaturze przedmiotu i opisany jako techniki neutralizacji (zob. Siemaszko 1993). Bazą teoretyczną zaprezentowanych w artykule wyników badań jest teoria Greshama M. Sykesa i Davida Matzy (1957) opisująca techniki neutralizacji napięć związanych z poczuciem winy w związku z podejmowaniem działań niezgodnych z porządkiem normatywnym i deklarowanymi wartościami. Technikami tymi posługują się ludzie celem usprawiedliwienia swojego dwuznacznego zachowania. Punktem wyjścia dla rozważań wspomnianych autorów było założenie, że nie istnieją podkultury dewiacyjne, można mówić jedynie o podkulturach dewiacji czy też podkulturach przestępczości. Twierdzili ponadto, iż używanie sformułowania „podkultura dewiacyjna” narzuca odbiorcy porównywanie wartości i norm do klasy dominującej i podkreśla jej odrębność. W rzeczywistości jednak całe społeczeństwo funkcjonuje

nie z jednym, utartym systemem wartości, lecz z dwoma. Istnieje bowiem system wartości oficjalnych, konformistycznych oraz system wartości nonkonformistycznych, „podskórnych” i w dużej mierze dewiacyjnych.

Wartości oficjalne to te związane z miejscem pracy, szkołą, rodziną czy działalnością polityczną. Natomiast drugi ich rodzaj, czyli wartości podskórne przejawiają się w czasie wolnym, zainteresowaniach, na wakacjach czy wyjazdach (tamże; Siemaszko 1993). Wartości nonkonformistyczne nie muszą przejawiać się w codziennych sytuacjach. Czas, miejsce oraz definicja sytuacji pozostają określone przez wymogi kultury. Ekspresja tych wartości dokonuje się w określonym czasie i miejscu. Młodzież przestępcza nie potrafi do końca rozgraniczyć czasu i miejsca, kiedy kultura niejako „przyryka oko” na pojawiające się wartości podskórne. Idąc tym tokiem myślenia, autorzy teorii neutralizacji doszli do wniosku, iż młodzież jest nie tyle dewiacyjna, co konformistyczna wobec wartości podskórnych, które są tolerowane w danym społeczeństwie.

Odrzucając pogląd o istnieniu podkultur dewiacyjnych, Sykes i Matza (1957) stwierdzili, iż młodzi przestępcy generalnie przejawiają poczucie winy. To oznacza, że czują się oni związani porządkiem normatywnym, który obowiązuje w społeczeństwie. Perspektywa naruszenia takiej normy, o której zasadności jednostka jest przekonana, rodzi poczucie lęku. Mimo to pojawiają się zachowania dewiacyjne. Jak do tego dochodzi? Według autorów omawianej teorii wyjaśnieniem tej sytuacji są stworzone przez nich i opisane tzw. techniki neutralizacji. Neutralizują one moc obowiązującej normy oraz pozwalają tak usprawiedliwić swoje zachowanie, iż poczucie winy czy wyrzuty sumienia są zminimalizowane, tym samym jednostka bez poczucia lęku angażuje się w zachowania dewiacyjne. Istotne jest to, że nie zawsze musi występować zgodność między sferami emocjonalną a behawioralną. Neutralizacja napięć umożliwia behawioralne naruszenie norm przejawiające się w konkretnym zachowaniu, przy jednoczesnym nieprzerwanym poszanowaniu innych wartości w warstwie emocjonalnej. Innymi słowy, może pojawić się rozdźwięk między myślami a działaniami.

Sykes i Matza wymieniają pięć technik neutralizacji. Pierwszą jest *kwestionowanie odpowiedzialności*, które polega na osłabieniu normy. To po prostu przekonanie siebie, że pozostaje się pod wpływem sił zewnętrznych, nad którymi nie jest się w stanie zapanować czy ich skontrolować. To także oddzielenie czynu od jednostki, w którym chodzi o kwestionowanie własnego wpływu na przebieg wydarzenia. Kiedy jednostka „udowodni sobie”, że niefortunnie znalazła się w kręgu oddziaływań, których nie potrafi kontrolować, redukcji ulega poczucie winy czy wyrzuty sumienia.

Kolejna to *kwestionowanie szkody*. Technika ta polega na osłabieniu lub negowaniu ewentualnej szkody. Skoro szkoda będzie minimalna lub w ogóle jej nie będzie w oczach sprawcy, minimalizacji ulega dewiacyjny charakter zachowania. Następną to *kwestionowanie ofiary*, w której chodzi o to, by zminimalizować, a nierzadko całkowicie zanegować rolę ofiary. Czwartą jest *potępienie potępiających*

i jest to technika na wyższym poziomie abstrakcyjności i bardziej wyrafinowana od poprzednich. Chodzi w niej o przesunięcie uwagi z czynu dewiacyjnego na motyw i powody, dla których owe zachowanie jest potępiane. Ostatnią techniką opisywaną przez Sykesa i Matzę jest *odwołanie się do wyższych racji*. Istotą tej techniki jest osłabienie normy przez przekonanie siebie o postawieniu się w sytuacji konfliktowej między dwiema sprzecznymi normami: tą, którą zamierza się naruszyć oraz tą, którą zamierza się uchronić w wyniku złamania pierwszej.

Omawiana z konieczności w dużym skrócie koncepcja jest krytykowana w literaturze przedmiotu. Ostrze tej krytyki skierowane jest na to, iż przy omawianiu technik neutralizacji brak usystematyzowania twierdzeń. Poza tym na świecie istnieje rozbieżność systemów aksjologiczno-normatywnych, co ma przełożenie na stosowane techniki neutralizacji. Brak jest również wyraźnej linii oddzielającej to, co jest neutralizacją normy, z tym, co jest już postawą nonkonformistyczną. Autorzy nie doprecyzowali kryteriów wyróżniania poszczególnych technik. Pomimo tego koncepcja ma zastosowanie w badaniach i analizie postaw przestępców na gruncie zarówno zagranicznym, jak i polskim. Przykłady takich badań prezentuje m.in. Angelika Sikorska (2016). Znaleźli się również badacze, którzy zainspirowani koncepcją Matzy i Sykesa opracowali i scharakteryzowali nowe typy technik neutralizacji. Należą do nich m.in. Jennifer R. Roberts i Joshua L. Smallridge (2013). Zastosowali oni omawianą koncepcję do analizy tzw. piractwa cyfrowego, adaptując teorię do badań nad zachowaniami „wirtualnych złodziei” (tamże). W Polsce m.in. Renata Szczepanik (2011), badając zjawisko wtórnej wiktyimizacji kobiet – ofiar przemocy, zwróciła uwagę na stosowanie omawianych strategii przez sprawców przemocy. Co ciekawe, podobne strategie w kontekście przemocy domowej, jak podaje autorka, stosuje społeczeństwo. Swoje badania, związane z technikami neutralizacji przestępstw stosowanymi przez dilerów substancji psychoaktywnych, również Sikorska (2016) oparła na koncepcji Matzy i Sykesa. Przemysław Piotrowski (2011), nawiązując do pierwotnej wersji koncepcji neutralizacji, dokonuje uszczegółowienia i rozwinięcia zastanych technik, wymieniając: obronę konieczności dokonania czynu, obronę bilansu, zaprzeczenie sprawiedliwości lub potrzeby obowiązywania prawa, twierdzenie, że „wszyscy to robią”, roszczenie sobie praw. Te nowe strategie uzupełniają zarówno etiologię przestępstw, jak i charakterystykę samego sprawcy.

Koncepcja neutralizacji Matzy i Sykesa (1957) stanowi teoretyczne ugruntoowanie przeprowadzonych przez autorki badań. Ich celem było zebranie informacji dotyczących systemu wartości, w tym w szczególności patriotyzmu i jego realizacji w aktywności pseudokibiców. Punktem wyjścia dla badań własnych było uznanie, że specyficzne rozumienie patriotyzmu przez pseudokibiców ma swoje konsekwencje w postaci konkretnych zachowań, związanych często z mową nienawiści, nawoływaniem do przestępstw z nienawiści i z tym wszystkim, co nazywamy radykalizacją. Aktywność pseudokibiców często związana jest z łamaniem norm obyczajowych i prawnych, dotyczy zagrożenia zdrowia i życia oraz skoncentrowana

jest wokół działań przestępczych. Obecnie bardzo często przyjmuje skrajne formy związane z ideologizacją przestępczości, koncentracją działań przestępczych wokół antywartości, pseudopatriotyzmem i radykalizacją postaw (Michel 2019). Taka sytuacja może powodować duże napięcie i poczucie winy, które jest neutralizowane przez stosowanie technik mających na celu jego zminimalizowanie. Badaczki chciały wykazać, w jakich sytuacjach przejawia się dualizm systemu norm i wartości oraz w jaki sposób badani neutralizują skutki swoich podwójnych postaw i rozdźwięk pomiędzy postawami deklarowanymi i pojawiającymi się w warstwie emocjonalnej (zinternalizowane wartości religijne, ideologiczne i uniwersalne przyjęte w społeczeństwie) a zachowaniem (często zideologizowanymi aktami agresji) (tamże). Przedmiotem badania zatem były wypowiedzi i zachowania „kiboli” krakowskich dotyczące wartości patriotyzmu z uwzględnieniem norm i systemów wartości, które prezentują w życiu codziennym. Problem główny sformułowano w formie następującego pytania: Jaka jest specyfika dualizmu systemów norm i wartości na przykładzie rozumienia pojęcia patriotyzmu wśród grupy kiboli krakowskich? Problem główny został nasycony przez rozbudowaną w formie pytań problematykę badawczą. Badaczki szukały odpowiedzi na pytania o sposoby definiowania patriotyzmu, wartości związane z patriotyzmem, które są ważne dla badanych oraz ich zachowania, w których przejawia się przyjmowana postawa patriotyzmu. Problematyka szczegółowa obejmowała także pytania o stosunek badanych do Ojczyzny i rodzaje wyróżnianego przez nich patriotyzmu, a także radzenie sobie z rozdźwiękiem pomiędzy deklarowaną postawą patriotyzmu a zachowaniami świadczącymi o radykalizacji lub łamaniu prawa.

W badaniach zastosowano metodę etnograficzną, która jest adekwatna do specyfiki funkcjonowania grupy badawczej w kontekście środowiskowym i kulturowym, istotna bowiem dla etnografii jest kwestia kontekstu kultury. Badania przeprowadzone zostały w tzw. trudnym terenie (zob. Michel 2015) poprzez obserwację uczestniczącą oraz wywiady z pseudokibicami. Pierwszym respondentem był mężczyzna znany badaczce, która realizowała wywiady, z powodu bliskiego miejsca zamieszkania. Do kolejnych docierała metodą śnieżnej kuli. Badacz – etnograf, prowadząc intensywną pracę terenową, angażuje się w badaną kulturę, a warunkiem uznania projektu jakościowych badań pedagogicznych za etnograficzne jest przede wszystkim podjęcie próby dogłębnego zrozumienia i szczegółowego opisanie życia toczącego się w kulturze, którą badamy (Kubinowski 2010). To przede wszystkim przebywanie w tej grupie, obserwowanie zachowań pozwoliło zauważyć opisywany dualizm systemu norm i wartości wśród kiboli. W przypadku tych konkretnych badań zaangażowanie w badaną kulturę polegało na uczęszczaniu na mecze piłki nożnej, przebywaniu w lokalach przeznaczonych dla grupy pseudokibiców, byciu na bieżąco z informacjami na temat futbolu, a także z przejawami zachowań chuligańskich, śledzenie doniesień prasowych oraz medialnych i rozmowy z „kibolami”.

Realizowane wywiady były standaryzowane, czyli kolejność pytań była ustalona i dla wszystkich respondentów taka sama, oraz częściowo ustrukturyzowane, ponieważ pojawiały się zarówno pytania otwarte, jak i zamknięte. Uzupełnieniem wywiadów była obserwacja uczestnicząca. Badaczki uczestniczyły w kilku meczach, stojąc głównie w sektorze dopingującym⁷ ramię w ramię z innymi kibicami. Wybrane były mecze o tzw. podwyższonym ryzyku, w przypadku Wisły Kraków były to mecze z Legią Warszawa, Cracovią oraz Lechem Poznań, czyli największymi „wrogami” Wisły Kraków⁸. Na meczu z Legią Warszawa jedna z badaczek przebywała na „młynie”, czyli sektorze dla najbardziej zagorzałych kibiców, na pozostałych meczach wybierała sektory i swoje miejsce tak, aby być jak najbliżej sektora dopingującego. Badaczki obserwowały kiboli również w pubach przeznaczonych dla kibiców oraz fotografowały murale znajdujące się na jednym z osiedli Krakowa. Wywiady zostały przeprowadzone ostatecznie z dziesięcioma osobami, gdzie dziewięć stanowili mężczyźni. Respondenci byli w przedziale wiekowym 19–27 lat. Jednym z nich był kibicujący ksiądz katolicki (36 lat), angażujący również swoich wychowanków – ministrantów w działania związane z kibicowaniem. W grupie respondentów znalazła się jedna kibicująca dziewczyna.

Większość badanych uczyła się lub pracowała, często łącząc naukę z pracą. Wywiady zostały przeprowadzone na terenie Krakowa: na stadionie, w pubie, na ulicach jednej z krakowskich dzielnic stanowiącej terytorium wojny dwóch gangów⁹ oraz w ustronnych miejscach. Celem starannego wyboru miejsc było zapewnienie respondentom komfortu i dyskrecji. Zdarzało się, że osoby, z którymi miał być przeprowadzony wywiad, nie przychodziły na spotkanie lub do ostatniego momentu zwlekały z decyzją dotyczącą udziału w badaniach, ostatecznie wycofując swoją deklarację. Zarejestrowano trzy takie osoby. W kontekście poruszanego tematu badawczego wycofanie się z badania można potraktować jako jego wynik z racji faktu, że ujawnianie danych dotyczących aktywności pseudokibicowskiej i przynależności do grupy pseudokibiców może być potraktowane jako „sprzedaż informacji” i tym samym grozi sankcjami ze strony członków grupy. Może być również związane z ujawnianiem informacji o przestępstwie, co stanowi niebezpieczeństwo związane z możliwością pozbawienia wolności.

Wywiady były nagrywane na dyktafon, a następnie poddane transkrypcji i analizie. Sposobem prezentacji i opracowania materiału badawczego był opis i próba interpretacji wypowiedzi respondentów w świetle definicji przyjętego pojęcia patriotyzmu. Definicja patriotyzmu została zestawiona ze sposobem rozumienia go przez badanych. Analizując rozbieżności pomiędzy przyjętą definicją patriotyzmu a

⁷ Inne sektory na trybunach stadionowych, to zwykle sektor rodzinny, sektor VIP, sektor tzw. pikników, czyli osób, które przychodzą na mecze oglądać je i kibicować, lecz nie angażują się w aktywny doping.

⁸ Z pseudokibicami tych drużyn Wisła Kraków ma tzw. kosy (stan walki); przeciwieństwem są tzw. zgody (pokojowe nastawienie i wspieranie się członków grup pseudokibicowskich ulokowanych wokół tych drużyn).

⁹ Jude Gang i Wisła Sharks.

jego rozumieniem przez respondentów oraz biorąc pod uwagę inne treści wypowiedzi pojawiające się w kontekście badań, autorki wykazały specyfikę dualizmu norm i systemów wartości.

Prezentacja wyników badań

Respondenci przyjęli w większości „płytkie” kryteria bycia patriotą, choć takie jego rozumienie, które jest nieadekwatne do przyjętej definicji. Jak deklarują jednak, ojczyzna dla każdego z nich jest bardzo ważna. Badani manifestują swój patriotyzm na wiele różnych sposobów, głównie przez wywieszanie flagi w święta narodowe, udział w marszach (głównie Marsz Niepodległości 11 Listopada) i manifestacjach. Deklarują zainteresowanie historią, ale również sprowadzają patriotyzm do takich aspektów, jak podejmowanie trudnych decyzji dotyczących pracy za granicą. Jeden z respondentów zapytany o to, czy uważa siebie za patriotę, odpowiedział twierdząco, dodając: „w sumie mogłem jechać za granicę i coś mnie tutaj trzyma i tu jest całe moje życie” [R2-M24¹⁰]. Zrezygnowanie z wyjazdu za granicę mogło być spowodowane jednak sytuacją rodzinną, prywatną, nie zaś dbaniem o dobro wspólne narodu. Ciężko zatem osobie tak pojmującej patriotyzm przypisać fakt rzeczywistej realizacji bycia patriotą. W reakcji niewerbalnej badanego nie można było odczytać zaangażowania emocjonalnego, raczej były to słowa wypowiedziane bez głębszej refleksji nad istotą pojęcia patriotyzmu. W badaniu kilka osób wspominało o aspekcie pozostania w kraju pomimo możliwości emigracji zarobkowej, fakt ten identyfikując z pojęciem patriotyzmu. Patriotyzm według respondentów to również tęsknota za Polską, głównie kiedy są poza jej granicami, właśnie w celach zarobkowych:

(...) jak ja tęsknię za Ojczyzną, jak tam jestem, jeśli chodzi o kibicowanie, to zawsze jak są jakieś ważne uroczystości narodowe, to zawsze oprawy są robione pod to, jakieś takie opowiadające o historii i te oprawy to są piękne, graffiti które robią też kibice, to wydają mi się w pewnym stopniu, że pokazują, że my pamiętamy o tym i wydają mi się, że właśnie pokazywanie tego. [R8-K21]

Przywiązanie do Ojczyzny? Jak jest okazja, możemy opowiadać o historii Polski (..) to, co nas łączy, to Bóg, Honor, Ojczyzna. [R5-M36]

Również poświęcenie chwili refleksji Polsce w czasie ważnych rocznic i bycie uczciwym obywatelem to według badanych przejaw patriotyzmu. Niektórzy jako

¹⁰ R – respondent; M24- mężczyzna 24 lata: analogiczny zapis kodowania stosowany jest w całych badaniach.

przejaw patriotyzmu uważają uczciwą pracę: „patriotyzm według mnie polega na tym, żeby robić to co się robi najlepiej i nie oszukiwać”¹¹ [R9-M25].

Respondenci w większości definiują patriotyzm w bardzo prosty i ubogi sposób. Znają mniej więcej historię Polski (kluczowe daty i fakty), wywieszają flagę w czasie świąt narodowych, co świadczy o zewnętrznej potrzebie eksponowania wartości. Śpiewają Mazurka Dąbrowskiego (głównie na meczach, marszach i manifestacjach ulicznych). Pracują w Polsce i starają się być uczciwi. Tymi cechami, zgodnie z wypowiedziami badanych, powinien charakteryzować się prawdziwy patriota.

Jeden z respondentów odniósł się do współczesności, mówiąc, iż

(...) dziś trudno jest o prawdziwy patriotyzm, który w środowisku pseudokibiców sprowadza się do bezrefleksyjnej fascynacji żołnierzami wyklętymi, murali o treści patriotycznej i eksponowania swojego dosyć płytkiego przywiązania o Polski. [R2-M24]

Należy zastanowić się nad sposobem i specyfiką rozumienia fenomenu patriotyzmu przez badanych, skoro z jednej strony bardzo żywo i emocjonalnie reagowali na to pytanie i samo słowo, odpowiadali szybko i tak, jakby odpowiedź była dla nich oczywista, z drugiej strony podawanie przez respondentów przykładów było ubogie i świadczyło często o braku pogłębionej refleksji nad tym, w czym tkwi sedno tej wartości.

Respondentom zadano pytanie o to, czy w czasie prawdziwego zagrożenia byłoby w stanie walczyć o dobro i przetrwanie Ojczyzny?

Hm, to teraz trudno o to, bo ludzie chodzą ubrani w patriotyczne ubrania i patriotyzm można sprawdzić podczas wojny i praktycznie każdy jest przywiązany do ojczyzny, bo pracuje czy mieszka tu. [R3-M19]

Podobne kategorie wypowiedzi pojawiały się u innych badanych, którzy gotowość do obrony kraju i działania w razie zagrożenia traktowali wymijająco, mówiąc o noszeniu patriotycznej odzieży i mieszkaniu w granicach RP.

Inny badany wyraźnie podkreślił, iż w dzisiejszych czasach mamy do czynienia z „nowoczesnym patriotyzmem”. Zapytany o rozumienie tego stwierdzenia odpowiedział:

Niektórzy mówią, że to jest płacenie podatków, kupowanie w polskich firmach polskiego jedzenia(...) nie ma co radykalizować takich stwierdzeń, że nowocześni patrioci są tacy, a starzy są niedobrzy, każdy jakoś chce kochać tą Ojczyznę. [R7-M20]

¹¹ Stylistyka wypowiedzi nie została zmieniona przez autorki w wyniku opracowania zebranych danych, stąd wypowiedzi respondentów przytaczane są w oryginalnym brzmieniu.

W kontekście „nowoczesnego patriotyzmu” warto przytoczyć badania Urszuli Lewartowicz (2013), która podjęła się próby zdiagnozowania poczucia patriotyzmu wśród młodzieży. Wyniki tych badań mogą stanowić bazę do interpretacji powyższych wypowiedzi. Autorka doszła do wniosku, iż w przypadku młodzieży mamy do czynienia z trywializacją pojęcia patriotyzmu oraz ze zjawiskiem tzw. patriotyzmu sentymentalno-romantycznego, charakteryzującym się dość płytkim i powierzchownym rozumieniem tego fenomenu i wartości. Zostało ono ukształtowane prawdopodobnie w szkole powszechnej na lekcjach historii i języka polskiego. Kilka wypowiedzi badanych przez cytowaną autorkę doskonale obrazuje ten rodzaj patriotyzmu, np.: „Czuję się patriotką. Uważam, że jakieś ważniejsze daty staram się zapamiętać”; „(...) wywieszam flagę, kocham spektakle o charakterze patriotycznym, a moim dzwonkiem w telefonie jest hymn Polski” (tamże: 148).

W cytowanych powyżej wypowiedziach można znaleźć podobieństwa do prezentowanych wyników badań przeprowadzonych wśród pseudokibiców. Badanym zdarzały się również wypowiedzi świadczące o tym, że interesują się dorobkiem narodowym i nie jest to dla nich pusta tradycja. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

W miarę możliwości w manifestowaniu swojej polskości, chociażby przez kultywowanie polskiej tradycji, obchodzeniu świąt narodowych, nie wstydę się tego, że jestem Polakiem, obchodzę święto Konstytucji 3 Maja, pamiętam o takich wydarzeniach, jak wspólne śpiewanie pod Ratuszem, bo takie są, jeśli mam taką możliwość, to staram się na święto narodowe wywiesić w oknie flagę, kultywować tradycje narodowe, chociażby że miałem możliwość wyjazdu za granicę, ale wolałem zostać w Polsce. Tak samo w relacjach z obcokrajowcami staram się prostować fałszywe informacje na temat naszego kraju. Abstrahując od tego, że moje zainteresowanie historią wynika z tego, że jestem zainteresowany Polską kulturą i tradycją. [R10-M27]

Obchodzę wielkie święta, jakieś rocznice wybuchu powstań czy coś takiego, nie biorę jakiegoś czynnego udziału w paradach, ale zawsze staram się pamiętać, wiadomo że hołdy to tak ciężko składać, no ale nie przechodzi to tak koło mnie bez echa, tak jakby pamiętam, staram się w ciągu dnia o jakąś refleksję, coś też poczytać, bo człowiek uczy się przez całe życie, trzeba wiedzieć, co się działo. [R4-M22]

Jak okazuję przywiązanie do Ojczyzny? No praktykuję. Utożsamiam się z symbolami, wywieszam flagę, uczestniczę w narodowych uroczystościach. [R5- M36]

Oprócz często powtarzających się, spektakularnych oznak patriotyzmu, takich jak wywieszanie flagi narodowej, znalazło się również przeżywanie meczu razem z reprezentacją narodową: „Więc chyba poprzez to, jak są jakieś wydarzenia sportowe, to dopinguję Polaków, ubieram koszulkę Polski, czasem szalik, dzięki wydarzeniom sportowym, właśnie głównie nim możemy swoją narodowość pokazać”. [R1-M23]

Warto przytoczyć kilka wypowiedzi badanych pseudokibiców dotyczących rozumienia patriotyzmu, w kontekście patriotyzmu lokalnego. Patriotyzm lokalny to miłość do małej ojczyzny, najczęściej miejsca urodzenia i wzrastania, do stron rodzinnych (Sadowski 2009). Każdy powinien zabiegać o dobro małej ojczyzny, ponieważ przekłada się na to również dobro państwowe. Zatem, jeśli ktoś uznaje siebie za patriotę, powinien być przywiązany nie tylko do Polski, ale również do swojej lokalnej społeczności – miasta czy dzielnicy. Dla respondentów z grup pseudokibiców nie było to już tak oczywiste. Dla niektórych mała ojczyzna – czyli ich miasto, dzielnica, jest rzeczywiście ważna. Okazywanie przywiązania do społeczności lokalnej to dla respondentów manifestowanie tego, skąd się pochodzi, akcentowanie poczucia dumy z miejsca swojego zamieszkania, np.:

Kraków najlepsze miasto w Polsce i Kraków ponad wszystko, uważam że najładniejsze miasto w Polsce, chcę żeby ludziom żyło się w Krakowie jak najlepiej, interesuję się jakimś stronami lokalnymi, chciałbym aby miasto się jak najlepiej rozwijało. [R1-M23]

Należy pamiętać jednak o tym, że w tej sytuacji lokalny patriotyzm może narkładać się na poczucie terytorializmu, tak charakterystycznego dla działań grup kibolskich i bojówek pseudokibiców, skoncentrowanych wokół działania miejskich gangów ulicznych. Terytorializm ten związany jest ze strefami wpływów poszczególnych zorganizowanych grup o charakterze gangu oraz zawłaszczaniem miejskiej przestrzeni (szerzej: Michel 2016).

Niektórzy z badanych wspominali jednak o czynnym udziale w budżecie obywatelskim, co oznacza składanie projektów własnego autorstwa lub głosowanie na konkretne projekty budżetu obywatelskiego. Pseudokibice wspierają takie inicjatywy oraz utożsamiają te działania z patriotyzmem lokalnym:

[...] jeśli chodzi o budżet obywatelski, nawet w ostatniej edycji wziąłem udział, no oddałem głosy, bo stwierdziłem, moja grupa rekonstrukcyjna brała w tym udział, więc jakby to mnie troszkę zmotywowało, natomiast w szerszej perspektywie, jak są jakieś referenda, tak jak było 8 lat temu o igrzyska i o metro, no to w miarę możliwości chodzę i staram się oddać swój głos, z tym że jest jakby jest to moje okazanie zainteresowanie do spraw miasta, wiadomo że moje możliwości są niewielkie, ale staram się jakoś angażować. [R10-M27]

Badani podkreślali w swoich wypowiedziach wagę relacji sąsiedzkich i to, że tak naprawdę kontakty z osobami z osiedla, udział w inicjatywach tworzy i buduje lokalną wspólnotę: „staram się utrzymywać znajomości z ludźmi z mojej dzielnicy, interesować się tym, co się dzieje, może nieszczególnie wielkie wydarzenia się odbywają się w mojej dzielnicy, ale na terenie miasta jak najbardziej” [R5-M25]. Świadomość badanych, że relacje z osobami z sąsiedztwa składają się na przywiązanie do społeczności lokalnej była budująca: „Natomiast nigdy się nie wstydzę

powiedzieć, że jestem z Azorów¹², bardzo sobie cenię ludzi stamtąd” [R9-M25]. Te codzienne, najbliższe kontakty świadczą o przywiązaniu do ludzi i miejsca, aczkolwiek kilku respondentów mówiło o większej zażyłości ze znajomymi niż z miastem bądź dzielnicą: „powiem tak, bardziej jestem przywiązany do rodziny i znajomych, niż do miejsca. Bardziej do osób. Jeśli z tymi osobami byłbym w innym miejscu, to nie byłoby to tak jakbym problemem. Ważniejsze są dla mnie osoby” [R3-M19]. W tej wypowiedzi widać „oderwanie od miejsca, a przywiązanie do ludzi”.

W swoich wypowiedziach ci respondenci, którzy deklarowali swoje nikłe przywiązanie do społeczności lokalnej, powoływali się na „brak czasu na patriotyzm” na poziomie lokalnym: „Nie jestem przywiązany” [R2-M24]. Inna wypowiedź świadczyła o trudności w odpowiedzi na to pytanie: „No ogólnie no to ja mam mało czasu, studiuję, pracuję, trochę trenuję” [R8-K21]. Badana odniosła się również do elementów patriotyzmu na stadionach, natomiast przy pytaniu o społeczność lokalną odpowiedź zamknęła się w krótkim komentarzu dotyczącym braku czasu na większe zaangażowanie.

Podsumowując tę część rozważań, można zauważyć, że płytkie i nieadekwatne wobec przyjętej definicji rozumienie fenomenu patriotyzmu i związanych z nim wartości powoduje w konsekwencji, że pojęcie to staje się bardzo płynne i jest dowolnie rozumiane przez badanych, którzy sprowadzają je do znajomości Mazurka Dąbrowskiego czy wywieszania polskiej flagi w czasie świąt narodowych, czy odwoływaniem się do hasła: Bóg, honor, ojczyzna, odwoływaniem się do wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich, czy deklarowanie miłości do Polski. Jak te deklaracje znajdują odzwierciedlenie w zachowaniach pseudokibiców nasyconych agresją i przemocą, nienawiścią do innych-obcych? Jak mają się do udziału w bójkach, wymierzaniu „wyroków” w akcie zemsty, wulgarnych przyśpiewkach na meczu i napisach na murach z życzeniami komuś śmierci? Manifestowanie tego rodzaju zachowań, z których większość to akty przestępcze, rodzi napięcie, które w jakiś sposób musi być neutralizowane. W przeciwnym razie, jak twierdzą w swojej koncepcji Matza i Sykes, wyrzuty sumienia i poczucie winy byłyby nie do zniesienia.

Wydaje się, iż stadion jest kluczową przestrzenią dla neutralizacji dualizmu norm i wartości. Wypowiedź jednego z respondentów („Na stadionie się kibicuje, poza stadionem się bije” [R5-M36]) doskonale obrazuje dualizm systemu norm i wartości u badanych pseudokibiców. Stadion i wszystko co z nim związane zdaje się być pewną przestrzenią symboliczną i neutralizującą, wewnątrz której przestają obowiązywać wartości przyniesione z zewnątrz lub powierzchownie reprezentowane przez gesty, utożsamienia i ideologie:

Większość członków tych grup (pseudokibiców) to przestępcy. Powstały grupy ludzi, którzy pod przykrywką kibicowania są grupami zorganizowanymi, handlując narkotykami, ludźmi, prowadzą różne agencje, rozboje, haracz. [R5-M36]

¹² Dzielnicą Krakowa, uwikłana w wojnę gangów, pierwotnie należąca do Wisły Kraków i stanowiąca terytorium przynależne do Wisły Sharks i Ultrasów.

Na stadionie jest adrenalina, nieważne czy grasz czy kibicujesz, nie myśli się, co się robi, nie myśli się, co się krzyczy (...). Tu jest taki reset mentalny, fizyczny, odpoczynek. Czy w normalnej sytuacji jak byś spotkał kibiców Cracovii to życzylibyś im śmierci? No nie, ale to jest mecz, tu wiele rzeczy jest wypaczonych. Nie powiem, prowadzi to do radykalizmu, nie wiem czy widziałeś ostatnie derby jak strzelali racami do ludzi? No ale mecz to mecz, można strzelać do ludzi. [R7-M21]

W tym miejscu warto powrócić do przywoływanych technik neutralizacji, opisanych przez Sykesa i Matzę (1957) w celu przyjrzenia się, w jaki sposób może dochodzić do neutralizowania dysonansu pojawiającego się w wyniku dualistycznego podejścia do systemu norm i wartości deklarowanych przez badaną grupę pseudokibiców. Pierwsza z omawianych technik to kwestionowanie ofiary. Strategię tę stosują badani, co obrazuje jedna z wypowiedzi: „Na co dzień mogę nie uważać, że Krzysiu Mączyński jest tzw. k...ą a na stadionie i tak będę krzyczał, bo wszyscy krzyczą” [R1-M23]. Inny respondent mówi: „sądzę, że na stadionie hamulce moralne całkowicie puszczaają i tutaj nie ma już Boga” [R7-M21].

Wyraźnie widoczne jest tutaj osłabianie odpowiedzialności poprzez przekonanie siebie, iż działa się pod wpływem sił zewnętrznych, nad którymi nie można zapanować. Siłami tymi są bodźce płynące z przestrzeni stadionu, dzięki czemu osoba sama siebie zwalnia z odpowiedzialności za zachowanie, ponieważ „na stadionie tak już jest i koniec”.

Kolejna technika neutralizacji dewiacyjnego zachowania to kwestionowanie szkody, która polega na osłabieniu lub wręcz zanegowaniu popełnionej szkody:

Jeśli chodzi stricte o mnie osobiście, wyzwiska wiadomo każdemu się zdarzają, wiadomo że nie można powiedzieć, że to jest jakaś codzienność, ale jest to nieodłączny element kibicowania [R1-M23].

Badany dalej tłumaczy swoje zachowanie tym, iż on decyduje się tylko na wulgarne przyśpiewki, a nie na kopanie krzesłek czy niszczenie innego stadionowego mienia, które jest aktem wandalizmu i ewidentnym działaniem na szkodę klubu, który za zniszczenia dokonane przez kiboli płaci kary.

Nooo graffiti jest ok. Niektórzy mówią że to niszczenie mienia i że nie powinno się malować murów nielegalnie jak się kocha Polskę. Nie wiem co ma jedno do drugiego? Kocham Polskę dlatego maluję patriotyczne graffiti. To nie wandalizm, to miłość i szacunek. [R3- M19]

Trzecia z technik neutralizacji to kwestionowanie ofiary. Tutaj chodzi o to, aby zminimalizować lub zanegować szkodę, jaką poniosła ofiara, tym samym zredukować lub wymazać jej rolę:

Ja pamiętam był taki piłkarz Dolha¹³, bramkarz, świetny, grał tylko pół roku w Wiśle i potem po pół roku zerwał kontrakt i poszedł do Lecha i też no nie mam pretensji, bo to jest jednak piłkarz obcy, nie Polak, przyszedł, poszedł, ale jak przyjechał do Krakowa, to zrobiliśmy mu takie piekło, że puścił trzy bramki, a potem go trener zmienił, bo wiedział że nie wytrzyma psychicznie. I to był w sumie koniec jego kariery, nigdzie już potem nie zaistniał, to jest może smutne, niesprawiedliwe, ale takie są realia, takie są zasady. [R9-M25]

Wyraźnie widoczne jest, iż tutaj nastąpiła redefinicja sytuacji tak, aby zawodnika za jego zachowanie lub pochodzenie ukarać. Poza tym w wypowiedzi tej widać ogromną niespójność, z jednej strony badany mówi o tym, iż był to świetny bramkarz, doceniając jego walory i kompetencje jako zawodnika, zaznaczając jednak wyraźnie, że był to „piłkarz obcy”, nie był Polakiem i tym samym razem z innymi kibolami „zrobili mu piekło” (...) ponieważ „takie są realia i zasady”.

Potępienie potępiających to technika neutralizacji bardzo popularna wśród członków grup przestępczych i osób łamiących normy prawne. Chodzi w niej o przesunięcie uwagi z czynu dewiacyjnego na motywy i powody, dla których zachowanie jest potępiane. Zwykle akty agresji werbalnej, wyrażanej wulgaryzmami, skierowane są na funkcjonariuszy porządku publicznego i prawa. Stąd na stadionach tak wiele inwektyw na policję, które z jednej strony są wynikiem antysystemowości charakterystycznej dla radykalizacji, z drugiej zaś wyrazem szukania winy w zachowaniu policji. Potępienie potępiających wyraża się w takich hasłach, jak „policja to bandyci”¹⁴.

Są pewne zasady, których się przestrzega i ich nieprzestrzeganie od razu dyskwalifikuje. Przede wszystkim, jak to się mówi, nie rozmawia się z policją. Wiadomo, że to są złodzieje i bandyci. Niektórzy kibicują lecz nie są policjantami. Nie chronią nas a powinni i też łamią prawo. [R5- M25]

Ostatnia z technik neutralizacji zachowań dewiacyjnych to odwoływanie się do wyższych racji:

[...] na stadionie to jesteśmy bardziej niegrzeczni, ja np. nie używam za bardzo wulgarnego języka, ale jeśli spotkam się z moimi znajomymi z Cracovii na osiedlu czy coś, to wiadomo że tak nie klnę, czy nie krzyczę czy coś, ale na meczu to jednak ja jestem taką osobą, że chodziłam na młyn i wszystkie przyśpiewki i skkanie i to jest zupełnie inne zachowanie niż w takich relacjach jak się rozmawia ze znajomymi na osiedlu czy coś, tam jednak pokazujesz bardziej to, że to jest mecz i musimy się bardziej spiąć, i dopinować naszych, tak. [R8-K21]

¹³ Emilian Ioan Dohla to rumuński piłkarz, który po atakach pseudokibiców powrócił do Rumunii.

¹⁴ Jeden z popularnych polskich zespołów rockowych śpiewa: „hej dzieciaki niech zapłoną serca, każdy policjant to je...ny morderca” (The Analogs, Dzieciaki atakujące policję).

Respondentka ma świadomość, że jej zachowanie na stadionie nie jest w porządku, stoi przed decyzją, co wybrać, bo przecież poza stadionem nie używa takiego języka, ale odwołuje się do dobra drużyny, chęci zwycięstwa ukochanej drużyny i lojalności wobec klubu.

Jestem patriotą i nie jestem tolerancyjny. Jestem rasistą. Może bardziej homofobem patriotą. Szczególnie mam to z Ukraińcami bo doprowadzają mnie do szału. Z naszych podatków mają dopłacane do pracy. Z naszych podatków dostają dodatki, że chodzą na uczelnię. I mówią że to im nie wystarcza. Jestem za Polakami bo jestem patriotą, nie chcę tu Ukraińców. [R2- M24]

Podsumowanie

Grupy pseudokibiców wykazują się coraz większym zradykalizowaniem, a ich reguły działania zbliżone są do metod stosowanych przez uliczne gangi. Sytuację komplikuje fakt, iż radykalizm usprawiedliwiany jest patriotyzmem i manifestowany poprzez użycie patriotycznych haseł oraz symboli. Wyrazem radykalizacji jest wypowiedanie haseł o treści dyskryminującej i marginalizującej inne grupy, wyrażanie się negatywnie o innych, co często przybiera wydźwięk nienawistny i związany z zemstą lub chęcią zrobienia komuś krzywdy z racji samego faktu obcości czy inności. Wyrazem radykalizacji są też zainteresowania uczniów ulokowane wokół przemocowych treści zespołów muzycznych, agresywnych gier komputerowych, zainteresowanie bronią, w tym bronią ostrą, symbolika pseudopatriotyczna na ubraniach, nasycenie przedmiotów codziennego użytku popularną wśród skrajnych grup symboliką o treściach agresywnych i zradykalizowanych, naklejki z takimi symbolami na tle symboli klubu piłkarskiego itd. Zachowania takie związane są również z łamaniem norm obyczajowych oraz prawnych. Taka sytuacja musi powodować napięcia emocjonalne i często rozdzźwięk pomiędzy prezentowanym zachowaniem a emocjami. Propozycją interpretacji sposobu radzenia sobie z tymi dysonansami jest koncepcja neutralizacji D. Matzy i G. M. Sykesa (1957).

Nie ma jak dotąd jednego, spójnego, modelowego rozwiązania, które byłoby rzetelnie opracowanym programem prewencji i profilaktyki zachowań ryzykownych, opartym na diagnozie omawianych zjawisk i powstałym z wykorzystaniem wiedzy o nich. Istnieje potrzeba włączenia w treści edukacyjne rzetelnego wychowania obywatelskiego, opartego na rozumieniu patriotyzmu.

Bibliografia

Chąlas K., Maj A. (red.) (2016) *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, Warszawa, Wydawnictwo Polwen.

Chlebowicz P. (2009) *Chuligaństwo stadionowe. Studium Kryminologiczne*, Warszawa, Wydawnictwo Wolters Kluber.

Encyklopedia popularna PWN, wydanie ósme, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

Kleczkowski J. (2007) *Z dziejów polskiego patriotyzmu*, Kraków, Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej.

Kodeks Karny, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 Dz.U. z dnia 2 sierpnia 1997 r., z późn. zm.

Kubinowski D. (2010) *Jakościowe badania pedagogiczne, Filozofia–Metodyka–Ewaluacja*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.

Lewartowicz U. (2013) *Młodzież i patriotyzm. Wyzwania dla edukacji w: Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, J. Nikitorowicz (red.), Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 146–160.

Michel M. (2015) *Spoleczne usytuowanie pedagoga resocjalizacyjnego w terenowych badaniach jakościowych. Dylematy metodologiczne i etyczne badacza w „trudnym terenie”*, „Resocjalizacja Polska”, nr 10, s. 165–179.

Michel M. (2016) *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*, Kraków, Wydawnictwo UJ.

Michel M. (2019) *Aktywność gangów młodzieżowych w kontekście zjawiska radykalizacji. Polskie realia w świetle badań własnych*, „Kwartalnik Ministerstwa Sprawiedliwości Probacja”, nr 1, s. 47–74.

Piotrowski P. (2000) *Szalikowcy. O zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Piotrowski P. (2011) *Rozbój: uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Purski J. (2019) *Radykalizacja. Materiały robocze*, Instytut Bezpieczeństwa Społecznego, Warszawa.

Rinehart Ch. S. (2013) *Volatile Social Movements and the Origins of Terrorism: The Radicalization of Change*, Lexington Books, Lanham.

Roberts J. R., Smallridge J. I. (2013) *Crime Specific Neutralization: An Empirical Examination of four Types of Digital Piracy*, „International Journal of Cyber Criminology”, 7, s. 125–140.

Sadowski J. (red.) (2009) *Oblicza patriotyzmu*, Kraków, Ignatium – Wydawnictwo WAM.

Siemaszko A. (1993) *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Sikorska A. (2016) *Techniki neutralizacji przestępstw stosowane przez dilerów substancji psychoaktywnych – analiza wybranych przypadków*, „Resocjalizacja Polska”, nr 12, s. 145–152.

Sowa-Behtane E. (2015) *Wartości członków subkultur młodzieżowych*, Kraków, Wydawnictwo WAM.

Sykes G. M., Matza D. (1957) *Techniques of neutralization: A theory of delinquency*, „American Sociological Review”, 22 (6), s. 664–670.

Szczepanik R. (2011) *Doświadczenie wtórnej wiktyimizacji przez kobiety-ofiary przemocy w rodzinie w: Andragogiczny wymiar wydarzeń osobistych i globalnych w badaniach biograficznych*, O. Czerniawska (red.), Łódź, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, s. 267–282.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997, Dz.U. z dnia 2 sierpnia 1997 r., z późn. zm.

Źródła internetowe

<https://www.se.pl/krakow/zabojstwo-w-krakowie-nie-zyje-24-latek-raniony-nozem-aa-wCpy-jsd6-X9Z7.html> [dostęp: 10.10.2019].

<http://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,25367979,zabojstwo-w-szkole-w-wawrze-15-letni-emil-b-trafil-do-arsztu.html> [dostęp: 10.10.2019].

Postanowienie SN z 5 lutego 2007 r. IV KK 406/06 (<https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/iv-kk-406-06-postanowienie-sadu-najwyzszego-520339003>) [dostęp: 10.10.2019].

Reccomendation No. R (97) 20 of the Committee of Ministers to Member States on „hate speech” (1997) Rada Europy. (<https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=0900001680505d5b>) [dostęp: 10.10.2019].

Zapobieganie radykalizacji i przejawom nienawiści na poziomie lokalnym. Wytyczne dla władz lokalnych i regionalnych, tekst przyjęty w dniu 20 października 2015 r. ramach strategii Kongresu o zwalczaniu radykalizacji http://www.miasta.pl/uploads/attachment/file/858/Guidelines_prevention_of_radicalisation_POL-web.pdf [dostęp: 10.10.2019].

Katarzyna Okólska* 

Badania nad kuratelą sądową w Polsce po wprowadzeniu ustawy o kuratorach sądowych

Abstrakt

Celem tego artykułu jest próba ukazania dominujących tendencji w problematyce, metodach oraz organizacji badań naukowych nad kuratelą sądową w Polsce po wejściu w życie ustawy z dnia 27 lipca 2001 o kuratorach sądowych. Analizie została poddana zawartość rodzimych opracowań naukowych o charakterze empirycznym z udziałem kuratorów sądowych oraz ich podopiecznych. Pozwoliła ona ustalić, że problematyka omawianych badań empirycznych dotyczy głównie trudności i ograniczeń w pracy kuratora sądowego, a także efektywności jego oddziaływań resocjalizacyjnych. Natomiast dominującymi metodami w badaniach nad kuratelą sądową w Polsce są metody zorientowane ilościowo.

Słowa kluczowe: kurator sądowy, system kurateli sądowej w Polsce, badania empiryczne.

Research on the Polish Probation System after the Adoption of the Act on Probation Officers

Abstract

The purpose of this work is to show the dominant tendencies in the issues, methods, and organization of scientific research on the probation system in Poland after the Act of 27 July 2001 on probation officers entered into force. The analysis includes domestic empirical research works with the participation of probation officers and their charges. It shows that the issue of the discussed empirical research concerns mainly difficulties and limitations in the work of probation officers and the effectiveness of their work for resocialization. Quantitative methods dominate in research on the probation system in Poland.

Keywords: probation officer, probation system in Poland, empirical research.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu.

Wprowadzenie

We współczesnej pedagogice resocjalizacyjnej szczególny akcent kładzie się na rolę oddziaływań w środowisku otwartym (Pospiszyl, Konopczyński 2007; Bałandynowicz 2011; Michel 2011; Sawicki, Konarzewski 2014). W Polsce mimo dominujących, instytucjonalnych form resocjalizacji (por. Konopczyński 2015) zagadnienie to stanowi ważny fragment analiz i dociekań naukowo-badawczych. Sytuacja dotyczy zwłaszcza możliwości pracy wychowawczej i socjalnej z osobami, które z różnych powodów znajdują się w centrum uwagi formalnej reakcji kontroli społecznej lub są skazane. Zagadnienia te analizowane są przez pryzmat niewydolności systemu oraz niewykorzystanych szans, jakie dają istniejące instrumenty prawne i pozainstytucjonalne formy pracy z nieletnimi, takie jak: mediacje czy nadzór kuratora (Szczepanik, Staniaszek, Jaros 2018) oraz problemów osób, które opuszczają mury placówki wychowawczej (Sikora 2015, 2017) czy penitencjarnej, szczególnie w ramach tzw. przedterminowego warunkowego zwolnienia (Gogacz 2015). Szczególnie w ostatnim przypadku niezbędnym elementem i narzędziem „kontynuacji” resocjalizacji instytucjonalnej w warunkach środowiska otwartego jest kurator sądowy (zawodowy lub społeczny).

Kurator to zawód silnie wpisany w sądownictwo i prawo, dlatego też często opisywany jest przez pryzmat ustawodawstwa i w kontekście obowiązujących przepisów prawa. Istnieje wiele publikacji poświęconych kuratorowi sądowemu, w których znaleźć można jedynie charakterystykę jego pracy w odniesieniu do obowiązujących aktów prawnych. Praca kuratora analizowana jest w silnym związku z aktami normatywnymi, a ramy definiowania poszczególnych właściwości i kompetencji narzucają konkretne przepisy prawne (por. Gromek 2001; Szymanowski 2003; Kępka 2007; Jedynek, Stasiak 2008; Liszke 2009; Lewicka-Zelent, Lasota 2018; Stępiak 2014; Jurczyk, Staniucha 2015; Nanowska 2016; Kuszał, Muskała 2018). Tego rodzaju analizy przeważnie pojawiają się przy okazji zmian w ustawodawstwie dotyczących kurateli sądowej, przed ich wprowadzeniem lub po ich wejściu w życie. W takich pracach można znaleźć analizę, interpretację lub wyjaśnianie poszczególnych aktów normatywnych, a szczególnie zalecenia sposobów ich wdrażania w praktyce. Analizy te przeważnie mają charakter normatywny i opisowy. „Mówią” wiele o zawodzie kuratora, ponieważ dowodzą, że porusza się on przede wszystkim w ramach prawnych i za pomocą instytucji prawnych. Bywa więc, że autorzy tych publikacji drobiazgowo opisują prace kuratorów przez pryzmat jego obowiązków (Jurczyk, Staniucha 2015) oraz uprawnień, które często przywodzą na myśl procedury charakterystyczne dla organów ścigania. Najlepszą ilustracją jest przesunięcie zadań z obowiązków, które przypadały wcześniej funkcjonariuszom policji na kuratorów (np. badanie stanu trzeźwości podopiecznych za pomocą zastawów umożliwiających wykrycie zażywanych środków psychoaktywnych). Nic więc dziwnego, że mimo wpisywania w rolę społeczną kuratora tzw. resocjalizacji w środowisku otwartym to w istocie jest to

zawód bliższy profesjom prawnodyscyplinującym i kontrolującym niż pracy prawnosocjalnej czy pedagogice (por. Stępniaak 2010).

W artykule dokonam przeglądu badań poświęconych kurateli sądowej w Polsce. Moim celem jest ukazanie dominujących tendencji w podejmowanej przez badaczy problematyce, metodach oraz organizacji badań naukowych prowadzonych wśród kuratorów sądowych i z ich udziałem. Zamierzam przeanalizować prace empiryczne pod kątem: dominujących strategii badawczych (metod i organizacji badań) oraz problematyki badawczej. Innymi słowy, będę poszukiwać odpowiedzi na następujące pytania: jaka problematyka jest dominująca w badaniach na temat kurateli sądowej w Polsce? Jaki rodzaj badań (jakościowe czy ilościowe) jest najczęściej wykorzystywany w badaniach pracy kuratorów sądowych? W końcu, co się wiąże z ostatnim pytaniem: po jakie metody doboru próby badawczej sięgają badacze?

Analizie poddałam zawartość rodzimych opracowań naukowych poświęconych pracy kuratorów sądowych. Posługiwałam się dwoma kryteriami doboru prac: czas wydania (publikacje po 2001 r.) oraz ich charakter (prace empiryczne). Wskazana cezura czasowa nie jest przypadkowa. W 2001 r. weszła w życie ustawa o kuratorach sądowych określająca status prawny kuratorów sądowych oraz ogólny zakres ich zadań (Dz.U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1071). Objęłam analizą publikacje, które zostały wydane po 2001 r., ponieważ chciałam, by ukazywały obraz kurateli sądowej po wprowadzeniu dokumentu, który w całości reguluje jej strukturę działania. Aby osiągnąć założony cel, niezbędny był przegląd badań, a nie analiz czy interpretacji istniejących przepisów prawa. Ponadto zaznaczę, że prace, jakie analizowałam, stanowiły monografie naukowe, prace pod redakcją, artykuły w czasopiśmie naukowych, a także raporty (pod warunkiem, że „posiadały” odpowiednio rozbudowane informacje o metodologii badań).

Poszukiwania rozpoczęłam od wyboru opracowań, które w swoim opisie zawierały podstawowe kategorie pracy kuratora sądowego. Słowami kluczowymi, jakich szukałam, były więc obok „kurateli sądowej”/„kuratora sądowego”: kuratorska służba sądowa, probacja, dozór oraz nadzór.

Ostatecznie wybrałam do analizy 44 opracowania, które spełniały założone przeze mnie kryteria czasu i rodzaju (charakter empiryczny). Zdaję sobie sprawę, że nie dotarłam do wszystkich wydanych po 2001 r. opracowań naukowych. Przeanalizowałam tylko te prace, które znajdują się w zasobach internetowych (repozytoriach, na stronach pism naukowych i serwisach społecznościowych dla naukowców). Zdecydowałam się na analizę wyłącznie publikacji w otwartym lub wolnym dostępie. Było to podyktowane nie tylko nieskrępowanym niczym zasięgiem, ale także przekonaniem, że takie publikacje cieszą się największą popularnością, a tym samym „uczestniczą” w wytwarzaniu specyficznej wiedzy, która jest przedmiotem mojego przeglądu badań. Wyjątek stanowiły monografie. Zwykle nie są one dostępne w całości w zasobach internetowych, a tylko we fragmentach. Po zapoznaniu się z dostępnymi częściami książek mogłam podjąć decyzję o zakwalifi-

kowaniu materiału (lub nie) do moich analiz, biorąc pod uwagę przyjęte kryteria doboru. Dokonałam pogłębionej analizy ich zawartości pod kątem następujących zagadnień: dominująca problematyka badawcza oraz przedmiot badań, tendencje w metodyce badań oraz wybór terenu badań i metody doboru próby badawczej. Strukturę dalszej części artykułu wyznaczają właśnie te wymienione zagadnienia.

Tematyczne kierunki badań naukowych wśród kuratorów sądowych i z ich udziałem

Analiza zawartości artykułów pozwoliła wyodrębnić następujące obszary tematyczne: trudności, problemy, wypalenie, stres w pracy kuratorów sądowych (15 opracowań); efektywność i poczucie sprawstwa wśród kuratorów (11 opracowań); relacje kuratorów z podopiecznymi (6 opracowań); kompetencje zawodowe, zasoby osobiste i cechy osobowości kuratorów (3 opracowania); warunki, w jakich pracują kuratorzy (8 opracowań); kurator w systemie profilaktyki i resocjalizacji (14 opracowań). Zaznaczam, że liczba wyodrębnionych przeze mnie obszarów jest większa niż 44 (tj. liczba wszystkich prac, jakie analizowałam), ponieważ w niektórych opracowaniach podejmowane były 2–3 zagadnienia na raz.

Badania poświęcone problematyce trudności, wypalenia i stresu zawodowego kuratorów sądowych stanowią dominujący obszar pod kątem frekwencji badań prezentowanych w analizowanych pracach. Te trzy zagadnienia (trudności, wypalenie i stres) włączam do jednej grupy tematycznej, ponieważ zagadnienia te zwykle współwystępowały w podejmowanych analizach. I tak w ich obrębie autorzy badań poszukiwali odpowiedzi na pytanie o uwarunkowania bezpieczeństwa pracy kuratora (Hołyst, Wojtera 2013) oraz o to, na ile czują się bezpiecznie, wykonując swoje obowiązki zawodowe (Janus-Dębska, Gronkiewicz-Ostaszewska 2016). Wyniki badań Brunona Hołysta i Eweliny Wojtery (2013) ukazały, jakich sytuacji stresujących najczęściej doświadczają kuratorzy. Co zaskakujące, okazało się, że przyjmują one nie tylko postać potencjalnych zagrożeń, ale i bezpośrednich ataków agresji fizycznej wobec kuratorów. Doniesienia te znajdują swoje potwierdzenie także w innych pracach. Anna Janus-Dębska i Małgorzata Gronkiewicz-Ostaszewska (2016) ustaliły, że kuratorzy sądowi nie czują się bezpiecznie w swojej pracy i zaledwie niewielki procent z nich nie doświadcza stresu wynikającego z poczucia zagrożenia. Badaczki wymieniły sytuacje niebezpieczne w pracy terenowej kuratora sądowego. Zaliczyły do nich nie tylko związane z demoralizacją podopiecznych, ale również z brudem i skrajnym zaniedbaniem miejsca. Aleksander Cywiński z kolei (2018) również identyfikował właściwości, zwłaszcza pracy w terenie, które sprawiają określone problemy lub trudności, z jakimi musi się zmierzyć kurator sądowy. Obok brudu i skrajnego zaniedbania oraz ubóstwa wymieniał także stan psychiczny podopiecznych.

Z kolei Anna Janus-Dębska (2016) przeprowadziła badania, w których między innymi ukazała, jakie zadania kuratorzy sądowi określają jako najtrudniejsze w swojej pracy. Były to: współpraca z podopiecznym negatywnie lub roszczeniowo nastawionym do decyzji sądu, dylemat niesienia pomocy przy jednoczesnym egzekwowaniu orzeczeń sądu, tworzenie planu resocjalizacyjnego dla wielokrotnego podopiecznego (Janus-Dębska 2016). Beata Górnicka (2016) natomiast badaniem objęła wyłącznie kuratorów rodzinnych, a także wyodrębniła czynniki, które utrudniają im współpracę z rodzinami. Należało do nich przede wszystkim pejoratywne nastawienie do kuratora sprawującego nadzór w rodzinie i podejmowanych przez niego czynności. Jej ustalenia w zakresie uwarunkowań trudności doświadczanych w pracy przez kuratorów sądowych są spójne z wynikami Janus-Dębskiej (2016). W podobnej konwencji i obszarze tematycznym utrzymane są badania Ewy Kiliszek (2008). Jej ustalenia jednak nieco różnią się od powyżej zasygnalizowanych. Najwięcej badanych przez nią kuratorów wskazało na trudności, jakimi są niewydolność życiowa członków rodzin, problem z uzależnieniami (głównie od alkoholu i narkotyków) oraz słabsza kondycja członków rodzin w zakresie potencjału intelektualnego, zdrowia psychicznego lub fizycznego (Kiliszek 2008).

Tematyką trudności towarzyszących pracy kuratorów sądowych zajmował się także Łukasz Kwadrans (2013) w kontekście efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych kuratorów sądowych. Ustalenia Kwadransa rzucają nowe światło na opisywany wymiar pracy kuratora. W opinii kuratorów biorących udział w badaniach najbardziej problematyczne jest nadmierne obciążenie orzeczeniami, brak współpracy ze strony podopiecznych oraz rosnąca biurokratyzacja zadań kuratora (Kwadrans 2013).

Warto również odnieść się do publikacji autorstwa Anny Sajdak (2017), która w badaniach nad rolą kuratora w oddziaływaniach wobec ucznia wagarującego ukazała specyfikę trudności spraw obejmujących pracę z dzieckiem zagrożonym demoralizacją. Kuratorzy w swoich opiniach narzekali na brak motywacji do pracy nad sobą u podopiecznych oraz problem tkwiący w funkcjonowaniu struktury sądu (biurokracja, duża ilość orzeczeń, niskie zarobki) (Sajdak 2017). Wyniki tych badań korespondują z wcześniej prezentowanymi.

Ciekawych wniosków dostarczają badania Ewy Wysockiej (2011) dotyczące świadomości diagnostycznej kuratorów zawodowych dla dorosłych. Autorka ujęła również między innymi problemy, jakie pojawiają się przy realizowaniu czynności diagnostycznych przez kuratorów w ich opinii. Większość osób biorących udział w badaniach wskazało na niedoskonały system prawno-administracyjny oraz zbyt dużą liczbę dozorów (Wysocka 2011).

W 2010 r. opublikowano również pracę dotyczącą kurateli sądowej w Polsce (Wójcik 2010), w której oprócz ukazania oceny kuratorów dotyczącej systemu probacji, ich przekonań o skuteczności wykonywanych przez nich obowiązków zawodowych, przedstawiono także rozważania nad problemami sygnalizowanymi

przez kuratorów, które występują w ich pracy. Dotyczyły one warunków lokalowych, problemów organizacyjnych, technicznych, jak i poczucia zagrożenia doświadczanego przez kuratorów ze strony nadzorowanych i dozorowanych.

W omawianej grupie tematycznej relatywnie dużo miejsca zajmuje analizowanie sytuacji zawodowej kuratora sądowego przez pryzmat stresu, jakiego doświadcza (5 opracowań). I tak, Bartłomiej Skowroński (2013) opracował inwentarz źródeł stresu w zawodzie kuratora wykorzystywany do diagnozy obszarów stresu, którego doświadczają. Dodam, że w innej swojej pracy (Skowroński 2015) określił źródła stresu w pracy sądowych kuratorów zawodowych, wykonujących orzeczenia w sprawach karnych i nieletnich. Z jego doniesień wynika, że do szczególnych czynników stresogennych należą: relacje między pracownikami oraz podopiecznymi, niewłaściwe wsparcie merytoryczne, utrudnienia stojące na drodze rozwoju kariery, niemożność wypowiedzi dotyczących rozwiązań systemowych oraz niewłaściwe warunki fizyczne w pracy. Łukasz Wirkus (2015) między innymi przeanalizował strukturę poczucia stresu doświadczanego przez kuratorów stresu w odniesieniu do zmiennych organizacyjnych i socjodemograficznych, czynniki ryzyka stresu w pracy kuratorów, ich stan zdrowia, a także zespół wypalenia zawodowego.

Skowroński (2016) podjął również problematykę wypalenia zawodowego wśród kuratorów sądowych. Wyniki jego badań wykazały, że zjawisko to dotyczy prawie połowy kuratorów sądowych z przebadanych przez niego 300 osób. Stres w pracy kuratora sądowego z wypaleniem zawodowym wiązała Agata Sowa (2006). Badaczka ustaliła, że wypalenie zawodowe wśród kuratorów ma związek ze stresem, złymi warunkami pracy, które wynikają ze zbyt dużej ilości realizowanych dozorów oraz zbiurokratyzowanych procedur (Sowa 2006).

Kolejny obszar tematyczny stanowią dociekania, które można zakwalifikować do kategorii efektywności i poczucia sprawstwa wśród kuratorów. I tak, wyniki badań Beaty Nowak (2010) pozwalają sądzić, że na warunki efektywnej pracy kuratorów sądowych składają się: predyspozycje osobowościowe, orientacja profesjonalna, kompetencje zawodowe, czynniki prawno-organizacyjne oraz społeczno-środowiskowe (Nowak 2010). Należy jednak dodać, że w przedstawionych badaniach brali udział rodzice młodzieży nadzorowanej i ustalenia dotyczące warunków efektywności pracy kuratorów obejmują wyłącznie ich perspektywę. Ta sama autorka podjęła również badania nad skutecznością oddziaływań resocjalizacyjnych z perspektywy samych kuratorów sądowych. Sądowi kuratorzy rodzinni, biorący udział w badaniach, poddali subiektywnej ocenie własne oddziaływania o charakterze wychowawczym. Wyniki tych badań pokazały, że znacząca liczba kuratorów sądowych ocenia wydajność swoich oddziaływań resocjalizacyjnych jako niewielką, głównie ze względu na ich niesystematyczność i doraźność (Nowak 2011). Andrzej Węgliński (2008) również podjął problematykę skuteczności oddziaływań wychowawczych przez kuratorów rodzinnych. Podobnie jak Nowak (2011), tak i on w swoich badaniach przeanalizował autopercepcję sposobów

oddziaływań wychowawczych społecznych kuratorów sądowych pod kątem uwarunkowań efektywności. Między innymi kuratorzy społeczni mieli szansę ocenić swoje poczucie sukcesu w pracy z podopiecznymi. Badania te pokazały, że miarą sukcesu zawodowego jest udana adaptacja społeczna podopiecznych oraz brak powrotu do przestępczości (Węgliński 2016).

Anna Witkowska-Pełeń (2008), z kolei, w swoich badaniach odniosła się do skuteczności pracy społecznych kuratorów sądowych. Przeanalizowała opinie zawodowych kuratorów sądowych na temat instytucji społecznego kuratora sądowego (Witkowska-Pełeń 2008). Tak samo jak Krzysztof Gogacz (2012) Witkowska-Pełeń (2008) wskazała na determinanty efektywności pracy kuratorów w ich ocenie. Badani wymieniali głównie, oprócz doświadczenia życiowego i pomocy, jaka jest udzielana podopiecznym, zdolności komunikacyjne, empatię oraz umiejętność nawiązywania współpracy z innymi instytucjami o charakterze profilaktyczno-prewencyjnym (Witkowska-Pełeń 2008; Gogacz 2012).

Podobną problematyką badawczą zajmowali się Tadeusz Jedynak, Andrzej Rzepniewski, Henryk Pawlaczek (2005), którzy stworzyli raport pt. „Raport dotyczący oceny efektywności kuratorskiej służby sądowej oraz oceny kosztów jej funkcjonowania i szacunkowych kosztów zwiększenia jej efektywności”, w którym została podjęta próba oszacowania skuteczności działań kuratorskiej służby sądowej. Kryterium oceny w przypadku kuratorów wykonujących orzeczenia w sprawach karnych stanowiła liczba prowadzonych przez kuratorów spraw oraz liczba osób, wobec których postępowanie wykonawcze zostało zakończone (w warunkach probacji lub izolacji). W przypadku kuratorów rodzinnych kryterium oceny stanowiła liczba wykonanych wywiadów środowiskowych oraz liczba nadzorów kuratorskich. W obu przypadkach ocena pracy została określona jako pozytywna, ponieważ nastąpił wzrost wykonywanych spraw przez kuratorów oraz liczba osób, wobec których sprawy zostały zakończone. Nastąpił również wzrost wykonywanych wywiadów środowiskowych oraz nadzorów kuratorskich (Jedynak, Rzepniewski, Pawlaczek 2005).

Przejawem efektywności pracy kuratora, a na pewno poczucia sprawstwa jest odczuwany poziom satysfakcji ze swoich działań i ich skutków. Do poczucia satysfakcji kuratorów z wykonywanych obowiązków odniosła się również Janus-Dębska (2016). Co ciekawe, mimo problemów, jakich doświadczają kuratorzy sądowi, większość z nich (a przynajmniej osób biorących udział w sygnalizowanych badaniach) deklaruje odczuwanie satysfakcji z wykonywanej pracy. Autorka zwróciła uwagę, że w pracy kuratora efekty nie są natychmiastowe i często widoczne są dopiero po długim okresie pracy z podopiecznymi. Świadomość tego, że „skuteczność” w resocjalizacji jest trudna do szacowania, ponieważ czasem ujawnia się dopiero po latach, pozwala kuratorom na doświadczanie poczucia sprawczości (Janus-Dębska 2016). Natomiast Ewa Grudziewska (2017) w swoich badaniach nad satysfakcją z pracy kuratorów sądowych wskazała na takie czynniki determinujące, jak: zmienne socjodemograficzne, zmienne powiązane z zasobami osobistymi,

a także organizacją pracy. Badaczka zaznaczyła również, że istnieje potrzeba sprawdzenia, czy satysfakcja z pracy kuratorów sądowych ma związek z relacjami z podopiecznymi, współpracownikami, a także nadmierną biurokratyzacją (Gruzdzińska 2017).

Problematyką tą zajęła się także Górnicka (2016). W jej badaniach kuratorzy rodzinni w swoich opiniach poddawali ocenie własną efektywność współpracy z rodzinami i szkołami nieletnich, nad którymi sprawują dozór. Analiza wyników pozwoliła stwierdzić jedynie tyle, że w opinii większości kuratorów rodzinnych te rodzaje współpracy są efektywne (Górnicka 2016). O efektywności w oddziaływaniach profilaktycznych kuratorów rodzinnych pisała również Beata Zinkiewicz (2015). W odczuciu kuratorów biorących udział w jej badaniach efektywność tych działań jest niewielka ze względu na specyfikę problemów, z jakimi borykają się rodziny (Zinkiewicz 2015).

Kolejną pulę problemów badawczych podejmowanych przez badaczy stanowią relacje kuratorów sądowych z podopiecznymi.

Górnicka (2016) analizuje relacje kuratorów rodzinnych z nieletnimi podopiecznymi i ich rodzinami w kontekście nie tylko czynności nadzorowania i sprawowania kontroli, ale także udzielania porad dotyczących opieki lub wychowania, wsparcia psychicznego lub informacji. W sygnalizowanych badaniach kuratorzy rodzinni określali, jak według nich układa się współpraca z rodzinami w wymienionych orzeczeniach. Ich oceny ograniczały się jednakże tylko do pozytywnej lub negatywnej oceny (Górnicka 2016) i w większości opinii kuratorów rodzinnych była ona dobra.

Andrzej Węgliński (2016) w swoich badaniach uwzględnił również to, w jaki sposób sądowi kuratorzy społeczni określają swoją pracę z podopiecznymi. W ich opinii jest ona głównie oparta na relacji i modelu „wychowującym”. Kuratorzy do swoich zobowiązań zawodowych włączali zaangażowanie i pomoc udzielaną podopiecznym, dbałość o dobre kontakty z rodziną i dozorowanym (Węgliński 2016). Natomiast przywołane już wcześniej przeze mnie badania Cywińskiego (2018) nad wzajemnymi społecznymi reprezentacjami kuratorów sądowych dla dorosłych oraz ich podopiecznych pozwoliły mi między innymi wyłonić treści tych reprezentacji społecznych, które odnoszą się do relacji. Na charakter oraz treść tych relacji zdaniem Cywińskiego składa się chęć współpracy podopiecznego z kuratorem (współpracujący/niewspółpracujący) oraz preferowanie miejsca pracy przez kuratora (w terenie vs. w sądzie) (Cywiński 2018).

Do zagadnienia relacji między kuratorami i podopiecznymi odniósł się także w swoich badaniach Piotr Stępnia (2010) w opracowaniu, w którym przedstawił modele pracy kuratorów sądowych po wprowadzeniu zmian w ustawodawstwie polskim w roku 2001. Stworzona przez niego typologia modeli wykonywania nadzorów przez kuratorów zawodowych i społecznych nawiązywała przede wszystkim do charakteru relacji, jakie się tworzą w procesie dozoru/nadzo-

rowania. Wymienił model kurateli sądowej (zawodowej i społecznej), wychowującej, kontrolny, administracyjno-biurowy oraz pomocowy, w oparciu o czynności i rodzaj współpracy kuratorów z podopiecznymi, których realizację deklarowali kuratorzy biorący udział w badaniach (Stępnik 2010).

Ciekawe ujęcie relacji, jakie tworzą kuratorzy sądowi ze swoimi podopiecznymi, przedstawiła także Nowak (2011). Według niej to wykształcenie kierunkowe ma znaczenie dla jakości pracy kuratorskiej, w tym relacji międzyosobowych, w jakie wchodzi z podopiecznym. I tak według jej ustaleń można mówić o pewnych tendencjach: kuratorzy pedagodzy wykorzystują perswazję i metodę wpływu osobistego, socjologowie analizują zachowanie i kierunki zmiany w postępowaniu podopiecznych, a u prawników relacja oparta jest na kontroli oraz monitorowaniu pracy podopiecznych (Nowak 2011).

Na zakończenie tego wątku warto przytoczyć badania Anny Chmielewskiej (2014), które dostarczają ciekawych wniosków na rzecz warunków budowania relacji między kuratorami i podopiecznymi. We wnioskach z badań, jakie zrealizowała za pomocą wywiadów przeprowadzonych z podopiecznymi kuratorów wykonujących orzeczenia w sprawach karnych i rodzinnych, pokazała pewien dualizm roli kuratora. Z jednej strony kurator pełni rolę doradcy, powiernika, osoby godnej zaufania, a z drugiej strony jest przedstawicielem sądu (Chmielewska 2014).

Chociaż kompetencje zawodowe, zasoby osobiste i cechy osobowości stanowią wyraźnie wyłoniony obszar tematyczny badań nad kuratelą sądową w Polsce, to nie stanowią znaczącej ilości wśród ogółu badań. Katarzyna Nanowska (2016) przeprowadziła wywiady z kuratorami okręgowymi dotyczące tego, w jaki sposób jest realizowany proces kształcenia przyszłych kuratorów. Badaczka poszukiwała odpowiedzi na pytania o zalety istniejącego modelu kształcenia kompetencji kuratorów oraz trudności w jego realizacji. Badani zwrócili uwagę na potrzebę rozwijania szczególnie ważnych kompetencji w pracy kuratorów sądowych, takich jak: rozwiązywanie problemów, podejście do ludzi i umiejętności komunikacyjne (Nanowska 2016).

Ewa Kiliszek (2016), prowadząc badania kwestionariuszowe dotyczące zasobów osobistych i społecznych kuratorów sądowych, dowiodła, że kuratorzy sądowi stosują styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na zadaniu, a ich poczucie koherencji głównie zaznacza się w poczuciu zrozumiałości (poznawcza ocena rzeczywistości) i zaradności, mniej w poczuciu sensowności. Co więcej, styl radzenia sobie ze stresem wśród kuratorów sądowych występuje w istotnej korelacji z poczuciem koherencji (Kiliszek 2016). We wspomnianych już badaniach z udziałem rodziców młodzieży nadzorowanej Nowak (2010) wyszczególniła cechy kuratorów sądowych, które znajdują się wśród oczekiwań rodzin i są to życzliwość, cierpliwość, otwartość, a także zaradność (zdolność do rozwiązywania trudności życiowych). Natomiast umiejętności dotyczyły głównie komunikowania się (Nowak 2010). Dodam, że w badaniach tych wskazano na oczekiwania, jakie stawiane są

przed osobami podejmującymi zawód kuratora, a które zdecydowanie wpisują się w oddziaływanie o charakterze pomocowym.

Warunki, w jakich pracują kuratorzy, rozumiane jako organizacja i przebieg jego pracy w tzw. terenie, stanowią kolejną problematykę wśród badań dotyczących kurateli sądowej w Polsce. O warunkach pracy kuratorów sądowych pisali badacze, których wyniki badań i prace przywoływałam już wcześniej, na przykład: Dębska-Janus, Gronkiewicz-Ostaszewska (2016), Wójcik (2010) czy Nowak (2011). Do warunków pracy kuratora odnosił się również Cywiński (2018) podczas opisu trudności i problemów pojawiających się podczas realizacji zadań przez kuratora (por. Wirkus 2015; Skowroński 2015). Z publikacji, jakie analizowałam, wyłoniłam poniżej opracowania, które można wpisać wyłącznie w ten obszar tematyczny.

I tak na korelację jakości życia i pracy kuratorów sądowych wskazali w swoich badaniach Łukasz Wirkus i Krzysztof Stasiak (2018). Wyniki ich badań pokazały między innymi, że pomimo specyfiki wykonywanych przez nich czynności zawodowych i warunków pracy w terenie są na ogół zadowoleni ze swojej pracy. Ciekawe jest również to, że niezależnie od trudności wynikających z charakteru pracy terenowej zdecydowana większość kuratorów sądowych woli realizować czynności w środowisku życia podopiecznych niż w sądzie (Wirkus, Stasiak 2018).

Katarzyna Jadach (2011) prowadziła badania nad rekonstrukcją realnego modelu pracy kuratorów sądowych. Autorka uwzględniła również ocenę warunków, w jakich pracują kuratorzy w ich opinii. Skonfrontowała normatywny model pracy z realnym i przedstawiła propozycje zmian w organizacji pracy kuratorów sądowych (Jadach 2011).

Wreszcie ostatni obszar badań nad kuratelą sądową w Polsce, który wyróżniłam, skupia się wokół oddziaływań wpisanych przez ustawodawstwo w zakres zadań kuratorów sądowych (Dz.U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1071). W większości wymienionych przeze mnie badań można wyszczególnić problematykę dotyczącą zadań kuratorów sądowych o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym i profilaktycznym. Badania w tym zakresie znaleźć można w publikacjach, które opisałam już wcześniej: Chmielewskiej (2014), Wójcik (2010), Stępniaka (2010), Gogacza (2012), Kwadransa (2011) czy Węglińskiego (2008). Także Nowak (2011) w swoich badaniach nad skutecznością oddziaływań kuratorów sądowych odniosła się do tych o charakterze resocjalizacyjnym. Natomiast Węgliński (2016), poddając analizie oddziaływanie wychowawcze społecznych kuratorów sądowych (w tym pedagogów resocjalizacyjnych), zbadał sposoby ich definiowania przez kuratorów. Okazało się, że według nich jest to rola wychowawcy, powiernika, opiekuna i nauczyciela. Dowodzi to tego, że utożsamiają działania kuratorów z szeroko pojętym wychowaniem (Węgliński 2016). Warto wspomnieć, że Węgliński (2013) podejmował wiele problemów z obszaru pracy kuratora sądowego w kontekście profilaktyki i resocjalizacji. Poddał także analizie pracę kuratorów w ośrodkach kuratorskich.

Do zadań kuratora sądowego odniosła się również w swoich badaniach Martyna Sajdak (2017). Co prawda, w oddziaływaniach wobec ucznia wagarującego skupiła się między innymi na metodach pracy z uczniem wagarującym, jakie kuratorzy stosują, a także trudnościach, na jakie napotykają, ale za punkt wyjścia uczyniła pytanie o znaczenie i rolę, jaką odgrywa kurator sądowy w postępowaniu z dzieckiem wagarującym. Sformułowała także hipotezę, że kuratorzy pełnią rolę doradcy i pomocnika. Wyniki badań nie były szczególnie poznawcze, bowiem badaczka ustaliła, że kuratorzy biorący udział w tych badaniach wskazali, że stosują metodę indywidualnego przypadku (*case work*), ponieważ zapewnia kompleksowe oddziaływania wychowawcze i pomaga kuratorowi w nawiązaniu lepszego kontaktu z podopiecznym (Sajdak 2017).

Pomimo tego, że częściej opracowania empiryczne dotyczą oddziaływań resocjalizacyjnych, to można znaleźć również poświęcone profilaktyce, na przykład, we wspomnianych wcześniej badaniach Zinkiewicz (2015) na temat oddziaływań zapobiegawczych realizowanych przez rodzinnych kuratorów sądowych. Autorka podjęła próbę diagnozy czynności realizowanych przez kuratorów rodzinnych wobec nadzorowanych rodzin o charakterze profilaktycznym i prewencyjnym. Okazało się, że zdecydowanie wybija się model kontrolny sprawowania nadzoru, pomimo że postulowany jest opiekuńczo-terapeutyczny (Zinkiewicz 2015). Zajęła się tym także Aneta Gasińska (2017). Dokonała diagnozy sytuacji podopiecznych kuratorów, a następnie zaprosiła do udziału w badaniach samych kuratorów rodzinnych. Badania te potwierdziły korzystanie przez kuratorów rodzinnych metody indywidualnych przypadków (*case work*) w stosunku do nieletnich nadzorowanych (tamże).

Należy wspomnieć o pracy Andrzeja Baładynowicza (2007), który między innymi analizował działania kuratorów sądowych na rzecz readaptacji osób przebywających w zakładzie karnym. Przedstawiał między innymi etapy pracy kuratora z dozorowanym podczas interwencji kryzysowych, oddziaływań długoterminowych i współpracy z rodziną dozorowanego (Baładynowicz 2007). Natomiast Kamil Konopka prowadził badania, w których ukazał, jak oddziałują kuratorzy sądowi na życie rodziny podopiecznego. Ciekawe w jego analizie było to, że podawał przykłady sytuacji, w których kuratorzy podejmowali działania o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym (Konopka 2012).

Jest również wiele opracowań prezentujących wyniki badań głównie sondażowych bądź opartych na analizach dokumentów (akt wykonawczych), które przedstawiają aktualny stan prawny i realny obraz realizowania zadań przez kuratorów. Takie prace czasami są zlecane przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i przeważnie przyjmują formę raportów (zob. Mazur 2008; Kazimirski, Kuźma 2008; Zagórski 2008; Bulenda, Musidłowski 2008; Michelis 2008; Kiryłuk 2008).

Dominujące metody oraz organizacja badań z udziałem kuratorów sądowych

Wśród analizowanych badań dominują badania normatywne, o charakterze ilościowym (39 z ogółu 44). Przeważająca liczba przytoczonych przeze mnie badań stanowi analizę danych zebranych przy wykorzystaniu sondażu diagnostycznego, na przykład Wysocka (2011), Górnicka (2016), Nowak (2011).

W większości wnioski sformułowane przez badaczy są oparte na wynikach badań opinii samych kuratorów, na przykład Skowroński (2016), Hołyst, Wojtera (2013), Janus-Dębska, Gronkiewicz-Ostaszewska (2016), Witkowska-Paleń (2008) oraz ich podopiecznych (zob. Nowak 2010; Mazur 2008; Bulenda, Musidłowski 2008). Czasami w badaniach dochodzi do połączenia metod i wtedy zwykle stosowana jest analiza dokumentów oraz sondaż diagnostyczny (zob. Kazimirski, Kuźma 2008; Zinkiewicz 2015).

Wielkość prób badawczych była zróżnicowana, wynosiły od kilkuset (zob. Stępiak 2010; Skowroński 2016) do kilkudziesięciu osób biorących udział w badaniach (zob. Grudzińska 2017; Wirkus, Stasiak 2018; Kiliszek 2016). Badania realizowane są w całej Polsce (zob. Skowroński 2016; Zagórski 2008), w poszczególnych okręgach lub miastach (zob. Gąsińska 2017; Wirkus, Stasiak 2018) lub czasami w wybranych sądach rejonowych (zob. Kiliszek 2011). Stąd próby badawcze były dobierane w sposób celowy i losowy w zależności od problematyki i celu badań. Pojawiają się również badania, w których wykorzystywane są gotowe narzędzia psychometryczne (zob. Kiliszek 2016; Wirkus, Stasiak 2018) lub opracowane przez autora badań, jak w przypadku inwentarza źródeł stresu stworzonego przez Skowrońskiego (2013, 2015).

Niewątpliwie badania o charakterze jakościowym nad kuratelą sądową w Polsce stanowią mniejszość. Najczęściej przeprowadzane są wywiady swobodne (zob. Cywiński 2018; Nanowska 2016; Chmielewska 2014), ale również są badania, w których dodatkowo stosuje się analizę dokumentów i obserwację (zob. Wójcik 2010). Badacze wykorzystują tylko jedną perspektywę poznawczą, na przykład badania samych kuratorów (zob. Nanowska 2016), lub dwie na raz, na przykład badania kuratorów i podopiecznych (zob. Cywiński 2018). Znalazły się również badania, które mimo że są zorientowane jakościowo, to w analizie danych pojawiają się zestawienia procentowe (zob. Chmielewska 2014). Uwagę zwraca to, że prace, w których wykorzystano metodę obserwacji należą do wyjątku (zob. Wójcik 2010).

Wykorzystywane metody badań są słabo zróżnicowane. Dominują badania ankietowe. Wśród jakościowych zaś dominującym sposobem gromadzenia danych są wywiady swobodne. Szczególną uwagę zwraca to, że badania dotyczące kuratorów sądowych zdecydowanie utrzymane są w nurcie badań pozytywistycznych. Znalazłam nieliczne wyjątki prac empirycznych (zob. Cywiński 2018), których teoretyczno-metodologiczne założenia mieszczą się w paradygmacie interpretatywnym.

Uwagę zwraca to, że metoda *case study* jest popularna w metodyce postępowania kuratora sądowego, zaś właściwie nieobecna w praktyce badań empirycznych. Nie znalazłam badań z wykorzystaniem studium przypadku, jak również metody biograficznej, które bez wątplenia pozwoliłyby wniknąć w świat społeczno-zawodowy kuratorów sądowych, tj. poznać i zrozumieć proces resocjalizacji pozainstytucjonalnej w naturalnym środowisku ich podopiecznych.

Podsumowanie

Co prawda, pobieżna analiza zasobów internetowych pozwala sądzić, że problematyka kurateli sądowej w Polsce stanowi znaczące pole zainteresowań w polskim dyskursie naukowym. Kiedy jednak uważniej wniknie się w zawartość wielu prac, okazuje się, że znaczna ich część to analizy normatywne (np. przegląd aktów prawnych i ich interpretacja pod kątem pracy kuratora sądowego).

Oczywiście dostępne są prace o charakterze empirycznym, ale ich analiza wykazała, że dominują badania o charakterze ilościowym (sondażowym, z udziałem niewielkiej grupy badanych). Metody badań jakościowych rzadko są wykorzystywane przez badaczy tej problematyki.

Zdecydowana większość wniosków dostarczanych przez badaczy została opracowana w oparciu o dane pochodzące z badania opinii i deklaracji kuratorów sądowych na temat tego, jak wygląda ich praca. Zdarzają się analizy, w których są zestawiane stanowiska kuratorów sądowych ze zdaniem ich podopiecznych (ale konfrontacji takich jest niewiele). Można więc sformułować wniosek, że głównie są to badania o pracy zawodowej kuratora sądowego, pochodzące z danych dostarczanych przez samych kuratorów sądowych.

Jeśli chodzi o problematykę realizowanych badań nad kuratelą sądową w Polsce po roku 2001, to najchętniej podejmowanym obszarem tematycznym przez badaczy są trudności i problemy, na jakie natyka kurator sądowy w swojej pracy zawodowej, oraz wiążące się z nimi poczucie sprawczości i efektywność resocjalizacyjna. Jeśli chodzi o trudności, to badacze opisują te, które tkwią w organizacji pracy (np. sztywne ramy prawne, rozbudowana biurokratyzaacja) oraz które związane są z właściwościami i kondycją psychospołeczną swoich podopiecznych (kondycja psychiczna, agresywność, uzależnienia), a także środowiskiem ich życia (ubóstwo, brud).

Co do organizacji i terenu badań, to uwagę zwraca to, że można znaleźć wiele projektów lokalnych, w których biorą udział kuratorzy z danego miasta lub sądu. Badań, które mają lokalny charakter (np. dotyczą pracy kuratorów z jednego sądu, miasta czy okręgu), jest zdecydowanie więcej. Niewiele jest opracowań empirycznych, gdzie prezentowane są badania na dużej próbie badawczej, nawet jeśli mają one szeroki zasięg i nie są lokalne. Nie oznacza to jednak, że takich badań nie ma, czego przykładem są prace Skowrońskiego (2016) czy Stępniaaka (2010).

Na zakończenie pragnę podkreślić, że zdaję sobie sprawę z tego, że lista opracowań, którą przedstawiłam i które poddałam analizie nie jest zamknięta. Jestem świadoma ograniczeń związanych z brakiem wielu publikacji w zasobach internetowych. Można więc uznać, że przedstawione przeze mnie prace ujawniają wyłącznie dominujące tendencje oraz pozwalają zasygnalizować pewne luki we współcześnie prowadzonych badaniach nad kuratelą sądową w Polsce.

Bibliografia

Bałandynowicz A. (2007) *Kuratela dla dorosłych – pomoc w przystosowaniu do życia w społeczeństwie*, „Prawo i Prokuratura”, nr 9, s. 5–28.

Bałandynowicz A. (2011) *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska SA.

Bulenda T., Musidłowski R. (2008) *Dozór kuratora sądowego przy warunkowym zwolnieniu w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 139–176.

Bulenda T., Musidłowski R. (2008) *Wykonywanie dozoru orzeczonego na wniosek skazanego – readaptacja społeczna skazanego na podstawie art 167 kkw w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 227–261.

Chmielewska A. (2014) *Rola kuratora sądowego w relacji z dozorowanymi-sprawcami przestępstwa*, „Probacja”, nr 1, s. 63–79.

Cywiński A. (2018) *Wzajemne społeczne reprezentacje zawodowych kuratorów sądowych do spraw dorosłych i ich podopiecznych*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Gąsińska A. (2017) *Oddziaływania kuratora sądowego wobec nieletnich niedostosowanych społecznie*, „Forum Pedagogiczne”, nr 1, s. 279–289.

Gogacz K. (2012) *Różnicowanie oddziaływań resocjalizacyjnych społecznych kuratorów sądowych a efektywność dozorów probacyjnych*, Radom, Wyższa Szkoła Handlowa.

Gogacz K. (2015) *Kurator sądowy wobec wyzwań i zagrożeń resocjalizacji skazanych w środowisku otwartym*, „Journal of Modern Science”, nr 24.1, s. 131–147.

Górnicka B. (2016) *Współpraca z podopiecznymi, ich rodziną i szkołą w opiniach rodzinnych kuratorów sądowych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 12, s. 217–237.

Gromek K. (2001), *Probacja czy kuratela albo środki alternatywne – próba optymalizacji systemu w ujęciu ewolucyjnym w: Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, B. Cichońska i in. (red.), Warszawa, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu.

Grudziewska E. (2017) *Satysfakcja z pracy kuratorów sądowych – komunikat z badań*, „Niepełnosprawność”, nr 28, s. 222–232.

Hołyst B., Wojtera E. (2013), *Bezpieczeństwo kuratorów sądowych w świetle badań ogólnopolskich*, Warszawa, Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna w Warszawie.

Jadach K. (2011) *Praca kuratora sądowego w sprawach rodzinnych, nieletnich i karnych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Janus-Dębska A. (2016) *Dylematy w pracy kuratora sądowego w świetle badań własnych, cz. I*, „Probacja”, nr 6, s. 49–76.

Janus-Dębska A. (2016) *Dylematy w pracy kuratora sądowego w świetle badań własnych, cz. II*, „Probacja”, nr 8, s. 79–112.

Janus-Dębska A., Gronkiewicz-Ostaszewska M. (2016) *Bezpieczeństwo kuratorów sądowych w świetle badania ankietowanego*, Warszawa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

Jedynak T., Rzepniewski A., Pawlaczyk H. (2005) *Raport dotyczący oceny efektywności kuratorskiej służby sądowej oraz oceny kosztów jej funkcjonowania i szacunkowych kosztów zwiększenia jej efektywności*, <http://kurator.webd.pl/pliki/pliki/raport.doc>

Jedynak T., Stasiak K. (2008) *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

Jurczyk D., Staniucha A. (2015) *Współpraca kuratorów sądowych z innymi służbami w realizowaniu zadań profilaktyczno-resocjalizacyjnych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 10, s. 111–123.

Kazimirski P., Kuźma Z. (2008) *Wykonywanie orzeczeń o warunkowym umorzeniu postępowania karnego w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 109–138.

Kępką S. (2007) *Kuratela sądowa: wychowująca czy kontrolno-represyjna? Ujęcie formalnoprawne w: Profilaktyka i adaptacja społeczna*, E. Bielecka (red.), Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.

Kiliszek E. (2011) *Rodzina wieloproblemowa w nadzorze sądowego kuratora rodzinnego*, „Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego”, t. 17, s. 255–284.

Kiliszek E. (2016) *Zasoby osobiste i społeczne sądowych kuratorów zawodowych na podstawie próby kuratorów zawodowych ze studiów podyplomowych UW IPSIR*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 29, s. 35–63.

Kiryłuk M. (2008) *Udział kuratora sądowego w przygotowaniu skazanego do życia po zwolnieniu z zakładu karnego w trybie art. 164 kkw w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 201–226.

Konopczyński M. (2015) *Dwubiegunowość procesu resocjalizacji instytucjonalnej*, „Resocjalizacja Polska”, nr 10, s. 9–13.

Konopka M. (2012), *Współczesny wpływ kuratora sądowego na rodzinę podopiecznego w: Instytucja rodziny wczoraj i dziś. Perspektywa interdyscyplinarna*, Lublin, Politechnika Lubelska, s. 66–71.

Kusztal J., Muskała M. (2018) *Kurator sądowy wobec nowych zadań i zmian w systemie resocjalizacji*, „Studia Pedagogica Ignatiana”, nr 21, s. 19–39.

Kwadrański Ł. (2013) *Oczekiwane efekty resocjalizacji a rzeczywiste możliwości oddziaływania kuratorów sądowych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 4, s. 275–287.

Lewicka-Zelent A., Lasota A. (2018) *Uczestnictwo kuratora sądowego w kontaktach rodziców z dzieckiem. Wybrane zagadnienia ogólne w świetle projektu kodeksu rodzinnego*, „Probacja”, t. I, s. 5–24.

Liszke W. (2009) *Przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu z zakładu karnego przez kuratora sądowego*, „Probacja”, nr 151, s. 113–122.

Mazur M. (2008) *Realizacja orzeczeń o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności bez oddania skazanego pod dozór w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 31–68.

Michel M. (red.) (2011) *Streetworking: Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Michelis J. (2008) *Orzekanie i wykonywanie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności wobec skazanych zobowiązanych do utrzymywania kontaktu z kuratorem sądowym w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 177–200.

Nanowska K. (2016) *Kompetencje profesjonalne kuratorów sądowych dla dorosłych wobec zmieniającej się rzeczywistości prawnej w perspektywie specjalizacji zawodowej*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 2/35, s. 135–146.

Nowak B. (2010), *Uwarunkowania skuteczności pracy kuratorskiej*, „Szkice Podlaskie”, nr 17–18, s. 291–299.

Nowak B. (2011), *Skuteczność oddziaływań resocjalizujących w percepcji kuratorów sądowych w: Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, A. Kieszowska (red.), Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 339–350.

Pospiszyl I., Konopczyński M. (red.) (2007), *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, Warszawa, Wydawnictwo PEDAGOGIUM Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej.

Sajdak M. (2017) *Nadzór kuratora sądowego wobec ucznia wagarującego*, „Forum Pedagogiczne”, nr 2, s. 327–338.

Sawicki K., Konarzewski K. (red.) (2014) *Środowiskowy wymiar niedostosowania. Teorie–badania–praktyka*, Białystok, Agencja Wydawnicza „Ekopress”.

Sikora A. (2017) *Organizacje pozarządowe w systemie przeciwdziałania napiętnowaniu wychowanków placówek resocjalizacyjnych w: Naznaczeni odrzuceni i dyskryminowani w badaniach naukowych i praktyce wychowawczej ujęcie interdyscyplinarne*, P. Dzieduszyński (red.), Łódź, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu, s. 156–169.

Sikora A. (red.) (2015) *Program pozytywnej integracji społecznej młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne*, Warszawa, Fundacja po DRUGIE.

Skowroński B. (2013) *Inwentarz źródeł stresu w zawodzie kuratora: opis konstrukcji i własności psychometryczne*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 21, s. 119–140.

Skowroński B. (2015) *Stres sądowych kuratorów zawodowych wykonujących orzeczenia w sprawach karnych i nieletnich*, „Resocjalizacja Polska”, nr 10, s. 209–227.

Skowroński B. (2016) *Wypalenie zawodowe sądowych kuratorów zawodowych wykonujących orzeczenia w sprawach karnych i rodzinnych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 11, s. 185–209.

Sowa A. (2006) *Problem wypalenia zawodowego wśród kuratorów w: Współczesna kuratela sądowa*, B. Zinkiewicz (red.), Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Szkoły Wyższej, s. 110–124.

Stępiak P. (2010) *Modele kurateli sądowej po roku 2001 w świetle badań empirycznych*, „Archiwum kryminologii”, t. XXXII, s. 157–203.

Stępiak P. (2014) *Zawieszenie wykonywania kary pozbawienia wolności i dozór kuratora w projekcie nowelizacji prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 83, s. 45–60.

Szczepanik R., Jaros A., Staniaszek M. (2018) *Sąd nad demoralizacją nieletnich. Konteksty wychowawcze*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Szymanowski T. (2003) *Działalność kuratorów sądowych w pierwszym półroczu 2002 r. w świetle wyników badań w: Kurator w społeczeństwie obywatelskim*, J. Lipski, A. Chodyra (red.), Warszawa, Kancelaria Sejmu, s. 9–41.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku o kuratorach sądowych (Dz.U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1071).

Węgliński A. (2008) *Skuteczność i jakość oddziaływań wychowawczych w warunkach nadzorów kuratorskich w: Sukcesy i porażki poprawiania niepoprawnych*, I. Pospiszyl (red.), Kielce, Wszechnica Świętokrzyska.

Węgliński A. (2008) *Tożsamość zawodowa kuratorów rodzinnych a skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych w: Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkowicz, A. Węgliński (red.), Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Węgliński A. (2013) *Pedagogiczne uwarunkowania resocjalizacji nieletnich w ośrodkach kuratorskich w: Efektywność resocjalizacji nieletnich w warunkach wolnościowych*, Z. Bartkowicz, A. Wojnarska, A. Węgliński (red.), Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 11–32.

Węgliński A. (2016) *Autopercepcja bezpośrednich oddziaływań wychowawczych społecznych kuratorów sądowych*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XXXV, s. 55–83.

Wirkus Ł. (2015) *Stres w pracy kuratora sądowego. Studium teoretyczno-empiryczne*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Wirkus Ł., Stasiak K. (2018) *Jakość życia kuratorów sądowych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 15, s. 195–216.

Witkowska-Paleń A. (2008) *Instytucja społecznego kuratora sądowego w opinii osób pełniących funkcję kuratora*, Stalowa Wola, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Wójcik D. (red.) (2010) *Kuratela sądowa: sukcesy i porażki*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Wysocka E. (2011) *Świadomość diagnostyczna zawodowych kuratorów sądowych w kontekście realizacji zadań związanych z diagnozą osobopoznawczą i środowiskową w: Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, A. Kieszkowska (red.), Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 339–350.

Zagórski J. (2008) *Dozór kuratora sądowego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 69–108.

Zagórski J. (2008) *Organizacja pracy i zadania sądowych kuratorów dla dorosłych w: Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, J. Zagórski (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 9–30.

Zinkiewicz B. (2015) *Profilaktyczny wymiar działalności rodzinnych kuratorów sądowych*, Kraków, Oficyna Wydawnicza AFM.

Klaudia Wos* 

Rozwijanie kompetencji kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – projekt naukowy „Kulturalni w Toruniu”

Abstrakt

Kompetencje kulturalne są składową kompetencji społecznych, których rozwijanie jest istotnym zadaniem w życiu człowieka. Celem badania było ukazanie rozwoju kompetencji kulturalnych dorosłych osób z umiarkowaną oraz znaczną niepełnosprawnością intelektualną dzięki ich uczestnictwu w wydarzeniach kulturalnych. Badanie zostało przeprowadzone w ramach naukowego projektu grantowego „Kulturalni w Toruniu”. Celem praktycznym projektu było zdobycie nowych kompetencji społecznych, w tym kulturalnych, przez dorosłe osoby z umiarkowaną oraz znaczną niepełnosprawnością intelektualną poprzez ich czynny udział w wydarzeniach kulturalnych. Podczas trwania projektu zrealizowano badania wstępne oraz badania końcowe dotyczące kompetencji kulturalnych uczestników projektu z wykorzystaniem wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, obserwacji uczestniczącej oraz Kwestionariusza Kompetencji Społeczno-Zawodowych (KKSZ) dla ONU i ich opiekunów. W projekcie uczestniczyło pięć dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, którzy wzięli udział w – samodzielnie wybranych – jedenastu wydarzeniach kulturalnych. Wyniki badań wykazały zmiany w definiowaniu pojęcia kultura przez uczestników badań, poszerzenie ich wiedzy dotyczącej miejsc związanych z kulturą, zdobycie nowych umiejętności praktycznych podczas uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, a także rozwój umiejętności decyzyjnych. Rezultaty potwierdzają, iż uczestnictwo w kulturze oddziałuje na kompetencje społeczne.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność intelektualna, kompetencje kulturalne, kompetencje społeczne, wydarzenia kulturalne, dorosłość.

* Interdyscyplinarna Szkoła Doktorska Nauk Społecznych Academia Rerum Socialium na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Developing the Cultural Competences of Adults with Intellectual Disability – The “Cultured in Toruń” Research Project

Abstract

Cultural competences are components of social competences, the development of which is an important task in human life. The aim of the study was to show the development of cultural competences of adults with severe intellectual disability through their participation in cultural events. The study was conducted as part of the “Cultured in Toruń” scientific grant project. The practical aim of the project was for participants to acquire new social competences, including cultural ones, through their active participation in cultural events. The research on the cultural competences of the participants was conducted through a semi-structured interview and the Socio-Professional Competency Questionnaire for people with mental disabilities and their carers, and also a participant observation. Five adults with intellectual disability took part in eleven events selected by themselves. The results of the study showed changes in the definition of “culture” by the participants, their knowledge of places related to culture, development of new practical skills during participation in cultural events, and development of decision-making skills. The results confirm that participation in culture has an impact on social competences.

Keywords: intellectual disability, cultural competences, social competences, cultural events, adulthood.

Wprowadzenie

Zagadnienie obecności osób z niepełnosprawnością intelektualną w życiu społecznym, a w szczególności w życiu kulturalnym stosunkowo niedawno stało się szerzej dyskutowane w literaturze. W badaniach dominują rozważania skoncentrowane na aspektach partycypacji osób z niepełnosprawnościami w sporcie (Blinde, Taub 1999; Brittain 2004; Baranowski 2006; Thomas, Smith 2008; Molik i in. 2010; Michaluk 2011; Pieszak 2012) czy turystyce (Kaganek, Stanuch 2005; Chojnacki 2007; Preisler 2011; Furmanek 2011; Zajadacz 2012; Furmanek 2014; Vila, Darcy, González 2015). Znikoma liczba opracowań poświęcona jest natomiast partycypacji w kulturze (Żuraw 1996; Candlin 2003; Poria, Reichel, Brandt 2009; Rhoads 2009; Lister, Tanguay, Snow, D’Amico 2009; Nowak 2015). Prezentowane rozważania dotyczą przede wszystkim osób z niepełnosprawnością fizyczną czy sensoryczną. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną bardzo często zostają pomijane w badaniach w tym zakresie (Pawlik 2015). Według najnowszej klasyfikacji DSM-5¹ niepełnosprawność intelektualna jest „zaburzeniem rozpoczynającym się w okresie

¹ Diagnostyczny i Statystyczny Podręcznik Zaburzeń Psychiczych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders – DSM-5, 2013*).

rozwoju i obejmuje deficyty zarówno w zakresie funkcjonowania intelektualnego, jak i adaptacyjnego w obszarach dotyczących rozumienia pojęć, funkcjonowania społecznego oraz w dziedzinach praktycznych” (Gałęcki, Świącicki 2015: 35). W procesie diagnozowania zwraca się uwagę na następujące sfery: pojęciową, społeczną oraz praktyczną, które warunkują to, w jaki sposób osoba radzi sobie w codziennych sytuacjach (Żyta 2014).

Celem przeprowadzonych badań było poznanie uwarunkowań kształtowania się kompetencji kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym poprzez uczestnictwo badanych w wydarzeniach kulturalnych. Badania zostały zrealizowane podczas projektu naukowego „Kulturalni w Toruniu”, w którym uczestniczyło pięć dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wzięli oni udział w samodzielnie wybranych jedenastu wydarzeniach kulturalnych na terenie Torunia. Realizacja projektu zakładała przeprowadzenie badań początkowych i końcowych, które oddzielone były trzema miesiącami spotkań, rozmów na temat kultury i uczestnictwem w wielu różnorodnych wydarzeniach kulturalnych².

Dokonując ujednoczenia terminologicznego, należy wskazać na wielość pojęć określających uczestnictwo człowieka w kulturze. Oprócz wykorzystywanego wcześniej określenia *uczestnictwo w kulturze* wyróżnić można jeszcze m.in. aktywność kulturalną, konsumpcję kulturalną bądź życie kulturalne (Żuraw 1996: 15). W niniejszym opracowaniu będę stosować te pojęcia zamiennie. Samo pojęcie uczestnictwa w kulturze zostało opisane przez Agnieszkę Kłosowską jako „swoista sfera ludzkiej aktywności, polegająca na udziale w symbolizacji, czyli na wytwarzaniu symbolicznych przekazów oraz na odbieraniu i interpretowaniu przekazów wytworzonych przez innych ludzi” (Kłosowska 1972: 22).

Pojęcie kompetencji można rozumieć wielorako. Według słownika języka polskiego opisywane jest jako „zakres czyjejś wiedzy, umiejętności i doświadczenia” (Dubisz 2006: 186). Natomiast w szerszej definicji pojęcie kompetencji obejmuje „zbiór różnych predyspozycji człowieka, od których zależy sprawne wykonywanie działań, automatyczne kierowanie samorozwojem, pełnienie ról społecznych oraz organizacyjnych. Kompetencja jest pewną ukrytą cechą (metawłaściwością), która przejawia się w określonych zachowaniach” (Konarski 2006: 8–9).

Pojęciem obejmującym szereg umiejętności istotnych dla funkcjonowania w społeczeństwie, w skład których wchodzi również kompetencje związane z uczestnictwem w kulturze, są kompetencje społeczne (Baczała 2012). Beata Gumienny zwraca uwagę na fakt, iż posiadane przez osobę kompetencje społeczne determinują jej funkcjonowanie i podejmowanie codziennych zadań życiowych (Gumienny 2010). Sam proces kształtowania kompetencji społecznych „przebiega w toku treningu społecznego i jest wynikiem interakcji między wewnętrznymi

² Artykuł stanowi część pracy magisterskiej pt. *Kompetencje kulturalne dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną* pisanej pod kierunkiem dr hab. Ditty Baczały prof. UMK na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu.

determinantami osobistymi a czynnikami społecznymi, podlegającymi zmianom, wpływom i transformacjom” (Gumienny 2010: 25). O kompetencjach kulturalnych jako składowej kompetencji społecznych pisze m.in. Ryszard Urbański-Korż. W ramach zaproponowanego przez autora podziału kompetencji społecznych (w aspekcie dotyczącym dziedzin życia społecznego i mechanizmów reglamentacji społecznej) wymienia on m.in. kompetencje dotyczące uczestnictwa w kulturze i realizacji czasu wolnego (Urbański-Korż 2000: 10–13).

Kompetencje społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną podlegają procesowi treningu społecznego zarówno w sposób naturalny (w środowisku rodzinnym), jak i instytucjonalny (w placówkach). Nie są zatem właściwością stałą. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną bardzo ważne jest odpowiednio organizowane wsparcie. Ditta Baczała oraz Katarzyna Dąbrowska podkreślają, iż „osoby z niepełnosprawnością intelektualną mają prawo do realizacji siebie we wszystkich sferach życia i do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym” (Baczała, Dąbrowska 2013: 29). Należy zatem stwierdzić, iż tworzenie możliwości rozwoju kompetencji społecznych, w tym kompetencji kulturalnych, osobom z niepełnosprawnością intelektualną jest jednym z podstawowych elementów wsparcia.

Samo pojęcie kompetencji kulturalnych nie zostało jednoznacznie zdefiniowane. Katarzyna Olbrycht wskazuje, że określenie „kulturalny oznacza odznaczający się kulturą, przeniknięty kulturą, kulturowy natomiast to związany z kulturą” (Olbrycht 2014: 1). W stosunku do podejmowanych badań własnych zastosowano pojęcie kompetencji kulturalnych definiowane jako zakres umiejętności dotyczących uczestnictwa w kulturze obejmującej wszelkie formy aktywności kulturalnej (m.in. kino, teatr, restauracje, kawiarnie, koncerty muzyczne). Katarzyna Olbrycht, odwołując się do pojęcia kompetencji kulturalnej, wymienia następujące elementy:

- wiedza o kulturowych uwarunkowaniach, również historycznych,
- umiejętność interpretowania kontekstu przekazów kulturowych, umiejętność poszukiwania źródeł informacji dotyczących wydarzeń kulturalnych oraz możliwości uczestniczenia w kulturze (Olbrycht 2014: 14).

Natomiast w zakresie kształcenia postaw wobec kultury autorka wymienia:

- kształtowanie samodzielnych wyborów w kulturze,
- rozwijanie rozumienia roli kultury w życiu,
- rozwijanie umiejętności krytycznej oceny kultury i działań kulturalnych,
- motywowanie do samodzielnego uczestnictwa (bezpośredniego oraz pośredniego) w kulturze, a także wypowiedzenia własnych opinii oraz wymiany poglądów,
 - kształtowanie refleksji nad kulturowymi wartościami, jej celami oraz realizacją tychże zamierzeń (tamże).

Wartość rozwoju kompetencji kulturalnych podkreśla również nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstaw programowych dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym dla szkoły podstawowej i szkoły przysposabiającej do pracy (zwanej dalej Rozporządzeniem). W nowym akcie normatywnym zwrócono uwagę na potrzebę rozwijania kompetencji kulturalnych, nakładając również na szkołę obowiązek realizacji tego zagadnienia. Na podstawie punktu 13. Rozporządzenia wskazuje się na następujące treści:

- wdrażanie do korzystania z ośrodków i instytucji kultury,
- uczenie się właściwego zachowania w różnych miejscach i sytuacjach (teatr, kino, muzeum, wystawy, koncerty itp.),
- wdrażanie do udziału w różnych formach twórczości (formy parateatralne, muzykowanie, zajęcia plastyczne, imprezy itp.),
- uczenie się tworzenia własnych prac artystycznych (obrazy, kompozycje, projekty fotograficzne i filmowe, odgrywanie ról itp.) (Dz.U. z 2017 r., poz. 356: 233).

Zapis ten zawarty w polskim akcie prawnym jest potwierdzeniem tego, iż kompetencje kulturalne osób z niepełnosprawnością intelektualną powinny być kształtowane oraz rozwijane.

Samodzielne uczestnictwo w kulturze dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną nie jest tematem często poruszonym w badaniach naukowych czy artykułach popularnonaukowych. Kontakt z kulturą wymienionej grupy ogranicza się jedynie do bardzo nielicznych grupowych wyjść organizowanych przez szkołę bądź inną placówkę, której są podopiecznymi, z pominięciem możliwości samodecydowania o wyborze aktywności. Badania potwierdzają wykluczenie z życia społecznego osób z niepełnosprawnością intelektualną. Grażyna Magnuszewska-Otulak (2009) wskazuje m.in. na utrudniony dostęp do służby zdrowia, dóbr kultury czy silne poczucie zagrożenia biedą. Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu, można wskazać za autorką takie bariery aktywności społecznej osób z niepełnosprawnością intelektualną, jak: panujące stereotypy, trudniejszy dostęp do zatrudnienia, niższe dochody czy postawy społeczne (tamże). Ważnym zadaniem dla praktyki edukacyjnej jest poszukiwanie rozwiązań prowadzących do minimalizowania tego zjawiska.

Należy wskazać, że aktywne uczestnictwo w kulturze może pełnić różnorodne funkcje, wśród których wskazać można na funkcję rozrywkową, kompensacyjną, relaksacyjną, poznawczą, integracyjną oraz kreatywną (Żuraw 1996). Aktywizacja społeczno-kulturalna osób z niepełnosprawnościami może stanowić zatem metodę wszechstronnego stymulowania rozwoju, która pozwala na ujawnienie się oraz doskonalenie różnorodnych zdolności, które sprzyjają efektywnej realizacji zadań życiowych (Dykcik 2003). Wiąże się to również z realizowaniem zadań związanych z dorosłością. Można jednoznacznie wskazać, że uczestnictwo w kulturze pełni

ważną rolę w procesie społecznego usamodzielniania się osób z niepełnosprawnością (Jutrzyzna 2005; Nowak 2015). Władysław Dykcik (2003) zauważa, że możliwości rozwoju osób z niepełnosprawnością intelektualną kształtowane poprzez aktywność kulturalną stanowią jeszcze tajemnicę, są niezbadane i niedoceniane. Niemniej jednak badacz ten spostrzega coraz więcej podejmowanych oddziaływań w zakresie rozwijania aktywności kulturalnej osób z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza w kontekście kształtowania ich postaw życiowych oraz zachowań adaptacyjnych, które stanowią mechanizm aktywujący społeczną autonomię tych osób (Dykcik 2003).

Założenia badań własnych

Podjęte badania nad rozwojem kompetencji kulturalnych mają typ praktyczny o charakterze diagnostycznym. Zastosowanie tego typu badań pozwala na rozpoznanie i opisanie określonego stanu rzeczy (Rubacha 2008). Dodatkowo badania te mogą być wskazówką dotyczącą praktycznych zmian w edukacji oraz ukazać kierunek rozwoju badanej problematyki. Jako strategię badawczą zastosowano badania jakościowe, postępując według schematu studium przypadku. Zastosowany schemat pozwala na badanie przypadków, które dotyczyć mogą zarówno pojedynczych osób (bądź grupy osób w podobnej sytuacji), instytucji, organizacji, jak również doświadczanych przez osoby zdarzeń (Flick 2010). Studium przypadku pozwala na opis oraz wyjaśnienie przebiegu i znaczenia zjawiska ogólnego, w którym uczestniczy jednostka lub grupa (Juszczak 2013). W ramach prowadzonych badań dokonano opisu zjawiska, jakim jest uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Do gromadzenia danych zastosowano technikę wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, a także obserwację bezpośrednią uczestniczącą. Jako technikę uzupełniającą służącą do dokładnego opisu uczestników badań zastosowano Kwestionariusz Kompetencji Społeczno-Zawodowych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów (KKSZ) autorstwa Marty Brodowskiej, Marty Kosteckiej-Rogowskiej oraz Beaty Kozak (2013). Zastosowane techniki pozwoliły na szerokie rozpoznanie badanego zagadnienia, wykorzystując do tego celu badania wstępne (przed rozpoczęciem właściwych działań projektowych) oraz badania końcowe (po zakończeniu udziału we wszystkich wydarzeniach). Jako technikę analizy danych zastosowano kodowanie i kategoryzację.

Celem prezentowanych badań było poznanie uwarunkowań kształtowania się kompetencji kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym przez uczestnictwo badanych w wydarzeniach kulturalnych. Precyzując zakres wydarzeń kulturalnych, w których brali udział uczestnicy badań, należy wymienić spektakle teatralne, pokazy filmowe w kinie, koncerty muzyczne w salach koncertowych, wyjścia do restauracji oraz wyjścia do kawiarni. Problematyka badawcza obejmuje kształtowanie się kompe-

tencji kulturalnych osób z niepełnosprawnością intelektualną (m.in. rozumienie pojęcia kultury, wiedzy o miejscach związanych z kulturą, umiejętnościach wymaganych do uczestniczenia w niej) poprzez partycypację w wydarzeniach kulturalnych. Dodatkowo podjęto kwestię znaczenia, jakie uczestnictwu w kulturze nadają osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz możliwości rozwoju kompetencji społecznych właśnie poprzez aktywność kulturalną. Podczas realizacji badań postawiono następujące pytania badawcze:

Pytanie badawcze główne:

1. W jaki sposób partycypacja w wydarzeniach kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym przyczynia się do kształtowania ich kompetencji kulturalnych?

Pytania badawcze szczegółowe:

1.1. Jak zmienia się konceptualizacja kultury przez dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną (w stopniu umiarkowanym i znacznym) oraz ich wiedza na temat miejsc związanych z kulturą dzięki ich uczestnictwu w toruńskich wydarzeniach kulturalnych?

1.2. Jaką aktywność kulturalną przejawiają osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym?

1.3. Jakie umiejętności związane z uczestnictwem w kulturze posiadają w subiektywnej opinii dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym?

1.4. Jakie znaczenie dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym przypisują uczestnictwu w wydarzeniach kulturalnych?

1.5. Jak kształtują się wybrane kompetencje społeczne dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną (w stopniu umiarkowanym i znacznym) dzięki ich uczestnictwu w toruńskich wydarzeniach kulturalnych?

Opis uczestników badań

Wyboru uczestników badań dokonano poprzez zastosowanie próby celowej, która składała się z pięciu dorosłych osób z umiarkowaną bądź znaczną niepełnosprawnością intelektualną – uczniów Szkoły Przystosabiającej do Pracy (SPdP). Uczestnicy badania wyrazili świadomą zgodę na udział w projekcie, co zostało dodatkowo potwierdzone podpisanym przez każdego z uczestników formularzem zgody. Imiona uczestników zostały zakodowane. W celu dokładnego przedstawienia uczestników badań stworzono tabelę (tabela 1), w której zaprezentowano respondentów oraz opracowane wyniki badań na podstawie Kwestionariusza Kompetencji Społeczno-Zawodowych. Wyniki wykazują małe zróżnicowanie między uczestnikami badań, co powoduje, że grupę badaną można uznać za homogeniczną w znaczeniu badań kwestionariuszem.

Tabela 1. Opis uczestników badań na podstawie wyników Kwestionariusza Kompetencji Społeczno-Zawodowych (KKSZ) dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów

Imię	Wiek	Stopień NI	Edukacja	Ocena własnych cech i umiejętności	Ocena cech i umiejętności dokonana przez opiekunów
Agnieszka	23	znaczny	SPdP, 3 kl.	Aktywne rozwiązywanie problemu, gotowość do zmiany, wewnętrzne poczucie kontroli	Średni poziom samooceny, gotowość do zmiany, zewnętrzne poczucie kontroli, w sytuacji stresowej strategia ukierunkowana na rozwiązanie problemu
Agata	21	umiarkowany	SPdP, 3 kl.	Aktywne rozwiązywanie problemu, gotowość do zmiany, wewnętrzne poczucie kontroli	Średni poziom samooceny, gotowość do zmiany, zewnętrzne poczucie kontroli, w sytuacji stresowej strategia ukierunkowana na unikanie
Ada	19	umiarkowany	SPdP, 3 kl.	Aktywne rozwiązywanie problemu, gotowość do zmiany, wewnętrzne poczucie kontroli	Średni poziom samooceny, gotowość do zmiany, wewnętrzne poczucie kontroli, w sytuacji stresowej strategia ukierunkowana na rozwiązanie problemu/unikanie
Adam	23	znaczny	SPdP, 3 kl.	Aktywne rozwiązywanie problemu, gotowość do zmiany, wewnętrzne poczucie kontroli	Niski poziom samooceny, gotowość do zmiany, zewnętrzne poczucie kontroli, w sytuacji stresowej strategia ukierunkowana na rozwiązanie problemu
Aleksander	23	umiarkowany	SPdP, 3 kl.	Aktywne rozwiązywanie problemu, gotowość do zmiany, wewnętrzne poczucie kontroli	Średni poziom samooceny, gotowość do zmiany, zewnętrzne poczucie kontroli, w sytuacji stresowej strategia ukierunkowana na rozwiązanie problemu

Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy wyników KKSZ.

Różnicę zauważyć można między określeniem wewnętrznego bądź zewnętrznego poczucia kontroli, gdzie ocena własna badanych (wewnętrzne poczucie kontroli) nie zawsze pokrywa się z oceną opiekunów (w większości przypadków wskazują na zewnętrzne poczucie kontroli). Wyniki kwestionariusza są bazą wyjściową dla opisu grupy badanej według zmiennych zaproponowanych przez KKSZ. Zarówno uczestnicy badań, jak i opiekun wskazują na gotowość do zmiany. Wszyscy badani wykazują również umiejętność aktywnego rozwiązywania problemów (natomiast w opinii opiekunów w sytuacji stresowej stosują strategie ukierunkowane na rozwiązanie problemu bądź unikanie). Dokładna analiza wyników KKSZ wykracza poza zakres tego opracowania, natomiast pozwalają one na stworzenie opisu grupy badanej w kontekście ich kompetencji społeczno-zawodowych, które są pozycją wyjściową dla kompetencji kulturalnych.

Rezultaty

Rezultaty badań zostały zogniskowane wokół pięciu głównych zagadnień: konceptualizacji kultury, aktywności kulturalnej dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz jej znaczenia w ich subiektywnej opinii, umiejętności związane z uczestnictwem w kulturze dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz kształtowanie się wybranych kompetencji społecznych poprzez uczestnictwo w kulturze badanych.

W zakresie pierwszego aspektu, jakim jest konceptualizowanie *kultury*, między badaniem wstępnym oraz końcowym zauważono pewne zmiany. Samo pojęcie kultury nie jest jednoznacznie zdefiniowane w literaturze. Wincenty Okoń w ramach tego pojęcia wyróżnia: efekt i proces wytwarzania dóbr kultury, normy, wzory zachowań i wartości ludzkie oraz wszelkie dzieła wytworzone przez ludzi (Okoń 2001). W początkowej fazie projektu (przed uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych) badani traktowali kulturę jako synonim odpowiedniego zachowania się. To, w jaki sposób zachowuje się osoba kulturalna, jest dokładnie opisane przez uczestników poprzez wymienienie rzeczy, które składają się na odpowiednie zachowanie: „nie krzyczeć”, „nie śmiecić”, „zachowywać się w miejscu publicznym”, „znać zasady”, „nie bić”, „proszę, dziękuję, przepraszam, do widzenia”. Odpowiedzi te według definicji przedstawionej przez W. Okonia mieszczą się w kategorii „normy, wzory zachowań i wartości ludzkie”. Podczas drugiego wywiadu uczestnicy projektu zaczęli łączyć słowo *kultura* również z szeroko pojętym uczestnictwem w kulturze. Działania podjęte w ramach projektu zaliczali jako definicję kultury, np. „kultura to też to co robiliśmy, jak chodziliśmy do różnych miejsc, zwiedzaliśmy”. Pozwoliło to na wskazanie drugiej kategorii w zakresie konceptualizacji kultury, jaką jest *kultura jako forma spędzania czasu wolnego* (aktywne spędzanie czasu poza domem w określonych miejscach). Dla uczestników badań kultura zyskała również wymiar aktywny, oparty na doświadczaniu i przeżywaniu.

Następnym elementem bezpośrednio związanym z konceptualizacją tego pojęcia była wiedza uczestników projektu na temat miejsc związanych z kulturą. Już podczas pierwszego wywiadu badani wskazali na dziesięć różnorodnych miejsc, które uznają jako miejsca związane z kulturą. Najczęściej wskazywane z nich to kino oraz restauracja. Można domniemywać, że część ze wskazanych miejsc, jak np. przychodnia zdrowia, miejsce pracy, kościół czy szkoła związane są z poprzednią kategorią, wskazaną podczas definiowania kultury, jaką było odpowiednie zachowanie się. Badani mogli zatem wskazać miejsca, w których należy zachowywać się odpowiednio, a więc „kulturalnie”. Podczas drugiego wywiadu, oprócz wskazywanych wcześniej miejsc, wyróżnione zostały trzy kolejne nowe miejsca: teatr, hotel oraz koncert (jako wydarzenie). Teatr był wymieniany bardzo często, co zapewne miało związek z wizytami w teatrze podczas trwania projektu. Można wskazać na zależność między uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych przez badanych w ramach projektu a zmianami w ich konceptualizacji kultury oraz wiedzy. Badane aspekty wchodzą również w zakres kompetencji kulturalnych. Jednym z elementów tych kompetencji jest bowiem „znajomość źródeł informacji o wydarzeniach kulturalnych, możliwościach i miejscach kontaktów z kulturą” (Olbrycht 2014: 14). Można zatem powiedzieć, że nastąpił rozwój kompetencji kulturalnych uczestników projektu w tym zakresie.

W aspekcie związanym z aktywnością kulturalną uczestników badań jednoznacznie można wskazać, iż w minimalnym stopniu uczestniczą oni w życiu kulturalnym. Incydentalne aktywności dotyczą wizyt w kinie oraz w restauracji, gdzie pierwsza z nich podejmowana jest jako obowiązkowa aktywność szkolna, natomiast druga jako wyjścia rodzinne. Żaden z dorosłych uczestników projektu nigdy wcześniej nie podejmował żadnej aktywności związanej z kulturą całkowicie samodzielnie, z własnego wyboru. Pomimo tego, że deklarują oni chęć uczestnictwa w kulturze oraz zauważają szereg zalet z tym związanych (co potwierdza kolejne pytanie badawcze), barierę stanowią m.in. kwestie finansowe oraz strach przed opuszczeniem domu.

Kolejnym poruszonym w badaniach zagadnieniem był zakres umiejętności związanych z uczestnictwem w kulturze, które posiadają uczestnicy projektu. Uczestnicy badań zwracają uwagę na to, iż zarówno w kinie, jak i w teatrze: „należy zachowywać się spokojnie”, „nie hałasować”, „być grzecznym”, „zachować ciszę”, „nie śmiać się z byle czego”. Wskazanie prawidłowych zasad zachowania w restauracji również nie sprawiło uczestnikom badania trudności. Wskazują oni na zachowanie spokoju, spożywanie posiłku zgodnie z normami społecznymi czy też dbanie o własny wygląd podczas jedzenia, co potwierdzają odpowiedzi: „Kulturalnie, grzecznie, nie bawić się jedzeniem, nie krzyczeć, noża i widelca używać. Nie ubrudzić się”, „Noo... trzeba, jeść normalnie żeby się na przykład, żeby nie nabrudzić, żeby nie krzyczeć, żeby nie przeszkadzać innym”. Zatem można stwierdzić, że pomimo tego, iż w ograniczonym stopniu uczestniczą w życiu kulturalnym, posiadają oni dużą wiedzę teoretyczną. Podobna sytuacja pojawia się w przypadku odpowiedzi dotyczących umiejętności zakupu biletu oraz wyboru filmu w kinie.

Uczestnicy badań wiedzą, w jaki sposób można kupić bilet w kinie oraz znają sposoby zapoznania się z repertuarem kinowym, gdzie wymieniają takie formy, jak: strona internetowa kina, „przejdźcie się do kina”, plakaty z filmami w kinie bądź na słupach informacyjnych. Natomiast żaden z uczestników badań nie wykorzystywał nigdy posiadanej wiedzy teoretycznej w praktyce, ponieważ zgodnie odpowiadają, iż nigdy nie kupowali biletów w kinie ani nie mieli możliwości samodzielnego wyboru filmu.

Istotnym zagadnieniem były również powody uczestniczenia w kulturze w opinii dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zarówno w początkowej fazie badań, jak i końcowej uczestnicy badań uważali, iż uczestnictwo w kulturze ma szereg pozytywnych aspektów. Argumentowali swoje wypowiedzi następująco: „można fajnie spędzić czas z drugą osobą”, „poprawić nastrój”, „dowiedzieć się czegoś”, „obejrzeć ciekawy film”, „zobaczyć coś nowego”, „zobaczyć coś innego niż w telewizji”, „posłuchać innej muzyki”, spędzić czas w „innym klimacie”, „nie siedzieć w domu”. Według H. Żuraw uczestnictwo w kulturze spełnia następujące funkcje: rozrywkową, kompensacyjną, relaksacyjną, poznawczą, integracyjną oraz kreatywną (Żuraw 1996). Wskazywane przez badanych skategoryzowane odpowiedzi można przyporządkować do wymienionych przez autorkę funkcji (tabela 2).

Tabela 2. Funkcje uczestnictwa w kulturze wg H. Żuraw (1996) a skategoryzowane odpowiedzi respondentów

Funkcja rozrywkowa	Funkcja kompensacyjna	Funkcja relaksacyjna	Funkcja poznawcza	Funkcja integracyjna	Funkcja kreatywna
– przyjemne doświadczenie („coś fajnego”), – doświadczenie czegoś wyjątkowego, niecodziennego, („zacząłem lubić ten klimat, jest inaczej niż w domu, lepiej”), – forma spędzania czasu wolnego, („nie będzie się człowiek nudził, nie będzie siedział w domu”).	– możliwość odreagowania negatywnych emocji („bo się wtedy relaksujemy, zapominamy o naszych problemach”), – zachowanie wynikające z wewnętrznej potrzeby („no jak ktoś potrzebuje, ma taką potrzebę to idzie”).	– sposób na odpoczynek („żeby człowiek się odprężył, zapomniał o problemach, żeby się trochę rozerwał”).	– możliwość poszerzania własnej wiedzy („no można się dowiedzieć czegoś, jak jest jakiś ciekawy film”), – możliwość odkrywania nowych rzeczy („no żeby tak zobaczyć no, coś innego niż zawsze”).	– możliwość bezpośredniego spotkania z drugą osobą („żeby można było iść z kimś a nie ciągle przez telefon z kimś, czy tam przez Facebooka”).	–

Źródło: opracowanie własne (kategorie zostały wyróżnione na podstawie wszystkich wypowiedzi respondentów, każda z nich opatrzona jest przykładowym fragmentem wywiadu).

Jedyną funkcją, która została pominięta w wypowiedziach badanych, to funkcja kreacyjna. Według Hanny Żuraw dotyczy ona samego procesu tworzenia i pobudzenia twórczych zdolności jednostki (Żuraw 1996). Uczestnicy projektu nie stawiają siebie zatem w roli aktywnego twórcy kultury, a jedynie jej biernego odbiorcy.

Zmiany zauważono również w zakresie wybranych kompetencji społecznych. Obserwacji podlegały następujące obszary:

- podjęcie udziału w dyskusji grupowej nad wyborem wydarzenia kulturalnego (umiejętność dyskusowania w grupie, umiejętność prezentowania własnej opinii);
- wykazanie inicjatywy w procesie poszukiwania wydarzeń kulturalnych, np. wskazanie grupie, gdzie mogą poszukiwać źródeł, przygotowanie źródeł na spotkanie, własne poszukiwanie informacji i dzielenie się nimi na kolejnym spotkaniu (umiejętność poszukiwania źródeł informacji na wybrany temat, umiejętność przekazywania informacji innym osobom);
- wejście w interakcję z nieznaną osobą w celu rezerwacji stolika w kawiarni bądź restauracji, zakupu biletu na wydarzenie, zdobycie informacji o wydarzeniu;
- umiejętność dostosowania odpowiedniego stroju do okazji;
- punktualne przybycie do miejsca docelowego (umiejętność zaplanowania oraz organizacji dojazdu).

Analiza danych z obserwacji jednoznacznie wskazuje na rozwój wskazanych kompetencji społecznych w toku trwania projektu. Większość uczestników początkowo niechętnie brała udział w dyskusji grupowej, widoczne były trudności związane z wyrażaniem własnej opinii lub problemu z wchodzeniem w interakcję. Przyjmowana była postawa bierna – „niech Pani wybierze”. Zmiany w tym obszarze były widoczne po kilku spotkaniach. Uczestnicy projektu chętniej wyrażali własne zdanie bądź inicjowali rozmowę. Podobna sytuacja dotyczy kontaktu z osobą obcą (umiejętności wejścia w interakcję, osiągnięcia zamierzonego celu, np. zakupu biletu). Początkowo uczestnicy projektu reagowali strachem bądź niechęcią w momencie, w którym samodzielnie musieli dokonać pewnej czynności, np. rozpocząć rozmowę z kelnerem. W związku z tym często wybierali między sobą osobę, która najchętniej się tego podejmowała. Niemniej jednak, po kolejnych spotkaniach uczestnicy projektu sami zaczęli chętnie „zgłaszać się” do tego, aby zarezerwować stolik w restauracji lub zakupić bilet w kasie. Według teorii Anny Matczak podejmowane w toku spotkań czynności można nazwać treningiem umiejętności społecznych, w ramach których uczestnicy projektu nabywali kompetencje społeczne, w skład których wchodzi konkretne schematy operacyjne (np. proces zakupu biletu) oraz wiedza – znajomość reguł społecznych (np. wiedza dotycząca tego, które ubrania można założyć do konkretnego miejsca) (Matczak 2007). Ze względu na dużą liczbę spotkań obserwacja została ograniczona do wybranych wątków. Prawdopodobnie rozwojowi uległy również inne kompetencje społeczne, które stanowiły pokłosie podejmowanych czynności.

Wnioski

Korzystanie z dóbr kultury jest jednym z praw obywatelskich i niezbywalnym elementem życia osoby dorosłej. Odnosząc się do celu badań, należy wskazać, iż aktywne uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym przyczynia się do rozwoju ich kompetencji kulturalnych oraz kompetencji społecznych. Wyniki wskazują dużą różnicę między faktycznym poziomem aktywności kulturalnej (mała aktywność) a potrzebami, które wykazują dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną (chęć uczestniczenia w wielu formach aktywności kulturalnej). Wydaje się, iż istotne znaczenie dla kształtowania się kompetencji kulturalnych miała możliwość samodecydowania badanych. Na przykładzie realizowanego projektu można zauważyć, iż stworzenie możliwości partycypacji w kulturze pozwoliło na bezpośredni rozwój wielu umiejętności poprzez aktywne i samodzielne uczestnictwo osób z niepełnosprawnością intelektualną w wydarzeniach kulturalnych. Rozwój kompetencji kulturalnych dotyczył dwóch poziomów – wiedzy oraz umiejętności praktycznych. W zakresie wiedzy na temat kultury zauważono zmianę w definiowaniu pojęcia *kultura* oraz poszerzenie wiedzy dotyczącej miejsc bezpośrednio związanych z kulturą. Natomiast w sferze rozwoju umiejętności praktycznych można wyróżnić zarówno umiejętności miękkie (decyzyjność, punktualność, umiejętność prezentowania własnego zdania, umiejętność pracy w grupie), a także umiejętności twarde (zakup biletu w kasie biletowej, rezerwacja stolika w restauracji, umiejętność poszukiwania źródeł wiedzy na temat wydarzeń kulturalnych, dobór odpowiedniego stroju, umiejętność korzystania z komunikacji miejskiej i poruszania się po mieście).

Wymienione umiejętności są jedynie częścią wszystkich pozytywnych skutków, które niesie uczestnictwo w kulturze. Badania wykazały, iż badane osoby z niepełnosprawnością intelektualną posiadają wiedzę na temat zasad uczestnictwa w kulturze, natomiast wiedza ta nie jest wykorzystywana w praktyce, w związku z tym nie przekształca się ona w konkretne umiejętności. Uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych wydaje się być ciekawą alternatywą do pracy nad rozwijaniem kompetencji społecznych ze względu na funkcję rozrywkową, którą pełni. Uczestnicy projektu jednoznacznie wskazywali, że udział w wybranych przez nich wydarzeniach był przyjemnym doświadczeniem, możliwością relaksu czy też niecodziennym, wyjątkowym przeżyciem. Jest to zatem forma przyjazna dla uczestników, która pozwala im się rozwijać w sposób nieświadomy, niezauważalny dla nich.

Bezpośrednie uczestnictwo osób z niepełnosprawnością intelektualną w życiu kulturalnym jest najlepszym sposobem na rozwój kompetencji kulturalnych, a także może stanowić możliwość rozwoju szeregu kompetencji społecznych. Warto natomiast podkreślić, iż badania te nie wyczerpują złożoności tego zagadnienia. Realizacja dalszych badań wykazujących powody niskiego poziomu uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych przez dorosłe osoby z niepełnosprawnością

intelektualną pozwoli na szersze ujęcie tej problematyki w przyszłości, co może mieć bezpośrednie przełożenie na proces edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wyniki badań nie są reprezentatywne dla całej populacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Wnioski z badań dotyczą wyłącznie badanej grupy osób. Eksploracja jest początkiem, preludeum do dalszych, pogłębionych badań naukowych, dotyczących nierozpoznanej jeszcze problematyki kompetencji kulturalnych osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Bibliografia

Baczała D. (2012) *Niepełnosprawność intelektualna a kompetencje społeczne*, Toruń, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Baczała D., Dąbrowska K. (2013) *Kompetencje społeczne osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną w: Rozwój społeczny osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ograniczenia i możliwości w zakresie kompetencji społecznych*, D. Baczała, J. Błęszyński (red.), Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 15–61.

Baranowski J. (2006) *Aktywność fizyczna niepełnosprawnych intelektualnie stopnia lekkiego*, „Zeszyty Metodyczno-Naukowe”, nr 21, s. 7–16.

Blinde E. M., Taub D. E. (1999) *Personal empowerment through sport and physical fitness activity: Perspectives from male college students with physical and sensory disabilities*, „Journal of Sport Behavior”, 22 (2), s. 181–202.

Brittain I. (2004) *Perceptions of disability and their impact upon involvement in sport for people with disabilities at all levels*, „Journal of Sport and Social Issues”, 28 (4), s. 429–452.

Brodowska M., Kostecka-Rogowska M., Kozak B. (2013) *Kwestionariusz Kompetencji Społeczno-Zawodowych KKSZ dla ONU i ich opiekunów*, Poznań, Kapitał Ludzki.

Candlin F. (2003) *Blindness, art and exclusion in museums and galleries*, „International Journal of Art & Design Education”, 22 (1), s. 100–110.

Chojnacki K. (2007) *Turystyka osób niepełnosprawnych intelektualnie jako forma rehabilitacji fizycznej, psychicznej i społecznej*, Kraków, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha.

Dubisz S. (2006) *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dykcik W. (2003) *Aktywność w kulturze i sztuce podstawą edukacji i twórczego życia osób niepełnosprawnych w: Sztuka w życiu i edukacji niepełnosprawnych*, E. Jutrzyzna (red.), Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s. 9–18.

Flick U. (2010) *Projektowanie badania jakościowego*, tłum. P. Tomanek, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Furmanek M. (2011) *Czy człowiek niepełnosprawny ma szansę być pełnosprawnym turystą?*, „Państwo i Społeczeństwo”, nr 1, s. 93–102.

Furmanek M. (2014) *Turystyka wyjazdowa niepełnosprawnych ruchowo mieszkańców Krakowa – stan i potrzeby*, „Turyzm”, nr 24 (2), s. 7–15.

Gałęcki P., Świącicki Ł. (2015) *Kryteria diagnostyczne z DSM-5*, Wrocław, Desk reference, Edra Urban & Partner.

Gumienny B. (2010) *Kompetencje społeczne niepełnosprawnych intelektualnie wychowanków domów dziecka*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Juszczyk S. (2013) *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kaganek K., Stanuch H. (2005) *Modele regresyjne uprawiania turystyki aktywnej przez osoby niepełnosprawne wzrokowo i ruchowo*, „Bio-algorithms and Med-systems”, nr 1 (1/2), s. 221–226.

Kłoskowska A. (1972) *Społeczne ramy kultury. Monografia socjologiczna*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Konarski S. (2006) *Kluczowe znaczenie kompetencji społeczno-psychologicznych we współczesnych koncepcjach i praktyce systemów edukacji ekonomistów i menedżerów w: Kompetencje społeczno-psychologiczne ekonomistów i menedżerów. Teoria. Badania. Edukacja*, S. Konarski (red.), Warszawa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, s. 7–21.

Lister S., Tanguay D., Snow S., D'Amico M. (2009) *Development of a creative arts therapies center for people with developmental disabilities*, „Art Therapy”, 26 (1), s. 34–37.

Magnuszewska-Otulak G. (2009) *Uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Matczak A. (2007) *Kwestionariusz Kompetencji Społecznych KKS: podręcznik, wyd. II poprawione*, Warszawa, Pracownia Testów Psychologicznych.

Michaluk T. (2011) *Sport osób niepełnosprawnych w semiotyczno-filozoficznej perspektywie badawczej*, „Fizjoterapia”, nr 19 (1), s. 41–48.

Molik B., Zubala T., Słyk K., Kucharczyk B., Gryglewicz A. (2010) *Motywacja osób niepełnosprawnych do uprawiania koszykówki na wózkach*, „Postępy Rehabilitacji”, nr 2, s. 53–61.

Nowak A. (2015) *Uczestnictwo osób niepełnosprawnych w kulturze*, „Chowanna”, nr 1, s. 91–102.

Okoń W. (2001) *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Olbrycht K. (2014) *Edukacja kulturalna wobec różnych obliczy współczesnego wykluczenia w: Edukacja kulturalna przeciw wykluczeniom*, K. Augustyniak, M. Strońska-Zaremba (red.), Wrocław, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, s. 9–19.

Pawlik S. (2015) *Sztuka jako sposób włączania osób z niepełnosprawnościami intelektualną do społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, nr 5, s. 59–74.

Pieszak E. (2012) *Aktywność fizyczna a jakość życia osób z ograniczoną sprawnością*, „Ecologia Humana”, nr 2 (10), s. 135–147.

Poria Y., Reichel A., Brandt Y. (2009) *People with disabilities visit art museums: an exploratory study of obstacles and difficulties*, „Journal of Heritage Tourism”, 4 (2), s. 117–129.

Preisler M. (2011) *Turystyka osób niepełnosprawnych*, „Studia Periegetica”, nr 6, s. 27–36.

Rhoads L. (2009) *Museums, meaning making, and memories: The need for museum programs for people with dementia and their caregivers*, „Curator: The Museum Journal”, 52 (3), s. 229–240.

Rubacha K. (2008) *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

Thomas N., Smith A. (2008) *Disability, sport and society: An introduction*, London, Routledge.

Urbański-Korż R. (2000) *Kompetencje społeczne dorosłych. Język – dobro – piękno – śmierć*, Toruń–Poznań, Wydawnictwo Edytor.

Vila T. D., Darcy S., González E. A. (2015) *Competing for the disability tourism market – a comparative exploration of the factors of accessible tourism competitiveness in Spain and Australia*, „Tourism Management”, 47, s. 261–272.

Zajadacz A. (2012) *Turystyka osób niesłyszących – ujęcie geograficzne*, Poznań, Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Żuraw H. (1996) *Uczestnictwo kulturalne młodzieży niepełnosprawnej*, Warszawa, Wydawnictwo „Żak”.

Żyta A. (2014) *Niepełnosprawność intelektualna – najnowsze zmiany terminologiczne i diagnostyczne w świetle DSM-5, ICD-11 oraz AAIDD*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja”, nr 1, s. 17–26.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. z 2017 r., poz. 356.

Źródła internetowe

Olbrycht K., *Edukacja kulturalna – potrzeby, uwarunkowania, perspektywy*, 2014, <https://www.scribd.com/document/339321351/Edukacja-Kulturalna-Katarzyna-Olbrycht> [dostęp: 5.11.2019].

Barbara Czarniawska* 

From Sustainability to Resilience: A Change of Wording or a Change in Thinking?

Abstract

During the past ten years or so, any application for a research grant had to contain the word “sustainability”. Recently, however, sustainability has given way to “resilience”. Why this change? It could be a change in research fashion, or the recently produced atmosphere of threat, especially in relation to cities.

Keywords: sustainability, resilience, resilience and sustainability.

Od zrównoważonego rozwoju do wytrzymałości: zmiana nazewnictwa, czy zmiana w myśleniu?

Abstrakt

W ciągu ostatnich około dziesięciu lat wszystkie wnioski o granty badawcze musiały zawierać wyrażenie „zrównoważony rozwój”. W ostatnim jednak czasie „zrównoważony rozwój” ustąpił miejsca „wytrzymałości”. Skąd ta zmiana? Może być ona związana ze zmianą mody w badaniach naukowych lub powstałą ostatnio atmosferą zagrożenia, szczególnie w odniesieniu do miast.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, wytrzymałość, wytrzymałość i zrównoważony rozwój.

From its origin in ecology studies, sustainability came to be translated into practically every other domain of social life. We are now exploring sustainable equality together with sustainable waste management; sustainable relationships and sustainable cities. And most importantly, economic growth is to be sustainable, as well.

* University of Gothenburg, Sweden.

In metallurgy, resilience is the ability of a material to absorb energy when it is deformed elastically and to release that energy upon unloading. But resilience is usually used metaphorically, and, like sustainability, resilience translates smoothly from one domain of life to another – even more easily, because resilience has a great many sources. It pleases even the Actor–Network theoreticians, because it applies to humans and nonhumans alike. During his presentation at the PARSE conference in Gothenburg, November 2015, Bruno Latour spoke practically only about the studies done by the Stockholm Resilience Centre. The Stockholm Resilience Centre is “an international centre of excellence for resilience and sustainability science”, indicating the kinship between the two notions. “Since its launch in 2007, SRC has developed into a world-leading science centre for addressing the complex challenges facing humanity”. On their webpage, resilience is defined as “the ability to deal with change and continue to develop” (<https://www.stockholmresilience.org/research/resilience-dictionary.html>). But *whose* ability is not specified.

The Stockholm Resilience Centre is a joint initiative of Stockholm University, the Stockholm Environment Institute and the Beijer International Institute of Ecological Economics at The Royal Swedish Academy of Sciences. The Centre is financed by the Foundation for Strategic Environmental Research, MISTRA, previously the major financier of sustainability research, which probably explains the addition of the word “sustainability”, that was not there in 2013.

But why resilience? Resilience is a desirable trait of systems, because resilience “is a capability to recover” from crises, emergencies, and accidents, wrote organization scholars Karl Weick and Kathleen Sutcliffe in their 2001 bestseller, *Managing Unexpected: Resilient Performance in an Age of Uncertainty*. Their book went into its second edition in 2007. Weick and Sutcliffe referred to the notion of resilience as introduced by Aaron Wildavsky in his 1988 book, *Searching for Safety*. This notion was repeated in the entry “Risk and safety” to *The Concise Encyclopedia of Economics*, co-authored by Aaron Wildavsky’s son, Adam Wildavsky, in 1993 – the year his father died. The Encyclopedia went into a second edition in 2007. Speak of an idea whose time has come... The Wildavskys ended their entry as follows: “A strategy of resilience [in contrast to strategy of anticipation], requires reliance on experience with adverse consequences once they occur in order to develop a capacity to learn from the harm and bounce back. Resilience, therefore, requires the accumulation of large amounts of generalizable resources—such as organizational capacity, knowledge, wealth, energy, and communication—that can be used to craft solutions to problems that the people involved did not know would occur. Thus, a strategy of resilience requires much less predictive capacity but much more growth, not only in wealth, but also in knowledge” (<http://www.econlib.org/library/Enc/RiskandSafety.html>).

So while sustainability required prediction and planning, resilience requires mobilization of resources “just in case”.

Wildavsky (1988), and Weick and Sutcliffe (2007[2001]), wrote primarily about resilient organizations, but also about resilient performance, thereby alluding to the psychological concept of resilience. In psychology, and I quote, “resilience is the capacity to withstand stress and catastrophe. Psychologists have long recognized the capabilities of humans to adapt and overcome risk and adversity. Individuals and communities are able to rebuild their lives even after devastating tragedies” (<http://www.cbtttherapies.org.uk/2015/11/17/emotional-resilience-and-rebt/>). Resilience is most commonly understood as a process, and not a trait of an individual. According to Wikipedia (https://en.wikipedia.org/wiki/Psychological_resilience), studies on psychological resilience started in the 1970s, but their number has visibly increased with the boom of the last five years or so. It has even managed to earn a critique (Evans, Reid 2014), and even if the researchers treat it as a process and not a trait, it is still an individual process.

Perhaps most recent is the application of the notion of resilience to computer systems. According to one research paper, “Computer networking community defines [resilience] as the combination of trustworthiness (dependability, security, performability) and tolerance (survivability, disruption tolerance, and traffic tolerance)” (Trivedi, Kim, Ghosh 2009:74). This is certainly the widest definition of all.

So, why is resilience replacing sustainability, or at least relegating sustainability to second place? Perhaps it is simply a change in research fashion. As Gabriel Tarde (1962[1890]) explained one hundred and thirty years ago, people follow fashions, but then become tired, or bored with them, and look around for something new. Yes, but why resilience? And why now?

One explanation, relevant especially in the context of big cities, is the recently produced atmosphere of threat, no matter how much supported by facts. Cities are threatened by incipient terrorists (that is, immigrants), and therefore have to be resilient. Here, Wildavsky’s definition fits very well: “resilience (...) requires reliance on experience with adverse consequences once they occur in order to develop a capacity to learn from the harm and bounce back” (<http://www.econlib.org/library/Enc/RiskandSafety.html>). Indeed, some cities did experience events with adverse consequences and now claim to have learned from them.

Another possible answer is the discovery that sustainability costs money. This observation coincided with, or was even caused by, the economic crisis of 2008–2010 – first in the global context of banking and finance, and then in the context of a European “malaise”, as it has recently been called. What we need is a resilient Euro, a resilient European Union (once Brexit is over), but also resilient consumers, and resilient computer systems that can recover from zombie attacks and similar misadventures. It seems likely, therefore, that the next shift will be not from economy to ecology, as Bruno Latour (2004) hoped, but from ecology to economy. This may mean the economizing of ecological measures and – within the growing movement against Merkel’s and Macron’s austerity programmes – the elimination of the adjective “sustainable” from “sustainable growth”.

For the time being, however, at least in grant applications, the safest move is to combine both, as Stockholm Institute does: promise to study resilience AND sustainability!

References

Evans Brad, Reid Julian (2014) *Resilient life: The art of living dangerously*, Cambridge, Polity Press.

Latour Bruno (2004) *Politics of nature. How to bring the sciences into democracy*, transl. by C. Porter Cambridge, Harvard University Press.

Latour Bruno (2005) *Reassembling the social*, Oxford, Oxford University Press.

Tarde Gabriel (1962[1890]) *The laws of imitation*, New York, Henry Holt.

Trivedi Kishor S., Kim Dong Seong, Ghosh Rahul (2009) *Resilience in computer systems and networks* in: ICCAD '09 Proceedings of the 2009 International Conference on Computer-Aided Design, pp. 74–77.

Weick Karl E., Sutcliffe Kathleen M. (2007[2001]) *Managing unexpected: Resilient performance in an age of uncertainty*, San Francisco, Jossey-Bass.

Wildavsky Aaron (1988) *Searching for safety*, New York, Routledge.

Online resources

<https://www.stockholmresilience.org/research/resilience-dictionary.html> [accessed: 10.04.2019].

<http://www.econlib.org/library/Enc/RiskandSafety.html> [accessed: 10.04.2019].

http://en.wikipedia.org/wiki/Psychological_resilience [accessed: 10.04.2019].

<http://www.cbttherapies.org.uk/2015/11/17/emotional-resilience-and-rebt/> [accessed: 26.04.2019].



Sabina Siebert* 
Stephanie Schreven** 

Protean Uses of Trust: A Curious Case of Science Hoaxes¹

Abstract

This article explores an intervention that practises the ‘art of deception’ in the context of biomedical publishing. Specifically, we explore the science hoax aimed at revealing problems in the peer review process. We pose a question – are science hoaxes based on deception ever justified? Drawing on interviews with biomedical scientists in the UK, we identify the issue of trust as the key element in the scientists’ evaluations of hoaxes. Hoaxes are seen by some to increase trust, and are seen by others to damage trust. Trust in science is thus a Protean concept: it can be used to argue for two completely different, and sometimes contradictory, positions. In this case, the same argument of trust was recognizably invoked to defend the hoaxes, and to argue against them.

Keywords: peer review, science hoax, trust in science.

Różne aspekty zaufania: dziwny przypadek mistyfikacji naukowych

Abstrakt

Niniejszy artykuł opisuje projekt, w którym skorzystano ze „sztuki oszustwa” w kontekście publikacji biomedycznych. Badamy mistyfikację naukową mającą na celu ujawnienie problemów w procesie recenzji. Stawiamy pytanie: czy mistyfikacje naukowe oparte na podstępach mogą być uzasadnione? Korzystając z wywiadów z brytyjskimi naukowcami z dziedzin biomedycznych, zidentyfikowaliśmy zagadnienie zaufania jako kluczowy element w ocenie mistyfikacji przez naukowców. Misty-

* Adam Smith Business School, University of Glasgow.

** University of Dundee.

¹ This paper is based on the study Trust in science: Managing overflow in science funded by the British Academy (MD150056).

fikacje postrzegane są przez jednych jako zwiększające zaufanie, a przez innych jako je naruszające. A zatem zaufanie jest w nauce koncepcją zmienną: można je wykorzystać do obrony dwóch zupełnie różnych, a czasem nawet przeciwnych stanowisk. W tym przypadku argument zaufania został wykorzystany do obrony mistyfikacji i do wysunięcia argumentów przeciwko nim.

Słowa kluczowe: proces recenzji, mistyfikacja naukowa, zaufanie do nauki.

Introduction

This paper explores an intervention that practises the ‘art of deception’ in the context of biomedical publishing. Specifically, the intervention we are exploring is the science hoax, at the heart of which lies a spoof scientific paper that so artfully creates its deception that it goes unnoticed and undetected.

We pose a question – are science hoaxes based on deception ever justified? Our interest in science hoaxes is embedded in a broader discussion about the peer review system, in particular whether or not it is a reliable tool in determining the quality of science communication. The so-called ‘peer review crisis’ is a multi-faceted crisis that has deepened over time, taking on added urgency with new developments in biomedical publishing.

Peer review in science communication has been defined by Ware (2013: 6) as “the process of subjecting an author’s scholarly manuscript to the scrutiny of others who are experts in the same field”. At its most basic, the peer review process seeks to establish whether the science in the paper is rigorous and trustworthy. In addition to its discriminating and screening function by way of quality control, peer review also confers legitimacy on the science in the paper, and creates value for authors. Most studies on the relevance and suitability of peer review suggest that scientists support peer review, in principle, as the best available way of assessing quality; however, they also identify numerous problems with how it is practised (House of Commons Science and Technology Committee 2011; Wellcome Trust 2013; Fyfe 2015), though some damning evaluations can be found (Eisen 2011)

Problems with peer review have been discussed for decades. In 1988 Richard Smith bemoaned possible biases against certain individuals, lack of consensus, bias against innovative science, excessive costs and delays. These issues have hardly changed in the years since. The lack of suitable, willing reviewers is an issue of concern for journal editors (Siebert et al. 2015), because of increasing workloads and the unpaid nature of the system. This creates challenges to the sustainability of peer review, not least given the amount of time scientists need to perform this task.

Scientists and commentators have expressed concerns about inadequate training and support for reviewers (Wellcome Trust 2013), conscious or unconscious bias, sloppy reviews, undeclared conflict of interest and reliance on flawed or too narrow indicators (Miller 2006; Lee et al. 2013). Commentators have also observed

exaggerated praise, conservatism in assessment related to homophily (Lamont 2009; Ioannidis 2011) and lack of consistency in assessments (Südhof 2016). The question who is a 'peer' in peer review is not that easy to answer. Is it someone who does research in the same area? Or someone who is equal in rank and experience with the person whose work is assessed? If it is a friend of the author, there is the risk of favourable treatment, and if it is a competitor, there is the risk of exaggerated criticism (Smith 2006).

The literature also mentions the risk to the reputation of the journals if peer review procedures fail to identify problems with manuscripts and they proceed to publish flawed research (Wellcome Trust 2013). These risks directly relate to the subject of our paper, i.e. science hoaxes aimed at spotting and ridiculing flaws in peer review. In our paper, we pose some questions regarding the merit of hoaxes. We discuss examples of science hoaxes, evaluating the rationale for them that was provided by their authors. Specifically, we focus on Bohannon's hoax, conducted with support from *Science*, because it speaks to the most recent concerns that contribute to the peer review crisis, as well as foreshadowing the changing nature of the science hoax – the role it is set to play beyond a one-off intervention by alternatively being referred to as a sting. In discussing Bohannon's hoax, we explain how Bohannon implemented the hoax and what other results it yielded, based upon reactions and perceptions among scientists. We then outline the methodology of our study, after which we proceed to the analysis of our data. Finally, we place the discussion of hoaxes in the context of trust in science.

The science hoax

The tradition of hoaxes can be found in Greek mythology. The Greek god Hermes delighted in mischief by outwitting other gods, either for his amusement or for the good of humankind. Another mythic trickster, Prometheus, in an act of cunning, deception and rebellion, tricked Zeus and secured a feast for men who had been destined as a sacrifice to the gods.

Walsh (2006), in her book, *Sins Against Science*, relates the roots of the word hoax to the phrase 'hocus pocus' and in her investigation she distinguishes it from satire and parody. Although there is a humorous side to a hoax, it is more like a practical joke and typically has a victim, the butt of the joke. Furthermore, according to Walsh, a successful hoax, unlike satire and parody, must be believable, and for it to be believable it must play into the expectations of the reader, of popular media in her cases, while also working with certain expectations about how the text will be read. For a hoax to be successful, it is the expectations of the reader that are eventually betrayed, and the deception becomes obvious. Thus, unlike satire and parody and while playing for laughs, hoaxes place trust at stake: trust in the text being the real thing, and trust in the truthfulness of what is being communicated.

Contemporary examples of hoaxes include the artistic practice of a group of popular culture pranksters called the Yes Men, who, rather than speak truth to power, somewhat mischievously impersonate power and adopt and perform what they refer to as 'corrective identities' (Boler 2006). Their hoaxes aim to call attention to corporate and governmental misconduct, falling short on social responsibility and accountability. Another example is the artist-trickster and postcolonial cultural theorist, Coco Fusco, who also used impersonation in her performances. Most melodramatically, she pretended to be dead (Better yet when dead) in a performance piece exploring the theory that women, particularly artists, in Latin America, do not exercise control over their bodies, unless they die spectacular deaths at a young age, at which point they capture the popular imagination and become celebrated.

Hoaxes and tricksters can also be found among literary authors. Mark Twain and Edgar Allan Poe engaged in science hoaxes at the time when the public was "keen to believe anything that came stamped with the imprint of 'science'" (Walsh 2006: 30). According to Walsh, authors like Twain and Poe exploited this keenness, against "the mounting social power of science" (2006: 31), 'humiliating' the audience for their keenness.

Given the element of betrayal, which is not present in satire and parody, the hoax is not what it pretends to be. Therein lies the art of the deception: to create a deception so perfect that it goes unrecognized (Gabriel 2004). A hoax is designed to trick people by being so uncannily like the original that it goes undetected as fake, except under close scrutiny. A good peer review is supposed to perform this close inspection, distinguishing not only between good and bad science, but also between real and fake science. The deception goes unnoticed until the hoax is revealed, and the veil is pulled back. The spoof paper is the deception that goes unnoticed, a fake that would make a con-artist proud. But whereas artists and storytellers have always had artistic license to deceive and lie, scientists did not normally have such license until, it could be argued, Alan Sokal (1996), a professor of physics, set a precedent.

Sokal's hoax involved the publication of his article, "Transgressing the boundaries: towards a transformative hermeneutics of quantum gravity" in the journal "Social Text" (1996), which at the time was not peer reviewed. His actions were referred to as a Trojan horse attack (Baringer 2001) in the context of the so-called science wars (Turner 2003; Stolzenberg 2004) that raged when postmodernism and poststructuralism were at their height. The editors of *Social Text* accepted it for publication as a serious contribution to the social and cultural critique of science and scientific 'dogma', their agenda for the journal at the time set, as summarized by Sokal (1996) in his interpretation, against the 'existence of an external world' and in favour of the dismissal of 'objective' procedures and epistemological strictures prescribed by the scientific method. Sokal argued that such a critique proliferated 'nonsense and sloppy thinking', which his hoax, that is the acceptance of his

paper, was aimed to demonstrate, as it epitomized such thinking. He furthermore added that dismissing the existence and importance of 'facts and evidence', part of *Social Text's* critique of scientific dogma, as he interpreted it, prevented journals like "Social Text" from questioning important social realities such as 'how corporate and government funding influence scientific work', an even more pressing concern today.

When asked about the ethics of his hoax, as a standard against which to evaluate its merits, Sokal stated that he did not practise deception, because the content of the article was publicly available for verification. Thus, shying away from its association with deception, he referred to his actions as a satire or parody instead, aimed not only at 'postmodernism', but also at the editors who failed to identify the paper as fake. Except that he also wanted the editors to believe it was a real paper, on which the success of his hoax depended. The moment of truth that he sought was disclosing their failure in doing their duty as scholars, accepting poor and biased thinking instead, as demonstrated by accepting his paper. As Sokal (1996) stated: "The editors' duty as scholars is to judge the validity and interest of ideas, without regard for their provenance. (That is why so many scholarly articles practise blind refereeing)".

In 2013 the prestigious journal "Science", together with journalist and scientist John Bohannon, faked a research paper. The spoof paper was then sent to 304 open access journals. The intention behind presenting reviewers with a spoof paper was to catch poor peer review in the act, 'incompetence' on the part of editors and reviewers involved in open-access publishing, to demonstrate poor quality control, thus turning the tables against them as purveyors of competent science. The acceptance, or failure to reject, was the moment of truth: a sign that they had taken the bait, as Bohannon refers to it, and failed to perform competent, discerning quality control. Of the 304 open access journals, 255 went through the entire process, to acceptance or rejection, but 60% showed no signs of peer review, meaning the editor made the decision. Of the 106 papers that demonstrated signs of peer review, 70% accepted the paper.

Bohannon (2013) reported on his actions in his article, "Who is afraid of peer review"? At the start of the article, Bohannon stated that the paper he submitted, or the bait, should only have been faced with rejection because "any reviewer with more than a high-school knowledge of chemistry and the ability to understand a basic data plot should have spotted the paper's short-comings immediately. Its experiments are so hopelessly flawed that the results are meaningless".

For it to succeed and to be taken seriously as real, nevertheless, the paper had to be "fatally flawed" yet "credible", which depended on successfully playing into expectations about what a real science paper looks like and how it reads. To this end, Bohannon consulted two independent groups of molecular biologists at Harvard University. They helped him 'fine-tune' the scientific flaws so that the paper and the science would be both obvious and "boringly bad" (Bohannon 2013),

staging a waning of interest on the part of the reviewers, thus potentially undermining the kind of close reading on which quality control depends, whether one is knowledgeable or not. Earlier drafts were possibly too “interesting”, for being weird, and potentially offered a glimmer of hope in terms of pointing towards or promising a breakthrough. The biologists also told him to change the language if he wanted it to be convincing, because it read like a piece written by a native speaker of English, not the non-native English speaker from an African country who was supposedly the author. He situated the papers’ authors in Africa, making up their names by taking random names from online databases, also randomly adding middle initials, while for the institutions he combined Swahili words and African names and generic institutional words and African capital cities. He reasoned it would arouse less suspicion if nothing about them could be found on the Internet. In the end, he generated several near identical papers, seemingly single-authored, which would be somewhat suspicious for the biomedical sciences.

The paper itself was concerned with a cure for cancer that is a “simple test of whether cancer cells grow more slowly in a test tube when treated with increasing concentrations of a molecule”. A “second experiment” saw the cells treated with “increasing doses of radiation to stimulate cancer radiotherapy”. The conclusion stated that “the molecule is a powerful inhibitor of cancer cell growth” and it “increases the sensitivity of cancer cells to radiotherapy”. Bohannon said that are “numerous red flags in the papers”, with “the most obvious in the first data plot”: while the caption of a graph claims one thing, the data shows the opposite. In addition, only a “glance” at the ‘Materials & Methods’ section “reveals the obvious explanation for this outlandish result”. The second experiment, according to Bohannon, was even more outrageous and it would be “impossible to conclude anything from it”. And if the scientific errors would not have been enough to reject the paper, “its apparent advocacy of bypassing clinical trials certainly should be”.

Bohannon’s hoax is not the only one aimed at the peer review process. In 1998, with the Internet not as prominent as it is today as a promising venue for publication and providing different challenges for the peer review process, Fiona Godlee, the editor of the “British Medical Journal” (BMJ), concocted an article containing eight deliberate mistakes in various aspects of the study – design, the analysis of data and interpretation. She sent the fake article to over 200 of the regular reviewers of the BMJ and her findings exposed serious flaws in the peer review system (Godlee et al. 1998). None of the reviewers spotted all the mistakes, while some did not spot any.

In 2009, Philip Davis, a graduate student from Cornell University, also created a hoax to test the editorial standards of Bentham Science Publishers. Davis, with colleague Kent Anderson, who was at the time a member of the publishing team at the New England Journal of Medicine, created an incomprehensible computer-generated paper. One of Bentham Science Publishers’ journals, The Open Information Science Journal, failed to spot that the paper was a fake. Davis then revealed

the hoax and withdrew the paper. The editor-in-chief of the journal took full responsibility for the mistake and resigned (Shepherd, "The Guardian" 2009).

The tradition of science hoaxes continues, not only testing peer review but also other editorial processes. Most recently, four Polish scientists – Sorokowski, Kulczycki, Sorokowska and Pisanski (2017) – created a fictitious scientist, Anna O. Szust, complete with fake accounts for her on Academia.edu, Google+, Twitter and a faculty webpage. On behalf of the fictitious scientist they applied to the editorial boards of 360 journals, a mixture of JCR-listed journals with impact factors and those from the 'Beall's List' (Beall 2015) and the DOAJ (Directory of Open Access Journals). Four journals immediately appointed Szust as Editor-in-Chief, 40 predatory and 8 DOAJ journals appointed her as an editor, while all JCR-listed journals either failed to respond or rejected her.

Research design

Our interest in science hoaxes emerged when we conducted a larger project on 'trust in science'. Drawing on the relevant literature on this topic, for this project we explored the following themes: trust and distrust among scientists, the importance of personal and laboratory reputations, integrity and competence in science, the present prescriptions of scientific rigour, and the appropriateness of the peer review system.

We interviewed 28 scientists in the UK, including (1) senior scientists in management positions of laboratory head or research team leader; (2) junior scientists with less than five years' experience of working in scientific labs; and (3) journal editors from the area of biomedical sciences responsible for managing the peer review system.

During the interviews, we specifically asked for their knowledge of science hoaxes and we elicited their evaluations of the outcomes of these hoaxes. We were interested in the ethical judgements by scientists: did they consider science hoaxes morally justified? We also asked about the impact science hoaxes have on science: did they improve or hinder scientific pursuit?

The analysis followed abductive reasoning. At the beginning of the analysis we coded the transcripts of the interviews with a view to identifying the ways in which scientists responded to science hoaxes. Following the recommendations of Miles and Huberman (1994), we engaged in repeated readings of the material – moving back and forth between our data and the literature, until we were satisfied that we had identified a usable classification.

In analyzing the data, we identified value judgements, which we classified as supportive of hoaxes, critical of hoaxes, or 'the shades of grey' in between. This third category included various forms of qualifying the judgement, i.e. hoaxes were seen as justified in certain circumstances, but not justified in others.

Findings

As occurs with many phenomena studied by social scientists, the perceptions and appreciation of science hoaxes varied in terms of whether or not they improve or hinder science, why and how, in the context of the peer review system. Rather than being dichotomous, the perceptions could be placed on a continuum with some voices in favour, some voices against, and a range of views in between, in various ways qualifying, evaluating, weighing and making the case for or against hoaxes on balance.

Some scientists were in favour of hoaxes, because in their view they reveal the flaws in the peer review system in a way that other methods are unable to do, while also drawing attention to the occurrence of another form of faking it, namely corruption, which some suspect to be more widespread. In the spirit of the hoax, one journal editor forcefully called for more such tests:

Any schemes like that will show up where things are going wrong. I think I'd like much more of it, and I'd like much more social science investigation of corrupt practices in science. I mean I've been talking about this and writing about this for years.

For scientists like this, the means justify the end, i.e. even though the hoax is based on deception, its use is justified as it reveals problems which cannot be exposed to the same effect by other methods. Simply asking the reviewers if they conduct reviews properly would not yield credible findings, basically because, as another scientist suggests, people cannot be trusted on their word:

How else would you do it without [the hoax]. If you just go and ask [reviewers or editors] how is [the system] working well, they're obviously going to say yes, because if they say no, they're devaluing their journal.

There was a group of scientists, however, who saw merit in hoaxes, but warned against repeating them. For example, these two scientists showed frustration with new attempts to devise more and more innovative hoaxes:

I would never do it myself and I think maybe it's been done enough times to show that there are issues with peer review.

It's an interesting experiment to do once. They probably should have let the journals know it was a hoax a little bit sooner, before some of the journals published the paper, which, my gosh, scares me. It should have been stopped before it went that far. Now that hoax paper is actually in the scientific literature because once a paper's published, it's published. People can retract papers but they're not really retracted, they're still out there. I certainly think that it's a one-time experiment, I don't think you should ever do it again.

For some scientists there are acceptable and unacceptable hoaxes and what differentiates these is whether the spoof paper is ultimately published. If the paper is published, then the hoax erodes trust in science as a system, as it completely invalidates scientists' work.

One scientist saw the value in testing the system, but felt that hoaxes can damage the external reputation of science and scientists, which carried more weight in adding up to the disapproval of hoaxes, because at the end of the day, reputable science not only enjoys favourable public opinion, but also gets funded:

They're actually not bad tests of the system because it does go to show how some reviewers really don't take the peer review seriously, but I do also think it can be damaging to science, because the results of that kind of test of the system do become public, and it can't help but cause people to think that we are wasting our money giving scientists work when they're not even taking it seriously.

Similarly, another scientist saw the hoaxes as sensationalistic journalism undermining trust of the public in science:

The downside is that it can lead people in the public to think 'oh science publishing is just an absolute mess, right, all journals are just completely dysfunctional'. If you don't actually understand the full landscape of publishing... so I guess I'm not, I'm not enthusiastic about it because I haven't seen it result in anything other than somewhat sensationalistic journalism and then not much else.

Viewed as sensationalism, hoaxes were seen to be eroding trust in science as a system, not so much trust among scientists but the general public's trust in science, which is often funded by taxpayers. Thus, while the headlines are short-lived, the damage it does to trust, undermining it, is much more long-lasting and potentially erosive, especially when hoaxes keep being repeated, a concern of some scientist in their perception and appreciation of hoaxes.

Also drawing on the erosion of trust were the scientists who are firmly against hoaxes. For them hoaxes waste editors' and reviewers' time, and destroy their goodwill. One scientist, who was also a journal editor, firmly condemned hoaxes because they abuse trust in the truthfulness of 'the exercise' one is being asked to perform, with precious resources going to waste along the way, resources that help sustain the scientific community together with trust, such as voluntarism:

I would feel as though my time and goodwill was wasted. (...) I would be angry. There's never enough time to do everything and when I do say that I'm reviewing a paper, I do take it seriously. So if I found out that it was a pointless exercise, I would feel a bit angry and I might possibly never review for that journal again.

It was noticeable that when hoaxes were mentioned, some scientists immediately referred to the problems of poor science due to online publishing, and not to problems of poor science in good journals:

There's an absolute problem in the ease with which one can create journals now that you don't have to print them and you can do everything online, it's become an easy way of making money, I fear, and there are people at the periphery of science whose careers are improved by publishing papers. It doesn't matter where they are or what they say, and I would love some way of squashing that. I don't think it's a reflection of peer review. (...) I think there's a lot of very poor science out there and it's much easier to do that now and probably, you know, the sort of quite clear distinction between the scientific literature and the non-scientific literature is in danger of disappearing because of the ease of making these online journals.

Whether this stance is motivated by a desire to defend the canon of good journals, many scientists argued that 'something like this', being tricked into publishing fake science, would not happen in 'a good journal'. One scientist argued: "It's interesting that the paper would get published (...) in lower journals, yes, but in higher journals it's not likely". Others referred to the so-called predatory journals (Beall 2015) that prey on the desperate need to get published: "These predatory journals that are seemingly really about money and will publish anything".

One journal editor also called attention to such predatory journals, and the threat they pose, as imposters:

I kind of shrug my shoulders, to be blunt with you. Look at our editorial board, and there's a Who's Who of people because they're all friends of mine and I know them very well. Then you get a lot of weird and wonderful predatory journals, basically they're almost scams, it is scamming really (...) what they're trying to do is fleece research institutions of money and researchers of money by setting themselves up as being bona fide when they're not.

Another editor firmly denied that a hoax would ever occur in their journal because of 'the right checks' in the prepublication process:

I think it's good and we have never received anything like this, and if we will receive a fake paper with the level of checking that we do, we can detect it easily. Our number of publications per month is not very high.

Some expressed disbelief that any 'respectable scientist' would fall for a hoax:

I'm surprised at that (...) Who did they ask to review it? It might just be that they're not doing their reviewing properly. Or have they actually got the right people to review it, so they've maybe asked the wrong type of scientists, or someone in the wrong field...

When explicitly asked about alternatives to peer review, few interviewees advocated change to the current system, which resonates with recent literature (House of Commons Science and Technology Committee 2011; Wellcome Trust 2013), and only some discussed modifications. These modifications may improve the system and as such will make hoaxes aimed at poor review redundant. There is still potential for abuse of the review system in terms of getting fraudulent science published, although some alternatives simultaneously take aim at this problem. For example, one editor saw data transparency as the future of science publishing, which in their view has the potential to improve the peer review process and trustworthiness of publications by doing away with trust as the operating principle for reviewing; if everything is visible and verifiable, one does not have to take and trust anyone's word for it being genuine:

Now if you take a paper and in science, you have a lot of data, a lot of graphs, and most of this can be totally fabricated. You don't know whether these experiments were actually done. (...) This is why now *Nature* and all these journals ask you to submit all the original data to the website so people can look at it. In the past, you could publish a paper that could be completely fabricated, nowadays at least you have to provide the raw data. This doesn't imply that the raw data are necessarily correct but putting the original data is helping to avoid this problem of reproducibility.

When you take something like [name of a cancer science journal], for example, they pay very high rates for very high quality biostatistical reviews because we know that if you just get a raft of epidemiologists to look at your paper or biostatisticians they often won't spot the cardinal mistakes. (...) I've had this discussion with a lot of editors I think we're making a major mistake in our journals as they stand at the moment in not paying for what I call the hard in-depth quantitative analysis that's required for peer review.

Another editor advocated paying for reviews, as opposed to relying on voluntarism, professionalizing the process further, and specializing peers to refer to experts exclusively, which in their view would make the peer review less vulnerable to bad practice and hoaxes:

Discussion

So, is deception in science ever justified? Do the science hoaxes we investigated improve or damage science? Does the end of exposing weaknesses in the peer review process justify the means of deceiving scientists along the way? Our interviewees provided positive and negative evaluations, and a range of evaluations which fell 'in the middle' of the two dichotomous positions. Some of these median

explanations evoked the notion of casuistry, i.e. they were based on the logic that circumstances alter cases (Jonsen and Toulmin 1988; Toulmin 2001). Casuistry in moral philosophy carries a tinge of scepticism towards generalization in normative matters. Indeed, Toulmin (2001) has emphasized the degree to which case-based arguments share their power with the rich circumstantial detail of a justification.

Interestingly, when asked about science hoaxes, our interviewees expressed concerns not about deception itself, but about its impact on trust. It is perhaps unsurprising, given that trust is said to sustain the fabric of the scientific community, as well as driving support for science in society (Brown 2001; Kitcher 2001; Longino 2002; Vinck 2009; Stone and Jasny 2013).

On the one hand, some scientists hoped that the use of hoaxes may help repair trust in science, as they believe that once flaws in the system have been made apparent, improvements will be made. Such improvements will go towards mending trust externally, of the general public in science, and internally, within the community of scientists. So, although the authors of hoaxes rarely put forward remedies for the ills of the system, improvements will happen. Indeed, hoaxes sometimes achieve such a desired effect. For example, the editors of "Social Text", the journal which fell victim to the Sokal hoax, subsequently amended and improved the journal's publishing practices and became more responsible members of the academic community.

On the other hand, however, trust was seen a casualty of hoaxes. Firstly, because hoaxes may generate scandalous headlines and ridicule scientists, further damaging the public's trust in science. Secondly, hoaxes are seen to damage trust among scientists, who suspect that they may fall victim to someone's joke, consequently experiencing embarrassment and losing face. Wasting reviewers' time is a loss of a valuable resource, especially when the hoax is more than a one-off experiment to prove a point.

Zen Faulkes, in his collection of hoaxes, *Stinging the predators: a collection of papers that should not have been published, comments on hoax fatigue, referring to it as "YASP syndrome (Yet Another Sting Paper)"*. However, beyond tiring scholars, the repeated use of hoaxes may pose a significant threat to trust by running the risk of becoming a tool to police science and scientists, one to be used stealthily. The term 'sting' places hoaxes in the realm of undercover operations conducted by law enforcement and secret services, undercover or secret 'police'. A sting catches someone in the act of doing something wrong, and accuses the person in question, which goes further than embarrassing them, as with the cruel humour of a hoax. It is more ethically questionable than a hoax as it involves entrapment. Furthermore, to label a hoax a sting speaks to a particular imagination, and offers a particular narrative of being on the side of 'the law', good guys, rather than being on the side of 'the criminals', bad guys. Indeed, Science describes the landscape of open-access publishing as 'the Wild West', as if there are no good guys to be found, only bad guys, or predators.

It should be remembered that embarrassment is an integral part of a hoax (Walsh 2006). Embarrassment and shame presuppose a community, insofar as one is embarrassed and ashamed in the eyes of other people who matter (Goffman 1959). Thus, science hoaxes can be funny, but like pranks, they can also be cruel, as they have a victim. The victim may be the journal editors, the reviewer or the publisher. In the case of the Phillip Davis hoax referred to above, the victim, the Editor-in-Chief of "The Open Information Science Journal", resigned from his post (Shepherd 2009).

In addition, by focusing on 'bad apples' hoaxes may tar 'good' and 'bad' science with the same brush, especially when the reporting, blogging and debate on hoaxes runs the risk of not making carefully informed distinctions that make it clear, for instance that open-access publishing is not the problem necessarily, but those exploiting its growing pains, namely predatory journals that practice poor peer review. In the face of uncertainty, some scientists prefer to sustain the status quo, and choose to trust the existing journals as being the 'good' journals.

Thus, both the arguments in favour of hoaxes and those against them hinge on the notion of trust. Hoaxes are seen by some to increase trust, and are seen by others to damage trust. A closer look at science hoaxes throws a different light on trust as a Protean concept: it can be used to argue two completely different, and sometimes contradictory, positions. In this case trust was recognizably invoked to defend the hoaxes, and to argue against them.

References

- Baringer P. S. (2001) *Introduction: The "science wars"* in: *After the science wars: science and the study of science*, K. Ashman & P. S. Baringer (eds.), New York, Routledge: 1-13.
- Beall J. (2015) *Predatory journals and the breakdown of research cultures*, "Information Development", 31 (5): 473-476.
- Bohannon J. (2013) *Who is afraid of peer review?* "Science", 342 (6154): 60-65, <http://science.sciencemag.org/content/342/6154/60.full>
- Broad W. & Wade N. (1982) *Betrayers of the truth*, London, Century Publishing.
- Brown J. R. (2001) *Who Rules in Science? An Opinionated Guide to the Wars*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Collins H., Evans R. and Weinel M. (2017) *STS as science or politics?*, "Social Studies of Science", 40 (2): 307-340.
- Faulkes Z. (2017) *Stinging the predators: a collection of papers that should never have*

been published, https://figshare.com/articles/Stinging_the_Predators_A_collection_of_papers_that_should_never_have_been_published/5248264

Eisen M. (2011) *Peer review is f***ed up—let's fix it*, <http://www.michaeleisen.org/blog/?p=694>

Fyfe A. (2015) *Peer review not as old as you might think*, *Times Higher Education*, June 25, <https://www.timeshighereducation.com/features/peer-review-not-old-you-might-think>

Gabriel Y. (2004) *The narrative veil: truth and untruths in storytelling in: Myth, stories and organizations. Premodern narratives for our times*, Y. Gabriel (ed.), Oxford: Oxford University Press: 17–31.

Godlee F., Gale C. R., Martyn C. N. (1998) *Effect on the quality of peer review of blinding reviewers and asking them to sign their reports: a randomized controlled trial*, "Journal of American Medical Associations", 280: 237–240.

Goffman E. (1959) *The Presentation of Self in Everyday Life*, Penguin.

House of Commons Science and Technology Committee (2011) *Peer review in scientific publications*, London, The Stationery Office Limited, <https://publications.parliament.uk/pa/cm201012/cmselect/cmsstech/856/856.pdf>

Ioannidis J. P. A. (2011) *More time for research: Fund people not projects*, "Nature", 477: 529–531.

Jonsen A. and Toulmin S. (1988) *The Abuse of Casuistry*, Berkeley, California, California University Press.

Kitcher P. (2001) *Science, Truth, and Democracy*, New York & Oxford, Oxford University Press.

Lamont M. (2009) *How Professors Think: Inside the Curious World of Academic Judgment*, Cambridge, Mass. Harvard University Press.

Lee C. J., Sugimoto C. R., Zhang G., Cronin B. (2013) *Bias in peer review*, "Journal of the American Society for Information Science and Technology", 64 (1): 2–17.

Longino H. (2002) *Science & the common good: thoughts Philip Kitcher's Science, Truth & Democracy*, "Philosophy of Science", 59: 560–568.

Miles M. B. and Huberman A. M. (1994) *Qualitative Data Analysis*, London, Sage.

Miller C. (2006) *Peer review in the organization and management sciences; Prevalence and effects of reviewer hostility, bias, and dissensus* "Academy of Management Journal", 49 (3): 425–431.

- Shepherd J. (2009) *Editor quits after journal accepts bogus science article*, "The Guardian", <https://www.theguardian.com/education/2009/jun/18/science-editor-resigns-hoax-article>
- Siebert S., Machesky L. and Insall R. (2015) *'Overflow in science and its implications for trust'*, "eLife" 4: e10825.
- Smith R. (1988) *Problems with peer review and alternatives*, "British Medical Journal", 298: 774–777.
- Smith R. (2006) *Peer review: a flawed process at the heart of science and journals*, "Journal of the Royal Society of Medicine", 99 (4): 178–182.
- Sokal A. (1996) *A physicist experiments with Cultural Studies*, "Lingua Franca", May/June.
- Sorokowski P., Kulczycki E., Sorokowska A., and Pisanski K. (2017) *Predatory journals recruit a fake editor*, "Nature", Mar 22; 543 (7646): 481–483. doi: 10.1038/543481a.
- Südhof T. C. (2016) *Truth in Science publishing: A personal perspective*, "PLOS Biology", <http://journals.plos.org/plosbiology/article?id=10.1371/journal.pbio.1002547>
- Stolzenberg G. (2004) *Kinder, Gentler Science Wars*, "Social Studies of Science", 34 (1): 115–132.
- Stone R. & Jasny B. (2013) *Scientific discourse, Buckling at the seams. Introduction to Special Issue. Communication in Science: Pressures & Predators*, "Science", 342 (6154), 56–57, <http://science.sciencemag.org/content/342/6154/56>
- Toulmin S. (2001) *Return to Reason*, Cambridge, Mass., Harvard UP.
- Turner S. (2003) *Third science war*, "Social Studies of Science", 33, 4: 581–611.
- Vinck D. (2010) *The sociology of scientific work. The fundamental relationship between Science and Society*, Cheltenham, Edward Elgar Publishing Ltd.
- Walsh L. (2006) *Sins against science: The scientific media hoaxes of Poe, Twain, and others*, Albany, State University of New York Press.
- Ware M. (2013) *Peer Review: An Introduction and Guide*, Publishing Research Consortium, <http://publishingresearchconsortium.com/index.php/prc-guides-main-menu/155-peer-review-an-introduction-and-guide>
- Wellcome Trust (2015) *Scholarly Communication and Peer Review: The Current Landscape and Future Trends*, <https://wellcome.ac.uk/sites/default/files/scholarly-communication-and-peer-review-mar15.pdf>

Magda Pieczka* 

Communication and Action: Re-Reading Habermas in the Age of Activism

Abstract

The combined effects of digital communication technologies, political upheavals around the world, waves of powerful activism and protests have injected a new urgency into communication research. How communication theory is able to respond to this challenge is a matter of discussion, including the question of the adequacy of older theories to the new circumstances. This paper, aims to add to this discussion by returning to Habermas's pragmatics, one of the 20th century communication classics, to reflect on how communication and other forms of action interact in campaigns for social change in the context of the growing reach of strategic communication and the growing role of social media in activism.

This article starts by posing theoretical disjuncture as a problem shared by a number of communication subfields, such as public communication, public relations, communication for social change, and my particular example, development communication. The more recent scholarship, however, has moved away from this state of knowledge. Instead, scholars highlight the need to embrace non-linear models of communication for social change, and appear to embrace hybridity to deal with the theoretical confusion in the field.

The analysis presented in this article aims to demonstrate that Habermas's communication pragmatics works well to explicate complex campaigning practices in a consistent and yet theoretically expansive way. Re-reading Habermas makes it possible also to respond to the call articulated by social movement scholars to move beyond the limits of strategy and to recognize the importance of larger cultural conversations and scripts. Conceptualizing public campaigning as chains of speech acts, defined here as both linguistic and nonlinguistic acts, offers an analytical tool that works across different levels, spaces, and actors involved in social change efforts and that privileges communication as the explanatory mechanism for the contemporary social change praxis.

* Queen Margaret University.

Finally, returning to Habermas's work underscores the importance of a valid position, rather than a desirable identity, from which to engage with others in the social world. This invites a clear and consistent focus on action and its basis (moral position) rather than on attributions ascribed to organizations and campaigners (identity). The key question thus shifts from 'Do you like me/trust me sufficiently follow me?' to a more substantial, 'Is this a good thing to do?'

Keywords: theory of communication action, social change, campaigning, strategic communication, development communication.

Komunikacja i działanie: odczytywanie Habermasa na nowo w dobie aktywizmu

Abstrakt

Technologie komunikacji cyfrowej, światowe wstrząsy polityczne, fale silnego aktywizmu i protesty spowodowały, że badania nad komunikacją znów stały się niezbędne. Można dyskutować, jak teoria komunikacji jest w stanie odpowiedzieć na to wyzwanie i czy stare teorie są adekwatne w stosunku do nowo zaistniałych warunków. Niniejszy artykuł jest w zamierzeniu częścią tej dyskusji i zwraca się ponownie do pragmatyki Habermasa, jednego z klasyków komunikacji XX w., aby podjąć refleksję nad tym, jak komunikacja i inne formy aktywności oddziałują na siebie w kampaniach dotyczących zmian społecznych, w kontekście rosnącego zasięgu komunikacji strategicznej oraz rosnącej roli mediów społecznościowych w aktywizmie.

Artykuł zaczyna się od przedstawienia teoretycznego rozłamu jako problemu wielu podobszarów komunikacji, takich jak komunikacja publiczna, PR, komunikacja dla zmiany społecznej oraz komunikacja rozwojowa, którą opisuję jako szczególnie przykładowy. Nowsze badania odstąpiły od tej problematyki. W zamian badacze podkreślają potrzebę przyjęcia nieliniowych modeli komunikacji dla zmiany społecznej i decydują się na przyjęcie hybrydowości jako rozwiązania teoretycznego zamętu w ramach tej dziedziny.

Celem analizy przedstawionej w niniejszym artykule jest wykazanie, że pragmatyka komunikacji Habermasa dobrze objaśnia skomplikowane praktyki prowadzenia kampanii w sposób spójny, a także ekspansywny teoretycznie. Odczytanie Habermasa na nowo umożliwi również udzielenie odpowiedzi na postulaty wysuwane przez badaczy ruchów społecznych, aby wyjść poza granice strategii i uznać znaczenie szerszych konwersacji i skryptów kulturowych. Konceptualizacja publicznych kampanii jako ciągów aktów mowy, zdefiniowanych tutaj jako akty językowe i pozajęzykowe, daje nam narzędzie analityczne do pracy na różnych poziomach, w różnych miejscach oraz z różnymi aktorami zaangażowanymi w działania promujące społeczną zmianę, a także uprzywilejowuje komunikację jako mechanizm wyjaśniający współczesną praktykę zmiany społecznej.

I wreszcie, powrót do dzieł Habermasa podkreśla znaczenie uzasadnionej pozycji, z której wchodzimy w reakcję z innymi w świecie społecznym, stawiające ją ponad pożądaną tożsamość. Zachęca to do poświęcenia uwagi działaniu i jego podstawie (pozycji moralnej), a nie atrybutom przypisanym organizacji i działaczom

(tożsamość). A zatem, nacisk przesuwa się z pytania „Czy lubisz mnie/ufasz mi wystarczająco, aby za mną podążyć?” na ważniejsze pytanie „Czy to jest dobre działanie?”.

Słowa kluczowe: teoria działania komunikacyjnego, zmiana społeczna, kampanie, komunikacja strategiczna, komunikacja rozwojowa.

Introduction

Communication and its political and social role has been studied by several generations of communication and media scholars (Mihelj, Stayner 2019; Scannell 2007). Yet the combined effects of digital communication technologies, political upheavals around the world, waves of powerful activism and protests have shaken up the discipline and injected a new urgency into communication research. How communication theory is able to respond to these changes is a matter of discussion, including the question of the adequacy of older theories to the new circumstances (Neuman 2016). This paper aims to add to this discussion by returning to Habermas's pragmatics, one of the 20th century communication classics, to reflect on how communication and other forms of action interact in campaigns for social change in the context of the growing reach of strategic communication (Hallahan et al 2007) and the growing role of social media in activism (Bennett, Segerberg 2012).

The starting premise for this discussion is that communication has social consequences and, thus, the way in which it is conducted raises questions of its effects, effectiveness, and ethics. This paper is organized into four sections followed by concluding remarks. 'Communication for social change: the dilemma' introduces the problem pursued in this discussion: the tension between top-down and ground-up approaches to the use of communication in campaigning for social change. Persuasive and social communication practices, whether public communication, public relations, advocacy, strategic communication or communication for social change have had to grapple with the difficulty posed by Habermas's distinction between communicative and strategic action: using communication to create understanding and consensus or employing communication to achieve desirable outcomes by engineering compliance. The following section, 'Using language to act: linguistic and nonlinguistic action' considers the interaction between communication and other forms of action in the specific context of campaigning for social change. The following two parts of the discussion, 'Communicative vs strategic action' and 'Campaigning praxis in the light of speech acts' introduce the key concepts from Habermas's theory and then apply them to examples of contemporary campaigns for two reasons: Firstly, campaigns are reinterpreted in terms of communication rather than social movements theory. Secondly, an attempt is made to test the extent to which a more nuanced reading of Habermas's treatment of

'perlocution' resonates with the reconceptualization of the role of communication in the field of development, and, by extension, communication for social change (Wilkins et al. 2014).

Communication for social change: the dilemma

The key dilemma in the field can be summarized as the tension between two paradigms: persuasion versus dialogue; pre-defined goals that drive communication efforts in campaigning versus an enabling critique and co-creation of goals; individual change linked to the logic of diffusion of innovations versus participation understood in terms of Freirean pedagogy (Tufté 2017).

The way in which communication as a discipline has approached the question of how the use of language underpins the functioning of the social world owes much to the philosophy of language and specifically Habermas's *Theory of Communicative Action*. Yet while Habermas focused on communication as the mechanism for consensus building that underpins collective action, the rhetorical tradition privileges persuasion as the route to action. Overall, research on public campaigns tends to focus on three aspects: on the campaign's reception; on the campaign structure, process and management; and finally, on the rhetorical or discursive aspect, which highlights specific social features of the use of language. The first, reception, treats communication as a stimulus that produces specific cognitive, affective, or behavioural outcomes and, consequently, it attempts to establish stable and predictable patterns in which these occur (for example, Witte 2000). The second approach sees communication as a sequence of expert actions that combine research, definition of the target groups, choice of message strategies, attention to channels and timeliness of messaging, and the evaluation of outcomes in relation to the campaign goals (Rice, Atkins 2013). Finally, the third approach critically examines the production of texts by looking to systems of meaning and to power dynamics of discourse in order to explain the change sought or produced (e.g. Gamson, Modigliani 1989; Fairclough 2000; Fochtner, Krzyzanowski, Wodak 2013). Similarly, in development communication, there is a strong focus on strategic approaches and persuasion as mechanisms for change and, historically, there is also a rigid distinction between the strategic/persuasive understanding of communication and the participatory, dialogical paradigm (Waisbord 2014).

This overview suggests that campaigning for social change is understood predominantly in terms of its ability to produce desired effects which are defined by the campaign goals. This technical interest in the production of persuasion and the resulting action can be contrasted with Habermas's attention to the processes of meaning production and the lifeworld. For Habermas 'new social movements are located at the intersection of system (economy, the state) and life-worlds, where they react to colonization tendencies' (Lahausen 1996: 6). In this sense, social

movements and activism, and by extension social change campaigning, spring from a challenge to the existing normative order and its institutionalization (Schmidt 2012: 104). At the core of what social movements do lies the need to articulate the challenge to such normative orders and their institutions.

Such a tension between different approaches to communication can easily be translated into Habermasian terms. On the one hand, campaigning for social change as communication seems to be understood in terms of goal orientation (strategic action), yet it can evade this classification as purely strategic action by the nature of its location in the lifeworld, resisting and challenging the established order of the system (communicative action). Strategic communication is often seen as disempowering individuals, serving to colonize the lifeworld, and consequently treated with suspicion (Torp 2015: 47–48). If campaigning is largely underpinned by a social marketing model of targeted persuasion aimed at achieving knowledge/attitude/behaviour change at the individual level to engineer desired change, it can also be seen as explicitly concerned with patterns of collective behavior and mutual understanding (communicative action), thus directing our attention to the nature of connections and relationships enacted through campaigns. It is these two seemingly contradictory impulses—to create effective, disciplined action and to focus on critical reflection with its inherent freedom and resistance mechanisms (see also Sennett 2012)—that this paper aims to investigate in more detail by returning to Habermas's own theory of communicative action and, in particular, to his treatment of perlocution, roughly equivalent to persuasion, where he appears to soften the rigid conceptual boundary between communicative and strategic action.

Using language to act: linguistic and nonlinguistic action

The purpose of this section is to lay out my understanding of what constitutes action in the context of campaigning for social change, specifically to illustrate the distinction between action that is performed through language and forms of action that do not depend on language as part of their performance. Throughout the paper, illustrations will be drawn from real-life campaigns to sharpen up the thinking based on Habermas's concepts of communicative and strategic action and on his treatment of perlocution. Examples used here come from three sources. Insights into Occupy London praxis are drawn from material accessible via the movement's website and other publicly available online content at the time when the camp occupying the space in front of St Paul's Cathedral was still in place¹ and on some of its later activities that encompassed the work of organizing both the people and the space. A deliberative event Thinking Together, A Citizens Assembly

¹ The original camp occupied the space in front of St Paul's Cathedral in the centre of London. It was cleared on 28 February 2012, following an eviction order obtained by the City of London Corporation. See <http://www.theguardian.com/uk/2012/feb/28/police-evict-st-pauls-occupy-protesters>

organized by So Say Scotland is used less extensively in this discussion, but the example also utilizes online materials as well as the author's knowledge as one of its facilitators. Finally, examples are also drawn from the website of Anti-Slavery, a campaigning organization, established in 1839 and dedicated to eliminating 'all forms of slavery around the world' (http://www.antislavery.org/english/what_we_do/default.aspx).

Occupy London is part of the worldwide Occupy protest movement which started in New York in September 2011 in the wake of the 2008 financial crash. Its broad goal is to protest against the social and economic inequality that arose in a democratic system corroded by 'the power of major banks and multinational corporations' (Occupy Wall Street). Occupy London, part of the global Occupy Movement, was launched soon after New York. Its overall goal was articulated in the first point of the Statement the movement agreed on 26 October 2011: 'The current system is unsustainable. It is undemocratic and unjust. We need alternatives; this is where we work towards them' (Occupy London Statement).

From the minutes of the General Assembly, constituted as the main decision making body for the movement, dated 8 November 2011, we can identify specific actions undertaken by the protesters: the Finance Working Group (WG) opened a bank account and was ready to deal with small expense claims; Outreach WG was working on a leaflet; Lord Mayor's Show WG was organizing an afternoon of comedy and music and looking for volunteers who could do face painting or ride a unicycle; and, finally, that the Sanitation WG—which was also looking for volunteers—announced a schedule for cleaning the site, starting at 10 o'clock from the Cathedral steps and then moving on to the Portaloos².

A deliberative event such as the Citizens Assembly illustrates how talking about experiences and ideas, listening to others, questioning, and writing a new statement of shared values, thus communication itself, can constitute action. On the other hand, the example of Occupy London activities demonstrates how communication intersects with, or is auxiliary to, nonlinguistic forms of action, such as face painting or the cleaning of portable toilets. It also shows how non-deliberative forms of communication, encapsulated in texts or artifacts (e.g. leaflets or websites) also constitute action. Finally, the toilet cleaning example shows that action may be achieved with minimal or no use of language. Moreover, such an activity constitutes action for social change only if it is recognized as a contribution towards creating an alternative to the current unjust democracy. In this case, this interpretation is derived from the nature and occupancy of the space, defined normatively by the explicit and shared stance articulated in the Statement referred to earlier. Thus, people who clean the toilets are not toilet cleaners, but activists. Tempting as it is to joke here, cleaning the Portaloos is a rather impressive gesture of solidarity as it

² This information was drawn from <http://occupylondon.org.uk/occupylsx-general-assembly-minutes-8112011-7pm/> [accessed: May, 2014].

recognizes the presence and needs of other people in the most selfless and direct way, by undertaking tasks we do unpaid usually only when caring for people closest to us.

While the focus so far has been to illustrate linguistic and nonlinguistic action, the examples have been drawn from campaigns encompassing many such individual activities. A campaign here is consequently understood as an extended and coherent unit of goal-oriented action constitutive of 'the mobilization praxis of contemporary social movement organizations' (Lahusen 1996: ix). A campaign weaves together 'activities and communication geared to effect...social change' (ibidem: x). Campaigns use communication to explain and popularize their goals, to mobilize support, and to initiate action. Communication, thus, gives a campaign its shape: it frames the cause, or as I have referred to it so far—the challenge; it makes its audience and its supporters through forms of address and communication channels used; and it facilitates action, which may be performed as communication or other kinds of activity.

Communication as action, i.e. doing things by communicating, can take communicative and strategic forms—that is, it can focus on achieving mutual understanding or on other goals, such as getting others to perform specific actions. Communication as action can be exemplified by commonly used campaigning tactics, such as: writing to Parliamentary/elected representatives or other officials, signing petitions, tweeting; or by collaborative work that produces statements of values or policy proposals that articulate the desired change. A good example of the latter is a deliberative event, Citizens Assembly, organized by So Say Scotland³ in February 2013 to produce a grassroots view of Scotland as a democratic country at the time when the road to the referendum on Scottish independence (which took place in September 2014) had been cleared by the Privy Council⁴. Occupy London has already supplied some examples of nonlinguistic action; other popular forms of nonlinguistic action include: (non)consumption, political participation, or forms of philanthropy. The repertoire of nonlinguistic action thus includes: exercising consumer choice in relation to social relations and governance systems embedded in goods by buying locally produced food, or refusing to buy garments produced by child labour; by voting in elections; or by donating resources such as money, time or expertise and collaborating with others to create, for example, infrastructure, such as water supply systems or schools to change people's lives.

From the perspective of social change praxis, then, action might be defined by three characteristics attached equally to linguistic and nonlinguistic activities by

³ So, Say Scotland is a non-profit organization devoted to democratic reform in Scotland, see <https://www.facebook.com/sosayscotland/>. For more on Thinking Together, A Citizens Assembly, see <http://issuu.com/sosayscotland/docs/sosayscotland-treasuretrove-thinkin>

⁴ Scotland Act 1998 (Modification of Schedule 5) Order 2013 introducing an appropriate modification to the relevant legislation on devolution of powers between Scottish and the UK governments and parliaments. See <http://www.bbc.co.uk/news/uk-scotland-scotland-politics-20546497>

those who perform them and those who see them being performed. Firstly, it is meaningful within a particular normative framework. Secondly, it makes a specific contribution to the achievement of explicit (and shared) goals. Thirdly, it is a gesture of solidarity and, at the same time, of challenge—it acknowledges the connection to others by virtue of performing the activity and thus also reiterates the challenge posed by the campaign to the existing order.

A further theoretical conclusion to draw from this discussion is that communication is related to other types of action in three possible ways. Firstly, linguistic action is enmeshed with nonlinguistic action in routinized or scripted sequences (for example, the business interaction needed to open a bank account). Secondly, linguistic action serves to trigger further linguistic and nonlinguistic action in situations where alternative scripts are possible (persuading people to deliberate; to volunteer to ride a unicycle or clean toilets when they can choose to demonstrate their engagement by other means). Finally, the act of communication itself can constitute action (deliberating on what democratic governance should look like in Scotland)⁵.

This section has demonstrated that campaigns for social change consist of complex chains of actions/activities that may involve communication (doing things with language) as well as other forms of acting (that may not depend on language use). The purpose here was to prepare the ground for the discussion of Habermas's conceptual framework for linguistic forms of action (communicative and strategic) before moving on to the discussion of perlocution, a concept that focuses on ways in which language creates effects and makes things happen.

Communicative vs strategic action

In *The Theory of Communicative Action (TCA)*, Habermas turns to the question of language and action by taking a pragmatic approach and building his theory directly on the work of two philosophers of language, J. L. Austin and John Searle, who proposed and elaborated the theory of speech acts. I do not intend to present an extensive overview of Habermas's theory, but rather to offer sufficient explanation of some of its key aspects to allow me to concentrate on its applicability to social

⁵ This distinction brings to mind Habermas's distinction between institutionally bound and institutionally unbound speech acts. The first derive their meaning from the logic and norms of specific social institutions, for example, speech acts of christening a baby or of betting derive their meaning from the institutions of christening and betting (Habermas 1976/2002: 60). Institutionally unbound speech acts, such as, 'commands, advice or questions do not represent specific institutions ... and can fit very different institutions' (ibidem: 61). While institutions often prescribe either very specific communication scripts (e.g. a marriage ceremony) or at least rough outlines of such scripts (obtaining advice from your doctor in the context of a consultation), I wish to note *the existence* of such scripts, for example, for advice giving or expressing requests more generally, when their link to specific institutions might be rather loose.

change campaigning and on its implications for thinking about the interrelations between communication and other types of action in this specific context.

The starting point to this brief exposition is Searle's view that 'speaking a language is engaging in a rule-governed form of behaviour' (Searle 1969: 22). This makes it possible to place communication conceptually in the same broad category as other forms of behaviour⁶, which I have done in the preceding section in relation to the constitutive elements of a campaign. The fact that behaviour is defined as 'rule-based' has a number of implications, the most salient here being that rules provide the social connection of intelligibility between people. Speech acts are defined as utterances produced in accordance with such rules that perform acts such as asking a question, giving a command, making an assertion about things (ibidem: 16–25). To put it simply, a speech act is an instance of the use of language that does a particular job. A fundamental distinction made in speech act theory, and one retained in *TCA*, is that between illocutionary and perlocutionary acts:

Through *illocutionary acts* the speaker performs an action in saying something.... "I hereby promise you (command you, confess to you) that....". (...)
Through *perlocutionary acts* the speaker produces an effect upon the hearer. By carrying out a speech act he brings about something in the world (Habermas 1984: 289).

Habermas is keen to establish and elaborate the distinction between communicative action—defined by its illocutionary nature and, thus, the orientation to reaching understanding—and perlocution, which is goal-directed and considered 'a special class of strategic action' (1984: 293). Yet his main interest lies in exploring linguistic mechanisms that underlie the process of reaching understanding which, in turn, produces binding obligations that trigger appropriate action, for example, joining a protest. In his later essays (1988/2002; 1996/2002), Habermas returns to the question of *how* communication as a form of action produces effects, and he develops the concept of perlocution in more detail, thus probing the boundary between communicative and strategic action as well as between linguistic and nonlinguistic action. In order to follow the nuances of this later elaboration, a basic exposition of the relevant elements of the theory will now be offered.

A key feature of *TCA* is the way in which it maintains sensitivity to the complexity of social life, i.e. to the different levels, domains and contexts of using communication as action by establishing, as the starting point, the 'threefold relation to the world of communicative agents' (Habermas 1984: 99): to the objective world; to the social world of 'legitimately regulated interpersonal relations'; and the subjective world of personal experiences to which the speaker has privi-

⁶ For stylistic reasons, I use here the term *behavior*, but treat it as synonymous with *action*. For reasons of brevity, I do not offer further discussion of this point based on Weber's differentiation between the two terms.

leged access (ibidem: 100). All of these are contained in a speech act. These three domains give rise to three types of validity claims on which agreement or disagreement between interlocutors rests: truth, rightness, and truthfulness/sincerity. The process of reaching understanding in communication, thus, hinges on the acceptance or rejection of the validity claims contained in, or as Habermas puts it, raised by utterances.

Let's take the example of Occupy London's explanation Occupy London Statement <http://occupylondon.org.uk/about-2/> [accessed: 28.05.2014] of its purpose, quoted above: "The current system is unsustainable. It is undemocratic and unjust. We need alternatives; this is where we work towards them". For the purpose of this analysis, let's interpret it as a call to action. Such a speech act might take the following form:

- We ask you to join us in creating alternatives to the unjust and unsustainable democracy we live in, to which one may respond: Yes, I will, thus accepting an obligation to act.

As a speech act, this is a request to join the movement. This utterance contains an assertion about the world (it is unjust and unsustainable); and it also hints at the world of personal experiences⁷ which are not directly accessible to the hearer. The response of "Yes" can, therefore, be seen as an agreement with the following three questions that represent the three types of validity claims raised here:

- Do you agree that the current form of democracy is unfair and unsustainable? (Truth)
- Do you agree that it is right/appropriate for us to make this request of you? (Rightness, appropriateness, i.e. normative validity)
- Do you agree that we are sincerely concerned with the state of democracy? (Truthfulness/Sincerity).

The agreement constituted on all three aspects of validity, defines communicative action. Habermas offers such communicative agreement as a model of rationality.

Thus, communicative action with its illocutionary orientation represents communicative rationality; whereas perlocution/strategic action, which is not constituted by such validity claims, but is instead accepted or challenged on the basis of its effectiveness, is characterized as irrational. In this example, a strategic approach would focus on the assessment of whether joining the protest action is the most effective way to achieve the goal of change. We find such a strategic interpretation of Occupy London expressed by some of its critics who saw it as

⁷ For the sake of clarity and simplicity, I shall not make a distinction between individual and organizational speakers at this point in my argument.

a failure—ineffective because of its ‘incoherent’ and unrealistic goals (i.e. ways of going about system change): ‘Certainly their rhetoric at the start about sweeping changes to the financial sector was unrealistic and was never going to happen’ (Cacciottolo 2012). Those who supported the protest saw such strategic criteria as unimportant and instead interpreted the events—the St Paul’s protest camp—as communicative action, as a successful illocutionary act constituted through collective action:

It doesn’t matter whether the tents are there or not, ... it doesn’t matter if we’re able to camp there. What matters is we’ve been able to come together and meet a lot of people who have all formed networks, both nationally and internationally, to make our voices heard against the crisis which the banks have created and the corporate greed (ibidem).

If initially in *TCA* illocutionary and perlocutionary/strategic speech acts (doing by saying, vs. saying to get things done) are clearly separated, they soon become more of a tangled problem, as indicated by Habermas in his more detailed discussion of speech acts (1984: 284–325; Smith 1997: 108). He returns to perlocution as something of an unfinished business in his later essays, ‘Actions, speech acts, linguistically mediated interaction, and the Lifeworld’ (1988/2002) and particularly in ‘Some further clarifications of the concept of communicative rationality’ (1996/2002). The absolute demarcation between communicative and strategic action begins to lose some of its sharpness once a more detailed account is offered of the processes of reaching understanding and of perlocution⁸ (Baxter 2011: 16). On the face of it, this may sound a rather heretical position to take given Habermas’s repeated and explicit separation of communication oriented towards reaching understanding (communicative action) and action oriented towards consequences other than understanding (strategic action). Yet, I want to argue that there are grounds in Habermas’s own writing to work with these ideal-type constructs in a more pragmatic way, highlighting the complexity of social action such as campaigns for social change, as well as acknowledging a level of openness and choice available to those who encounter such campaigns as to the mode of their engagement.

My argument here follows Habermas’s more nuanced explanation of both communicative action itself, and the way in which communication in either of the two forms can be “stitched to” actions that follow. Firstly, communicative action can now take one of two forms: strong, with all validity claims being accepted, which Habermas labels as *agreement*; or weak, where only claims of truth and truthfulness/sincerity are accepted—this Habermas calls *understanding* (Habermas 1996/2002: 332). Secondly, perlocution is now presented as a range, starting with

⁸ “Perlocution” is, of course, the name we give to the effects of speech acts that, if need be, can also be brought about causally by nonlinguistic action’ (Habermas 1996/2002: 329).

effects that follow directly from the illocutionary achievement and ending with strategic action where effects are produced by systematically distorted communication, that is, communication which not only blocks routes to consideration of validity claims, but may also obscure the desired effect itself in order to make it happen (Habermas 1976/2002: 93; 1988/2002: 222–223).

[Type 1 of] Perlocutionary effects₁ result grammatically from the content of a successful illocutionary act—as when a valid command is executed, a promise is kept, a declared intention is realized, or when assertions and confessions consistently fit with the subsequent course of interaction. ... [Type 2] Perlocutionary effects₂ are grammatically non-regulated, that is contingent, consequences of a speech act that, however, occur only as a result of an illocutionary success—as when a piece of news, depending on the context, delights or startles the receiver, or when an imperative encounters resistance, a confession awakes doubt and so forth. Finally, perlocutionary effect₃ [Type 3] can be achieved only in a manner that is *inconspicuous* as far as the addressee is concerned: the success of this *strategic* action of a kind that remains latent for the other party—is also dependent on the manifest success of an illocutionary act. (Habermas 1996/2002: 330)

There are three points to take away from this discussion. Firstly, there is more than one form of illocutionary success—strong and weak. In practical campaigning terms, the question that arises here is about the consequences of this distinction for the resulting action: do different forms of communicative action lead to different consequences? Secondly, illocution and perlocution are not necessarily mutually exclusive, but rather co-present in different configurations. In other words, while understanding or agreement are entirely cut off from persuasion and actions that follow, perlocutionary effects (strategic action) depend on some degree of illocutionary success (Habermas 1996/2002: 223). Thirdly, the interrelations of understanding and successful persuasion may depend on the way in which participants engage in the communication game: the stances they adopt throughout interactions and the ways in which they read the actual forms of language they encounter, as opposed to their idealized forms on which the Habermas's framework rests. The following section will examine these ideas in the context of campaigning for social change.

Campaigning praxis in the light of speech acts: Illocutionary and perlocutionary effects

In this section, Habermas's ideas introduced above are applied to interpret real-life, complex examples of the interaction of communication and other forms of action in pursuit of social change. The first part of this section shows that campaigning for

social change can be understood as an opening of multiple simultaneous conversations where linguistic action triggers a range of different commitments to ensuing action (including rejection). The second part of this section interprets campaigns not as a linear development of strategic action, i.e. change that unfolds in a controlled way triggered by communication, but rather as multiple long chains that weave together communicative and strategic action as well as nonlinguistic actions that follow from them.

The previous section of this paper offered a model of what a strong illocutionary effect might look like in the case of Occupy London. If we accept this model, we can view the 100 occupiers and 200 supporters present when the eviction of the camp took place as acting on the obligation resulting from the *agreement* with the call to protest. Communicative action thus led directly to the fulfillment of the accepted obligation to act. However, there is also evidence of a different illocutionary process at work. David Green in his *New Statesman* blog, *An Open Letter to the St Paul's Protesters* (24 February 2012) writes: 'I will be sorry to see you go. I work in the City of London, and I have walked past your tents most days [emphasis added]'. He then goes on to say:

Just by staying put you shoved those in power into uncomfortable and telling predicaments. ...And you have been decent and polite throughout your stay. The camp has applied health and safety measures which show a genuine care for yourselves and those who could be affected by you. There has been sincere and often constructive engagement on various issues with bankers, lawyers and other City workers. ...But the great achievement of "Occupy LSX" was never the physical camp: It was the realisation that those in power can be wrong-footed, and that their bullshit can be exposed, by those who are serious and thoughtful about promoting a better world. This can be done anywhere, and not just in a churchyard of a Cathedral.

We can point here to the validity claim being accepted at the levels of truth (agreement on the destructiveness of capitalist institution) and truthfulness ('serious and thoughtful') thus suggesting a weak form of communicative action. It is also clear that the writer did not join the protest. The question then is whether the link between accepting an obligation and following through with an appropriate action is as direct as Habermas assumes. Let's examine this question in some more detail.

A YouGov poll conducted on 28–29 February 2012⁹ offered some useful material: 43% of those surveyed agreed with the aims of the protest action, irrespective of their position on the rightness of the protest camp itself; 66% thought that the eviction of the camp was the right decision and 26% disagreed with the aims

⁹ The survey was conducted on a sample of 1,778 British adults (25-60+) drawn from across England and Scotland. (http://cdn.yougov.com/cumulus_uploads/document/vb5ebifzi7/Copy%20of%20Results%20120229%20Occupy%20London.pdf).

of the protest. While the first figure can be interpreted as a statistical illustration of the split between weak and strong communicative achievement—not all who supported the aims supported the methods; the latter pair of figures might suggest the extent of the disagreement not only on the methods appropriate for the social change sought, but also on the view of the world that is offered by the protesters (truth).

Another way to approach the question of the link between campaigning as speech acts and the actions they bring about in this example is to ask what the protest achieved. YouGov's website carried some relevant data and analysis: 71% of their survey respondents (see above) thought the protest achieved little or nothing, while 15% thought the opposite. Qualitative comments from this survey offer more insight into what is behind these numbers, i.e. how people engaged with the statement made by Occupy London, as well as with its ten-point Statement (<http://occupylondon.org.uk/about-2/>). YouGov summarized these views as a list of statements, the negative ones being: 'nothing has changed; they had a bad reputation; it was too disorganized and unclear; they alienated their sympathisers; they didn't get enough good publicity, the public are "fed up" of protest' (<http://yougov.co.uk/news/2012/02/29/occupy-london-what-impact-has-it-made/>). Interpreting them in terms of validity claims shows that validity was challenged at the level of truthfulness: "I feel the protesters were not genuine victims of the recession but trained activists and troublemakers" (Rosie B, South London in: *ibidem*).

Validity was also challenged on the level of rightness, specifically by ascribing particular views or characteristics to the protesters that apparently made it illegitimate for them to protest against the system:

- The majority of them shown on TV looked like long haired dropouts. Have they not got jobs to do, and families to support, or are they living off tax payers like myself?" (Lesley, South Yorkshire, in: *ibidem*);
- Usual bunch of crusties who protest about everything. Would have been nice to see a cross section of people, but I guess they are all too busy running on the treadmill to stay in the same place (John B, East Sussex, in: *ibidem*).

We also see an attack on the methods, which constitutes a kind of normative challenge (rightness):

- They hardened my attitude toward this sort of lawless, anti-social behaviour! I'm sick of the Government, authorities and media pandering to such obvious law breakers! It's my hard earned taxes they were spending! (Mike, South West, in: *ibidem*).

Finally, there is evidence of responses to Occupy London that interpret it as a failed strategic action on the grounds of its ineffective methods (rather than their inappropriateness in the normative sense):

- Just wasn't handled in the right way. They came across as mad, lefty activists claiming to represent "the people". Better methods could have been followed (James, London, in: *ibidem*)
- You can't change the world with tents (Pete, Coventry, in: *ibidem*)

or on the grounds of failure to achieve stated goals:

- Nothing has changed. The system will still work in the same way it always has (DC, Walsall, in: *ibidem*).

A relevant example of a strategic reading of the protest comes from Don Hodges's blog in *Total Politics* (28 October 2011). The author is presented as a professional (a campaigner for 'Labour, the trade unions, private and charity sectors') bewildered by the ways of the protest camp that break the cardinal rules of communication management: he asks what the message is, and gets six *different* answers; the mission statement is illegible; there is no press office, and the press officer is rather elusive—in short, 'pretty poor trade craft' is his judgment. The failure is quite clearly attributed to the nature of the organizational form adopted—grassroots, open, nonhierarchical. The protesters themselves say: 'as an organisation we've grown organically', '...we're not managed from the top down [people] tend to gravitate towards the things that interest them' (Hodgson 2011).

What these examples show is that the speech act can elicit a range of different responses: the same opening gambit may lead to different simultaneous 'conversations' developing, triggering chains of further action. We can see levels of success in communicative action; but we can also see different ways of interpreting the intention behind the campaign and engaging with it as a speech act. While some see it as oriented towards co-operation to underpin change (performative attitude); others read it as oriented towards achievement of stated goals (strategic) and regard it as a failure. In his model of how language constitutes action, Habermas offered great conceptual clarity, but the price for this clarity is the distance it puts between the theory and the messiness of the phenomenon it dissects and reassembles as disciplined knowledge.

The next section aims to shorten the distance between theory and practice by considering campaign communication praxis not as selected specimens, such as the narrowly focused examples presented so far, but rather as larger and messier patterns of actions, or simultaneous conversations. I attempt to explore an idea whose presence is marked in *TCA* and articulated in 'Some further clarifications of

the concept of communicative rationality' (1996/2002), namely, that to understand human action is to see it as something of a patchwork, a pattern formed by the interlocking of different types of action.

Social change campaigns as chains of speech acts

Occupy London was a grassroots, open, and undisciplined (in a Foucauldian sense) type of organization; Anti-Slavery International, on the other hand, can be seen as dramatically different in its approach to organizing. First of all, it is institutionalized through its official status as a registered charity in the UK with its clear official statement of aims and of its finances. Anti-Slavery has employees, volunteers, offices in London, and an annual income of just under £3 million (in 2018), nearly two thirds coming from institutional donors and earmarked for specific activities¹⁰. It operates within a network of established organizations such as the International Labour Organization, (ILO); the International Trade Union Confederation, (ITUC); human rights organizations such as Liberty and Amnesty International; and it can obtain access to formal policy making processes, for example by gaining support from officials such as George Sabin Cutaş, an MEP who was the rapporteur in the EU parliamentary debate on the EC-Uzbekistan partnership and cooperation agreement on bilateral trade in textiles on 14 December 2011 and made an explicit promise to put Anti-Slavery's work forward for consideration in future EU policy making processes¹¹.

Like many international campaigning organizations, Anti-Slavery depends, on the one hand, on a set of activities¹² such as campaigns focused on specific or local iterations of the main issue of slavery (e.g. domestic slavery, forced and bonded labour, trafficking; Cotton Crimes in Uzbekistan; a Chocolate/cocoa campaign in Ivory Coast; a fishing industry campaign in Thailand). On the other hand, it also carries out more generic activities, such as fundraising, education, outreach, and research. To shed more light on the pattern of this organization's overall action, it is useful to start with a specific campaign, such as Cotton Crimes, directed against the use of child and forced labour in cotton harvests by the government of Uzbekistan.

I argue that it is possible to see this campaign as interrelated speech acts: if we treat Cotton Crimes as an illocutionary act of request for support, its other elements identified on the relevant page of the website—Background Information, Cotton Crimes Video, Write to MEP and Write to Daewoo—can be seen as both speech acts

¹⁰ See <https://www.antislavery.org/wp-content/uploads/2019/03/Anti-Slavery-Accounts-2017-18.pdf>

¹¹ See <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+CRE+20111214+ITEM-018+DOC+XML+V0//EN>

¹² Unless otherwise indicated, all the details used in the discussion of Anti-Slavery come from the organization's website <http://www.antislavery.org/english/> accessed regularly between June and October 2014.

in their own right, and also as acts that follow from the initial request. For example, Background Information, presented in the form of an argument for why intervention/action is needed, can be seen as a constative type of speech act: it makes an assertion about the objective world, e.g. the use of children and other forced labour, the way that practice works, the market value of its product, and the way in which the government flouts its obligation to ensure fair labour practices. The links to research and evidence referred to at the bottom of that particular page can be seen as offering further support to this assertion. The short Video contains a visual representation of the key argument: it makes a connection between the practices of consumption of luxury cotton goods in the West and the injustice and force involved in the production of such goods. By sharing this video through social networks, which viewers are asked to do, another action is added to this chain: a request to inform others about this state of affairs. Thus, while Background Information can be seen as creating the knowledge on which the claim of truth for this campaign can be settled, the organisation's history (Our History) and its Annual Reports going back to 2008 (Resources) can be seen as supporting its claim to truthfulness. The challenge on normative grounds (rightness) is anticipated with the abundant case study material across many pages of the site: people who have experienced slavery giving first-hand accounts, highlighting the brutality, poverty, and indignity inflicted on victims of slavery. These are expected to contrast not only with the life experiences of many readers, but, perhaps more importantly, with their ideas of justice and human dignity. Case studies typically take the form of expressive speech acts (a first-person account, the speaker referring to his/her own experience, the aim being that of self-representation) and the validity claim that settles this type of action is the truthfulness of the account. Thus, readers need only accept that this is truly the account of the person who speaks, the narrative 'I', and that the narrator is faithful to his or her experiences.

The final example I wish to consider here is that of a common mobilization strategy, a letter writing campaign used in this context to put pressure on the addressee: the Write to Daewoo campaign. The company is singled out as the largest processor of Uzbek cotton. A draft letter to the company's chairman is supplied so that the action requested need not involve more than supplying one's own details and sending the letter. The speech act is, again, that of a request—to write to Daewoo obliging it 'to pledge its opposition to the Uzbek government's forced-labour system.' This is an openly strategic act: the request rests on the expectation of a particular effect and on the readers' understanding of this particular influence mechanism (consumer boycott; loss of custom). The website provides examples of successful petitions and letter writing campaigns to back up the claim of effectiveness in this specific case. In fact, this request is designed to trigger a two-step strategic act: that of putting public pressure on Daewoo, and of Daewoo, in turn, putting pressure on the Uzbek government.

This is a good point at which to return to the question asked earlier about the assumption of a direct connection between communicative action and the ensuing actions undertaken to cause change in the world (perlocution). It seems now that a better question here is not whether or not accepting an obligation to act leads directly to action, but rather how such an obligation may be translated into *predictable* forms of action. In the examples above we have seen how the need for profound social change may lead to different forms of engagement, or conversations, as I have called them, and how laying out a range of more specific routes to different actions such as occupations, or letter writing, or fundraising by participating in organized marathons helps to anticipate such differences in engagement and to funnel action into specific activities. Thus, campaigning can be understood as a complex chain of speech acts that include linguistic and nonlinguistic action and produce not only social change, but also campaigning organizations themselves. In this sense, campaigning demands an interplay between producing understanding and producing strategic effectiveness. However, this is a game played simultaneously on more than one field and a game that is never entirely controlled by any of the interlocutors, despite the wish of professional campaigners or strategic communication experts to make us believe otherwise.

Concluding remarks

In times of rapid change in communication technology and practice, ideas regarded as classics in the discipline of communication can be revisited to interpret and understand the new developments. The key argument made in this paper is that despite technological and theoretical changes, Habermas's communication pragmatics offers a parsimonious framework for understanding of contemporary campaigning for social change, covering both communication and other forms of action repertoires.

This article starts by posing the theoretical disjuncture as a problem shared by a number of communication subfields, such as public communication, public relations, communication for social change, and my particular example, development communication. The more recent scholarship, however, has moved away from this state of knowledge. Instead, scholars highlight the need to embrace non-linear models, for example of communication for social change (Ciszek 2017; Tufte 2016). In communication for development, effectively, one could argue, that scholars promote hybridity (see Chadwick, 2017) as a way of dealing with the theoretical confusion in the field (Tufte 2016; Wilkins et al. 2014). The analysis presented in this article aims to demonstrate that Habermas's communication pragmatics works well to explicate complex campaigning practices in a consistent and yet theoretically expansive way. Although this analysis is focused narrowly on understanding and

perlocution as key to campaigning praxis, it is clear that Habermas's thought links also to development communication scholars' preoccupation with agency, justice, and empowerment.

Re-reading Habermas makes it possible to respond to the call articulated by social movement scholars to 'move beyond the limits of strategy (understood as goal-oriented action)' and to recognize the importance of larger cultural conversations and scripts, i.e. the understandings of hidden 'ways of doing things that become routinized as habits, repertoires and traditions' (Doherty, Hayes 2019: 281). Conceptualizing public campaigning as chains of speech acts, defined here as both linguistic and nonlinguistic acts, offers an analytical tool that works across different levels, spaces, and actors involved in social change efforts and that privileges communication as the explanatory mechanism for the contemporary social change praxis.

Finally, at a time when concepts of identity and reputation are treated as central to the construction of collective, organizational voices in the public domain (Edwards 2018: 10), returning to Habermas's work underscores the importance of a valid position, rather than a desirable identity, from which to engage with others in the social world. This invites a clear and consistent focus on action and its basis (moral position) rather than on attributions ascribed to organizations and campaigners (identity). The key question thus shifts from 'Do you like me/trust me sufficiently to follow me?' to the more substantial, 'Is this a good thing to do?'

References

- Austin J. (1962) *How to Do Things with Words*, Oxford, Oxford University Press.
- Baxter H. (2011) *Habermas: the Discourse Theory of Law and Democracy*, Stanford, CA, Stanford University Press.
- Bennett L. and Segerberg A. (2012) *The Logic of Connective Action*, "Information, Communication & Society", 15 (5): 739–768.
- Cacciottolo M. (2012) *Occupy London: What did the St Paul's protest achieve?* 28 February. Available at <http://www.bbc.co.uk/news/uk-17188327>
- Chadwick A. (2017) *The Hybrid Media System: Politics and Power*, 2nd ed., Oxford: Oxford University Press.
- Ciszek E. (2017) *Activist Strategic Communication for Social Change: A Transnational Case Study of Lesbian, Gay, Bisexual, and Transgender Activism*, "Journal of Communication", 67: 702–718.
-

Doherty B. and Hayes G. (2019) *Tactics and strategic action* in: *The Wiley Blackwell Companion to Social Movements*, D. Snow, S. Soule, H. Kriesi and H. McCammon (eds.), 2nd ed., Oxford, Wiley Blackwell.

Edwards L. (2018) *Understanding Public Relations: Theory, Culture and Society*, London, Sage.

Fairclough N. (2000) *New Labour, New Language?*, London, Routledge.

Forchtner B., Krzyzanowski M. and Wodak R. (2013) *Mediatization, right-wing populism and political campaigning; the case of Austrian freedom party* in: *Media Talk and Political Elections in Europe and America*, M. Ekstrom and A. Tolson (eds.), Houndsmill, Hampshire, Palgrave Macmillan: 205–228.

Gamson W. and Modigliani A. (1989) *Media discourse and public opinion on nuclear power: A Constructionist Approach*, "American Journal of Sociology", 95 (1): 1–37.

Green D. (24 February 2012) *An Open Letter to the St Paul's Protesters [Blog]* *New Statesman*. Retrieved from <http://www.newstatesman.com/blogs/david-allen-green/2012/02/city-cathedral-camp-occupy>

Habermas J. (1976/2002) *What is universal pragmatics?* in: *On the Pragmatics of Communication*, M. Cooke (ed.), Cambridge, Polity: 21–103.

Habermas J. (1984) *The Theory of Communicative Action*, vol. 1, Cambridge, Polity Press.

Habermas J. (1987) *The Theory of Communicative Action*, vol. 2, Cambridge, Polity Press.

Habermas J. (1988/2002) *Actions, speech acts, linguistically mediated interaction, and the Lifeworld* in: *On the Pragmatics of Communication*, M. Cooke (ed.), Cambridge, Polity: 215–255.

Habermas J. (1996/2002) *Some further clarification of the concept of communicative rationality* in: *Habermas J. On the Pragmatics of Communication*, M. Cooke (ed.), Cambridge, Polity: 307–342.

Hodges D. (28 October 2011) *What Occupy LSX are getting wrong [Blog]*. *Total Politics*. Retrieved from at: <http://www.totalpolitics.com/blog/268367/what-occupy-lsx-are-getting-wrong.thtml>

Hallahan K., Holtzhausen D., van Ruler B., Verčič D. and Sriramesh K. (2007) *Defining Strategic Communication*, "International Journal of Strategic Communication", 1: 3–35.

Lahausen C. (1996) *The Rhetoric of Moral Protest: Public Campaigns, Celebrity Endorsement and Political Mobilization*, Berlin, de Gruyter.

Mihelj S. and Stayner J. (2019) *Theorizing media, communication and social change: towards a processual approach*, "Media, Culture & Society", 41 (4): 482–501.

Neuman R. (2016) *The Digital Difference: Media Technology and the Theory of Communication Effects*, Cambridge, MA: Harvard University Press.

Occupy London Statement [Website] <http://occupylondon.org.uk/about-2/> [accessed: 28.05.2014].

Occupy Wall Street [Website] <http://occupywallst.org/about/> [accessed: 2.06.2014].

Rice R. and Atkins C. (2013) *Public Communication Campaigns*, 4th ed, Los Angeles, CA, Sage.

Scannell P. (2007) *Media and Communication*, Los Angeles, CA, London, Sage.

Schmidt V. (2012) *Discursive institutionalism in: The Argumentative Turn Revisited: Public Policy as Communicative Practice*, F. Fisher and H. Gottweis (eds.), Durham and London, Duke University Press: 85–113.

Searle J. (1969) *Speech Acts*, Cambridge, Cambridge University Press.

Sennett R. (2012) *Together: The Rituals, Pleasures and Politics of Cooperation*, London, Allen Lane.

Smith N. (1997) *Strong Hermeneutics: Contingency and Moral Identity*, London, Routledge.

Torp S. M. (2015) *The Strategic Turn in Communication Science in: The Routledge Handbook of Strategic Communication*, D. Holtzhauzen and A. Zerfass (eds.), New York, Routledge: 35–53.

Tufte T. (2017) *Communication and Social Change: A Citizen Perspective*, Cambridge, UK, Polity Press.

Waisbord S. (2014) *The Strategic Politics of Participatory Communication in: The Handbook of Development Communication and Social Change*, K. Wilkins T. Tufte and R. Obregon (eds.), Chichester, UK, Wiley Blackwell: 147–167.

Wilkins K., Tufte T. and Obregon R. (eds.) (2014) *The Handbook of Development Communication and Social Change*, Chichester, UK, Wiley Blackwell.

Witte K. (2000) *A meta-analysis of fear appeals: implications for effective public health campaigns*, "Health Education and Behavior", 27 (5): 591–615.

Online resources

<http://www.theguardian.com/uk/2012/feb/28/police-evict-st-pauls-occupy-protesters> [accessed: May, 2014].

<http://occupylondon.org.uk/occupylsx-general-assembly-minutes-8112011-7pm/> [accessed: May, 2014].

<https://www.facebook.com/sosayscotland/> [accessed: May, 2014].

<http://issuu.com/sosayscotland/docs/sosayscotland-treasuretrove-thinkin> [accessed: May, 2014].

<http://www.bbc.co.uk/news/uk-scotland-scotland-politics-20546497> [accessed: May, 2014].

http://cdn.yougov.com/cumulus_uploads/document/vb5ebifzi7/Copy%20of%20Results%20120229%20Occupy%20London.pdf [accessed: May, 2014].

(<http://occupylondon.org.uk/about-2/>) [accessed: May, 2014].

(<http://occupylondon.org.uk/about-2/>) [accessed: May, 2014].

(<http://yougov.co.uk/news/2012/02/29/occupy-london-what-impact-has-it-made/>) [accessed: May, 2014].

<https://www.antislavery.org/wp-content/uploads/2019/03/Anti-Slavery-Accounts-2017-18.pdf> [accessed: May, 2014].

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+CRE+20111214+ITEM-018+DOC+XML+V0//EN> [accessed: May, 2014].

<http://www.antislavery.org/english/> [accessed: regularly between June and October 2014].

Weronika Zaród*

Sprawozdanie: Przyczyny, decyzje, interwencje – ogólnopolskie seminarium dotyczące przyczyn, form i narzędzi wsparcia w kryzysie bezdomności młodzieży i młodych dorosłych (Kazimierz Dolny 19–21 maja 2019)

Abstrakt

W maju 2019 r. odbyło się seminarium „Przyczyny, decyzje, interwencje – ogólnopolskie seminarium dotyczące przyczyn, form i narzędzi wsparcia w kryzysie bezdomności młodzieży i młodych dorosłych”, którego głównym organizatorem była Fundacja po DRUGIE. Specjaliści ze służb reintegracji społecznej spotkali się w Kazimierzu Dolnym, by omówić zjawisko kryzysu bezdomności młodzieży i młodych dorosłych, zwłaszcza wśród osób opuszczających instytucje opiekuńczo-wychowawcze oraz resocjalizacyjne. Dlaczego wciąż spotykamy się z tym, iż nastolatki żyją na ulicy? Czy system rzeczywiście wspiera ich w sposób prawidłowy? Na to pytanie starali się odpowiedzieć prelegenci seminarium, wspierając się doświadczeniami uczestników spotkania, którzy na co dzień pracują z młodzieżą, której losy po wyjściu z placówki często koncentrują się na przetrwaniu na ulicy – bez wsparcia oraz możliwości na rozwiązanie kryzysu.

Słowa kluczowe: seminarium, bezdomność, młodzież w kryzysie bezdomności, usamodzielnienie, pomoc instytucjonalna.

* Fundacja po DRUGIE.

Report: Causes, Decisions, Interventions – a Nationwide Seminar on the Causes, Forms and Tools of Support in the Crisis of Homelessness of Teenagers and Young Adults (Kazimierz Dolny 19–21 of May 2019)

Abstract

In May 2019, a seminar entitled “Causes, decisions, interventions – a nationwide seminar on the causes, forms and tools of support in the crisis of homelessness of teenagers and young adults” took place, organized by the *po DRUGIE* Foundation. Specialists from social reintegration services met in Kazimierz Dolny to discuss the crisis of homelessness of teenagers and young adults, especially among people leaving institutions such as foster care or rehabilitation centers. Why do we still face the problem of teenagers living on the street? Does the system support them properly? These questions were answered by lecturers at the seminar. They were supported by participants in the meeting, who shared experiences of their daily work in institutions with teenagers whose lives after leaving an institution are often focused on survival on the street, with no support or opportunities to solve the crisis.

Keywords: seminar, homelessness, youth homelessness, independence process, institutional help.

W XXI w. wciąż borykamy się ze zjawiskiem bezdomności, które dotyczy również osób dopiero wkraczających w dorosłość. O tym, dlaczego młodzież doświadcza życia na ulicy oraz jak można wspierać młodych ludzi w wychodzeniu z bezdomności dyskutowali specjaliści podczas seminarium w Kazimierzu Dolnym. Spotkanie zatytułowane: „Przyczyny, decyzje, interwencje – ogólnopolskie seminarium dotyczące przyczyn, form i narzędzi wsparcia w kryzysie bezdomności młodzieży i młodych dorosłych” zorganizowane zostało przez Fundację *po DRUGIE* z Warszawy we współpracy z Fundacją na Rzecz Rozwoju Probacji „PROBARE”, Wydziałem Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, Zakładem Kryminologii Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Stowarzyszeniem Sędziów Rodzinnych Pro Familia oraz Fundacją ATALAYA.

Punktem wyjścia dla potrzeby zorganizowania spotkania było pytanie o przyczyny i oblicza bezdomności wśród młodych osób (często osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i resocjalizacyjne). Celem seminarium było omówienie już istniejących w Polsce narzędzi wsparcia i dobrych praktyk, ale również próba odpowiedzi na pytanie o to, co powinno się zmienić, by uniknąć sytuacji, w których 18–19-letni człowiek znajduje się bez dachu nad głową. Jak przeciwdziałać bezdomności młodzieży? Jak rozpoznawać jej symptomy i jak interweniować?

Seminarium skupiło przedstawicieli służb reintegracji społecznej, którzy na co dzień pracują z młodzieżą w trudnej sytuacji życiowej, oraz pracowników sądow-

nictwa i naukowców. W ciągu trzech dni w spotkaniu udział wzięło ponad sto osób. Seminarium zostało podzielone na dwie części. Pierwsza dotyczyła form i narzędzi wsparcia młodzieży w kryzysie bezdomności, druga natomiast zatytułowana została następująco: „Zanim młodzież staje w obliczu bezdomności...”. Warto dodać, że oprócz konwencjonalnych wystąpień i dyskusji, organizatorzy zaproponowali ciekawą formułę sprzyjającą wypracowaniu wniosków. W programie seminarium określona ona została mianem „Nocnych rozmów” i umiejscowiona została w czasie po kolacji. Spotkanie to zatytułowane było: „Wokół nierówności w traktowaniu kobiet i mężczyzn w kryzysie bezdomności” i prowadzone przez dr hab. Monikę Płatek, prof. UW i prezeskę fundacji po DRUGIE – Agnieszkę Sikorę.

W dalszej części odniosę się do trzech kluczowych zagadnień, jakie wyznaczały kierunek dyskusji (przyczyn bezdomności młodych ludzi, dylematów specjalistów i podopiecznych związanych z instytucjonalnym systemem pomocy oraz istniejących narzędzi w zakresie przeciwdziałania problemom). Odniosę się do wybranych i przywołam tylko niektóre wystąpienia z seminarium w danym zakresie.

Przyczyny

Seminarium rozpoczęła Agnieszka Sikora wystąpieniem pod znaczącym tytułem: „Nie masz nic, możesz wszystko – spotkanie z młodzieżą w kryzysie bezdomności”. Nakreśliła w nim najważniejsze problemy, z jakimi przychodzi się mierzyć na co dzień młodym ludziom, którzy zwracają się o pomoc i wsparcie do Fundacji po DRUGIE. Są to osoby, które choć znajdują się na początku swojej dorosłości, to dźwigają bagaż wielu negatywnych doświadczeń życiowych, niepowodzeń w relacjach z innymi ludźmi i traum. Borykają się z problemami zaburzeń psychicznych, uzależnień i są w stanie kryzysu bezdomności. Mimo że przeszły bardzo bogatą drogę instytucjonalną, czują się osamotnieni, a ich problemy są nawarstwione i dotyczą właściwie każdej sfery życia. Bywa, że szukają w fundacji nie tylko wsparcia dla pokonania swoich problemów życiowych, ale stworzenia jakiegokolwiek programu i dania szansy na dalsze przeżycie.

By znaleźć jak najlepsze rozwiązanie problemów i stworzyć ofertę dla osoby w kryzysie bezdomności, czasem trzeba usłyszeć wiele wersji jednej historii, jednego przypadku. Szczególnie poruszające jest to, że znaczną część osób w kryzysie bezdomności stanowią (byli) podopieczni instytucji wychowawczych i opiekuńczych (począwszy od pieczy zastępczej, kończąc na ośrodkach resocjalizacyjnych). Przyglądanie się historiom ich życia to śledzenie losów dziecka, nastolatka, a następnie młodego dorosłego, który „wędruje” po systemie pomocy społecznej, od instytucji do instytucji. Skoro istnieje wiele wyspecjalizowanych ośrodków i miejsc, to dlaczego uczestnicy seminarium stają przed pytaniem: dlaczego w XXI w. istnieje problem kryzysu bezdomności młodzieży i młodych dorosłych? W trakcie dyskusji pytanie to zostało zmienione na następujące: gdzie znajduje się

luka w systemie, która powoduje przeciwstawne efekty działań w stosunku do założonych celów?

Specjaliści z różnych dziedzin podczas swoich wystąpień próbowali odpowiedzieć na to pytanie. Co ważne, wnioski z tych wystąpień były formułowane wspólnie z publicznością. Licznymi uczestnikami seminarium były bowiem osoby, które na co dzień tworzą system, który był analizowany – pracownicy domów dziecka, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, noclegowni, organizacji charytatywnych, świetlic środowiskowych itd. Pracując bezpośrednio z osobami zagrożonymi bezdomnością (lub organizując tę pracę), mają największe pole możliwości do działania z młodzieżą doświadczającą trudnej sytuacji.

Pytanie o przyczyny bezdomności młodzieży (mimo rozbudowanego systemu wsparcia instytucjonalnego) powracało przez całe seminarium. Można ich upatrywać w rodzinie (dysfunkcyjnej, obciążonej problemami czy uzależnieniem), można jednak iść dalej i szukać luk w systemie, który bywa raczej nadzorujący i kontrolujący niż wspierający w rozwiązywaniu problemów konkretnego człowieka. W wystąpieniach i głosach w dyskusji uczestników seminarium wątek nadzoru i kontroli zamiast życzliwego wsparcia pojawiał się wiele razy. Jednym z wniosków był taki, że istniejący system „nie zapewnia” pozytywnego dorosłego w życiu młodych ludzi, który potrafiłby być realnym wsparciem w budowaniu ich samodzielności i niezależności od wsparcia instytucji.

Pytanie o przyczyny było stawiane również przy prezentacji różnorodnych form wsparcia dla młodzieży, która jest zagrożona bezdomnością bądź znajduje się już w kryzysie bezdomności. Zauważony został tu następujący problem: czy dana forma pomocy jest zasadna, biorąc pod uwagę wiek potencjalnych beneficjentów? Pytanie to jest niezwykle ważne, jeśli wziąć pod uwagę to, że bezdomność w Polsce najczęściej odbierana jest jako problem dotyczący osób w średnim wieku. Większość stereotypowych wyobrażeń człowieka w kryzysie bezdomności skupia się wokół obrazu osoby z problemami zdrowotnymi, fatalną higieną osobistą oraz uzależnieniami. Gdzie w takim wyobrażeniu miejsce dla 18–19-latka?

„Bezdomność młodzieży nie jest postrzegana jako odrębny problem społeczny” – mówiła Małgorzata Sabalska z Fundacji po DRUGIE, jedna z organizatorek seminarium.

To, z czym mierzą się młodzi w kryzysie, jest nieco różne od doświadczeń osób w wieku średnim, które spędziły kilka, kilkanaście lat na ulicy. Młodzież ma więcej szans oraz możliwości, gdyż jeszcze nie doświadczyła całego przekroju konsekwencji, które wiążą się z długoletnim pobytem na ulicy. Jest na początku tej drogi, a naszą rolą jest jej ochrona, by nie doświadczyła negatywnych rzeczy. By to osiągnąć, potrzebne są odrębne narzędzia wsparcia, ale przede wszystkim podejście uwzględniające potrzeby rozwojowe, zasoby, a także ograniczenia.

Czy zatem oferta, która istnieje w ramach systemu wsparcia osób w trudnej sytuacji, realnie odpowiada na potrzeby młodzieży bez dachu nad głową? O tym

mówili prelegenci seminarium, rozważając różne etapy i szczeble systemu pomocowego związanego z kryzysem bezdomności.

Marta Czapnik z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego przybliżyła Europejską Typologię Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego (*ETHOS*), odnosząc ją również do polskich uwarunkowań oraz danych statystycznych. Zobrazowanie różnych form bezdomności – nie tylko tych najbardziej widocznych dla społeczeństwa – pozwoliło na zrozumienie, jak obszerny jest problem braku bezpiecznego oraz stabilnego zamieszkania. Warto podkreślić, iż w Polsce nie stosuje się określenia „bezdomnych dzieci” – mimo iż w Domach Samotnej Matki bądź ośrodkach terapeutycznych mieszkają dzieci oraz młodzież. Co więcej, tym osobom w trakcie usamodzielnienia nie przysługuje żadne dodatkowe wsparcie, gdyż nie spełniają tzw. warunków brzegowych. W momencie ukończenia 18. roku życia dzieci bezdomnych rodziców są pozostawione same sobie. Dla porównania, osoby opuszczające pieczę zastępczą bądź ośrodki opiekuńczo-wychowawcze przynajmniej w myśl litery prawa mogą liczyć na wsparcie finansowe ze strony państwa, jak i również pomoc w postaci opiekuna-specjalisty, gdy realizują Indywidualny Plan Usamodzielnienia (IPU).

Warto dodać, że podczas seminarium obszar dotyczący samego procesu usamodzielniania był tematem żywych dyskusji, gdyż bezpośrednio wiąże się to zagadnienie z pytaniem odnoszącym się do osiągnięcia pełnoletności przez wychowanków placówek – co dalej się z nimi dzieje? Czy rzeczywiście narzędzie w postaci Indywidualnego Programu Usamodzielnienia przynosi wymierne rezultaty?

Decyzje

Ireneusz Stawiński z Zakładu Poprawczego w Falenicy oraz dr Małgorzata Dziewanowska, prawniczka z Uniwersytetu Warszawskiego (obydwoje związani z Fundacją po DRUGIE) szeroko omawiali zagadnienie IPU na dwóch płaszczyznach: badawczej – poprzez analizę dokumentów IPU oraz praktycznej – z perspektywy osoby je tworzącej i realizującej. Głównym i silnym przesłaniem wynikającym z doświadczeń prelegentów było stanowisko, iż proces usamodzielnienia powinien rozpoczynać się od pierwszego dnia pobytu w placówce. Winien być traktowany jako stopniowe przygotowanie wychowanka do jej opuszczenia i pracy nad niezależnością. W rzeczywistości często prace nad usamodzielnieniem są podejmowane kilka miesięcy bądź nawet miesiąc przed osiągnięciem pełnoletności wychowanka. Powstaje więc pytanie: czy rzeczywiście plany budowane na „ostatnią chwilę” pozwalają na stworzenie realistycznej wizji przyszłości uwzględniającej zasoby i możliwości podopiecznego?

Problematiczną kwestią jest również wybór opiekuna usamodzielnienia. Najczęściej są to wychowawcy z placówek. Warto zastanowić się, czy jest to wybór właściwy i czy rzeczywiście opiekun usamodzielnienia będzie mógł pełnić rolę

pozytywnego dorosłego, który towarzyszy, wspiera i motywuje do podejmowania rozsądnych i konstruktywnych działań. Dlaczego? Po pierwsze, często po opuszczeniu placówek byli wychowankowie nie chcą utrzymywać dalszych kontaktów z instytucją, którą opuścili – chcą się odciąć od tego rozdziału w swoim życiu, a nawet dobra relacja i więź z wychowawcą nie sprawi, że nie będą go kojarzyć z systemem pieczy zastępczej. Po drugie, młodzież (zwłaszcza z placówek resocjalizacyjnych) po osiągnięciu pełnoletności wraca do swoich rodzinnych stron. Często są one położone nawet kilkaset kilometrów od placówki. Czy w takiej sytuacji można mówić o bieżącym wsparciu i utrzymywaniu kontaktu, zwłaszcza że do danej instytucji trafiają kolejne dzieci wymagające uwagi wychowawcy?

Pytania i dyskusje dotyczące obszaru usamodzielnienia były bardzo żywe. Prowadziły do kolejnych wniosków: IPU często bywa fikcją, a jego „jakość” ma wpływ na dalsze losy wychowanka (szczególnie tego, który nie ma wsparcia wśród rodziny, nie posiada zasobów do osiągnięcia niezależności bez wsparcia instytucji). Tak więc, czy młody człowiek opuszczający mury instytucji ma szansę na dobry start? Szczególnie ciekawych odpowiedzi na to pytanie udzielali i pracownicy schronisk dla osób bezdomnych, organizacji prowadzącej mieszkania treningowe oraz przedstawiciele służby kuratorskiej i systemu sprawiedliwości. Zaniedbania systemu, luki prawne, „chodzenie na skróty”, koncentracja na dokumentach w miejsce pracy z człowiekiem, niewystarczająca współpraca interdyscyplinarna powodują, że młody człowiek zdobywa kolejne trudne doświadczenie „pomocy instytucjonalnej” i trafia do schroniska dla bezdomnych czy aresztu śledczego lub podejmuje ryzykowne zachowania. Konsekwencje niesprawnego systemu ponosi człowiek na progu dorosłości, który nie ma możliwości, by rozwiązać kryzys samodzielnie i bez wsparcia. Elżbieta Szadura-Urbańska, psycholożka z Fundacji po DRUGIE, w swoim wystąpieniu podkreślała właśnie to, iż etap bezdomności w życiu młodego dorosłego i radzenie sobie z kryzysem w sposób destruktywny jest często pokłosiem wcześniejszych zaniedbań oraz doświadczeń. Analizując uwarunkowania porażek w relacjach młodego człowieka z instytucjami wsparcia, czasem trudno się dziwić temu, że część młodzieży opuszczającej placówki trafia na ulicę i próbuje radzić sobie z sytuacją wedle posiadanych zasobów oraz możliwości. Najczęściej owo samodzielne „radzenie sobie” pogłębia już istniejące problemy.

Interwencje

Trudno jest określić liczbę młodzieży w kryzysie bezdomności w Polsce. Z wystąpienia prelegentów wynika, że istnieją szacunki, wedle których osób do 26. roku życia bez stałego oraz stabilnego zakwaterowania jest niecałe 2 tys. Gdyby jednak spojrzeć na te obliczenia przez pryzmat metodyki, to uwagę zwraca fakt, iż ogólnopolskie badanie osób bezdomnych w 2019 r. realizowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej było przeprowadzone głównie w instytucjach

oraz schroniskach. Nasuwa się więc wniosek, że szara strefa młodych, którzy nie korzystają ze wsparcia instytucjonalnego, może być kilkakrotnie wyższa. Uczestnicy seminarium wielokrotnie podkreślali, że często młodzież nie jest zainteresowana uzyskaniem pomocy od instytucji i nie zawsze potrafi odnaleźć się w miejscu, w którym średnia wieku użytkowników waha się od 40 do 55 lat. Pojawia się pytanie: czy pomoc noclegowni jest właściwym narzędziem wspierającym młodego człowieka w wychodzeniu z kryzysu?

Emilia Wesołowska, reprezentująca warszawski ośrodek „Tylko” prowadzony przez Caritas, nakreślała współczesny obraz i funkcjonowanie schronisk, wskazując, iż często udzielenie schronienia nie jest wystarczającą ofertą – młodzież potrzebuje większego wsparcia, uwagi oraz dostosowywania zasad i zindywidualizowanego programu pracy. Najtrudniejszym wyzwaniem dla pracownika socjalnego czy też psychologa jest wzbudzenie pewnej „iskierki”, motywacji do działania i przede wszystkim wiary w to, iż z kryzysu można wyjść i że jest jeszcze czas i możliwości na budowanie nowego życia i pełnej samodzielności.

Uczestnicy seminarium wskazywali na pewne pozytywne rozwiązania. „Małymi krokami” są wprowadzane nowe formy pomocy dla młodzieży doświadczającej życia na ulicy – poprzez domy młodzieżowe, mieszkania treningowe dla młodych dorosłych oraz indywidualne wsparcie w postaci asystentury osoby bezdomnej. Narzędzia te oraz innowacyjne podejścia mogą w szerszej perspektywie przekształcić się w standardowe formy wspierania osób młodych pod warunkiem, że problem bezdomności wśród młodzieży będzie brany pod uwagę jako zjawisko specyficzne, wymagające zmian w całym systemie oraz ofercie pomocy społecznej.

To, co udało się osiągnąć na seminarium, to przede wszystkim zwrócenie uwagi i pochylenie się nad problemem młodzieży i młodych dorosłych. Uczestnicy seminarium zgodnie twierdzili, że dyskusje uruchomiły pewne zmiany myślenia oraz nowe spojrzenia na problem bezdomności. Trzeba też zwrócić uwagę, że krytyczne spojrzenie na system często przez osoby go reprezentujące jest odbierane jak atak w ich pracę. Taki odbiór utrudnia dyskusję, jednak w Kazimierzu dzięki dużej otwartości, stworzeniu przez organizatorów warunków do spokojnej i konstruktywnej rozmowy udało się znaleźć zrozumienie również dla trudnych tematów.

Magdalena Staniaszek* 

Sprawozdanie z konferencji: *Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym* (Łódź, 23 maja 2019 r.)

Abstrakt

W dniu 23 maja 2019 r. na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym”, zorganizowana przez Pracownię Pedagogiki Specjalnej, w ramach realizowanego projektu jako Zadanie „Wspieranie badań naukowych w obszarze problemów wynikających z używania alkoholu” finansowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020. Celem konferencji było stworzenie przestrzeni pozwalającej na wymianę doświadczeń przedstawicieli środowiska naukowego, instytucji publicznych i organizacji pozarządowych zajmujących się wsparciem rodziny z problemem uzależnienia od alkoholu.

Słowa kluczowe: konferencja, rodzina, uzależnienie, osoba z problemem alkoholowym.

Report on the Scientific Conference: *Family in the System of Public Support and Assistance to People with an Alcohol Problem* (Lodz, May 23, 2019)

Abstract

On 23 May 2019, the Faculty of Educational Sciences of the University of Lodz held a National Scientific Conference entitled: “Family in the system of public support and assistance to people with an alcohol problem”. It was organized by the Special Pedagogy Laboratory as part of an implemented project, “Supporting scientific research in

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu.

the field of alcohol abuse”, financed by the National Health Program for the years 2016-2020. The aim of the Conference was to create an opportunity for experience exchange for representatives of the scientific community, public institutions and non-governmental organizations dealing with support for the families of alcohol addicts.

Keywords: conference, family, addiction, person with an alcohol problem.

W dniu 23 maja 2019 r. na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym”, zorganizowana przez Pracownię Pedagogiki Specjalnej, w ramach realizowanego projektu jako Zadanie „Wspieranie badań naukowych w obszarze problemów wynikających z używania alkoholu” finansowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020. Patronat nad Konferencją objął J.M. Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Antoni Różalski. Członkami Komitetu Naukowego byli: dr hab. Barbara Bętkowska-Korpała (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Jan Chodkiewicz, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Lidia Cierpiałkowska (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr hab. Jolanta Grotowska-Leder, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Mirosława Nowak-Dziemianowicz (Uniwersytet Opolski), dr hab. Krzysztof Gąsior, prof. UJK (Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach), dr hab. Iwona Grzegorzewska, prof. UZ (Uniwersytet Zielonogórski), dr Justyna I. Klingemann (Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie), dr Robert Modrzyński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), dr hab. Joanna Ostrouch-Kamińska, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), dr Małgorzata Sikorska (Uniwersytet Warszawski) oraz dr hab. Renata Szczepanik, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki).

Celem konferencji było stworzenie przestrzeni pozwalającej na wymianę doświadczeń przedstawicieli środowiska naukowego, instytucji publicznych i organizacji pozarządowych zajmujących się wsparciem rodziny z problemem uzależnienia od alkoholu. Problemy nadużywania i szkodliwego picia alkoholu rozpatrywane były dwojako.

Pierwszą perspektywą analizy dominujących trudności i potrzeb uczynione zostały działania osób zawodowo zajmujących się terapią rodziny w kryzysie oraz pomocą w sytuacji zagrożenia. Drugą natomiast doświadczenia członków rodziny osoby z uzależnieniem od alkoholu. Analiza istniejącego stanu wiedzy każe bowiem sądzić, że najlepiej rozpoznane są problemy partnerek życiowych/żon osób z diagnozą uzależnienia od alkoholu oraz ich dzieci (zwłaszcza dorosłych). Marginalizowanym zagadnieniem jest sytuacja rodzeństwa oraz rodziców, a także dalszych krewnych kobiet i mężczyzn pijących problemowo alkohol. W dużej mierze związane jest to z ograniczeniami natury metodologicznej. Jednocześnie ci członkowie rodziny, właściwie nieobecni na łamach publikacji naukowych, są aktywni w przestrzeni instytucji wsparcia i terapii. To dlatego szczególnie cenne są doświadczenia

tw. praktyków – osób profesjonalnie zaangażowanych w niesienie pomocy i udzielanie wsparcia osobom z problemem uzależnienia od alkoholu w rodzinie.

Prelegentom zaproponowano trzy obszary tematyczne: uzależnienie od alkoholu w rodzinie, instytucje wsparcia osób i rodzin z problemem uzależnienia od alkoholu oraz społeczna recepcja problemów rodziny z problemem alkoholowym.

W konferencji wzięli udział reprezentanci 11 ośrodków naukowych w Polsce oraz przedstawiciele instytucji leczenia odwykowego (szpitale psychiatryczne, poradnie leczenia uzależnień) i pomocowych (ośrodki pomocy społecznej, sądy rejonowe, kuratorzy sądowi, policja) oraz organizacji pozarządowych. Łącznie w konferencji udział wzięło 181 osób z całej Polski. Konferencja miała charakter interdyscyplinarny, a naukowcy biorący w niej udział byli przedstawicielami wielu dyscyplin i dziedzin naukowych, przede wszystkim: psychologii, prawa, pracy socjalnej, socjologii, psychiatrii i pedagogiki. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to najsilniej reprezentowana była przez pedagogów resocjalizacyjnych i historyków wychowania.

Konferencja rozpoczęła się od obrad plenarnych, podczas których wystąpienia mieli eksperci w zakresie uzależnień. Pierwsze dwa wykłady stanowiły pewną całość i traktowały o zasobach i rodzinnych obszarach ryzyka z punktu widzenia rozwoju i hamowania procesów odpowiedzialnych za uzależnienie od alkoholu. W pierwszym wykładzie zagadnienia te analizowane były przez pryzmat problemów rodziców (prof. dr hab. Lidia Cierpiałkowska z UAM: *Rodzina jako źródło ryzyka i zasobów – perspektywa rodzica*), natomiast w drugim – w optyce dziecka (dr hab. Iwona Grzegorzewska z UO: *Rodzina jako źródło ryzyka i zasobów – perspektywa dziecka*). Z tematyką tych dwóch wykładów korespondował trzeci: *Dlaczego miłe dziecko staje się psychopatą uzależnionym od alkoholu?* Prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska (UG) dokonała w nim analizy modelu klinicznego ścieżki rozwoju psychopatycznych/antyspołecznych zaburzeń osobowości, uwzględniając poszczególne etapy rozwoju człowieka. Kolejne eksperckie wystąpienie: *Terapia par i małżeństw z osobą uzależnioną pozostającą w leczeniu* zaprezentował dr hab. Krzysztof Gąsior, prof. UJK. Przedstawił założenia pracy z parą i/lub rodziną z problemem alkoholowym oraz możliwe formy pracy w placówkach leczenia uzależnień. Dokonał również charakterystyki programu „Krótkoterminowej Terapii Par – proces zdrowienia w uzależnieniu”, który jest schematem oddziaływań terapeutycznych wykorzystującym umiejętności pracy z parą/rodziną w nurcie systemowym i integracyjnym, w kontekście krótkoterminowym. Na zakończenie tej sekcji Marek Staniaszek, lekarz psychiatra, terapeuta uzależnień, przedstawił *Uwagi o kierunkach rozwoju modelu postępowania w odniesieniu do uzależnień w Polsce*. Omówił aktualne tendencje i wyzwania w leczeniu uzależnień.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady w czterech sekcjach zatytułowanych: „Instytucje”, „Rodzina”, „Relacje” i „Pomoc”. Tematem przewodnim pierwszej z nich, której przewodniczyli: prof. dr hab. L. Cierpiałkowska (UAM) i dr hab. J. Chodkiewicz, prof. UŁ, był systemowy i instytucjonalny system leczenia odwykowego w Polsce. Szerokiej analizie zostało poddane zagadnienie przymuso-

wego leczenia osób z problemem alkoholowym, zarówno w kontekście formalno-prawnym, jak i sytuacji społecznej użytkowników usług instytucji. Referaty w tym zakresie tematycznym zaprezentowali: dr hab. Ireneusz Kunicki, prof. UŁ (*Uczestnicy postępowania sądowego w przedmiocie przymusowego leczenia osób uzależnionych od alkoholu*), prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska i mgr Inga Markiewicz z UG wraz z mgr Agatą Młynarczyk-Burek ze Szpitala Psychiatrycznego w Toszku (*Możliwości przymusowego leczenia uzależnienia w Polsce – teoria i praktyka*) oraz dr Aleksandra Partyk z Krakowskiej Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (*Rozkład pożycia rodzinnego jako przestępstwo orzekania o przymusowym leczeniu przeciwalkoholowym*). Należy dodać, że ten obszar tematyczny spotkał się z żywą reakcją słuchaczy. Wywiązała się dyskusja, a w jej obrębie wiele pytań oraz głosów polemicznych, zwłaszcza będących udziałem kuratorów sądowych i pracowników socjalnych.

W ramach omawianej sesji o możliwościach terapii uzależnienia od alkoholu w izolacji więziennej referowały prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska i Klaudia Guzińska z UG (*Struktura planów osobistych i bilans decyzyjny a efekt zmiany w terapii uzależnienia od alkoholu w warunkach izolacji więziennej*). Na temat pracy z kobietami z diagnozą uzależnienia od alkoholu mówiła dr hab. Ewa Włodarczyk z UAM (*Ograniczenia i trudności w pracy z kobietami uzależnionymi od alkoholu w doświadczeniach reprezentantów poznańskich profesji pomocowych*). Do sesji tej zostały również zakwalifikowane dwa referaty wyłożone, które przygotowały: mgr Beata Kudlińska-Wodo z UŁ (*Szanse i ograniczenia stosowania mediacji u osób i rodzin z problemem uzależnień*) oraz Magdalena Biela z UAM (*Wybrane aspekty pracy kuratora z podopiecznym uzależnionym od alkoholu*).

Sekcja druga dotyczyła zagadnień związanych z rodziną zmagającą się z problemem alkoholowym, a w szczególności problemów funkcjonowania dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej. Wystąpienia zaprezentowali: dr hab. Aneta Bołdyrew, prof. UŁ (*Alkoholizm jako zagrożenie rodziny i społeczeństwa w XIX i na początku XX w. w dyskursie naukowym w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*), mgr Maciej Maciejewski z Akademii Ignatianum w Krakowie (*Dorastanie w rodzinie dysfunkcyjnej*), mgr Michał Sieński z UAM (*Konsekwencje wzrastania w rodzinach dysfunkcyjnych. Doświadczenie przemocy a rozwój wczesnych nieadaptacyjnych schematów*), mgr Michał Gluzek z UŚ (*Znaczenie ewaluacji w procesie działań pomocowych na rzecz osób z problemem alkoholowym*), dr Justyna Ratkowska-Pasikowska i mgr Gabriela Dobińska z UŁ (*Demitologizująca krytyka relacji matka – dziecko, czyli o przemilczanych rolach matek w procesie wyprowadzania dziecka z/do nałogu. Narracje biograficzne*) oraz mgr Patrycja Kinga Knast z UMK (*Grupy Anonimowych w Dysfunkcyjnych Związkach jako wsparcie społeczne dla rodzin nie tylko z problemem alkoholowym*). Referaty wyłożone dla tej sekcji przygotowały: dr Katarzyna Potaczała-Perz z UJK (*"Ja" i wizerunek własnej osoby u osób wzrastających w rodzinie z problemem alkoholowym*) i Maria Czyż-Pręcerek ze Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach Wydział Zamiejscowy Myślenice (*Dorastanie w rodzinie z problemem alkoholowym matki*).

W sekcji trzeciej referaty koncentrowały się przede wszystkim wokół relacji międzypersonalnych w rodzinie z problemem alkoholowym, ale także relacji osób poszukujących wsparcia z pracownikami instytucji pomocowych. Wystąpienia wygłosili: mgr Katarzyna Śliż z KUL (*Problemy w relacjach w rodzinie kobiet uzależnionych od alkoholu*), dr Agnieszka Chemperek z Akademii Ignatianum w Krakowie (*Strategie rozwiązywania konfliktów w rodzinach z problemem uzależnienia od alkoholu*), Anna Tarnowska i Adrian Gmurski z UMK (*Świat dziecka w rodzinie alkoholowej*) oraz mgr Karol Łukowski z UŁ reprezentujący Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej Etap i Fundację Bądź Zaradny (*Działania profilaktyczne na rzecz wspierania i pomocy rodzinom z problemem alkoholowym*). Obrady w tej sekcji zamknął referat mgr Katarzyny Okólskiej z UŁ (*Rodzaje trudności w badaniach terenowych i sposoby ich pokonywania na przykładzie badań z udziałem rodziców osób z problemem alkoholowym oraz przedstawicieli instytucji leczenia i wsparcia społecznego*). Referaty wyłożone dla tej sekcji przygotowali: dr hab. Renata Szczepanik, prof. UŁ (*„Dla rodziców też jest jakaś tam specjalna nazwa”. O znaczeniu i naznaczeniu terminów związanych z problemem alkoholowym*) i dr Michał Soćko z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach (*Prawo do obrony w ramach procedury „Niebieskie Karty”*) oraz mgr Aleksandra Sobczyk-Kubiak z UŁ (*Rozwój osobisty osoby uzależnionej w procesie tworzenia nowej tożsamości*).

W czwartej sekcji głównym przedmiotem rozważań była pomoc skierowana zarówno do osób z problemem alkoholowym, jak i członków rodzin, w których występuje szkodliwe picie. Prelegenci zwrócili szczególną uwagę na rolę, jaką odgrywają gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych. Większość zaprezentowanych referatów miała charakter analiz prawniczych. Prelegentami byli tu: mgr Andrzej Chrobot z Biura Służby Krajowej Wspólnoty Anonimowych Alkoholików w Polsce (*Polska Wspólnota Anonimowych Alkoholików w świetle badań*), mgr Michał Świętosławski i adw. Michał Gąsecki z Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w Łodzi (*Kompetencje gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w zakresie interwencji w indywidualnych sprawach uzależnienia od alkoholu. Postulaty de lege lata i de lege ferenda*) oraz dr Andrzej Kobiółka ze Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach (*Gminne Komisje Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w systemie pomocy rodzinie – sukcesy*). Druga część sekcji dotyczyła społecznego wymiaru pomocy i referaty przedstawili: dr hab. Beata Szczepańska, prof. UŁ (*Problem używania alkoholu przez dzieci i młodzież w wieku szkolnym w II Rzeczpospolitej*) oraz mgr Wioletta Józwiak-Majchrzak, Dom Samotnej Matki w Łodzi (*Wsparcie matek w trudnej sytuacji życiowej w Domu Samotnej Matki w Łodzi*), mgr Magdalena Oleksy-Zborowska i dr Antoni Kasprzycki ze Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach filia w Myślenicach (*Szkoła jako przestrzeń wsparcia dla dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin z problemem alkoholowym*), mgr Iwona Przewoźnik z UJK (*Problemy rodzinne uczniów zagrożonych niedostosowaniem społecznym*) oraz mgr Małgorzata Krakowiak z UŁ (*Alkoholowe problemy młodzieży na początku XX wieku*).

Dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Marcina Brysiaka z CEO *addictions.ai*, dr. hab. Jana Chodkiewicza, prof. UŁ, Krzysztofa Przewoźniaka z Instytutu Centrum Onkologii Warszawa i Mateusza Żelazny z *addictions.ai* (*Wykorzystanie nowych technologii w pomocy osobom uzależnionym od alkoholu na przykładzie aplikacji AlkyRecovery*), w którym autorzy przedstawili genezę powstania i potencjały aplikacji AlkyRecovery w leczeniu uzależnień.

Na konferencji szczególne miejsce podczas obrad zajęły rozważania o instytucjonalnym systemie wsparcia i pomocy rodzinie z problemem alkoholowym, począwszy od instrumentów prawnych, interwencji medycznej i psychologicznej, a skończywszy na pracy socjalnej i podejmowaniu działań ukierunkowanych na reintegrację rodziny oraz tworzenie warunków dla rozwoju jej członków i ich dobrostanu psychicznego. Duże znaczenie odegrały wystąpienia profesjonalistów-praktyków, które były bezpośrednio związane z ich doświadczeniami zawodowymi. Należy dodać, że to również oni (a zwłaszcza kuratorzy sądowi i terapeuci uzależnień) inicjowali dyskusję w ramach poszczególnych sekcji i odnosili podejmowane w referatach zagadnienia do swojej praktyki zawodowej.

Podczas konferencji odbyło się osobne, trwające ponad godzinę spotkanie z udziałem kilkunastu przedstawicieli instytucji lecznictwa odwykowego i pomocowych. Było ono moderowane przez dr Karolinę Walczak i mgr Gabriellę Dobińską z UŁ. W istocie był to wywiad zbiorowy, którego celem było zebranie opinii w oparciu o własne doświadczenia zawodowe na temat rozwiązań systemowych i praktyki pomocy rodzinom z problemem uzależnienia. Przedstawiciele instytucji mogli zaprezentować strategie, a w ich obrębie swoje wypracowane metody pracy z takimi klientami oraz wymienić się z tzw. dobrymi praktykami. W wywiadzie uczestniczyli kuratorzy sądowi, policjanci, terapeuci uzależnień, psychologowie i pracownicy socjalni. Należy dodać, że konferencja stanowiła element projektu naukowo-badawczego – o czym była mowa na początku sprawozdania. Referaty, notatki sporządzane z dyskusji w sekcjach oraz transkrypcja z wywiadu zbiorowego stanowiły cenny materiał empiryczny dla zespołu badawczego realizującego projekt pt. „Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym. Badania biograficzne z udziałem rodziców (dorosłych) dzieci uzależnionych od alkoholu” (Zadanie nr 61/42/3.4.2/18/DEA w ramach Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 w ramach Celu Operacyjnego nr 2 Profilaktyka i rozwiązywanie problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, uzależnieniami behawioralnymi i innymi zachowaniami ryzykownymi. Zadanie 43/3.4.2/18/DEA: Wspieranie badań naukowych w obszarze problemów wynikających z używania alkoholu).

O Autorach

Bernasiewicz Maciej – pedagog i socjolog, doktor habilitowany, profesor UŚ, dyrektor kierunków studiów: arteterapia, pedagogika, pedagogika specjalna, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna w Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki polityki karnej, metodyki pracy resocjalizacyjnej oraz współczesnych koncepcji kryminologicznych.

Cieślikowska-Ryczko Angelika – magister pedagogiki i filologii polskiej, asystent na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, doktorantka na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ. Autorka tekstów poświęconych problematyce rodzin w kryzysie penitencjarnym. Zainteresowania naukowe obejmują głównie metodę biograficzną w socjologii, metody wizualne w naukach społecznych oraz problemy resocjalizacji i readaptacji społecznej więźniów.

Czarniawska Barbara – emerytowany profesor organizacji i zarządzania w Göteborgskim Instytucie Badawczym na Uniwersytecie w Göteborgu w Szwecji. Uhonorowana doktoratem *honoris causa* w Wyższej Szkole Ekonomii w Sztokholmie, w Wyższej Szkole Biznesu w Kopenhadze, w Wyższej Szkole Ekonomii w Helsinkach i na Uniwersytecie w Aalborgu. Członkini Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk, Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk Inżynierskich, Królewskiego Stowarzyszenia Sztuki i Nauki w Göteborgu oraz Societas Scientiarum Fennica. Interesuje się metodologią, szczególnie technikami badań terenowych, oraz zastosowaniem narratologii w badaniach organizacji.

Dobińska Gabriela – asystent na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Magister pedagogiki, doktorantka III roku studiów doktoranckich Pedagogiki i Psychologii. Autorka tekstów poświęconych problematyce tożsamości zawodowej wychowawców instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich. Zainteresowania naukowo-badawcze obejmują głównie koncepcję światów społecznych, kategorię wiedzy ukrytej oraz problemy resocjalizacji i readaptacji społecznej wychowanków placówek resocjalizacyjnych.

Dziewanowska Małgorzata – doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Kryminologii, Instytucie Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Członkini zarządu Fundacji po DRUGIE. Jej zainteresowania naukowe

naukowe obejmują między innymi problemy prawno-społeczne uwarunkowania nadużyć seksualnych wobec dzieci i młodzieży oraz kryminologiczne aspekty przemocy wobec kobiet.

Jankowiak Barbara – jest zatrudniona na stanowisku profesora uczelni na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pedagożka, psycholożka, psychoterapeutka. Jej zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się wokół pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jakości i trwałości związków partnerskich, funkcjonowania psychospołecznego młodzieży i socjoterapii. Przez wiele lat pracowała jako psychoterapeutka w gabinecie prywatnym, w domu dziecka i w domu opiekuńczo-wychowawczym dla dziewcząt.

Kuźma Inga B. – doktor habilitowana, profesorka Uniwersytetu Łódzkiego. Dyrektorka Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej (IEiAK) UŁ, kieruje także Centrum Innowacji Społecznych UŁ. Członkini Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (PTL). Współtworzy łódzkie międzyuczelniane Interdyscyplinarne Seminarium Gender. Działa w KDO ds. polityki lokalowej w Łodzi i koordynuje Łódzkie Partnerstwo Pomocy w sytuacji Wykluczenia i Bezdomności. Uprawia antropologię zaangażowaną i interwencyjną. Zajmuje się również badaniami z zakresu kulturowej *herstory*.

Michel Małgorzata – doktor habilitowana nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badaczka aktywności gangów młodzieżowych i dzieci na ulicy w nurcie Urban Studies. Autorka książek o lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji nieletnich, streetworkingu i gangach młodzieżowych. Ponadto Autorka kilkudziesięciu artykułów z zakresu przestępczości nieletnich, grup pseudokibiców oraz bezpieczeństwa lokalnego w kontekście aktywności młodzieży.

Moksa Iwona – ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie o specjalizacji resocjalizacja. Obecnie nauczyciel kontraktowy w szkole podstawowej. Pasjonatka sportu zarówno w teorii, jak i praktyce.

Noszczyk-Bernasiewicz Monika – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pedagog społeczny i resocjalizacyjny. Obszarem jej zainteresowań badawczych są problemy społeczne, a przede wszystkim przestępczość nieletnich, niedostosowanie społeczne oraz funkcjonowanie środowisk rodzinnych nieletnich.

Nowak Beata Maria – doktor habilitowana, profesor SGGW w Instytucie Nauk Socjologicznych i Pedagogiki, Katedrze Pedagogiki. Autorka licznych publikacji naukowych (krajowych i zagranicznych). Członkini Zespołu Metodologii Badań Pedagogicznych oraz Zespołu Edukacji dla Bezpieczeństwa przy Komitecie Nauk

PAN. Jej aktualne zainteresowania naukowe skupiają się wokół szeroko rozumianego społeczeństwa ryzyka, kryzysu współczesnej rodziny, readaptacji i reintegracji społecznej osób i rodzin zagrożonych niedostosowaniem społecznym, zmarginalizowanych i wykluczonych.

Nowak-Dziemianowicz Mirosława – profesor zwyczajna, dyrektorka Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Opolskiego. Pracuje w Katedrze Teoretycznych Podstaw Edukacji i Wychowania. Do jej aktualnych zainteresowań naukowych i badawczych należą przede wszystkim radykalna krytyka współczesnej szkoły jako instytucji opresyjnej oraz relacje między ludźmi (związki intymne, małżeństwo, rodzina i wszystko to, co dzieje się „pomiędzy” małżonkami, partnerami, rodzicami i dziećmi).

Okólska Katarzyna – magister pedagogiki, doktorantka III roku studiów doktorskich Pedagogiki i Psychologii. Pracuje jako pedagog w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Łodzi. Jej zainteresowania naukowe obejmują przede wszystkim metody badań terenowych oraz problematykę kurateli sądowej i kary ograniczenia wolności.

Pieczka Magda – wykładowczyni Public Relations na uniwersytecie Queen Margaret University, gdzie jest członkiem Centrum Badawczego Komunikacji, Kultury i Mediów. Jest redaktorką „Public Relations Inquiry” i była współredaktorką „Journal of Communication Management”; była również członkiem zespołów redakcyjnych „Journal of Public Relations Research” i „Prism”, międzynarodowego czasopiśma internetowego. Magda pisze o zawodzie i specjalistach public relations oraz wiedzy profesjonalnej i kompetencjach, o dialogu w polityce naukowej oraz interwencjach zdrowotnych, a także o zaangażowaniu publicznym oraz komunikacji w interesie publicznym. Jest współautorką wielu książek i współredaktorką *Critical Perspectives in Public Relations*, publikacji uznawanej za kluczową dla rozwoju krytycznego podejścia w public relations.

Piotrowska Alicja – doktor nauk humanistycznych, jest pracowniczką administracyjną Centrum Innowacji Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego, członkinią Polskiego Towarzystwa Etnologicznego oraz kierowniczką Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL. Jej zainteresowania badawcze mieszczą się w obrębie antropologii miasta, szczególnie w zakresie oddolnie zakorzenionej transformacji przestrzeni poprzemysłowych oraz prawa do miasta, wizualnością miejską/miast oraz zagadnieniami związanymi z kulturami oporu.

Schreven Stephanie – wykładowca na uniwersytecie University of Dundee School of Business (Szkocja, Wielka Brytania), gdzie wykłada zagadnienia związane z nierównością, różnorodnością, nieodpowiednim zachowaniem organizacji i biznesem w społeczeństwie. Jej badania dotyczą nierówności w miejscu pracy będącej w szczególności rezultatem zamknięcia społecznego i obracają się wokół polityki,

etyki i estetyki wiedzy, profesjonalizmu i produkcji wiedzy naukowej. Bada np. alternatywne twierdzenia naukowe, w tym teorie spiskowe i oszustwa naukowe. Zajmuje się również badaniem przywództwa w kontekście autorytetu (kobiet).

Siebert Sabina – profesor zarządzania w Szkole Biznesu im. Adama Smitha na Uniwersytecie w Glasgow (Szkocja, Wielka Brytania). Jej badania koncentrują się na zmianie w organizacji, zaufaniu w organizacji oraz badaniu zawodów, w tym prawników i lekarzy. W ostatnim czasie zajmowała się zaufaniem i jego brakiem w tajnych organizacjach, zaufaniem w nauce i różnicowaniem w zawodach elitarnych.

Staniaszek Magdalena – doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, magister psychologii. Pracuje jako adiunkt w Pracowni Pedagogiki Specjalnej Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe obejmują problemy niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, klimatu wychowawczego placówek resocjalizacyjnych oraz mediacji dla nieletnich.

Szczepanik Renata – pedagożka, doktor habilitowana, profesorka na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Członkini Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Stanisława Batawii oraz Członkini Zespołu Pedagogiki Resocjalizacyjnej przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN. Jej zainteresowania naukowe obejmują problemy, które określa mianem „kryminologii zza krat” (*convict criminology*), rehabilitacji społecznej nieletnich i przestępców powrotnych oraz metodologii badań terenowych.

Wos Klaudia – pedagog specjalny w zakresie edukacji niepełnosprawnych intelektualnie – oligofrenopedagogika, pedagog opiekuńczo-wychowawczy. Doktorantka w Interdyscyplinarnej Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Zaród Weronika – magister profilaktyki społecznej i resocjalizacji, studentka psychologii na SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny (specjalność: psychologia kształtowania i modyfikacji zaburzeń). Wiele lat pracowała jako outreach worker z osobami zagrożonymi bezdomnością bądź w kryzysie bezdomności. Aktualnie pracuje jako asystentka młodzieży w kryzysie bezdomności w Fundacji po DRUGIE w Warszawie.

Zierkiewicz Edyta – doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie pracuje w Zakładzie Poradnictwa w Instytucie Pedagogiki. Jej główne zainteresowania naukowe koncentrują się przede wszystkim na problemach poradnictwa zapośredniczonego przez prasę i piśmiennictwo poradnikowe oraz kulturowych ramach dyskursu raka piersi. Jest także autorką publikacji poświęconych problematyce kobiet w kulturze popularnej.

About the Authors

Bernasiewicz Maciej – pedagogist and sociologist, doctor habilitatus, manager of the following majors of study: art therapy, pedagogy, special pedagogy, pre-school and early school pedagogy at the Faculty of Social Sciences of the University of Silesia in Katowice. His scientific interests focus on the issues of criminal policy, methods of resocialization, and concepts of modern criminology.

Cieślukowska-Ryczko Angelika – holder of an MA in pedagogy and Polish philology, Scientific Assistant at the Faculty of Educational Sciences of the University of Lodz, doctoral student at the Faculty of Economics and Sociology of the University of Lodz. Author of papers discussing issues of families in penitentiary crises. Her scientific interests include the biographical method in sociology, visual methods in the social sciences, and issues of resocialization and social re-adaptation of prisoners.

Czarniawska Barbara – a Senior Professor in Management Studies at GRI, School of Business, Economics and Law at the University of Gothenburg, Sweden. *Doctor honoris causa* at Stockholm School of Economics, Copenhagen Business School, Helsinki School of Economics, and Aalborg University, she is a member of the Swedish Royal Academy of Sciences, the Swedish Royal Engineering Academy, the Royal Society of Art and Sciences in Gothenburg and Societas Scientiarum Finnica. She is interested in methodology, especially in techniques of fieldwork and in the application of narratology to organization studies.

Dobińska Gabriela – Scientific Assistant at the Faculty of Educational Sciences of the University of Lodz. Holder of an MA in pedagogy, 3rd year PhD student of pedagogy and psychology. Author of papers dedicated to the issue of professional identity of teachers in resocialization institutions for minors. Her scientific interests include the concept of social worlds, the category of tacit knowledge, and issues of resocialization and social re-adaptation of residents of resocialization institutions.

Dziewanowska Małgorzata – doctor of legal sciences, Assistant Professor at the Department of Criminology, Institute of Criminal Law at the Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw. Member of the Board of the *po DRUGIE* Foundation. Her scientific interests include issues of the legal-social conditions of sexual abuse of children and teenagers, and criminological aspects of violence towards women.

Jankowiak Barbara – employed at the Faculty of Educational Studies of Adam Mickiewicz University in Poznań as University Professor, pedagogue, psychologist, therapist. Her scientific interests focus on psychological and pedagogical aid, quality and permanence of civil law partnerships, psycho-sociological functioning of teenagers, and socio-therapy. For many years, she worked as a therapist in a private clinic, in a children's home, and in a care and educational home for girls.

Kuźma Inga B. – doctor habilitatus, Professor of the University of Lodz. Director of the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology (IEiAK) of the University of Lodz. She is also the manager of the Social Innovations Centre at the University of Lodz. Member of the Polish Ethnological Society (PTL). She is a co-founder of the Lodz inter-university Interdisciplinary Gender Seminar. She is active at the Commission of Civic Dialogue for residential policy in Lodz and coordinates the Lodz Partnership for Aid in Exclusion and Homelessness. She practices involved and interventional anthropology. She also conducts studies in cultural *herstory*.

Michel Małgorzata – doctor habilitatus in social sciences, and pedagogy, Professor of the Jagiellonian University. Researcher of youth gangs and children in the street in the Urban Studies trend. Author of books on the local prevention and resocialization system for minors, streetworking, and youth gangs. Author of several dozen papers on minors' crimes, football hooligans, and local security in the context of teenager activity.

Moksa Iwona – graduated from the Jagiellonian University in Kraków, specialization: resocialization. At present, she is a contractual teacher in a primary school. A lover of sports, both in theory and in practice.

Noszczyk-Bernasiewicz Monika – doctor of humanities in pedagogy, Assistant Professor at the Faculty of Social Sciences of the University of Silesia in Katowice. Social and resocialization pedagogist. Her scientific interests include social issues: minors' crimes, social non-adaptation, and the functioning of the family environments of minors.

Nowak Beata Maria – doctor habilitatus, Professor of the Warsaw University of Life Sciences in the Institute of Social Sciences and Pedagogy, Department of Education and Culture. Author of many scientific papers (published in Poland and abroad). Member of the Pedagogical Research Methodology Team and Team of Education for Safety at the Polish Academy of Sciences. Her current interests focus on a widely-understood society of risk, crisis of the modern family, re-adaptation and social re-integration of people and families at risk of social non-adaptation, and marginalized and excluded people.

Nowak-Dziemianowicz Mirosława – Professor, Director of the Institute of Pedagogical Sciences of the University of Opole. She works at the Department of Theoretical Foundations of Education and Upbringing. Her current scientific interests include radical criticism of the modern school as an oppressive institution, and relationships between people (intimate relationships, marriage, family and all that happens between spouses, parents, and children).

Okólska Katarzyna – holder of an MA in pedagogy, 3rd PhD year student of pedagogy and psychology. She works as a pedagogue in the Specialist Psychiatric Health Centre in Lodz. Her scientific research includes methods of field research, and issues of the probation system and the penalty of restriction of liberty.

Pieczka Magda – is a Reader in Public Relations at Queen Margaret University where she is a member of the Communication, Culture and Media Studies Research Centre. She is an Editor of *Public Relations Inquiry*, past co-editor of the *Journal of Communication Management*, and has served on the editorial boards of *Journal of Public Relations Research* and *Prism*, an international online journal. Magda has written about the public relations profession and professionals, professional knowledge and competencies, about dialogue in science policy and health interventions, and public engagement and public interest communication. She has contributed to a number of books and co-edited *Critical Perspectives in Public Relations*, acclaimed as the key text for the development of critical approaches in public relations.

Piotrowska Alicja – doctor of humanities, administrative employee of the Centre of Social Innovations of the University of Lodz, member of the Polish Ethnological Society, and manager of the Centre of Ethnographic Documentation and Information of PTL. Her scientific interests focus on anthropology of the city, in particular on grass-roots transformation of post-industrial spaces and the right to the city, urban/city visuality, and issues related to cultures of resistance.

Schreven Stephanie – is a Lecturer at the University of Dundee School of Business (Scotland, UK) where she lectures on inequality, diversity, organizational misbehaviour, and business in society. Her research is concerned with workplace inequalities, specifically generated by social closure, and revolves around the politics, ethics and aesthetics of expertise, professionalism and scholarly knowledge production. For instance, she researches alternative knowledge claims, such as those involved in conspiracy theories and hoaxes. She also researches leadership with an interest in (female) authority.

Siebert Sabina – Professor of Management at the Adam Smith Business School, University of Glasgow (Scotland, UK). Her research focuses on organizational

change, organizational trust and the study of professions, including lawyers and doctors. She has recently researched trust and distrust in secret organizations, trust in science and differentiation in elite professions.

Staniaszek Magdalena – doctor of social sciences in pedagogy, holder of an MA in psychology. Assistant Professor in the Laboratory of Special Pedagogy at the Faculty of Social Sciences of the University of Lodz. Her scientific interests include issues of social non-adaptation of children and teenagers, educational atmosphere of resocialization centres, and mediation for minors.

Szczepanik Renata – pedagogist, doctor habilitatus, Professor at the Faculty of Educational Sciences of the University of Lodz. Member of the Stanisław Batawia Polish Criminological Society and the Resocialization Pedagogy Team at the Pedagogic Sciences Committee of the Polish Academy of Sciences. Her scientific interests include issues which she calls convict criminology, social rehabilitation of minors and recidivists, and methodology of field research.

Wos Klaudia – special pedagogist in education of the mentally disabled – special education, rehabilitation pedagogist. Doctoral student at the Interdisciplinary Doctoral School of Social Sciences at the Nicolaus Copernicus University in Toruń.

Zaród Weronika – holder of an MA in social prevention and resocialization, student of psychology at the SWPS University of Social Sciences and Humanities (specialization: psychology of origin and modification of disorders). For many years, she worked as an outreach worker with people at risk of homelessness or in the crisis of homelessness. At present, she works as an assistant to homeless teenagers in the *po DRUGIE* Foundation in Warsaw.

Zierkiewicz, Edyta – doctor habilitatus, Professor at the University of Wrocław, where she works in the Department of Counselling Studies in the Institute of Pedagogy. Her main interests focus on issues of professional and unprofessional counselling (including self-help books and women's magazines), and on issues of cultural discourses on breast cancer.